

P R Z E G L Ą D
B I B L I O T E C Z N Y

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

ROCZNIK XXXVI — ZESZYT 3/4
LIPIEC—GRUDZIEŃ
1968

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

SEKRETARZ REDAKCJI: JAN Z. BRUDNICKI

Kolegium redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewiczza 1. Biblioteka Narodowa tel.
22-46-21

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 27-08-47

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Admini-
stracji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 24.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 96.—

Członkowie SBP zgłaszający prenumeratę za pośrednictwem Za-
rządów Okręgów SBP mają prawo do prenumeraty ulgowej.

Wpłat dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub
Narodowy Bank Polski IV O/O-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).



JANUSZ KOWALSKI
Katedra Urbanistyki
i Planowania Regionalnego
Politechniki Gdańskiej

PLANOWANIE SIECI BIBLIOTEK POWSZECHNYCH W MIASTACH NA PRZYKŁADZIE GDYNI

Biblioteki powszechne zaspokajają najszersze potrzeby czytelnicze obywateli, dostarczają im przede wszystkim lektury rozrywkowej, literatury pięknej (nazwijmy to czytelnictwem w zakresie podstawowym, oznaczając w dalszych wywodach cyfrą 1), ale służą także celom oświatowym (zakres średni 2) i naukowym (zakres wyższy 3).

Odpowiadające tym potrzebom trzy rodzaje książek: beletrystyka (1), piśmiennictwo popularnonaukowe, podręcznikowe, informacyjne (encyklopedie i czasopisma) (2) oraz literatura ogólnonaukowa (3) wyznaczają trzy stopnie organizacyjne bibliotek powszechnych. Stopniami tymi są: filie biblioteczne, czyli wypożyczalnie książek ogólne (1) lub oddzielne dla dorosłych i młodzieży (1a) i dla dzieci (1b) łączone zwykle z czytelniami dla dzieci, czytelnie dzielnicowe (2) oraz biblioteka główna (3) w mieście.

Do bibliotek powszechnych zalicza się gromadzkie, osiedlowe, dzielnicowe, miejskie, powiatowe i wojewódzkie biblioteki publiczne oraz biblioteki związków zawodowych, Funduszu Wczasów Pracowniczych, szpitalne dla chorych i in. Spośród tych bibliotek jedynie biblioteki miejskie w dużych miastach zaspokajają potrzeby czytelnicze w pełnym zakresie (1, 2, 3). Biblioteki miejskie w miastach średniej wielkości oraz biblioteki dzielnicowe ograniczają swe usługi dla czytelników w zasadzie do węższego zakresu (1,2).

Powiatowe i wojewódzkie biblioteki publiczne sprawują przede wszystkim funkcje nadrzędne w stosunku do podległych sobie bibliotek, same więc nie są bibliotekami w pełnym rozumieniu tego słowa. Pozostałe rodzaje bibliotek zadowolają się głównie zaspokajaniem podstawowych potrzeb czytelniczych w zakresie beletrystyki (1), w niewielkim tylko stopniu uwzględniając literaturę popularnonaukową i wydawnictwa ogólnoinformacyjne (2).

Tak też jest w Gdyni. Chociaż Miejska Biblioteka Publiczna (MBP) nie ma liczbowo tylu placówek, ile liczą razem biblioteki związków zawodowych i zakładów pracy na terenie miasta, to jednak przypadło na nią 82,8% wypożyczeń w 1965 r.¹ Jeżeli wziąć pod uwagę, że biblioteki związków zawodowych i zakładów pracy nie prowadzą czytelnicy, to w sumie można przyjąć, że ich udział w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych jest nawet mniejszy niż przypadający na nie wskaźnik procentowy (17,2%). Toteż w Gdyni można utożsamiać osiągnięcia MBP z osiągnięciami bibliotekarstwa powszechnego.

Z organizacyjnego punktu widzenia MBP nie jest częścią określonej instytucji nadrzędnej ani też nie pełni wyznaczonych funkcji w stosunku do określonego zespołu instytucji, tak jak to jest z bibliotekami naukowymi stricto sensu, lecz swoje usługi wykonuje dla miasta jako całości. Dlatego pomieszczenia MBP, np. pomieszczenia filii, nawet jeżeli są tylko lokalami wbudowanymi, nie wiążą się organicznie z lokalami sąsiednimi. Są jednostkami strukturalnie od innych instytucji niezależnymi.

CZYTELNICTWO NA PERYFERIACH I NARZUT ŚRÓDMIEJSKI

Zarówno zadania bibliotekarstwa powszechnego jak i zgromadzone w tej sieci księgozbiory wiążą ściśle tę sieć biblioteczną z problematyką czasu wolnego.

Różne są formy spędzania czasu wolnego. Należą tu m.in. przedstawienia teatralne i kinowe, programy radiowe, telewizyjne, gry i zabawy, sport i turystyka. Otóż tam, gdzie istnieje wiele możliwości spędzania wolnego czasu, czytelnictwo jest stosunkowo niewielkie, natomiast jest znacznie większe tam, gdzie jest jedną z niewielu lub jedyną formą spędzania czasu wolnego².

Zjawisko to zostało uwzględnione w projekcie Normatywu technicznego projektowania publicznych bibliotek powszechnych (gromadzkich, osiedlowych, dzielnicowych, miejskich i powiatowych oraz filii bibliotecznych)³. Projekt normatywu liczy się z tym, że w małych miejsco-

¹ Informacja o niektórych kierunkach upowszechniania kultury [...]. Gdańsk. Gdynia, Sopot, październik 1966 r. tab. 1.

² H. R. Galwin, M. van Buren: *Budynek małej biblioteki*. Podręcznik UNESCO. Warszawa 1962. Bibl. Narod. Inst. Książki i Czytelnictwa. Zeszyty Przekładów nr 1(11) s. 58 i 59.

³ *Normatyw techniczny projektowania publicznych bibliotek powszechnych (projekt)*. Dodatkowa redakcja III (poprawiona), sierpień 1966 r., zatwierdzona przez Ministra Kultury i Sztuki (protokół KOPI E. VIII/003/40/JM) wysłana 22 XI 1966 r. do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z wnioskiem o zatwierdzenie i opublikowanie w *Dzienniku Budownictwa*.

wościach czytelnictwo bywa bardziej rozwinięte i że trzeba tam przewidywać większy wskaźnik woluminów na mieszkańca (M) niż w miejscowościach dużych.

W skali miast średnich i dużych oznacza to potrzebę przewidywania większego czytelnictwa i większego wskaźnika woluminów/M na peryferiach niż w centrum. Z drugiej strony stosuje się w urbanistyce tzw. narzut śródmiejskich usług, także usług, z których korzysta się codziennie, bowiem mieszkańcy peryferii, nawet w miastach o proporcjonalnie rozmieszczonych usługach, często korzystają np. ze sklepów w śródmieściu a nie w swoich dzielnicach.

W zakresie potrzeb czytelnictwa naukowego (3) problem narzutu śródmiejskiego nie występuje, bowiem jedyna placówka zaspokajająca te potrzeby, biblioteka główna, powinna być po prostu zlokalizowana w śródmieściu. Dla potrzeb czytelnicych w zakresie średnim (2) narzut śródmiejski wyraża się tym, że w śródmieściu obok czytelnicych dzielnicowej występują także pokrewne instytucje, np. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Z narzutem śródmiejskim w zakresie podstawowych potrzeb czytelnicych (1) wiąże się sprawa sposobów korzystania z wypożyczalni książek. Korzysta się z nich: A. w miejscu pracy (biblioteki związków zawodowych, zakładów pracy); B. po drodze z miejsca pracy (nauki) do przystanku komunikacji miejskiej; C. po drodze z przystanku komunikacji miejskiej do domu (najczęściej). Warianty A i B są charakterystyczne dla śródmieścia.

Pewnym odpowiednikiem narzutu śródmiejskiego w zakresie podstawowych potrzeb czytelnicych (1) jest to, że głównie w śródmieściu przy zakładach pracy zlokalizowane są biblioteki związkowe i zakładowe. Ale to nie wystarcza. Sposób B korzystania z wypożyczalni wymaga wzmocnienia ich w śródmieściu w stosunku do wypożyczalni pozaśródmiejskich.

W sumie uwzględnianie większego czytelnictwa na peryferiach i narzutu śródmiejskiego nawzajem się znosi. Można więc jako prawidłowe przyjąć równomierne rozmieszczenie placówek bibliotek miejskich zaspokajających podstawowe potrzeby czytelnicych (1).

Powyższy wniosek dotyczy także placówek dla dzieci (1b). Dzieci mają znacznie mniejsze możliwości wyboru sposobu spędzania czasu wolnego niż dorośli i znacznie mniejsze występują w tym zakresie różnice pomiędzy peryferiami a centrum. Czytelnictwo dzieci z peryferii i ze śródmieścia jest więc mniej więcej jednakowe. Także narzut śródmiejski nie dotyczy tych usług, z których dzieci korzystają osobiście.

UŚTALENIA PROGRAMOWE

Z powyższych rozważań można wyciągnąć dwa następujące wnioski dla ustaleń programowych: że placówki MBP powinny być rozmieszczone równomiernie na terenach mieszkaniowych oraz że występować będą trzy stopnie organizacyjne tych placówek: filie biblioteczne (1), czytelnice dzielnicowe (2) i biblioteka główna (3).

Podobnie trójstopniowo kształtuje się struktura miasta.

Najmniejszą komórką struktury terenów mieszkaniowych jest jednostka szkoły podstawowej 1-ciągowej liczącej 320 uczniów (8 klas \times 40 uczniów w klasie). Na terenie tej jednostki mieszka 2 650 M. Dla szkoły dwuciągowej wynosić to będzie 5 300 M, a dla szkoły trzyciągowej — w zaokrągleniu 8 000 M.

Jednostka mieszkaniowa obejmuje jedną lub więcej jednostek szkolnych. Będąc faktycznie normatywem urbanistycznym *Zarządzenie nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych* powiada, że „należy dążyć do kształtowania jednostek mieszkaniowych [...] modelowych”, tj. liczących 10 600 M (2 szkoły 2-ciągowe) i 8 000 M (szkoła 3-ciągowa)⁴. Tam, gdzie nie jest to możliwe, mogą wchodzić w rachubę także jednostki mniejsze obejmujące szkołę 2- lub 1-ciągową. W zasadzie więc operować będziemy dalej jedynie czterema rodzajami jednostek mieszkaniowych o 2 700, 5 300, 8 000 i 10 600 M (w zaokrągleniu). Z paru jednostek mieszkaniowych składa się dzielnica, a z paru dzielnic — miasto.

W każdej modelowej jednostce mieszkaniowej, liczącej 10 600 M, powinna być jedna filia biblioteczna (1). Filie należy przewidzieć także dla dwu, trzech jednostek mniejszych, liczących w sumie 10 600 M, a położonych obok siebie.

Jednak oprócz zespołów, liczących po 10 600 M, występować będą też izolowane mniejsze jednostki mieszkaniowe, które powinny mieć własne filie biblioteczne. Dlatego też trzeba się liczyć z filiami o czterech różnych wielkościach: dla 2 700, 5 300, 8 000 i 10 600 M, a na zasadzie wyjątku także dla nieco większej liczby mieszkańców.

Jak doszło do sformułowania postulatu, aby 1 filia biblioteczna przypadła na ok. 10 000 M?

W r. 1929 F. Czerwijowski przewidywał jako normę 1 filię na 20 000 M. W r. 1950 zaproponowałem na podstawie obserwacji w zakresie

⁴ *Zarządzenie nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 15 VI 1964 r. w sprawie wskaźników wykorzystania terenów zamieszkania miejskiego*. Dz. Budown. 1964 nr 14, poz. 40, załącznik dz. B. VI. p. 2.2. Por. też dz. A. p. 4.2. i 4.4.

czytelnictwa w mieście, aby zmniejszyć ten wskaźnik do 10 000 M⁶. W r. 1958 J. Korpała opracowując *Projekt sieci bibliotecznej [...] Krakowa* na podstawie sformułowanych przeze mnie w 1950 r. zasad planowania sieci bibliotek powszechnych w miastach przyjął za wystarczające istnienie 1 filii na 10 000 — 15 000 M⁶.

W tym samym czasie J. Filipkowska-Szemplińska opowiedziała się za wskaźnikiem F. Czerwijowskiego⁷, przyjmując za podstawę obliczeń „przeciętną 5-10% czytelników w stosunku do liczby mieszkańców dużych miast”, a więc licząc ściśle, przeciętną 7,5% tj. niższą o 0,5% od stanu czytelnictwa w dużych miastach polskich w 1957 r.⁸ Konsekwencją tych wywodów było pogodzenie się z faktem, że mieszkańcy miast, „jeżeli istnieje [...] dobry dojazd miejskimi środkami komunikacyjnymi”, mogą dojeżdżać do filii nawet z odległości większej niż 1,5 km.

Ponieważ przyjęcie takich założeń mogłoby doprowadzić do zahamowania rozwoju czytelnictwa, przeto podjąłem polemikę z tezami J. Filipkowskiej-Szemplińskiej⁹. Myślę, że w wyniku tej polemiki¹⁰ norma 1 filii na 10 000 M została definitywnie uzasadniona, a wyjątki od niej mogą dotyczyć jedynie obszarów szczególnych np. gęsto zaludnionych, gdzie liczba mieszkańców przypadająca na jedną filię może być nieco większa. Obecnie dążenie do tworzenia mieszkaniowych jednostek modelowych, liczących 8 000 lub 10 600 M, poważnie wzmacnia zasadę: 1 filia na 10 000 M.

Dalszymi czynnikami, mającymi wpływ na planowanie sieci filii, są: zasięg i lokalizacja filii.

Znając gęstość zaludnienia rejonu obsługiwanego przez filię, można obliczyć promień teoretycznego koła jej zasięgu. Planowanie sieci filii przy pomocy teoretycznych kół ich zasięgów jest słuszne jedynie w tych zwartych śródmieściach wielkich miast, gdzie można przyjąć, że filie oddziałują jednakowo we wszystkich kierunkach. W Gdyni takie pla-

⁶ J. Kowalski: *Planowanie sieci bibliotek powszechnych*. Bibliot. R. 17: 1950 s. 131-139.

⁷ J. Korpała: *Projekt sieci bibliotecznej biblioteki wielkomięskiej na przykładzie miasta Krakowa*. Biul. Inst. Książki i Czyteln. 1968 nr 3.

⁸ J. Filipkowska-Szemplińska: *Planowanie i rozmieszczenie sieci filii bibliotecznych w miastach*. Bibliot. R. 25: 1958 s. 98-105.

⁹ Referat Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy na Krajową Radę Bibliotekarską w Warszawie w dniach 2-4 VI 1958 r. pt. *Podstawowe problemy organizacyjne wielkomięskich bibliotek publicznych w świetle doświadczeń Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Tekst i tablice.

¹⁰ J. Kowalski: *O planowaniu sieci bibliotek powszechnych w miastach — po raz drugi*. Bibliot. R. 23: 1959 s. 6-15.

¹¹ J. Filipkowska-Szemplińska: *Jeszcze o planowaniu sieci bibliotek w miastach*. Bibliot. R. 26: 1959 s. 134-138. — J. Kowalski: *Nareszcie dyskusja o planowaniu sieci bibliotek*. Tamże s. 329-335.

nowanie nie byłoby na miejscu, mogłoby być tu zastosowane jedynie na niewielkim obszarze ścisłego centrum.

Tereny mieszkaniowe Gdyni składają się z dwu pasm osiedleńczych: A. wzdłuż ulic Śląskiej, Czerwonych Kosynierów i Chyłośkiej; B. wzdłuż ul. Świętojańskiej i al. Zwycięstwa (częścią tego pasma jest też Mały Kack) oraz z C. dzielnic położonych poza tymi pasmami, tj. z Wielkiego Kacka, Witomina i Oksywia.

Wszystkie te tereny tworzą wąskie na ogół pasy zabudowy wzdłuż trasy głównej, a w najszerszych nawet miejscach pasm osiedleńczych zabudowa mieszkaniowa nie jest oddalona bardziej od tras głównych niż o 1 km.

W takiej sytuacji ważne jest określenie, jaka może być maksymalna długość drogi czytelnika do filii. Przyjmując, że czytelnik będzie przychodził do filii, a nie przyjeżdżał, należy mówić o dwu rodzajach maksymalnej długości tej drogi.

Mieszkańcy skrajy terenów mieszkaniowych, mimo dużych odległości, muszą często odwiedzać centrum usługowe dzielnicy lub trasę główną pasma osiedleńczego. Tych czytelników nie odstrasza kilometr drogi do filii. Natomiast mieszkańców, którzy tuż przy swoim domu mogą poczynić codzienne zakupy, odległość taka zniechęca.

Biorąc powyższe pod uwagę trzeba, aby odległość między sąsiednimi filiami nie przekraczała 1 200 m (maksymalna droga czytelnika do filii wynosiłaby więc 600 m), a odległość od skrajy zabudowy mieszkaniowej do filii nie była większa niż 1 000 m. W konsekwencji tych zasad filie powinny być lokalizowane mniej więcej przy każdym przystanku autobusowym, a przy co drugim przystanku trolejbusowym.

Projekt Normatywu technicznego projektowania (NTP) publicznych bibliotek powszechnych¹¹ mówi w p. 2. 3.1., że biblioteki te „powinny być usytuowane w centrum obsługiwanego rejonu lub w pobliżu ośrodka licznie odwiedzanego przez mieszkańców dla celów handlowych, kulturalnych itp.” a w p. 2. 3. 2., że „budynki bibliotek należy sytuować z dala od uciążliwych zakładów przemysłowych, miejsc hałaśliwych i nie przy ulicach o dużym natężeniu ruchu kołowego. Pożądane jest sąsiedztwo parków, zieleńców i budynków o spokojnym programie użytkowym”. Pomieszczenia filii mogą być lokowane w budynkach o innym przeznaczeniu. „Część takich budynków — wg projektu NTP p. 2. 3. 2. — przeznaczona na bibliotekę musi mieć zapewnione osobne wejście. Biblioteka nie może być łączona w jednym budynku z placówkami, w których prowadzi się sprzedaż alkoholu”.

¹¹ Zob. przyp. 3.

Wreszcie trzecia sprawa z zakresu planowania sieci filii to wielkość filii.

- Projekt NTP publicznych bibliotek powszechnych mówi w punkcie 2. 1. g, że „dla filii bibliotecznej przyjmuje się księgozbiór o liczbie woluminów, jaka by przypadła dla samoistnej biblioteki w miejscowości o takiej liczbie mieszkańców, jaką ma rejon przez nią obsługiwany”. Tabela nr 2 w p. 4.2. projektu NTP podaje wielkość księgozbioru biblioteki w zależności od liczby mieszkańców rejonu. Projekt NTP księgozbiór ten lokuje w następujących pomieszczeniach biblioteki: A. wypożyczalnia z wolnym dostępem dla dorosłych i młodzieży; B. czytelnia dla dorosłych i młodzieży (księgozbiór podręczny); C. czytelnia i wypożyczalnia z wolnym dostępem dla dzieci; D. magazyn książek. Te same pomieszczenia występują w tabeli nr 1 projektu NTP pt. „Programy użytkowe [...] publicznych bibliotek powszechnych w zależności od liczby mieszkańców obsługiwanych miejscowości”.

Chcąc wykorzystać wskazane powyżej dane projektu NTP do planowania sieci filii bibliotecznych (1), tj. placówek zaspokajających podstawowe potrzeby czytelnicze, trzeba przede wszystkim przenieść pozycję B, tj. księgozbiór podręczny (encyklopedyczny, słownikowy itp.) wraz z pomieszczeniem czytelni dla dorosłych i młodzieży, do czytelni dzielnicowej (2) — placówki zaspokajającej w dużych miastach potrzeby czytelnicze w zakresie średnim (2). Ponadto z filii należy wyeliminować pokoje dla zespołów samokształcenia jako pomieszczenia, których lokalizacja np. w domach kultury byłaby właściwsza. Zmiany te wpłyną na zmniejszenie pomieszczeń pomocniczych: szatni i urządzeń sanitarnych.

Ponadto należy wyeliminować zespół kotłowni c. o., jako że filie są zwykle pomieszczeniami wbudowanymi, korzystającymi z systemu ogrzewania całego osiedla lub budynku. Wreszcie zastosowany w tabeli dodatek ryczałtowy na przestrzenie komunikacyjne w wysokości 30% należy zmniejszyć do 23%. Powierzchnie komunikacyjne są bowiem w lokalach wbudowanych mniejsze niż w budynkach, gdzie zalicza się do nich także klatki schodowe.

Po tych korektach, przystosowujących dane projektu NTP do potrzeb filii, można zestawić wielkości księgozbiorów i programy użytkowe dla przyjętych w tym artykule czterech rodzajów filii, obsługujących jednostki mieszkaniowe następujących wielkości: 2 700, 5 300, 8 000 i 10 600 M. Dane te podają tabele 1 i 2.

Liczby bez nawiasów w tabeli 2 odnoszą się do wypożyczalni książek z wolnym dostępem do półek, w których tylko niewielka liczba książek znajduje się w zamkniętych magazynach. Liczby w nawiasach podają wielkości przy tradycyjnym, już przestarzałym systemie, w którym księ-

gozbiór jest udostępniany wyłącznie za pośrednictwem bibliotekarzy. Przy tym rozwiązaniu powierzchni wypożyczalni są mniejsze, można bowiem przestrzeń zagospodarować regałami wyższymi i gęściej ustawionymi. W tym systemie wypożyczalnie są zazwyczaj połączone z magazynami książek. W przypadkach adaptacji na cele biblioteczne lokali budowanych dla innych potrzeb może wyniknąć konieczność stosowania rozwiązań tradycyjnych. W nowym budownictwie powierzchni filii bibliotecznych powinny z zasady uwzględniać wolny dostęp do półek.

Tab. 1. Liczba miejsc w czytelnich i wielkość księgozbioru (w woluminach) w filiach bibliotecznych w zależności od liczby mieszkańców

	Liczba mieszkańców rejonu filii			
	2 700	5 300	8 000	10 600
Księgozbiór w wypożyczalni z wolnym dostępem do półek dla dorosłych i młodzieży	4 510	7 065	9 900	12 360
Księgozbiór w czytelnich i wypożyczalni z wolnym dostępem do półek dla dzieci	1 515	2 355	3 300	4 060
Księgozbiór w magazynie	740	1 295	1 700	2 804
Razem	6 765	10 715	14 900	19 224
Woluminów/1M	2,51	2,02	1,86	1,81
Miejsca w czytelnich dla dzieci	11	21	32	38

Wyliczony w tabeli 2 wskaźnik $m^2 / 1\ 000\ M$ jest zgodny z ustaleniami H. R. Galwina i M. van Burena, którzy przewidują 24-46 m^2 na 1 000 M^{12} .

W każdej dzielnicy, składającej się z paru jednostek mieszkaniowych, powinna być czytelnia dzielnicowa (2). Jej zadania polegają na zaspokajaniu potrzeb czytelnich w zakresie literatury popularno-naukowej, dzieł encyklopedycznych, słowników, atlasów oraz czasopism.

Gromadzenie tego typu księgozbioru w każdej filii byłoby rozdrabnianiem wysiłków i nie prowadziłyby do osiągnięcia zamierzonego celu. Natomiast skupienie go w jednym miejscu w czytelnich dzielnicowej pozwala łatwiej kształtować ten księgozbiór, mniejszym wysiłkiem doprowadzić do tego, aby był on kompletny, co od razu poważnie podnosi jego rangę.

¹² Zob. przyp. 2, s. 59.

Tab. 2 Programy użytkowe lokali filii bibliotecznych

Lp.	Nazwa pomieszczenia	Liczba mieszkańców rejonu filii			
		2 700	5 300	8 000	10 600
		powierzchnia pomieszczeń w m ²			
1	Przedsionek	w ramach dodatku na powierzchnie komunikacyjne			
2	Hol				
3	Szatkia	4	5	6	7
4	Pomieszczenia sanitarne	4	4	4	4
5	Wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży	57 (23)	101 (45)	106 (47)	135 (60)
6	Wypożyczalnia dla dzieci			31 (16)	39 (21)
7	Czytelnia dla dzieci	26	55	82	93
8	Magazyn książek	6	11	15	19
9	Magazyn gospodarczy	4	6	6	7
10	Pokój kierownika	—	—	—	12
	Razem	101 (67)	182 (126)	250 (176)	316 (223)
	23% dodatek na powierzchnie komunikacyjne	23 (15)	42 (29)	58 (40)	73 (51)
	Powierzchnia ogółem	124 (82)	224 (155)	308 (216)	389 (274)
	m ² /1 000 M	45,9 (30,4)	42,3 (29,2)	38,5 (27,0)	36,7 (25,8)

Powstaje oczywiście pytanie, czy nie wystarczyłoby ulokowanie takiego księgozbioru informacyjnego jedynie w bibliotece głównej. Na tego rodzaju lekturę, szczególnie na lekturę czasopism, zwykle nie przeznaczają się jednorazowo dużo czasu (niekiedy wystarczy 1/2 godziny), ale korzysta się z niej często. Dlatego czytelnikowi w dużych miastach nie oplaca się dla krótkotrwałej lektury jechać do centrum, do biblioteki głównej. Powinien on mieć czytelnię czasopism i podręczny księgozbiór informacyjny znacznie bliżej swojego domu, a więc w swojej dzielnicy.

Kto korzysta z czytelni dzielnicowych? Przede wszystkim młodzież szkół stopnia licealnego, która będzie tu odrabiać lekcje, uczniowie róż-

nych typów szkół dla pracujących, uczestnicy kursów dokształcających, w ogóle ludzie, którzy poza godzinami pracy będą zajmować się pracą umysłową albo też przyjdą tu po prostu poczytać prasę codzienną, tygodniki czy też miesięczniki. O dużym procencie młodzieży szkolnej wśród użytkowników czytelni świadczy praktyka Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, która czytelnie dzielnicowe wyposażała dodatkowo w „podręczniki szkolne i [...] niektóre pozycje z literatury pięknej”¹³ (lektura szkolna).

Zasięg i lokalizacja czytelni dzielnicowej. R. Przelaskowski¹⁴ podaje, że 1 czytelnia dzielnicowa powinna przypadać na 100 000 M. Urbanista radziecki P. Lewczenko¹⁵ przewiduje czytelnie w dzielnicach liczących więcej niż 50 000 M.

Obydwa te wskaźniki powstały pod wpływem ogromnych zniszczeń wojennych u progu dopiero intensywniejszej odbudowy. Planując perspektywicznie, tj. z myślą o r. 1985, można ewentualnie stosować wskaźnik R. Przelaskowskiego, ale tylko w wielkich miastach, posiadających poza czytelniami dzielnicowymi inne liczne miejsca o podobnym charakterze, np. czytelnie podręczne w różnych bibliotekach naukowych.

W Gdyni natomiast trzeba stosować w centrum wskaźnik P. Lewczenki, a na peryferiach zejść znacznie poniżej tej normy. Po prostu w każdej dzielnicy peryferyjnej trzeba planować czytelnię, a tylko jej wielkość należy uzależniać od liczby mieszkańców dzielnicy.

Czytelnia dzielnicowa powinna się znajdować w centrum dzielnicy lub w jego pobliżu. Pomieszczenia czytelni dzielnicowej najlepiej łączyć z pomieszczeniami filii bibliotecznej położonej centralnie w dzielnicy.

Czytelnia dzielnicowa powinna być w takim stopniu atrakcyjna, aby czytelnik przybywał do niej nawet wtedy, gdy mieszka stosunkowo daleko. Te znaczne odległości zwykle przebywane będą środkami komunikacji miejskiej. Dlatego usytuowanie czytelni dzielnicowej trzeba uzależniać od położenia przystanków tej komunikacji i to głównie przystanków węzłowych. Czytelnia dzielnicowa powinna być tak usytuowana w dzielnicy, aby nawet najdalej mieszkający jej potencjalny czytelnik mógł dojechać do niej miejskim środkiem komunikacji jednej linii.

Co do szczegółów lokalizacji czytelni w dzielnicy, to obowiązują tu takie same wytyczne jak w przypadku filii, z tym jednak, że w filii głównie czytelnia dla dzieci unika hałasu, a w czytelni dzielnicowej

¹³ W. Żukowska: *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Przewodnik*. Warszawa 1961 s. 48.

¹⁴ R. Przelaskowski: *Miejska sieć biblioteczna Warszawy, jej stan i potrzeby*. Bibliot. R. 16: 1949 s. 72-76.

¹⁵ P. Lewczenko: *Planowanie miast*. Warszawa 1949 s. 58.

trzeba przed hałasem chronić całą placówkę. Aby pogodzić sprzeczne tendencje umiejscowienia czytelni w pobliżu przystanku komunikacji miejskiej a równocześnie z dala od hałasu, czytelnie dzielnicowe najlepiej jest lokalizować przy przecznicy trasy głównej w dzielnicy, a skutki ewentualnego oddalenia od głównego przystanku w dzielnicy nie przekraczającego 100 m niweluje się przy pomocy wielobarwnej, reklamy neonowej.

Wielkość czytelni dzielnicowej określić można przy pomocy liczby woluminów na 1 000 mieszkańców dzielnicy i liczby miejsc w czytelni w zależności od liczby mieszkańców dzielnicy.

Jeśliby mechanicznie zsumować liczbę woluminów podręcznego księgozbioru informacyjnego wyeliminowanego z księgozbiorów filii przy zestawianiu tabeli i tego artykułu, to wówczas w czytelni dzielnicowej przypadłoby ok. 0,4-0,6 woluminu księgozbioru podręcznego na 1 M. Sądzę, że komasacja tego księgozbioru przyniesie takie ilościowe oszczędności, że można dla czytelni przyjąć wskaźnik 0,2-0,4 woluminu na 1 M.

Księgozbiór czytelni dzielnicowych w dzielnicach o 20 000-60 000 M wynosiłby wówczas od 8 000 do 20 000 woluminów, tj. mniej więcej tyle, ile miały w 1966 r. warszawskie czytelnie dzielnicowe, obsługujące po 126 800 M¹⁶. Oczywiście wskaźnik liczby woluminów na 1 M należy stosować tym wyższy, im bardziej dzielnica jest oddalona od śródmieścia i im jest mniejsza.

Co do liczby miejsc w czytelni, to dla dzielnic najmniejszych, liczących 10 000 — 25 000 M, podaje je projekt NTP. Dane projektu NTP są zgodne z tzw. tablicami Sedlaczka¹⁷, zawierającymi liczby dla przedziałów do 50 000 M. Wreszcie dane dla przedziałów 50 000 — 99 000 M podają H. R. Galwin i M. van Buren¹⁸.

Po porównaniu liczb z tych trzech źródeł uważam, że dane Galwina i Burena należy poważnie zmniejszyć. Przyjmując niższe liczby z tablic Sedlaczka a także uwzględniając to, że w czytelni dzielnicowej będą dwa rodzaje pomieszczeń głównych: czytelnia dla dorosłych i młodzieży oraz czytelnia czasopism, uważam, że w gdyńskich czytelniach dzielnicowych trzeba przyjąć liczbę miejsc według tabeli 3, a programy użytkowe i wielkość księgozbiorów podręcznych według tabeli 4 (na s. 229).

¹⁶ Zob. przyp. 13 oraz *Rocznik Statystyczny* 1967 s. 23.

¹⁷ Materiały potrzebne do sporządzania programu użytkowego publicznej biblioteki powszechnej (XI tablic) zestawił w r. 1960 w Departamencie Pracy Kulturo-oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki F. Sedlaczek, największy wśród bibliotekarzy polskich znawca budownictwa bibliotek powszechnych.

¹⁸ Zob. przyp. 2, s. 47.

Jak już wspomniałem, pomieszczenia czytelnicy dzielnicowej najlepiej łączyć z pomieszczeniami filii bibliotecznej położonej centralnie w danej dzielnicy. Opracowując program użytkowy tak ukształtowanego zespołu dwu placówek bibliotecznych, trzeba więc dodać do siebie odpowiednie pozycje z tabeli 2 i z tabeli 4.

Tab. 3. Liczba miejsc w czytelniach dzielnicowych

Liczba mieszkańców	Liczba miejsc w czytelniach	
	dla dorosłych i młodzieży	czasopism
10 000 — 15 000	40	15
15 000 — 20 000	40	20
20 000 — 25 000	40	25
25 000 — 30 000	40	30
30 000 — 35 000	50	30
35 000 — 40 000	52	30
40 000 — 45 000	58	30
45 000 — 50 000	65	30
50 000 — 100 000	75	35

Wreszcie biblioteka główna w mieście. Jej zadania są dwojakie:

A. W stosunku do niższych ogniw organizacyjnych, tj. filii bibliotecznych i czytelnicy dzielnicowych, biblioteka główna jest placówką nadrzędną: gromadzi, uzupełnia i opracowuje ich księgozbiory, dokształca bibliotekarzy i prowadzi prace instrukcyjno-metodyczne zarówno dla potrzeb placówek sieci MBP jak i ewentualnie dla innych bibliotek powszechnych w mieście.

B. W stosunku do mieszkańców zadania biblioteki głównej polegają na zaspokajaniu ich potrzeb w zakresie literatury ogólnonaukowej.

Z biblioteki głównej korzystają przede wszystkim te osoby, którym nie wystarczą czytelnice dzielnicowe oraz te, dla których profile istniejących w mieście bibliotek naukowych okazują się zbyt wąsko wyspecjalizowane. Trzecią chyba najliczniejszą grupę użytkowników biblioteki głównej stanowią studenci. Świadczy o tym przykład Warszawy, gdzie mimo istnienia dobrze zorganizowanych bibliotek uczelnianych oraz wielu bibliotek naukowych, studenci w r. 1965 stanowili 53% czytelników biblioteki głównej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy¹⁹.

¹⁹ W. Żukowska: *Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy w roku 1965*. Bibliot. R. 33: 1966 s. 274.

Tab. 4. Programy użytkowe i księgozbiór gdyńskich czytelni dzielnicowych

Lp.	Nazwa pomieszczenia	Liczba mieszkańców rejonu czytelni			
		15 000	20 000	30 000	60 000
		M. Kack	Witomino W. Kack Orlowo	Oksywie	Chylonia i część Grabówka
		powierzchnia w m ²			
1	Powiększenie przed- sionka	w ramach dodatku na powierzchnie komunikacyjne			
2	Powiększenie holu				
3	Powiększenie szatni	4	4	5	7
4	Powiększenie pomie- szczeń sanitarnych	4	4	6	8
5	Czytelnia dla doro- słych i młodzieży	118	118	130	278
6	Czytelnia czasopism	35	48	60	80
7	Powiększenie maga- zynu książek	12	16	24	36
8	Powiększenie maga- zynu gospodarczego	3	4	5	7
	Razem	176	194	250	416
	23% dodatek na po- wierzchnie komu- nikacyjne	40	45	58	96
	Ogółem	216	239	308	512
	Księgozbiór podręcz- ny	6 000	8 000	12 000	18 000

W Gdyni z połączenia Szkoły Morskiej i Szkoły Rybołówstwa Morskiego powstaje Wyższa Szkoła Morska (WSM). Połączona biblioteka tych szkół na pewno okaże się niewystarczająca dla WSM. W sukces jej powinna przyjść biblioteka główna MBP.

Przyjmuje się, że w Gdańsku istnieje potrzeba ok. 3,5-krotnego zwiększenia zadań ośrodka szkół wyższych w latach 1960-1980, a ok. 3-krotnego w okresie od 1965 do 1980 r. Wzrost ten będzie oczywiście

w różnych dziedzinach różny²⁰. Będzie także inny w zakresie studiów dziennych, a inny w zakresie studiów dla pracujących. Oto dla przykładu Politechnika Gdańska planuje wykształcić w latach 1966-1970 o 28% więcej absolwentów studiów dziennych niż w 5-leciu 1961-1965. Równocześnie w latach 1966-1970 na studiach dla pracujących zamierza się wydać o 66% więcej dyplomów niż w 5-leciu 1961-1965²¹. Jeszcze większego wzrostu studiów dla pracujących w stosunku do studiów dziennych można się spodziewać po r. 1970.

Główną formą studiów dla pracujących są studia wieczorowe. Można z nich jednak korzystać jedynie pod warunkiem codziennego dojazdu do uczelni. Mieszkańcy Gdyni mają tę możliwość. MBP w Gdyni musi więc przyjąć, że znaczną częścią czytelników jej biblioteki głównej będą studenci i to zarówno studenci studiów dziennych jak i studenci pracujący studiujący głównie na studiach wieczorowych.

Obok więc literatury ogólnonaukowej, księgozbiór biblioteki głównej powinien zawierać liczne podręczniki akademickie. Trzecią główną grupą w księgozbiórce biblioteki głównej będą dzieła o tematyce morskiej.

Lokalizacja biblioteki głównej MBP w Gdyni została już prawidłowo ustalona przed laty. Jest nią plac Grunwaldzki.

Czytelnia podręczna i czytelnia czasopism biblioteki głównej będą równocześnie pełnić funkcje czytelni dzielnicowej dzielnicy śródmiejskiej. Ponadto w gmachu biblioteki głównej powinny się znaleźć pomieszczenia dla filii bibliotecznej pobliskiego rejonu śródmieścia.

Wielkość biblioteki głównej będzie głównie zależeć od wielkości jej księgozbioru oraz od liczby miejsc w czytelniach.

Projekt NTP²² podaje (tabela nr 3 p. 4. 2.), że w bibliotece głównej miast liczących ponad 200 000 M 1 wolumin powinien przypadać na 1 M. Ponadto p. 4. 3. projektu NTP mówi, że „jeżeli biblioteka obsługuje dodatkowo (jako centralna) teren poza miejscowością swojej siedziby, należy doliczyć: w miejskiej bibliotece publicznej, posiadającej filie, 0,10 woluminu na mieszkańca rejonu obsługiwanego przez filie”. Dodajmy do tego księgozbiór, który powinien przypaść czytelni dzielnicowej dzielnicy śródmiejskiej oraz księgozbiór filii bibliotecznej. W sumie, spodziewając się, że liczba mieszkańców Gdyni wyniesie w 1985 r. 240 000 osób, można określić księgozbiór biblioteki głównej MBP na 300 000 wol.

²⁰ H. Niewiadomski, J. Kowalski: *Gdański ośrodek naukowy*. Biul. Kom. Przerz. Zagospod. Kraju PAN z. 38 s. 107.

²¹ *Węzłowe problemy rozwoju uczelni [...] w latach 1966-1970*. Gdańsk 1965 KW PZPR s. 15 i 16.

²² Zob. przyp. 3.

W czytelnich biblioteki głównej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy były w 1960 r. 364 miejsca. W czytelnich dzielnicowych tej Biblioteki były 352 miejsca. A więc proporcja wynosiła 1:1. Trzeba także w Gdyni dążyć do takiej proporcji. Według projektu wstępnego z r. 1955, budynek biblioteki głównej MBP w Gdyni miał mierzyć 25 000 m³. Biorąc pod uwagę potrzebę zwiększenia liczby woluminów w stosunku do ówczesnych przewidywań z 200 000 do 300 000. oraz także zwiększenia liczby miejsc w czytelnich, trzeba się liczyć z potrzebą budynku o kubaturze 30 000 m³ lub nawet nieco większej.

Można z kolei przejść do podsumowania ustaleń programowych. W zeszytcie 3 wydanych przez Instytut Urbanistyki i Architektury *Materiałów do Sporządzania Projektów Planów Miejskowych* czytamy, że „w miejscowościach [...] liczących mieszkańców 200 001 i więcej na 1 M przypada 1 wolumin”²³. Taka sama liczba występuje w zeszytcie 11 *Materiałów*²⁴. Tymczasem z obliczeń tego studium — oszczędniejszych nawet niż dane projektu NTP²⁵ — wynika, że liczba ta w Gdyni kształtuje się na poziomie wyższym, że na 1 mieszkańca powinno przypadać:

w filiach bibliotecznych średnio	1,9 woluminu
w czytelnich dzielnicowych średnio	0,3 woluminu
w bibliotece głównej	1,0 wolumin
i dodatkowo (p. 4. 3. proj. NTP)	0,1 woluminu

Skąd bierze się taka duża różnica? Otóż autorzy *Materiałów* przyjęli liczbę woluminów koniecznych w bibliotece głównej jako liczbę wszystkich woluminów w całej sieci bibliotek. Błądność takiego postępowania jest szczególnie wyraźna w świetle radzieckich „Zasad i Norm Planowania i Budowy Miast”²⁶, które przewidują 4-5 woluminów na 1 M. Także w NRD przyjmowano w planie na r. 1965 liczby 2,4-krotnie większe niż przewidywania dla Polski w zeszytcie 11 *Materiałów* na r. 1980 (znane mi dane dotyczą wprawdzie tylko przedziału do 3 000 M, ale i tak wskazują na generalną omyłkę *Materiałów*)²⁷. Zresztą już obecnie w wielu miastach w Polsce jest więcej niż 1 wolumin na 1 M.

²³ *Materiały do Sporządzania Projektów Planów Miejskowych*. Z. 3: Usługi — kultura, łączność i inne. Warszawa 1964 Inst. Urban. i Arch. s. 7.

²⁴ M. Matraś-Górecka, B. Witosławski: *Hipoteza rozwoju urządzeń usługowych — wskaźniki zaspokożenia potrzeb ludności*. Materiały do Sporządzania Projektów Planów Miejskowych z. 11 s. 52.

²⁵ Zob. przyp. 3.

²⁶ *Prawila i normy planirówki i zastrojki gorodow (sowjetskaja norma 41-58)*. *Izdanije oficialnoje*. Moskwa 1959 Zasada 237, tab. 17, s. 76.

²⁷ S. Goltz: *O tworzeniu bibliotek centralnych*. Warszawa 1964 Bibl. Nar. Inst. Książki i Czyteln. Zeszyty Przekładów nr 1(16) s. 33.

Po tych porównaniach trzeba przyjąć, że w Gdyni perspektywiczny wskaźnik 3,3 woluminu na 1 M na pewno nie jest wygórowany.

ANALIZA STANU ISTNIEJĄCEGO I PROJEKT SIECI PLACÓWEK

Gdynia liczyła 31 grudnia 1965 r. — 166 000 M (dalsze dane dotyczą także stanu na koniec 1965 r.). Dla celów roboczych planowania urbanistycznego miasto zostało podzielone na jednostki bilansowe (nie mylić z jednostkami szkolnymi i mieszkaniowymi).

W Gdyni istnieje 16 filii bibliotecznych (oznaczenia: od F1 do F16), z których 8 to właściwie tylko wypożyczalnie książek wspólne dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Pozostałe 8 filii mają oprócz wypożyczalni także czytelnie dla dzieci. Ponadto MBP w Gdyni ma wypożyczalnię centralną, bibliotekę młodzieżową i bibliotekę naukową. Dwie pierwsze z tych placówek o zadaniach podobnych do zadań filii oznaczam w niniejszym artykule skrótem FO. Biblioteka naukowa (BN) ma zadania większe i może być uważana za załączek biblioteki głównej. Filie nowe, projektowane w toku rozbudowy, oznaczam literami FP.

Rejony poszczególnych filii podaje rysunek. Gdzie tylko to było możliwe, podaję granice realne (np. wzgórze, linie kolejowe), gdzie ich nie ma, stosuję działy geometryczne. Podziału na rejony filii zanichałem jedynie w ścisłym centrum (jednostki bilansowe N i P), gdzie rejony filii się przenikają.

Z rysunkiem wiąże się tabela 5. Z porównania wskaźników z tej tabeli ze wskaźnikami z tabel 1 i 2 wynika, że jedynie w ścisłym centrum wskaźniki kształtują się w pobliżu wskaźników minimalnych z tabel 1 i 2, natomiast gdzie indziej, szczególnie w zakresie wskaźnika $m^2/1000 M$, sytuacja jest znacznie gorsza. Jeżeli nie powstaną nowe placówki, sytuacja ta pogorszy się jeszcze w okresie do r. 1970, szczególnie w rejonie F5 (Witomino) i F12 (Chylonia i Grabówek).

Dla 16 filii, z których każda obsługuje 10 600 M, niezbędne są lokale o łącznej powierzchni 6 224 m^2 . W Gdyni dla spełnienia tego wymagania niezbędne byłoby trzykrotne zwiększenie powierzchni filii. Potrzeby czytelnii dzielnicowych można określić na ok. 1 700 m^2 . Uzupełnić to powinien gmach biblioteki głównej. Łącznie wyniesie to dla zaspokojenia dzisiejszych potrzeb ok. 50 000 m^3 kubatury.

Jak potrzeby aktualne oraz potrzeby przyszłe kształtują się w poszczególnych dzielnicach? Rozpatrzmy najpierw dzielnice peryeryjne.

Oksywie podzielono na dwie jednostki bilansowe: Oksywie (A) i Stare Obłuze (B). W przyszłości obejmie ono także Podgórze (C).

Tab. 6. Urbanistyczne jednostki bilansowe oraz filie biblioteczne i ich rejony w głównych dzielnicach Gdyni

Dzielnica	Mieszkańcy jednostek		Jednostki bilansowe		Ciężenie do filii % załad.	Filie		Mieszkańcy rejonów filii		Wskaźniki			
	r. 1970	r. 1965	nazwa	sym-bol		nr	pow. m ²	wolum. r. 1965	r. 1965	r. 1970	wol./M	1965	1970
Chylonia	330	402	Łąki Cisowskie	D	D100								
	3 120	3 473	Cisowa	F	F100	F6	51	8 675	8 169	12 852	0,95	5,6	4,0
	2 360	2 789	Chylonia Przem.	E	E 90								
	4 720	1 489	Kartuska	H	H 65 I 25								
	16 840	7 232	Gniewska	I	I 75 H 35 E 10 J100	F12	73	10 840	10 849	22 638	1,00	6,7	3,2
Góra	8 120	4 624	Działdowska	J	K100	F3	155	19 513	16 219	13 944	1,20	9,6	11,1
	12 220	14 680	Okrzeł	K	L 20								
Śródmieście	8 620	7 695	Grabówek Śródm.	L	L 80	F16	90	4 674	11 531	11 621	0,41	7,8	7,7
	13 500	15 356	Śląska	M	M 35	F7	147	17 551	9 981	8 775	1,79	14,7	16,8
	1 860	3 233	Port	L	L100	F2 F9							
	19 350	18 194	Centrum	N	N100	F0 F15							
	16 640	20 093	Świętojańska	P	P100	F10	235	19 353	18 026	21 610	1,07	13,0	10,9
Orłowo	19 810	16 546	Wzgórze Nowotki	Q	Q100								
	7 200	5 921	Rediowo	S	S 25								
	5 770	5 836	Orłowo	Z	S 75 Z100	F4	102	19 675	13 506	14 305	1,46	7,6	7,1
	370	137	Kolibki B i C	W	W100								
	11 060	12 289	Mały Kack	T	T 75	F11	37	8 084	9 217	8 295	0,88	4,0	4,5

Zabudowa mieszkaniowa jednostki A układa się głównie wąskim pasem wzdłuż wschodniej części ul. Pułk. Dąbka. F13 znajduje się na wschodnim skraju tej zabudowy w lokalu sklepowym o pow. 45 m², gdzie nie ma możliwości urządzenia m. in. czytelnia dla dzieci. Należałoby zatem F13 przenieść do większego lokalu albo rozszerzyć o sąsiedni lokal sklepowy. Równocześnie jednak na terenie na południe od ul. Pułk. Dąbka, przewidzianym do zabudowy po r. 1970, trzeba zaplanować lokal dla F13 o powierzchni odpowiadającej planowanej liczbie ludności jednostki A, tj. o pow. 308 m² lub 389 m². W tym nowym lokalu F13 powinna obsługiwać całą jednostkę A.

Jednostka bilansowa B składać się będzie w przyszłości z dwu jednostek mieszkaniowych: północnej i południowej. Obecnie obsługuje ten teren F1 zajmująca domek jednorodzinny o pow. 69 m², będący przykładem podmiejskiego budownictwa prowizorycznego. Dla północnej części jednostki B należy przewidzieć po r. 1970 budowę nowej filii FP17 o pow. 308 m² lub 389 m² w połowie zachodniej części ul. Pułk. Dąbka. W południowej części natomiast przewiduje się do r. 1970 nowe budownictwo. Pociągnie to za sobą konieczność przeniesienia F1 o przypuszczalnej pow. 308 m² na północno-wschodni skraj tej nowej zabudowy. W tymże miejscu przy F1 powinna powstać czytelnia dzielnicowa. Ponieważ liczba mieszkańców w dzielnicy wyniesie w 1985 r. ok. 30 000, czytelnia ta powinna mieć 308 m² powierzchni użytkowej (patrz tabela 4).

Witomino stanowi jedną izolowaną jednostkę bilansową R, w której jest przewidywane intensywne budownictwo. F5 zajmuje część (39 m²) parteru budynku jednorodzinnego. Wobec niedostatecznej powierzchni nie ma możliwości urządzenia m. in. czytelnia dla dzieci. Należy F5 przenieść do większego lokalu położonego na zachód od obecnego jej usytuowania albo przynajmniej rozszerzyć lokal F5 o sąsiednie pomieszczenia. Równocześnie należy na terenie południowej części ośrodka dzielnicy przewidzieć budowę lokalu placówki składającej się z F5 o pow. 389 m² i z czytelnia dzielnicowej o pow. 239 m². Ponadto należy utworzyć w północnej części dzielnicy FP18 o pow. 308 lub 389 m².

Wielki Kack (jednostka bilansowa U) ma charakter wsi podmiejskiej. Rozbudowa W. Kacka przewidywana jest dopiero po r. 1970. F14 (30 m²) zajmuje część baraku, którego głównym pomieszczeniem jest sala, dotychczas nie wykorzystywana w pełni. F14 powinna przejąć tę salę i urządzić w niej czytelnia dla dzieci, jednak bez umieszczenia tam księgozbioru. Czytelnia ta może bowiem służyć wieczorami na zebrania lub nawet na zabawy taneczne. Po rozbudowie W. Kacka w zachodniej części dzielnicy powinna powstać nowa filia FP19 o pow. 308

lub 389 m², a F14 łącznie z czytelnią dzielnicową powinna uzyskać nowy lokal o pow. 389 m² + 239 m² w centrum dzielnicy.

Pozostałe dzielnice położone są wzdłuż kolei i drogi: Gdańsk — Gdynia — Reda.

Dzielnica południowa — Orłowo składa się z czterech jednostek bilansowych: Małego Kacka (T), Kolibek (W), Orłowa (Z) i Redłowa (S), ciężącego wyraźnie ku śródmieściu. Po wyłączeniu Redłowa, którego problematyka zostanie omówiona w części poświęconej śródmieściu, pozostają trzy jednostki bilansowe. Ponieważ nie można dla nich utworzyć jednego wyraźnego ośrodka, więc Miejska Pracownia Urbanistyczna w Gdyni planuje tu dwa centra usługowe: w pobliżu przystanku kolejowego, obsługujące Orłowo i Kolibki B i C oraz przy ul. Wielkopolskiej dla M. Kacka i Kolibek A. Po r. 1970 przewiduje się tu intensyfikację zabudowy oraz nowe budownictwo w M. Kacku i Kolibkach. Dla Kolibek B i C konieczna jest FP20 o pow. prawdopodobnie 308 m².

Na pozostałych terenach tej dzielnicy istnieją dwie filie: F11 w M. Kacku i F4 w Orłowie. F11 zajmuje dwa małe pomieszczenia w budynku kina „Jagienka”. Tu również brak możliwości urządzenia m. in. czytelnii dla dzieci. Należy zatem rozszerzyć lokal F11 o sąsiednie pomieszczenia biurowe i mieszkalne, co jednak sprawy zasadniczo nie zmieni. Dlatego trzeba ograniczyć działalność F11 do terenu północnej części M. Kacka. Natomiast dla terenów położonych wzdłuż ul. Wielkopolskiej i dla ciężących do tej ulicy Kolibek A, położonych w granicach jednostki bilansowej T, należy zaprojektować FP 21 o pow. 389 m². Przy tej filii powinna powstać czytelnia dzielnicowa o pow. 216 m².

F4 zajmuje narożny lokal posklepowy o zaokrąglonych i skośnych ścianach. Ponadto w jednym z pomieszczeń F4 znajdują się urządzenia instalacyjne, które muszą być stale dostępne dla administracji domu. Pomieszczenie to praktycznie nie jest więc wykorzystywane przez filię. W sumie lokal F4 nie nadaje się do celów bibliotecznych, ponieważ jednak jeszcze chyba długo będzie musiał być przez filię użytkowany, więc należy doprowadzić do takiej przebudowy urządzeń instalacyjnych, aby lokal F4 mógł być w całości użytkowany przez filię. W dalszej przyszłości należy dążyć do przeniesienia tej filii zapewniając jej pow. 389 m² do przyszłego centrum usługowego w pobliżu przystanku kolejowego, gdzie powinna powstać też czytelnia dzielnicowa o pow. 239 m².

Dzielnica śródmiejska składa się z kilku jednostek bilansowych układających się w trzy grupy: Wzgórze Nowotki (Q), rozpa-

trywane tu łącznie z Redłowem (S), ściśle centrum (P i N) razem z portem (L) i jednostki zachodnie (M i Ł).

Wzgórze Nowotki i Redłowo mają w r. 1970 liczyć 27 000 M. Później liczba mieszkańców będzie tu maleć. Na Wzgórzu Nowotki istnieje F10 w lokalu stosunkowo dużym, ale nie przystosowanym do potrzeb bibliotecznych. Po adaptacji lokal ten będzie mógł obsłużyć 10 600 M.

Dla południowej części jednostki i dla Redłowa należy stworzyć FP22 o pow. 389 m². Jeżeli FP22 zostanie umieszczona w pobliżu przystanku kolejowego, to wówczas będą mogli z niej korzystać także dojeżdżający do pracy mieszkańcy północnej części M. Kacka.

Mieszkańcy ścisłego centrum (P i N) i portu (L) korzystają z usług F0, F2, F9 i F15. Oprócz tego istnieje tu biblioteka naukowa (BN) o pow. 203 m². Najważniejszym postulatem jest tu budowa gmachu biblioteki głównej. Zaczątkiem tej biblioteki jest BN. Placówka ta powinna uzyskać możliwości rozwoju, szczególnie rozbudowy księgozbioru, jeszcze przed budową gmachu biblioteki głównej. Można by to osiągnąć przez zamianę lokali między BN a F9. Lokal F9 jest większy i ma odpowiedniej wysokości pomieszczenia magazynowe. Zamiana lokali byłaby też pożyteczna dla rozmieszczenia filii w jednostkach P i N. F9 umieszczona przy ul. Abrahama 60 odciążałaby ponadto F10 i F7.

Jeżeli budowa gmachu biblioteki głównej miałyby być przesunięta na dalszą przyszłość, to wówczas należałoby tymczasowo zaadaptować do jej potrzeb jeden z istniejących budynków. Liczba mieszkańców w jednostkach P, N i L zmniejsza się. W następstwie tego uwalniane będą zapewne niektóre budynki szkolne. Mogłoby to umożliwić znalezienie rozwiązania tymczasowego.

Chociaż obecne filie w ścisłym centrum (P i N) nie mają obecnie warunków zgodnych z wymaganiami tabeli 2, to sytuacja będzie się stopniowo poprawiać, gdyż liczba mieszkańców tu się zmniejsza, a powstanie nowych filii poza śródmieściem także poważnie odciąży filie w jednostkach N i P. Jedyнным nowym lokalem filii powinien być lokal F0 o pow. 389 m² w gmachu biblioteki głównej. Obecny lokal F0 należałoby zwrócić na cele handlowe.

W zachodnich jednostkach bilansowych śródmieścia (M i Ł) istnieją dwie filie: F7 i F16. F7 zajmuje dwa, przedzielone klatką schodową, lokale posklepowe. W lokalu większym o pow. 104 m² są pomieszczenia dla dzieci. Lokal ten można uznać za wystarczający. Natomiast lokal wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży o pow. 43 m² jest stanowczo za mały. Najlepiej byłoby urządzić w pobliżu w jednym z nowo-wznoszonych budynków nowy lokal F7 o pow. 308 m², a obecnym jej pomieszczeniom przywrócić ich dawny charakter. Ponieważ jednak

będzie to chyba trudne, więc trzeba przynajmniej wypożyczalnię dla dorosłych i młodzieży przenieść do większego lokalu handlowego o pow. 143 m², który należałoby wyszukać w pobliżu. Pewną poprawę sytuacji przyniesie przeprowadzka F9 do lokalu BN i zorganizowanie filii i czytelnicy dzielnicowej w Witominie.

F16 jest najmłodszą filią w Gdyni. Frekwencja nie jest jeszcze dostateczna. Przyczynia się do tego w pewnej mierze lokalizacja z dala od głównej ulicy. Niezbędne byłoby więc zainstalowanie przyciągającej reklamy neonowej. Rejon filii liczy prawie 12 000 M, filia więc po rozwinięciu działalności będzie potrzebowała powiększenia lokalu o sąsiednie pomieszczenie biurowe tak, aby łączna powierzchnia wyniosła ok. 389 m². F16 będzie musiała odciążyć F7.

Biblioteczną organizację Grabówka i Chyloni najlepiej będzie omówić łącznie.

Grabówek składa się z jednostek bilansowych K i J. Jest dzielnicą małą, liczącą 20 000 M i położoną tak blisko śródmieścia, że można zrezygnować z czytelnicy dzielnicowej. F3 wystarczy dla połowy jednostki K. Dla reszty jednostki K i dla jednostki J potrzebna jest FP23 o pow. 389 m², zlokalizowana przy przystanku autobusowym i trolejbusowym na granicy obu tych jednostek.

Dzielnica Chylonia składa się z Chyloni (jednostki bilansowe I, H i E), z Pustek-Demptowa (G) oraz Cisowej (F i D). Do r. 1970 przewiduje się intensyfikację zabudowy na terenach I i H, natomiast pewne zmniejszenie liczby mieszkańców w pozostałych jednostkach. Po r. 1970 poważnie rozbuduje się Cisowa (F).

W Chyloni działają trzy filie: F6, F8 i F12, planuje się utworzenie czwartej. F8 (pow. 34 m²) obsługująca Pustki-Demptowo o ludności ok. 4 000 M zajmuje pół parteru podmiejskiego domku jednorodzinny. Brak jest miejsca m. in. na urządzenie czytelnicy dla dzieci, chociaż stanowią one 65% ogółu czytelników. Niepomyślna jest również lokalizacja F8 na skraju zabudowy. Filie należałoby przenieść w pobliże granicy jednostek G i H albo zlokalizować na terenie południowej części jednostki i zapewnić jej powierzchnię 224 m². Wówczas F8 będzie obsługiwać Pustki-Demptowo (G) i część jednostki H. zamieszkałe łącznie przez ok. 5 300 M.

W Cisowej prawie 10 000 M korzysta z małego posklepowego lokalu F6. Należałoby poszukać większego pomieszczenia. Po r. 1970 filia ta powinna być przeniesiona na południowy zachód od obecnej lokalizacji. Wówczas trzeba będzie utworzyć też FP24 na terenach nowej zabudowy w zachodniej części Cisowej. Powierzchnia każdej z obu filii powinna wynosić 389 m².

We wschodniej części Chyloni istnieje F12. Tuż obok zaplanowano nowy lokal o pow. 106 m². Będzie to jednakże niewystarczające dla szybko zabudowywanej okolicy. Obydwa te lokale należałoby traktować jako jedną F12, przy czym w nowym pomieszczeniu znalazłaby się czytelnia i wypożyczalnia dla dzieci, a w starym powiększonym o sąsiednie lokale handlowe i mieszkalne — wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży.

Po wyznaczeniu zasięgów F6, F8 i F12 okaże się, że nie obejmują one centrum dzielnicy. Dlatego w centrum w pobliżu przystanku kolejowego należy zaplanować FP25 o pow. 308 m² lub 389 m² i czytelnię dzielnicową o pow. 512 m². Czytelnia ta będzie obsługiwać mieszkańców Chyloni i części Grabówka.

REALIZACJA PROJEKTU

Realizacja projektu sieci placówek MBP w Gdyni będzie wymagać: A. nowych inwestycji — dotyczy to głównie biblioteki głównej i czytelnii dzielnicowych; B. poszerzenia lokali niektórych filii poprzez dodanie im sąsiednich lokali; C. zmiany lokalizacji i powiększenia lokali niektórych filii w drodze zmiany lokali; D. przebudowy lub adaptacji lokali niektórych filii; E. zmian w zakresie wyposażenia filii, ustawienia mebli, umieszczenia niektórych punktów świetlnych oraz innych drobnych ulepszeń; F. dostosowania budżetu MBP do zmian sieci placówek.

Biblioteka główna powinna być inwestycją priorytetową. Tworzenie księgozbioru biblioteki głównej następuje podczas wieloletniej pracy kolekcjonerskiej. Do posiadania więc pełnej placówki głównej — biblioteki miejskie dochodzą etapami. Takimi etapami powinny być: przeniesienie BN do lokalu F9, a następnie uzyskanie lokalu zastępczego dla ulokowania BN, dyrekcji MBP i introligatorni. Po tym scaleniu elementów placówki głównej należy przystąpić do przygotowania danych wyjściowych do projektowania i do projektu gmachu głównego MBP.

Czytelnie dzielnicowe będą łączyły się z położonymi centralnie w danej dzielnicy filiami bibliotecznymi. Połączenie tych dwu kubatur umożliwi wzniesienie tego obiektu jako budynku samodzielnie.

Budowę wymienionych w projekcie sieci czytelnii dzielnicowych wraz z filiami centralnymi (poza czytelnia dla Chyloni i części Grabówka) można oprzeć na projekcie typowym KB4 — 2.3.2. (7) biblio-

teki publicznej dla miast i osiedli o 15 000 mieszkańców (wariant 2-kondygnacyjny), wykonanym przez A. Dzierżawskiego, Z. Pawelskiego i W. Rzepkę²⁸, ale przystosowanym do potrzeb czytelnicy i filii. Wymieniony projekt typowy przewiduje budynek składający się z 4 segmentów, z których każdy ma wymiary 16,5 × 6 m.

Przystosowanie tego projektu do potrzeb czytelnicy i filii pociąga za sobą: A. odrzucenie segmentu najbardziej oddalonego od wejścia; B. zamianę lokalizacji pokoju kierownika i szatni; C. powiększenie czytelnicy czasopism (w wyniku realizacji B); D. zmianę pomieszczeń dla zespołów samokształcenia na magazyn książek. Łączna kubatura budynku czytelnicy dzielnicowej i filii wyniosłaby ok. 2 300 m³, a koszt realizacji w cenach 1964 r. — ok. 1 000 000 zł.

Tab. 6. Porównanie powierzchni głównych pomieszczeń budynków czytelnicy dzielnicowych i filii bibliotecznych (zob. tab. 4 i 2) oraz projektu typowego biblioteki publicznej dla 15 000 M przystosowanego do potrzeb czytelnicy i filii

Budynek wspólny czytelnicy dla M: i filii dla M:	15 000	20 000	30 000	Projekt biblioteki publicznej dla 15 000 M przystosowany do potrzeb czytelnicy i filii	
	10 600	10 600	8 000		
Nazwa pomieszczenia	Powierzchnia pomieszczeń w m ²				Nazwa pomieszczenia
Czytelnicy czasopism	35	48	80	34	Czytelnicy czasopism
Czytelnicy dla dorosłych	118	118	130	103	Czytelnicy dla dorosłych
Wypożyczalnia dla dorosłych	135	135	106	80	Katalogi Wypożyc. dla dorosłych
Czytelnicy dla dzieci Wypożyczalnia dla dzieci	98 39	93 39	82 31	128	Czytelnicy i wypożyczalnia dla dzieci
Magazyn książek	31	35	43	34	Zespoły samokształcenia
Pokój kierownika	12	12	—	17	Pokój kierownika

²⁸ Katalog Budownictwa KB4 — 2.3.2.(7). Projekt typowy. Biblioteka publiczna dla miast i osiedli o 15 000 mieszkańców 2-kondygnacyjowa, ogrzewanie centralne. W. Rzepka: Projekty typowych bibliotek dla miast: 5, 10 i 15 tys. mieszkańców. Bib.liot. R. 31: 1964 s. 194-200.

Budynek czytelní dzielnicowej i filii centralnej w Chyloni wymagałby projektu indywidualnego nawiązującego jednak do wskazanego powyżej projektu typowego. Kubatura tego budynku wyniesie ok. 3 000 m³, koszt — ok. 1 400 000 zł.

Wobec trwającej zabudowy Oksywiá budowę czytelní dzielnicowej i filii należałoby zaplanować i zrealizować możliwie rychło, w innym przypadku mogą powstać trudności co do właściwej lokalizacji tych obiektów. Pozostałe czytelnie dzielnicowe powinny powstawać w miarę tworzenia ośrodków dzielnic. W latach 1971-1975 należałoby zbudować czytelnie dzielnicowe w Witominie i być może w Chyloni, następnie w M. Kacku, Orłowie i w W. Kacku.

Filie biblioteczne. Poza filiami, znajdującymi się w gmachu głównym i w budynkach czytelní dzielnicowych, należałoby do 1985 r. wybudować 11 filii, w tym 1 o pow. 224 m², tj. dla 3 500 M, a 10 o pow. 308 m² lub 389 m².

Filie te będą zwykle lokalami wbudowanymi. Jeżeli jednak inne względy przemawiałyby za budową filii o pow. 389 m² jako odrębnych pawilonów, to najlepiej wykorzystać w tym celu projekt typowy biblioteki publicznej dla 5 000 mieszkańców KB4 — 2.3.2.(1) — wykonany przez A. Dzierżawskiego, Z. Pawelskiego i W. Rzepkę²⁹, — zaadaptowany do potrzeb filii. Zmiany polegałyby na zmniejszeniu piwnic (dzięki podłączeniu filii do ogrzewania osiedlowego, jeśli okazałoby się to możliwe) oraz na powiększeniu czytelní i wypożyczalni dla dzieci kosztem wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży. Kubatura pawilonu filii dla 10 600 M wyniesie ok. 1 700 m³, jego koszt — ok. 700 000 zł.

Porównanie powierzchni głównych pomieszczeń filii dla 10 600 M i projektu typowego zawiera tabela 7. W nawiasach podano powierzchnie pomieszczeń po dokonaniu opisanych wyżej zmian.

Do r. 1985 przewidując powiększenie lokali 4 filii: F11, F7, F16 i F12. F14 powinna również otrzymać dodatkową powierzchnię do czasu rozbudowy W. Kacka i uzyskania dla niej nowego lokalu. To samo odnosi się do F5, F13 i F6. F9 powinna być przeniesiona na miejsce BN.

Oprócz przygotowania nowych inwestycji oraz poczynáń w zakresie bieżącej gospodarki lokalowej (poszerzenia i przenoszenia filii), należy zmierzać do jak najpełniejszego wykorzystania obecnie posiadanych

²⁹ *Katalog Budownictwa KB4 — 2.3.2.(1). Projekt typowy. Biblioteka publiczna, typ dla 5 tys. mieszkańców, z częściowo uprzemysłowioną, parterową, ogrzewanie centralne.*

lokali. Lokale te nie były budowane dla potrzeb bibliotecznych, wymagają więc dostosowania.

Tab. 7. Porównanie powierzchni głównych pomieszczeń filii bibliotecznej dla 10 600 mieszkańców (zob. tab. 2) i projektu typowego biblioteki publicznej dla 5 000 mieszkańców

Filia biblioteczna dla 10 600 M			Biblioteka publiczna dla 5 000 M		
L.p.	Nazwa pomieszczenia	m ²	m ²	Nazwa pomieszczenia	L.p.
5	Wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży	135	168 (132)	Czytelnia dla dorosłych	1
				Wypożycz. dla dorosłych	2
				Strefa księgozbioru	3
6	Wypożyczalnia dla dzieci	39	70 (106)	Czytelnia i wypożyczalnia dla dzieci	4
7	Czytelnia dla dzieci	93			
8	Magazyn książek	19	13	Zespół samokształc.	5
10	Pokój kierownika	12	12	Pokój kierownika	6

Idzie tu o właściwe ustawienie mebli, rozmieszczenie otworów drzwiowych i punktów świetlnych i inne podobne ulepszenia. Dzięki tego rodzaju zabiegom sytuację w niektórych filiach można polepszyć o ok. 10-15%.

W pierwszej kolejności należy wykonać projekty zagospodarowania lokali tych filii, które ani nie będą przenoszone do innych lokali, ani poszerzane (F3, F2, F15, F10), albo też zostaną przeniesione lub poszerzone po upływie dłuższego czasu (F1, F0, F4, F16). Następnie należy spowodować, aby w sprawie poszerzenia lub przeniesienia i powiększenia lokali F13, F6, F8, F12, F7, F5, F11 i F14 podjęte zostały szybko decyzje. W zależności od tych decyzji należy opracować projekty zagospodarowania obecnych poszerzonych lub nowych lokali filii.

W wyniku realizacji projektu sieci placówek MBP trzeba będzie bieżąco dostosowywać budżet MBP do następujących stopniowo zmian sieci. Omówienie tego zagadnienia nie mieści się jednak w ramach niniejszego artykułu, będącego studium urbanistyczno-architektonicznym.

I jeszcze jedna uwaga końcowa. Przedstawiony program inwestycji dla bibliotekarstwa powszechnego w Gdyni opracowany został z myślą o maksymalnych oszczędnościach, czego dowodem jest chociażby

to, że dla obsługi 10 600 mieszkańców proponuję pawilon przewidziany w projekcie typowym dla 5 000 mieszkańców. Ale jest to granica, której przekroczenie nie byłoby możliwe bez zagrożenia przedstawionego programu.

ALEKSANDRA MŚCISZOWA

B-ka Jagiellońska
w Krakowie

BIBLIOTEKARZ DYPLOMOWANY: ORGANIZATOR CZY NAUKOWIEC?

W latach 1958 i 1959 rozwinęła się na łamach czasopisma *Libri*, a także na łamach innych zagranicznych czasopism dyskusja na temat zawodu bibliotekarza w ogóle i bibliotekarza naukowego w szczególności. Podobną dyskusję podjęli też bibliotekarze polscy. Istnieje bowiem problem określenia pozycji społecznej bibliotekarzy. Wielu dyskutantów uznawało ją za niedostatecznie wyeksponowaną. Formułowano przy tym postulaty dotyczące np. stosunku do innych grup zawodowych, uposażeń itp.

Czy bibliotekarze mają rację? Przyjrzyjmy się temu zagadnieniu bliżej.

Jak wygląda sytuacja prawna, prestiżowa i materialna naukowych bibliotekarzy w Polsce i w innych krajach?

SYTUACJA PRAWNA BIBLIOTEKARZY NAUKOWYCH W POLSCE

Pierwsze normy prawne dotyczące bibliotekarstwa powstały u nas w okresie międzywojennym. Ich podstawę stanowiła ustawa o państwowej służbie cywilnej z 1922, 1930 i 1933 r.¹

W r. 1930 wydano szczegółowe przepisy o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej.

Pracowników bibliotecznych podzielono na dwie kategorie w zależności od wykształcenia i wykonywanych funkcji. Bibliotekarzy I kategorii obowiązywało wykształcenie wyższe i znajomość co najmniej

¹ Dz. U. 1930 Nr 36 poz. 294.

2 języków obcych w słowie i piśmie; bibliotekarzy II kategorii — wykształcenie średnie i znajomość 1 języka obcego.

Egzaminy były obowiązkowe i można je było zdawać dwa razy. W razie powtórnego niepowodzenia przy egzaminie praktykantów zwalniano ze służby.

Ustanowiono więc wyraźny podział na bibliotekarzy naukowych i technicznych z tym, że oczywiście przejście z jednej do drugiej grupy było możliwe po zdobyciu wymaganych kwalifikacji.

Po wojnie wydano szereg rozporządzeń, które wyodrębniły grupę bibliotekarzy naukowych. Od r. 1946 począwszy wydawane były dekrety i rozporządzenia, określające sytuację bibliotekarzy naukowych².

I tak dekret z 31 października 1946 r. o dodatku naukowym do uposażenia wymienia wśród pracowników naukowych szkół wyższych uprawnionych do dodatku naukowego także pracowników naukowych bibliotek. Dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. normuje uposażenia pracowników nauki zatrudnionych w państwowych szkołach wyższych, archiwach i bibliotekach naukowych oraz w zakładach i instytutach naukowo-badawczych. Punkt 2 artykułu 1 tego dekretu podaje następujące określenie:

Pracownikami nauki [...] są członkowie grona nauczycielskiego, pracownicy naukowí, pomocnicze siły naukowe oraz pomocniczy pracownicy naukowo-techniczni w szkołach wyższych, archiwach, bibliotekach naukowych oraz zakładach naukowo-badawczych.

Aż do r. 1954 ta sytuacja nie ulegała zmianie. Przyniósł ją rok 1956, ale niestety w znaczeniu regresu. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1956 w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i uposażeń pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych, PAN oraz w niektórych innych bibliotekach oddzieliło siatkę płac i stanowisk bibliotekarzy od siatki pracowników naukowych³. Bibliotekarz jako pracownik naukowy na pewien czas przestał istnieć.

Jednak już ustawa o szkołach wyższych z 5 XI 1958 r. zmieniła znowu w pewnej mierze sytuację na korzyść bibliotekarzy, wprowadziła bowiem nową grupę pracowników bibliotek: bibliotekarzy dyplomowanych⁴. Ale nie zabrakło w tym niepokojących rozróżnień. Jakkolwiek bowiem ustawa ta stwierdza, że „biblioteka główna [...] jest uczelnianym zakładem o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usłu-

² Dz. U. 1946 Nr 60 poz. 330; 1948 Nr 20 poz. 137; 1949 Nr 7 poz. 84; Nr 14 poz. 39; 1951 Nr 21 poz. 165; 1954 Nr 42 poz. 187.

³ Dz. U. 1956 Nr 20 poz. 99.

⁴ Dz. U. 1958 Nr 68 poz. 366

gowych", to jednak w stosunku do jej pracowników unika nazwy „naukowy” a wprowadza termin „dyplomowany”. Z dalszego brzmienia ustawy wynika, że stanowiska starszych kustoszy dyplomowanych i kustoszy dyplomowanych odpowiadają formalnie stanowisku docentów, a pozostałe stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych (adiunkt, asystent) — stanowisku pomocniczych pracowników nauki. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 1961 w sprawie uposażenia pracowników szkół wyższych unormowało sprawę uposażenia bibliotekarzy dyplomowanych, czyniąc z nich osobną grupę w bibliotece⁵.

Zrównanie bibliotekarzy dyplomowanych z pracownikami nauki nie było jednak nigdy pełne. Ustawa z dnia 31 marca 1965 r. o zmianie ustawy o szkołach wyższych wśród pracowników naukowych uprawnionych do otrzymywania 50% dodatku do renty nie wymienia bibliotekarzy dyplomowanych⁶.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje zawodowe wymagane od bibliotekarzy, to po wojnie przez krótki czas (do r. 1948) obowiązywały przepisy z 1930 r. o egzaminach państwowych. W latach 1948-1958 zastąpiły je tzw. dwustopniowe praktyki międzybiblioteczne. Od r. 1958 praktyki międzybiblioteczne zostały zawieszono i dopiero Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 maja 1961 r. w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać bibliotekarze dyplomowani w szkołach wyższych, unormowało sprawę egzaminów⁷.

Jakich żąda się kwalifikacji od bibliotekarzy dyplomowanych? Muszą oni posiadać wykształcenie wyższe, mieć określony staż pracy dla poszczególnych stanowisk oraz zdać z wynikiem pomyślnym egzamin bibliotekarski.

SYTUACJA BIBLIOTEKARZY NAUKOWYCH W INNYCH KRAJACH

Jak pod tym względem wygląda sytuacja w innych krajach? W bibliotekarstwie istnieje podział na dwie (wykwalifikowani i niewykwalifikowani, bibliotekarze dyplomowani i niedyplomowani, zawodowi i niezawodowi) lub trzy (bibliotekarze naukowi, służba średnia i służba techniczna) kategorie pracowników.

Jeśli pominąć nieistotne różnice w nomenklaturze, wszędzie podstawową zasadę stanowi wyraźny podział na pracowników wykonujących prace naukowe i zawodowe i na pracowników wykonujących czyn-

⁵ Dz. U. 1961 Nr 43 poz. 225.

⁶ Dz. U. 1965 Nr 14 poz. 98.

⁷ Dz. U. 1961 Nr 29 poz. 143.

ności pomocnicze. Podział ten zwłaszcza w państwach zachodnich jest ściśle przestrzegany. Od bibliotekarzy najwyższej kategorii wymaga się albo ukończenia wyższej szkoły bibliotekarskiej (USA) albo jakiegokolwiek innej wyższej szkoły uzupełnionej kursem bibliotekarskim, względnie kursem bibliotekarskim, na który wstęp mają absolwenci różnych fakultetów i który daje dyplom równy magisterskiemu.

Od służby średniej żąda się średniego wykształcenia bibliotekarskiego lub średniego wykształcenia ogólnego uzupełnionego kursem bibliotekarskim.

Sytuacja finansowa i prestiżowa bibliotekarzy w innych krajach i to zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych jest podobna jak u nas. Mam tu oczywiście na myśli ocenę względną, wyrażającą się m.in. w stosunku, jaki w poszczególnych krajach zachodzi między zarobkami bibliotekarzy a zarobkami przedstawicieli innych zawodów. W stosunku np. do stanowisk akademickich pozycja społeczna bibliotekarzy najwyższej kategorii jest niższa, a zarobki mniejsze.

Dla porównania mogę podać przykładowo na podstawie dostępnych mi materiałów dane o sytuacji prestiżowej i materialnej bibliotekarzy naukowych w niektórych krajach. W Danii uposażenia bibliotekarzy równają się uposażeniom nauczycieli licealnych⁸. Dla bibliotekarzy szwajcarskich wysokość wynagradzania nauczycieli szkół średnich jest celem, który pragną osiągnąć. We Francji najwyższy pułap, jaki osiąga bibliotekarz naukowy na kierowniczym stanowisku, jest niższy od pensji, od której rozpoczyna profesor. W Anglii natomiast i w Stanach Zjednoczonych w wielu bibliotekach uniwersyteckich pensje bibliotekarzy kwalifikowanych są takie same jak pensje pracowników dydaktycznych uczelni. Dyrektor biblioteki otrzymuje pensje profesora, odpowiednio też kształtują się zarobki innych bibliotekarzy. Bibliotekarze kwalifikowani mają krótsze urlopy od pracowników dydaktycznych, ale nie są obowiązani do prac naukowych. Są jednak w USA takie biblioteki uniwersyteckie, których cały personel zaliczany jest przez władze uczelni do służby administracyjnej.

W Polsce zarobki asystenta i adiunkta bibliotecznego odpowiadają w zasadzie zarobkom asystenta i adiunkta w uczelni, ale dla kustoszów dyplomowanych i starszych kustoszów dyplomowanych podobnej analogii znaleźć już nie można.

*Interesujące byłoby może porównanie tabeli płac bibliotekarzy dyplomowanych z tabelą płac lekarzy, zawodu, z którym tak często po-

⁸ W. Słabczyński: O bibliotekach duńskich. Prz. bibliot. R. 30: 1962 s. 131.

równuje się zawód bibliotekarski. Siatka płac pracowników służby zdrowia jest bardzo zróżnicowana i niemożliwe jest przedstawienie jej tutaj w całości, przytoczę więc dla porównania stawki uposażenia lekarzy specjalistów drugiego stopnia⁹. W zestawieniu tym pomijam dodatki, które otrzymują zarówno lekarze jak i bibliotekarze.

Bibliotekarze dyplomowani		Lekarze specjaliści II stopnia		
		szczebel A (najniższy)		szczebel E (najwyższy)
stanowisko	uposażen. zasad.	lata stażu	uposażenie	uposażenie
asystent	1500—1680	5	2160	2680
adiunkt	2030	10	2390	2970
kustosz	2300	15	2730	3390
st. kustosz	2500	20	3030	3690

W obu zawodach uposażenia pracowników rozpoczynających pracę utrzymują się na tym samym mniej więcej poziomie, bo i lekarz zaczyna z pensją 1550 do 1950 zł. Jednakowoż już na trzecim szczeblu drabiny zawodowej sytuacja się zmienia na niekorzyść bibliotekarzy naukowych.

Nie jest to zresztą jedyna bolączka naszego zawodu. Przedstawi je pełniej analiza szczególnie interesującej dyskusji, która toczyła się na łamach międzynarodowego czasopisma bibliotekarskiego *Libri* w latach 1959 do 1963.

DYSKUSJA O ZAWODZIE BIBLIOTEKARZA NAUKOWEGO

Sporokował ją artykuł o zawodowych troskach bibliotekarza naukowego, napisany przez Joachima Wiedera, pracownika Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium, wówczas sekretarza IFLA¹⁰.

Artykuł porusza głównie sprawy osobowości bibliotekarza w warunkach, jakie pracy jego narzucają nasze czasy. Autor stwierdza, że główną cechą zawodu bibliotekarskiego jest anonimowe służenie innym i dlatego tak ważny jest tutaj problem powołania oraz problem duchowy i społeczny. Nasza epoka postawiła olbrzymią ilość nowych zadań przed bibliotekarzami, w wyniku czego doszło do ich niesły-

⁹ Dz. U. 1966 Nr 20 poz. 122-128.

¹⁰ J. Wieder: *Berufssorgen des wissenschaftlichen Bibliothekars*. *Libri* Vol. 9: 1959 s. 132-165.

chanego przeciążenia obowiązkami i pracą niestety przeważnie zruty-nizowaną. Na pierwszy plan wysuwa się problem masowości. Napływają masy książek, które należy opracować i przychodzą masy czy-telników, aby z nich korzystać. Czynności usługowe i biurowo-tech-niczne rozrastają się w takim stopniu, że stają się nieledwie głównym celem i zadaniem bibliotekarstwa. Uderza to przede wszystkim w bi-bliotekarzy naukowych i zmusza ich do pracy usługowej.

Obecny kryzys, choć nie nowy, wciąż przybiera na sile i może zmienić istotę naszego zawodu. Wzrost czytelnictwa i ograniczenie liczy-by personelu powoduje konieczność wprowadzenia mechanizacji i po-ciąga za sobą tworzenie się wąskich specjalizacji w bibliotekarstwie. Przeciążenie pracą i specjalizacja odbierają bibliotekarzom możli-wość spojrzenia na całość swojego zawodu. Bibliotekarz ma coraz mniej możliwości pracy naukowej z powodu braku czasu. Nie może zająć się teorią bibliotekoznawstwa oraz nauką o książce. Istnieje obecnie realne niebezpieczeństwo wymarcia specjalistów od rękopisów czy starych druków. Bibliotekarz powinien aktywnie pracować nauko-wo i dlatego należy do minimum ograniczyć jego pracę usługową. Przewaga czynności urzędniczych nad naukowymi może w przyszłości doprowadzić do ucieczki naukowców z naszego zawodu. Nie należy oczywiście umniejszać wartości bibliotekarzy organizatorów, lecz per-sonel biblioteki nie może się do nich ograniczać, potrzebni są też bi-bliotekarze specjaliści pracujący naukowo nad zagadnieniami biblio-tekarstwa i nauki o książce. Obie te grupy bibliotekarzy, reprezento-wane w odpowiedniej proporcji, powinny ze sobą współpracować. Bi-bliotekarz organizator zresztą również musi pogłębiać swoją wiedzę. Nie może to już być bibliotekarz erudyta (ten typ należy już do przeszło-ści), ale sprawny specjalista w zakresie organizacji pracy współczesnej biblioteki.

Wieder postuluje dostosowanie form kształcenia bibliotekarzy do potrzeb naszych czasów. Wykształcenie nie może już być encyklope-dyczne ani ogólno-historyczne. Specjalizacja — to hasło współczesno-ści. Dotychczas jednak istnieje wielka dysproporcja między wymaga-niami egzaminacyjnymi a potrzebami wynikającymi z praktycznej pracy bibliotekarskiej, zwłaszcza na stanowisku bibliotekarzy nauko-wych. Brak rozsądnej równowagi między teorią a praktyką.

Przyczynę obniżenia prestiżu zawodu Wieder upatruje w ogólnym spadku wartości pracy umysłowej oraz w przekształceniu bibliotek na-ukowych w placówki usługowe.

Jak można przezwyciężyć ten kryzys? Autor wskazuje tu różne drogi. Jedną z nich jest ukształtowanie właściwego klimatu wewnę-

tržno-zakładowych stosunków. Sprzyja temu organizowanie posiedzeń naukowych, spotkań towarzyskich, zebrań informujących o sprawach biblioteki. Dalszą możliwość stwarza odpowiednio przeprowadzona decentralizacja w zarządzaniu biblioteką przenosząca część odpowiedzialności na bibliotekarzy naukowych, wciągająca ich w ten sposób w całość pracy, a co za tym idzie zwiększająca ich zainteresowanie jej wynikami. Według propozycji autora należy także zwiększyć personel i przez to odciążyć bibliotekarzy naukowych od pracy administracyjnej i usługowej, którą powinien wykonywać średni personel biblioteczny.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos Maurice Piquard, jeden z czołowych bibliotekarzy Biblioteki Uniwersyteckiej w Paryżu¹¹. W swym artykule o zawodowej działalności bibliotekarza stwierdza on, że od pewnego czasu w bibliotekarstwie narastają trudności w rekrutacji personelu naukowego. Przyczyna tkwi w rodzaju pracy i niskich uposażeniach. W bibliotekach występują dwa rodzaje czynności: administracyjno-techniczne i intelektualne. Niegdyś bibliotekarz mógł pogodzić obie czynności, dzisiaj nie jest to już możliwe. Pracy jest tyle, że bibliotekarz zna książki tylko z okładki i nie ma czasu kontynuować swoich studiów. Wymaga się od niego rozległej wiedzy i dyplomu, a ponieważ wiedzy tej ze względu na obciążenie pracą bieżącą nie jest w stanie rozwijać, musi albo odejść z biblioteki, albo zostać w niej nędznym skrybą, zbieraczem szpargałów, zajmującym się książkami jak każdym innym towarem. To są problemy wspólne dla wielu krajów. Wydaje się, że istnieje jedno rozsądne rozwiązanie, polegające na odpowiednim zatrudnieniu średniego personelu, któremu powierzaloby się pracę techniczną. Należy również przeanalizować całą tradycyjną organizację pracy bibliotekarskiej i rozwinąć nowoczesne jej metody, aby umożliwić bibliotekarzowi naukowemu pracę twórczą, do której jest powołany.

W związku z artykułem Wiedera wypowiedział się też L. Brummel, ówczesny dyrektor Biblioteki Królewskiej w Hadze¹². Jego zdaniem problemy bibliotekarzy wynikają z rozwoju stosunków społecznych. Inni pracownicy naukowcy też nie są wolni od ostro występujących problemów własnych. Autor uważa, że niepokojącym faktem jest zmniejszanie się liczby specjalistów-bibliotekarzy w dziedzinach tak dla nich charakterystycznych, jak paleografia, historia książki, historia bibliotek, inkunabulistyka, bibliografia. Brummel widzi częściowe rozwiązanie problemu w zwiększeniu liczby etatów, nie wierzy jednak,

¹¹ M. Piquard: *Autour de l'activité professionnelle du bibliothécaire*. Libri Vol. 10: 1960 s. 40-42.

¹² L. Brummel: *En marge de l'article de M. Wiedera*. Libri Vol. 10: 1960 s. 43-46.

aby doprowadziło to do rozwiązania zadowalającego. Biblioteki żyją obecnie w okresie wielkich przemian i najbardziej potrzebują dobrych organizatorów i kierowników racjonalnej pracy.

Jacques Lethère, pracownik Bibliothèque Nationale w Paryżu oraz sekretarz generalny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich, do najdotkliwszych bolączek zawodu zalicza niskie uposażenia i sytuację moralno-ambicjonalną. Stanowisko bibliotekarza nie daje żadnej konkretnej pozycji społecznej¹³.

Francesco Barberi, generalny inspektor bibliotek włoskich, przyznaje, że opisana przez Wiedera sytuacja bibliotekarzy niemieckich da się rozciągnąć na inne kraje Europy¹⁴. Ma to swe źródło w cechującym naszą epokę kryzysie bibliotek. Niedostateczny rozwój bibliotek powszechnych zmusza biblioteki uniwersyteckie do przejmowania niektórych ich funkcji, tak że biblioteki uczelniane przekształcają się w centra informacji dla szerokiej publiczności. Wskutek tego na bibliotekarzy naukowych spadają nowe zadania bieżące, które odciągają ich od pracy naukowej. U podstaw dzisiejszego kryzysu bibliotekarstwa leży przede wszystkim problem niewłaściwej rekrutacji personelu. Fakt, że filolodzy i historycy muszą zajmować się techniką biblioteczną, powoduje ten stan niezadowolenia, nerwowego napięcia i zmęczenia, który zauważył Wieder u niemieckich bibliotekarzy. Jedynym rozwiązaniem problemu jest nabór do pracy ludzi ze średnim wykształceniem, bez głębszych aspiracji naukowych, zdolnych do racjonalnego działania praktycznego, sprawnych w administracji, organizacji i technicznej służbie. Bardzo chętnie podejmą się oni wykonywanie tych wszystkich czynności, związanych z codziennym funkcjonowaniem biblioteki. Środkiem zaradczym jest tu rozwinięcie współpracy bibliotek, scentralizowanie takich prac jak katalogowanie, klasyfikacja, konserwacja książek, mechaniczna reprodukcja dokumentów. Wszystko to przyczyni się do uwolnienia bibliotekarzy naukowych od czynności technicznych.

Przytoczone powyżej wypowiedzi aprobowały na ogół i uzupełniały artykuł Wiedera. Jeden tylko z dyskutantów Ladislaus Buzas nie zgodził się z jego stanowiskiem i wysunął kontrargumenty¹⁵. Twierdzi, że bibliotekarze mają odwieczne kłopoty wspólne z innymi zawodami dotyczące spraw finansowych, lokalowych i personalnych. Jeżeli one znikną, przestaną również istnieć inne zjawiska, które Wieder prze-

¹³ J. Lethère: *Aperçu sur la situation du bibliothécaire scientifique*. Libri Vol. 10: 1960 s. 46-48.

¹⁴ F. Barberi: *A Courageous Admonition*. Libri Vol. 10: 1960 s. 135-140.

¹⁵ L. Buzas: *Berufssorgen des wissenschaftlichen Bibliothekars*. Ein Diskussionsbeitrag Libri Vol. 10: 1960 s. 81-104.

sadnie nazywa kryzysem bibliotekarstwa niemieckiego. Cała ta dyskusja wokół humanistycznego aspektu bibliotekarstwa, wokół spraw osobowych i klimatu pracy nie jest ani rzeczowa, ani istotna. Podstawowym problemem jest jakość wykonywanej pracy. Zadaniem bibliotekarza nie jest praca naukowo-badawcza, lecz usprawnienie działalności bibliotek, racjonalizacja i modernizacja metod i techniki pracy, opracowywanie odpowiadających zapotrzebowaniu fachowych bibliografii. Praca bibliotekarza jest mało atrakcyjna i ma charakter mechaniczny i jeśli ktoś nie znajduje w niej zadowolenia, powinien zrezygnować z tego zawodu.

Artykuł ten spowodował ostrą replikę. W artykule o etyce 'zawodowej' zaatakował stanowisko Buzasa Theodor Kiener¹⁶.

Jego zdaniem Buzas widzi w bibliotekarzu tylko pracownika usługowego, co jest przecież sprzeczne zarówno z prawdą jak i z dotychczasową tradycją zawodową, a jedyne lekarstwo znajduje w zwiększeniu liczby personelu. Tymczasem największym niebezpieczeństwem dla pracy bibliotekarzy jest jej zdewaluowanie i zrównanie z pracą biurową. Dla Buzasa strona duchowa zawodu nie liczy się, stworzenie odpowiedniego klimatu nie jest potrzebne. Nic o tym nie wie, że zwykła kalkulacja nowoczesnego przedsiębiorstwa, dbającego o wyniki pracy personelu, wymaga stworzenia możliwie najlepszych ludzkich warunków w zakładzie. Wypowiedź Buzasa jest przekreśleniem naukowej i humanistycznej strony bibliotekarskiego zawodu.

Z Buzasem polemizuje również Kurt Ohly¹⁷. Przeciw stanowisku Buzasa przemawiają fakty dużej aktywności naukowej bibliotekarzy niemieckich udokumentowanej poważnymi osiągnięciami. W latach 1925-1939 przeważająca część bibliotekarzy niemieckich pracowała naukowo. Jest wprawdzie również faktem, że obecnie bibliotekarze nie mają takich możliwości pracy twórczej jak dawniej, ale dlatego właśnie należy położyć jak największy nacisk na umiejętną organizację pracy, aby za wszelką cenę te możliwości utrzymać. Wtedy tylko zawód bibliotekarski może być atrakcyjny dla młodzieży z wykształceniem uniwersyteckim.

Detlef Rasmussen zakończył tę interesującą i chwilami burzliwą dyskusję¹⁸. Próbuje on pogodzić stanowiska Wiedera i Buzasa stwierdzając, że w zawodzie bibliotekarskim występuje niewątpliwie wiele czynności i zadań naukowych obok prac technicznych i administracyj-

¹⁶ T. Kiener: *Berufsethos und Berufsfunktion*. Libri Vol. 11: 1961 s. 49-56

¹⁷ K. Ohly: *Die Kontroverse Wieder — Buzas im Spiegel der deutschen Bibliotheksgeschichte*. Libri Vol. 12: 1962 s. 25-50.

¹⁸ D. Rasmussen: *Wissenschaft und Verwaltung im Beruf des Bibliothekars*. Libri Vol. 13: 1963 s. 93-106.

nych. Często od poziomu samych bibliotekarzy, od ich aktywności zależy, który czynnik występuje dobitniej. Ostatecznym wnioskiem, który z tych rozważań wyprowadza, jest że bibliotekarstwo potrzebuje ludzi o różnorodnym przygotowaniu, wykształceniu i zamiłowaniu. Potrzebni są zarówno ludzie o zamiłowaniach naukowych jak i zdolni i energiczni organizatorzy.

W dyskusji przytoczonej zabrało głos dziewięciu bibliotekarzy, w tym dwóch Francuzów, jeden Holender, jeden Włoch i aż pięciu bibliotekarzy z Niemiec Zachodnich. Jest to chyba znamienne, że w NRF, a więc w kraju o stosunkowo wysokiej stopie życiowej ten problem występuje szczególnie ostro. O kryzysie świadczy też sytuacja kadrowa. Adolf von Morze¹⁹ w artykule, nie związanym bezpośrednio z dyskusją, stwierdza, że w NRF brak narybku bibliotekarskiego we wszystkich kategoriach służby bibliotecznej: brak bibliotekarzy naukowych (ok. 70 wolnych etatów), brak absolwentów średnich szkół bibliotekarskich (ich liczba mogłaby pokryć tylko 30% zapotrzebowania, gdyby nawet wszyscy podejmowali pracę w bibliotekarstwie, a przecież część kieruje się do innych instytucji, gdzie ich czekają lepsze zarobki); szkoły kształcące bibliotekarzy oświatowych też pokrywają zaledwie 50% zapotrzebowania bibliotek powszechnych.

Zagadnienia poruszone w przedstawionej dyskusji można podzielić na trzy grupy:

1. Problemy materialne

- a. niskie pensje,
- b. niedostateczne dotacje,
- c. złe wyposażenie bibliotek,
- d. mała liczba personelu.

2. Problemy organizacyjno-szkoleniowe

- a. przeciążenie bibliotekarzy naukowych pracą administracyjną,
- b. niewłaściwa rekrutacja personelu,
- c. centralizacja władzy i kompetencji,
- d. brak równowagi między teorią a praktyką w szkoleniu kadr.

3. Problemy prestiżowo-ambicjonalne

- a. obniżenie się prestiżu zawodu,
- b. małe możliwości pracy naukowej,
- c. wielki kontrast między wymaganymi kwalifikacjami a wykonywanymi później czynnościami.

¹⁹ A. von Morze: *Zum Nachwuchsmangel in den Bibliotheken. Bücherei und Bildung*. Jg 14:1962 s. 493-505.

Sytuacja materialna bibliotek i bibliotekarzy jest uwarunkowana wieloma okolicznościami. Bibliotekarze za pośrednictwem swych organizacji zawodowych, czasopism, przy pomocy opinii społecznej mogą dążyć do jej polepszenia w ramach rozdziału środków. Inne problemy są w dużym stopniu zależne od samych bibliotekarzy, od dobrej organizacji pracy, szkolenia i właściwego podejścia kierownictwa do personelu bibliotek. Zmechanizowanie pewnych czynności, przyjęcie do pracy większej liczby średniego personelu pozwoliłoby bibliotekarzowi naukowemu wygospodarować nieco czasu na pracę naukową. Kluczowym zagadnieniem jest stworzenie odpowiedniego klimatu pracy i stosunków międzyludzkich w bibliotece, atmosfery godnej bibliotek naukowych i wielkiej ich tradycji. Praca bibliotekarza naukowego nie może być mierzona wyłącznie statystyką. Zwiększenie liczb nie może stać się celem dla siebie. Na klimat składa się też stosunek kierownictwa do personelu, stałe informowanie pracowników o działalności biblioteki i jej problemach, wciągania pracowników do współdziałania w zarządzaniu i odpowiedzialności.

Z PROBLEMÓW BIBLIOTEKARSTWA NAUKOWEGO W POLSCE

Prześledzenie zagranicznej dyskusji o bibliotekach naukowych nasuwa nam z miejsca analogie krajowe. Samo to porównanie jest wyrazem wielkiego rozwoju, jaki bibliotekarstwo polskie przeżyło w nowych warunkach ustrojowych, stwarzających szerokie możliwości dla socjalistycznej nauki i kultury. Polskiej sytuacji przedwojennej nie mogliśmy przymierzać do przykładów zagranicznych. Ale wszystkie osiągnięcia, prowadzące wzwyż, odsłaniają nowe problemy, oczekujące rozwiązania. Przy znacznym zwiększeniu ogólnym środków przeznaczonych na kulturę i naukę dyskusyjny pozostaje ich rozdział. Budżety polskich bibliotek uniwersyteckich są nieco niższe, niż bibliotek innych szkół wyższych, zwłaszcza technicznych, w wyniku czego liczba etatów bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach uniwersyteckich jest mniejsza. Pracownicy z dużymi kwalifikacjami muszą w nich czekać na etaty bibliotekarzy dyplomowanych, podczas gdy w bibliotekach technicznych czy PANowskich etaty te czekają na bibliotekarzy. Ponadto kryteria stosowane w bibliotekach uniwersyteckich przy powoływaniu na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych są wyższe (wymaga się m.in. wykazania się opublikowanymi pracami naukowymi) niż w innych szkołach, gdzie wystarcza złożenie egzaminu.

Przeciążenie bibliotekarzy naukowych pracą administracyjną jest wynikiem niewłaściwej rekrutacji personelu. Niedostatecznie bowiem

rozbudowuje się średnią służbę biblioteczną, składającą się z pracowników o średnim wykształceniu. W obecnym układzie rzeczy oni mogliby właściwie tworzyć podstawową kategorię tzw. „służby bibliotecznej”, gdyby wśród wymagań kwalifikacyjnych nie figurowało wykształcenie wyższe.

Wartość ukończenia szkoły średniej uległa jakby dewaluacji. Istnieje przy tym fałszywe przekonanie, że nawet najbliższe czynności biblioteczne musi wykonywać bibliotekarz z kwalifikacjami wyższymi. Są to po prostu mity pielęgnowane przez niektórych bibliotekarzy rzekomo dla podniesienia prestiżu zawodu, mity, które ze względu na ich szkodliwość trzeba za wszelką cenę obalić. Młody człowiek po studiach, którego kieruje się w ramach praktyki do czynności technicznych, ulega przez pewien okres urokowi emanującemu z wielkiej biblioteki, ale w miarę upływu czasu czeka coraz niecierpliwiej na skierowanie do bardziej interesującej pracy, a gdy to nie następuje, czuje się pokrzywdzony i rozgoryczony. Jest to przecież równoznaczne z marnowaniem wielu lat wysiłku włożonego w studia, gdy ludzie z wyższym wykształceniem przeznaczają się do pracy (jak np. wypisywanie kart czytelnika), którą z powodzeniem mogą wykonywać pracownicy o przygotowaniu średnim. Najwyższy czas, żeby skończyć z tym paradoksem.

Drugim paradoksem jest przecenianie (o „opętaniu” mówi Jacques Lethère) prac osobistych. Wiemy, jak często bibliotekarz zdobywa sławę we własnym środowisku nie za swoją pracę zawodową, ale za publikacje obce jego codziennym obowiązkom.

Jest jeszcze jeden ważny problem. Stanowi go anonimowość pracy bibliotekarza. Jest to raczej cecha ujemna naszego zawodu i tam gdzie to jest możliwe, należałoby ją likwidować. Nikt nie czuje się dobrze w takiej sytuacji. Wpływa ona ujemnie na poczucie własnej wartości i na poczucie odpowiedzialności. Tymczasem w zawodzie bibliotekarskim — a wynika to chyba nie tylko ze specyfiki zawodu, ale z błędnej organizacji pracy — wielu bibliotekarzy, ludzi z wysokimi kwalifikacjami, przez całe lata pozostaje w roli nic nie znaczących pionków, którzy nie mają prawa podjąć żadnej decyzji, których można przesunąć ze stanowiska na stanowisko bez pytania się o ich zgodę.

W zupełnie odmiennych sytuacjach znajduje się np. młody nauczyciel czy młody lekarz. Otrzymują oni zaraz po studiach i praktyce jeden — grupę młodzieży, drugi — swoich pacjentów. Mają własne pole działania, są w dużym stopniu niezależni i choć spoczywa na nich duża odpowiedzialność, to praca daje im poczucie własnej wartości i pełne zadowolenie.

W bibliotekach naukowych należałoby więc zrewidować tradycyjne formy pracy i przestarzałą organizację, wprowadzić system decentralizacji, aby przerzucić część odpowiedzialności na większą grupę bibliotekarzy i zwiększyć ich zainteresowanie pracą. W ten sposób zwiększy się potencjalnie kadra przygotowana do podjęcia funkcji organizacyjnych i kierowniczych.

Rozważania te pomogą nam sformułować odpowiedź na pytanie, kim powinni być bibliotekarze dyplomowani. Jako pracownicy, którzy przez swą praktykę, egzamin zawodowy oraz osiągnięcia tworzą kadre o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, powinni oni zajmować kierownicze i kluczowe stanowiska w bibliotekach.

Ich specjalizacja powinna iść w dwóch wyodrębnionych kierunkach: naukowym (specjaliści w zakresie historii druku, pisma, grafiki itp.) i organizacyjnym (kierownicy działów o charakterze usługowym, racjonalizatorzy metod i techniki pracy, koordynatorzy). Biblioteka naukowa, której struktura staje się coraz bardziej skomplikowana, potrzebuje obu wyżej wymienionych kategorii pracowników. Bez specjalistów w poszczególnych dziedzinach bibliotekoznawstwa i bibliologii biblioteka nie byłaby w stanie wykonywać części swoich najważniejszych zadań, bez organizatorów nie mogłaby po prostu istnieć.

Wiele oczywiście zależy od typu i wielkości biblioteki. Wyraźną linię podziału między zadaniami bibliotekarza naukowca a bibliotekarza organizatora można przeprowadzić tylko w dużych bibliotekach naukowych. W małych bibliotekach instytutowych lub specjalnych, w których zwykle obsada personalna jest nieliczna, bibliotekarz dyplomowany musi być po trosze wszystkim w jednej osobie. Do jego głównych zadań powinno jednak należeć organizowanie warsztatu pracy naukowej instytutu w postaci właściwie gromadzonego i uzupełnianego księgozbioru, stworzenie do niego dobrego dostępu w formie dobrych katalogów rzeczowych i kartotek zagadnieniowych oraz prowadzenie prac dokumentacyjnych.

Działalność bibliotek wyższych szkół specjalnych nastawiona jest w większym stopniu na dydaktykę, informację i udostępnianie niż na prace naukowe. Bibliotekarze prowadzą szkolenie studentów, a nawet asystentów w dziedzinie bibliografii, ponadto mają do wykonania wielką liczbę kwerend związanych z pracami naukowymi katedr. Ale w większych bibliotekach tego typu jest miejsce także dla bibliotekarzy specjalistów; są to prace przy opracowywaniu katalogów centralnych, bibliografii adnotowanych oraz przy dokumentacji własnych zbiorów biblioteki.

W głównych bibliotekach miejskich o charakterze naukowym posiadających zbiory specjalne jest oczywiście miejsce dla bibliotekarzy specjalistów. Przede wszystkim powinny one mieć jednak na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych dobrą kadrę organizatorów, dydaktyków. Zwłaszcza w miastach, które nie mają szkół wyższych, stoją przed nimi odpowiedzialne zadania, np. organizowanie czytelnictwa i samokształcenia dorosłych, organizowanie ośrodków, które by pobudzały zainteresowania naukowe i kulturalne we wszystkich grupach społecznych. Ponieważ bibliotekom tym podlegają biblioteki niższego stopnia, bibliotekarze dyplomowani organizują i prowadzą poradnictwo w zakresie metodyki i techniki pracy.

W uniwersalnych bibliotekach naukowych, w Bibliotece Narodowej, w bibliotekach uniwersyteckich potrzebni są bibliotekarze dyplomowani obu wyżej wymienionych kierunków. W działach gromadzenia zbiorów, prac naukowych, organizacyjnych i dydaktycznych, opracowania, udostępniania, katalogów, magazynów przeważa zapotrzebowanie na dobrych organizatorów na wysokim poziomie, znających zasady naukowej organizacji pracy.

W oddziałach katalogów rzeczowych i informacji naukowej w pewnym stopniu (bo potrzebni tu są też dobrzy organizatorzy), a w oddziałach zbiorów specjalnych w przeważającej mierze niezbędni są specjaliści, reprezentujący różne dziedziny wiedzy związane z książką. Klasyfikacja książek, opracowywanie schematów klasyfikacyjnych, opracowywanie niektórych kwerend, organizowanie wystaw wraz z późniejszą ich dokumentacją, dokumentacja własnych zbiorów rękopiśmiennych, starych druków, kartografii, grafiki, muzykaliów, wydawanie katalogów czy też prace wydawnicze na podstawie zbiorów własnych wymagają pełnych kwalifikacji naukowych.

Wszystkie wskazane wyżej czynności wykonywać powinni pracownicy z wyższym wykształceniem, zajmujący stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych. Inne czynności techniczne i biurowe powinien wykonywać średni personel. Taki kierunek w strukturze zatrudnienia z dobrymi skutkami przyjęła np. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, w której $\frac{1}{3}$ personelu to pracownicy z wykształceniem średnim. Pracownicy ci są zatrudnieni w wypożyczalniach, w obsłudze czytelników, jako pomocnicze siły w oddziałach gromadzenia, magazynów, opracowania. Oczywiście, że młodzi pracownicy z wyższym wykształceniem, rozpoczynający pracę w bibliotekarstwie, powinni przejść okres wdrożenia do zawodu i praktyki we wszystkich czynnościach bibliotekarskich, a więc także technicznych, ale nie powinni przy nich

zostawać na stałe, są bowiem potencjalnymi kandydatami na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych.

Jak w świetle powyższych rozważań ma przedstawiać się praca naukowa bibliotekarzy dyplomowanych, znajdująca swój kształt ostateczny w formie publikacji. W jakim stopniu żądanie to, wysuwane w ostatnich latach, jest uzasadnione i słuszne. Publikowanymi pracami naukowymi powinni bez wątplenia wykazywać się bibliotekarze dyplomowani, zatrudnieni w oddziałach zbiorów specjalnych (jak rękopisy, stare druki itd.). Tutaj każda prawie praca, wynikająca z codziennych czynności bibliotekarza, wiąże się z zadaniami badawczymi. Zabytki piśmiennictwa są doskonałym materiałem dla badań naukowych. Wzrost, opracowanie i udostępnianie zbiorów nie mają tu charakteru masowego. Bibliotekarz znajduje czas na prace naukowe.

Zresztą samo katalogowanie rękopisów czy inkunabułów, będąc w pewnym stopniu dokumentacją, wymaga wysokich kwalifikacji naukowych. Poprawne odczytywanie tekstu, oznaczenie daty, autora, proveniencji, analiza rękopisu choćby tylko w celu właściwego zaszeregowania go do odpowiedniej teczki czy grupy dokumentów — wszystko to jest pracą naukową w pełnym tego słowa znaczeniu. Celowe jest również prowadzenie przez bibliotekarzy prac wydawniczych na podstawie własnych zbiorów biblioteki. Zatrudnianie pewnej liczby pracowników zajmujących się przygotowaniem publikacji naukowych jest, mimo wszystkich możliwych zastrzeżeń, uzasadnione i korzystne, gdyż wydawnictwa biblioteki podnoszą jej prestiż w opinii innych pracowników nauki, stanowią dobrą legitymację biblioteki w kraju i za granicą, świadczą o poziomie naukowym jej pracowników.

Inaczej jednak wygląda sprawa publikacji w odniesieniu do bibliotekarzy-organizatorów. Dla nich praca bieżąca wypełnia szczerlnie czas służbowy i nie daje okazji do głębszych, długotrwałych zadań badawczych. Zadaniem bibliotekarzy tego typu jest zapewnienie i utrzymanie sprawnego funkcjonowania biblioteki, stworzenie w formie katalogów i kartotek dobrych narzędzi prowadzących czytelnika do zbiorów, zaspokojenie potrzeb użytkowników.

Oczywiście, że i bibliotekarze tego typu powinni wykazywać się pracą twórczą, ale innego rodzaju, wykonywaną na marginesie pracy zawodowej i z niej wynikającą. Do ich obowiązków należy czytanie w bieżącej produkcji wydawniczej w stopniu umożliwiającym im dobór pozycji do zakupu i możliwość udzielania informacji na ich temat. Powinni też dysponować czasem na zaznajomienie się z nowymi wydawnictwami z zakresu ich obowiązków służbowych, w tym także bibliografii. Tak ustawieni w pracy bibliotecznej i przygotowani do

odpowiedzialnych zadań organizacyjnych, śledzący pilnie literaturę przedmiotu, nieraz skorzystają z okazji wypowiedzania się w formie publikacji na właściwe im tematy. Należy tu jednak jeszcze raz zastrzec się przed podejmowaniem przez bibliotekarzy prac naukowych w innych dziedzinach nie związanych z bibliotekarstwem. Tego rodzaju prace naukowe mogą bowiem odrywać od pracy zawodowej i przeszkadzać jej wykonywaniu.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy bibliotekarze dyplomowani mogą sprostać stawianym im wymaganiom. Odpowiedź będzie pozytywna, o ile stworzy się ku temu odpowiednie warunki. Do nich trzeba zaliczyć udzielenie bibliotekarzom dyplomowanym zniżki godzin pracy, np. w postaci jednego dnia w tygodniu wolnego od obowiązków służbowych, a poświęconego ujętym w planie pracom naukowym. Trzeba to wreszcie jasno postawić i rozwiązać. Nie można pracy naukowej bibliotekarza zepchnąć całkowicie na czas pozasłużbowy, wierząc, że jakoś to będzie. Albo pracownik sumienny będzie wykonywał pracę naukową kosztem swego zdrowia i odpoczynku, co zresztą też ujemnie odbija się na jego pracy zawodowej, albo też przy mniejszym rygorystycznym moralnym będzie ukradkiem prowadził pracę naukową w godzinach służbowych, zaniedbując swe obowiązki zawodowe, co znowu skumulowane może zagrozić funkcjonowaniu biblioteki.

Drugim warunkiem właściwego ustawienia w pracy biblioteczarki dyplomowanej jest racjonalna polityka kadrowa, zatrudniająca dla prac technicznych personel ze średnim wykształceniem, o czym już wyżej obszernie się mówiło. Wpłyynie to korzystnie na budżety bibliotek i na organizację pracy w każdym oddziale.

Najważniejsza jest tu oczywiście realizacja zasady: właściwy człowiek na właściwym stanowisku. Bibliotekarz dyplomowany powinien mieć zadania odpowiedzialne, nie można się godzić na wypełnianie przez niego prac technicznych.

Wiąże się z tym przedstawiony już wyżej postulat reorganizacji kierownictwa biblioteki, wciągnięcia biblioteczarki dyplomowanej do współodpowiedzialności za jej losy, racjonalna delegacja uprawnień i władzy, rozszerzenie zakresu samodzielności kadry kierowniczej. Nie trzeba się tego obawiać. Swoboda działania i samodzielność wzmacniają poczucie odpowiedzialności, zwłaszcza przy konsekwentnym egzekwowaniu obowiązków przez kierownictwo. Pamiętajmy, że bibliotekarze dyplomowani mają w swojej dziedzinie podobne kwalifikacje jak lekarze, nauczyciele, inżynierowie, którym powierza się bardzo odpowiedzialne zadania. Natomiast w bibliotekach występują nieraz

problemy w rodzaju tego, czy pracownik z wyższym wykształceniem może podpisać druczek o błażej treści!

Wydaje się, że wyliczone wyżej warunki dałyby się przeprowadzić w bibliotekach bez wywoływania większych wstrząsów wewnętrznych. Trzeba jednak zacząć działać konsekwentnie i wspólnie w tym kierunku. Pojęcie bibliotekarza dyplomowanego musi napełnić się żywą treścią.

ANTONINA ROGALANKA
B-ka Główna
Politechniki Poznańskiej

Z ZAGADNIEŃ DYDAKTYKI BIBLIOTECZNEJ W WYŻSZEJ SZKOLE TECHNICZNEJ

Jednym z celów szkoły wyższej jest „kształtowanie i wychowywanie kadr wysoko kwalifikowanej inteligencji zawodowej, przygotowanej do wykonywania zawodów wymagających naukowego opanowania określonej dziedziny wiedzy”¹. W realizacji tych celów współuczestniczy biblioteka główna jako „ogólnouczelniany zakład o zadaniach naukowych, dydaktycznych i usługowych”². W innych aktach prawnych³ podkreślano niejednokrotnie dydaktyczne zadania biblioteki, które ma wykonywać bibliotekarz dyplomowany — pracownik naukowo-dydaktyczny.

Dydaktyka biblioteczna dotyczy w zasadzie własnej dziedziny, a więc przede wszystkim bibliografii, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Z tymi właśnie dyscyplinami winni wiązać swoje zamiłowania

¹ Ustawa o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r. Dz. U. nr 68 poz. 336 dz. I art. 1.

² Ustawa o szkołach wyższych, jw. dz. II rozdz. 1 art. 14.

³ Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 marca 1961 r. (Nr DP-III-7/2-61) w sprawie struktury organizacyjnej. Dz. urz. Min. Szkoln. Wyższ. nr 3 poz. 9-10. — Rozporządzenie Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia i Opieki Społecznej... z dnia 25 maja 1961 r. w sprawie warunków, jakim powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych. Dz. U. nr 29 poz. 143. — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1967 r. w sprawie warunków zatrudnienia w instytutach naukowo-badawczych, w PAN i w szkolnictwie wyższym bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników służby bibliotecznej oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej i dokumentalistów służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Dz. U. nr 14 poz. 63. — Obwieszczenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 15 kwietnia 1965 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym. Dz. U. nr 16 poz. 114.

dydaktyczne bibliotekarze wyższych szkół specjalistycznych, którzy będąc w przeważającej większości humanistami z wykształcenia nie mają możliwości bezpośredniej współpracy — w charakterze wykładowców — z kadrami technicznymi czy rolniczymi. Specjalną rolę ma do spełnienia biblioteka główna na politechnice.

Absolwent szkoły średniej przechodzący do politechniki nie jest zwyczaj przygotowany do samodzielnej pracy umysłowej, do samodzielnego wyboru książek. Na progu studiów staje on wobec szeregu zagadnień zupełnie nowych, wobec zadań, które musi rozwiązać natychmiast. Student m. in. napotyka na szereg trudności w zakresie posługiwania się alfabetycznymi i rzeczowymi katalogami bibliotecznymi, nie orientuje się w trybie wypożyczania książek, nie zna zasad korzystania z czytelni. Inne trudności podobnego typu ma student podczas dalszej nauki — na trzecim lub czwartym roku. Występują one z tą chwilą, kiedy musi on opracować samodzielne zadanie, przy którego rozwiązaniu należy posłużyć się bibliografiami czy materiałami dokumentacyjnymi.

Zgodnie z poleceniem b. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z 1952 r. biblioteka główna winna prowadzić zajęcia w ramach przysposobienia bibliotecznego; polecenie to nie określa jednak ani zakresu tematycznego, ani czasu trwania tych zajęć, a uwzględnienie ich w programie studiów zależy zupełnie od dobrej woli uczelni. Bywa więc rozmaicie. Udział studentów w przysposobieniu bibliotecznym jest także traktowany mniej lub więcej rygorystycznie. Wszystko najczęściej zależy od pozycji, jaką sobie biblioteka wyrobi na terenie uczelni. Doświadczeniom Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej w zakresie szkolenia studentów i asystentów są poświęcone dalsze rozważania.

Biblioteka ta prowadzi zajęcia dydaktyczne już od r. 1952. Początkowo było to „Przysposobienie biblioteczne” w wymiarze 1 godziny lekcyjnej, na wspólnym wykładzie dla studentów pierwszego roku wszystkich kierunków, w grupach liczących od 60 do 100 osób. W ten sposób szkolono rocznie 4 grupy. W czasie wykładu zapoznawano studentów z regulaminem biblioteki oraz wprowadzano w technikę korzystania z katalogu alfabetycznego i rzeczowego.

Dłuższa obserwacja czytelników, którzy natrafiali na duże trudności przy posługiwaniu się katalogami bibliotecznymi oraz przy poszukiwaniu materiałów do pracy naukowej, skłoniła Bibliotekę Główną do podjęcia prac w celu zreorganizowania dydaktyki bibliotecznej. Opracowano eksperymentalny program przewidujący dwustopniowe szkolenie studentów i zaprojektowano prowadzenie zajęć również dla asystentów.

W roku akademickim 1963/64 Biblioteka Główna powołując się na Uchwałę nr 169 Rady Ministrów z dn. 16 maja 1960 r. przedstawiła

Senatowi Politechniki Poznańskiej projekt dwustopniowego szkolenia bibliotecznego studentów. Na posiedzeniu w dn. 20 listopada 1963 r. Senat zaaprobował ten projekt i podjął uchwałę, zlecającą Bibliotece Głównej przygotowanie i prowadzenie następujących zajęć szkoleniowych:

1. „Przysposobienie biblioteczne” dla studentów pierwszego roku, składające się z wykładu w wymiarze 1 godziny i ćwiczeń również jednogodzinnych (w grupach po 30 osób) zaznajamiających z techniką korzystania z katalogu oraz czytelni i wypożyczalni;

2. „Technika korzystania z bibliografii i dokumentacji naukowo-technicznej” dla studentów trzeciego roku (1 godzina wykładu i 2 godziny ćwiczeń w grupach po 30 osób).

Równocześnie Senat polecił dziekanatom uznać zajęcia za obowiązkowe a udział w nich, poświadczony w indeksach, za niezbędny do zaliczenia roku.

Zgodnie z powyższą uchwałą w roku akademickim 1964/65 zreorganizowano pracę dydaktyczną biblioteki, przechodząc na szkolenie dwustopniowe. Biblioteka Główna dysponowała już wtedy czterema etatami bibliotekarzy dyplomowanych, którym powierzono prowadzenie zajęć pierwszego i drugiego stopnia.

„Przysposobienie biblioteczne” dla studentów pierwszego roku odbywa się, jak to już wyżej wspomniano, w wymiarze 2 godzin. Jednogodzinny wykład jest poświęcony zagadnieniom szybkiego rozwoju nauk ścisłych i technicznych, a co za tym idzie wzrostu publikacji na te tematy. Stanowi to punkt wyjścia dla scharakteryzowania zadań nowoczesnej biblioteki, polegających głównie na jak najszerzej pojętym udostępnianiu celowo i trafnie dobranych i dobrze opracowanych zbiorów. Do tego nawiązuje omówienie Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej oraz podanie najogólniejszych wiadomości o bibliotekach poszczególnych katedr.

Szczególną uwagę zwraca się na te działy biblioteki, z którymi głównie styka się czytelnik, tzn. na katalogi biblioteczne, wypożyczalnię i czytelnię. Po wyjaśnieniu zakresu działania wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej przedstawia się słuchaczom najważniejsze punkty regulaminu bibliotecznego. Nawiększą trudność sprawia początkującym studentom posługiwanie się katalogami, w tym zakresie udziela się więc szczegółowych informacji, jak np. wyjaśnienie różnic między katalogiem alfabetycznym i rzeczowym (za przykład służy katalog sporządzony według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej), wskazanie okoliczności, w jakich korzysta się z tych katalogów, omówienie zasadniczych elementów opisu katalogowego (hasło autorskie, hasło tytułowe) ze zwróceniem uwagi na dane niezbędne przy wypełnianiu rewersu. Towarzyszą temu ob-

jaśnienia dotyczące układu katalogu alfabetycznego, zasad transliteracji alfabetu rosyjskiego, przy czym studenci w tym zakresie wykonują kilka ćwiczeń na tablicy. Studenci zaznajamiają się z topografią pokoju katalogowego i z katalogami znajdującymi się w czytelni.

Dla wstępnego zaznajomienia użytkownika z czytelnią omawia się jej księgozbiór podręczny, po czym objaśnia się zasady korzystania ze zbiorów oraz zaznajamia się z przepisami obowiązującymi czytelnika. Kończy to informacja o godzinach otwarcia czytelni, wypożyczalni i katalogu.

Druga godzina zajęć obejmuje pokaz w katalogu alfabetycznym i rzeczowym oraz zwiedzenie wypożyczalni i czytelni. Dużą pomocą dla początkujących studentów są wydawane w formie broszury przez Bibliotekę Główną *Informacje dla korzystających ze zbiorów biblioteki*, które otrzymują bezpłatnie studenci z okazji wykładu.

Poniższa tabela przedstawia liczbowe dane dotyczące „Przysposobienia bibliotecznego” w poszczególnych latach akademickich od czasu wprowadzenia dwustopniowego szkolenia studentów.

	1964/65	1965/66	1966/67	Razem
Liczba grup szkoleniowych	18	21	27	66
Ogólna liczba studentów	571	659	707	1937
Z tego zaliczono odbycie zajęć	552	655	707	1914
Nie zaliczono	19	4	—	23

Jednocześnie z powyższym programem „Przysposobienia bibliotecznego” Biblioteka Główna wprowadziła zajęcia p.n. „Technika korzystania z bibliografii i dokumentacji naukowo-technicznej” dla studentów trzeciego roku. Zajęcia te organizowane są w grupach szkoleniowych, które w zasadzie nie przekraczają 25 osób. Na zajęcia te składają się: dwugodzinny wykład z pokazem; jednogodzinne ćwiczenia dla studentów. Wykład z pokazem prowadzą bibliotekarze dyplomowani; każdy z nich szkoli w ten sposób wszystkie grupy jednego wydziału. Bibliotekarze ci są zatrudnieni w różnych działach biblioteki a zajęcia prowadzą na zasadzie współpracy z Oddziałem Informacji Naukowej. Ćwiczenie ze studentami prowadzi wyłącznie pracownik Oddziału Informacji.

Wykład podaje definicje bibliografii, dokumentacji i dokumentacji naukowo-technicznej i charakteryzuje wzajemny ich stosunek, omawia typy bibliografii oraz zasadniczą terminologię („zakres” i „zasięg”). Wreszcie dużo uwagi poświęca się budowie bibliografii, jej zrębowi głównemu oraz jego układowi, wszelkim objaśnieniom (wstęp) i spisom po-

mocniczym (indeksom). Zagadnienia typu i budowy bibliografii omawia się na przykładzie konkretnych bibliografii czy czasopism referujących

Z kolei omawia się samoistne i niesamoistne formy bibliografii, po czym przeprowadza się analizę opisu bibliograficznego, cytując zawsze odpowiednie przykłady.

Część wykładu poświęca się na omówienie systemów szeregowania materiału bibliograficznego, przedstawiając szczegółowo budowę i układ systemów rzeczowych, najczęściej stosowanych w bibliografiach technicznych. Szerzej przedstawia się Uniwersalną Klasyfikację Dziesiątą. Studenci wykonują kilka ćwiczeń posługując się tablicami głównymi i pomocniczymi oraz indeksem przedmiotowym UKD. Zapoznaje się też studentów z układem przedmiotowym stosowanym w niektórych bibliografiach.

W dalszym ciągu demonstruje się najważniejsze bibliografie z dziedziny nauk ścisłych i technicznych — polskie i zagraniczne — odpowiednio wybrane dla studentów danego wydziału czy nawet grupy. Tu również omawia się karty dokumentacyjne sporządzane w sieci ośrodków CIINTE analizując zapis i wskazując metody posługiwania się nimi.

Na zakończenie przedstawia się technikę sporządzania zestawów literatury, wraz z wyliczeniem najważniejszych norm polskich z zakresu bibliografii.

Ćwiczenie, które wykonują studenci, polega na zestawieniu literatury na wybrany temat. Zestaw winien obejmować co najmniej 10 pozycji oraz opierać się na 3 źródłach bibliograficznych, z których 2 muszą być w językach obcych (jedno w języku rosyjskim i jedno w języku angielskim, francuskim lub niemieckim).

Dzięki stałej współpracy biblioteki z dziekanatami wydatnie maleje liczba studentów III r., którzy nie zaliczyli zajęć prowadzonych przez bibliotekę (np. w roku akademickim 1964/65 nie wykonało ćwiczeń 212 studentów, w tym niemal cały Wydział Budowy Maszyn, którego studenci odrobili jednak tę zaległość w r. akad. 1965/66).

W poniższej tabeli ujęto dane liczbowe dotyczące zajęć z „Techniki korzystania z bibliografii i dokumentacji naukowo-technicznej” dla studentów trzeciego roku:

	1964/65	1965/66	1966/67	Razem
Liczba grup	14	18	19	51
Ogólna liczba studentów	347	516	481	1344
Z tego zaliczono odbycie zajęć	135	470	467	1072
Nie zaliczono	212	46	14	272

Biblioteka Główna współpracuje z Senacką Komisją Kształcenia Pedagogicznego przeprowadzając co dwa lata trzygodzinny wykład na temat: „Technika korzystania z bibliografii i informacji naukowej” dla asystentów. W czasie wykładu porusza się zasadniczo te same zagadnienia, co w czasie zajęć dla studentów trzeciego roku, dostosowując treść i formę do poziomu i potrzeb asystentów. W roku akademickim 1964/65 oraz 1966/67 w zajęciach wzięło udział ok. 180 asystentów w 14 grupach.

Program dwustopniowego szkolenia studentów ma na celu: 1. bezpośrednie zaznajomienie studentów pierwszego roku z biblioteką w drodze zademonstrowania im na miejscu katalogów i wskazania sposobów poszukiwania książki, 2. wprowadzenie studentów trzeciego roku w problematykę informacji, wskazanie im najważniejszych źródeł bibliograficznych, nauczanie ich metody poszukiwań i metody sporządzania zestawów literatury.

Całość zajęć planuje, organizuje i koordynuje 1 pracownik, który prowadzi równocześnie wszystkie zajęcia z „Przysposobienia bibliotecznego” oraz z „Techniki korzystania z bibliografii i dokumentacji naukowej” dla jednego wydziału. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że program, zwłaszcza dla studentów trzeciego roku, jest bardzo wąski a limit godzin pozwala jedynie na skrótowe omówienie zagadnień. W obecnej trudnej sytuacji kadrowej i lokalowej jest to jednak dla Biblioteki Głównej jedyne wyjście.

Od czasu reorganizacji zajęć dla studentów minęło już kilka lat, co pozwala nam na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków. •

Prowadzenie zajęć w niedużych grupach szkoleniowych (na pierwszym roku 25-30 osób, na trzecim — ok. 20 osób) pozwala na nawiązanie lepszego kontaktu ze słuchaczami.

Wprowadzenie studentów pierwszego roku bezpośrednio do katalogu, wypożyczalni i czytelni oraz omówienie z nimi na miejscu sposobu zamawiania książek i wszelkich manipulacji związanych z wypożyczeniem, ułatwia im korzystanie z tych agend, a bibliotekarzowi — pracę z czytelnikiem. W ostatnich latach zauważono znaczny wzrost liczby czytelników i wypożyczeń, do czego niewątpliwie przyczyniły się w pewnej mierze zajęcia z „Przysposobienia bibliotecznego”.

Wprowadzenie studentów trzeciego roku w problematykę informacji zbliża ich niewątpliwie do tego bogactwa materiałów, którymi dysponuje Biblioteka Główna. Wydaje się, że na ogół studenci trzeciego roku nie są jeszcze dostatecznie przygotowani do odpowiedniego przyjęcia i należytego zużytkowania przekazywanych im wiadomości. Analizując jednak siatkę godzin, można stwierdzić, że przeniesienie tych zajęć na wyż-

sze lata studiów jest niemożliwe ze względu na wzrastające obciążenia studentów wykładami. Obserwacja frekwencji w Oddziale Informacji Naukowej pozwala również stwierdzić stały wzrost liczby odwiedzin. Są to najczęściej studenci trzeciego roku i lat wyższych, którzy zapoznali się już z metodami poszukiwań bibliograficznych. Odwiedzin tego typu niemal wcale nie notowano przed wprowadzeniem tych zajęć. Biorąc powyższe pod uwagę, Biblioteka Główna Politechniki planuje nadal prowadzenie zajęć dydaktycznych w tym samym trybie.

Szczególnym osiągnięciem Biblioteki Głównej na terenie Uczelni jest wprowadzenie wykładu z „Techniki korzystania z bibliografii i informacji naukowej” dla asystentów, uczestników kursów „Kształcenia Pedagogicznego”. Zajęcia te pozwalają asystentom na zorientowanie się w metodach poszukiwań bibliograficznych i sporządzaniu zestawów literatury potrzebnej do pracy naukowej oraz zapoznają ich z organizacją Oddziału Informacji Naukowej.

W pracy dydaktycznej napotyka Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej na cały szereg trudności. Najważniejsze z nich to brak do-tychczas ustalonego i zatwierdzonego centralnie programu bibliotecznych zajęć dydaktycznych, który zapewniłby odpowiednią liczbę godzin w siatce wykładowej oraz rozwiązał problem sali wykładowej. Bez tego organizacja zajęć dla studentów wymaga od biblioteki dodatkowych wysiłków i czasu zużywanego na pertraktacje z dziekanatami w sprawie wolnych godzin i sal wykładowych.

W całości jednak, biorąc pod uwagę uwidoczniające się wyniki pracy dydaktycznej biblioteki, można stwierdzić, że eksperymentalny początkowy program przeszedł próbę czasu, wzbogacił doświadczenie bibliotekarzy dyplomowanych realizujących go, a co najważniejsze zbliżył czytelników do materiałów bibliotecznych, które są niezbędne dla ich wykształcenia i dalszej samodzielnej pracy.

JAN ZDZISŁAW BRUDNICKI
B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

O BIBLIOGRAFII ZALECAJĄCEJ W POLSCE

Kilka aktualnych uwag

Bibliografia zalecająca w Polsce wystartowała po drugiej wojnie światowej bardzo pomyślnie. Wiązała się ściśle z rozwojem bibliotekarstwa powszechnego w latach pięćdziesiątych i jego dalszą ekspansją. Propaganda czytelnictwa, problemy gromadzenia i opracowania księgozbiorów, potrzeby informacji bibliograficznej — wymagały przygotowania szeregu pomocy w ośrodku centralnym lub w ramach placówek nadrzędnych, głównie bibliotek wojewódzkich. Opracowania z zakresu bibliografii zalecającej starały się przyjść z pomocą bibliotekarzom, zwłaszcza wobec słabego przygotowania zawodowego pracowników bibliotek w placówkach niższego szczebla organizacyjnego. Jednakże przykłady krajów, w których stan kwalifikacji kadr nie stanowi problemu¹, wskazują na to, że bibliografia zalecająca ma również szansę rozwoju u nas w warunkach rosnącej stabilizacji kadry i podwyższenia się jej poziomu, ponieważ zwalnia bibliotekarza od szeregu czynności merytorycznych i manipulacyjnych (opracowania kartotek tematycznych i sporządzania we własnym zakresie spisów), pozostawia więcej czasu na pracę z czytelnikiem, równocześnie ucząc czytelnika samodzielnego posługiwania się pomocami bibliograficznymi i informacyjnymi. Rozwojowi bibliografii zalecającej sprzyjał u nas stopniowy wzrost produkcji wydawniczej i jej podaży na rynku księgarskim, w którym coraz trudniej było się zorientować. Wreszcie momentem nadrzędnym była polityka kulturalna kraju, stawiającego sobie za zadanie powszechny i demokratyczny rozwój oświaty, udostępnienie najwyższych osiągnięć kultury narodowej, inspirowanie inicjatywy kulturalnej we wszystkich warstwach narodu. Bibliotekom przypadła tu bardzo ważna rola, zwłaszcza wtedy, gdy książka odgrywała rolę, praktycznie biorąc, najważniejszego elementu masowej konsumpcji kulturalnej.

¹ Helena Grabowska: *Bibliografia holenderska w służbie czytelnictwa*. Warszawa 1964 s. 46. Prace IB nr 2. Zwłaszcza rozdz. 4: *Poradniki tematyczne*. Czytamy tam m.in. „Sklania do zastanowienia fakt, że w Holandii z jednej, a w ZSRR i u nas z drugiej strony, wysnuwa się z doświadczeń własnych wniosek o pożytku, wręcz konieczności opracowywania poradników bibliograficznych przez wyspecjalizowanych w określonej dziedzinie bibliotekarzy, którzy najlepiej znają potrzeby przyszłych użytkowników”. Krystyna Ramla u - Klekowska: *Służba bibliograficzna w Danii*. Warszawa 1965 s. 31-45.

W r. 1954 powstał w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej Zakład Bibliografii Zalecającej, który rozpoczął wydawanie poradników bibliograficznych, *Literatury Pięknej* i kart adnotowanych. Wydano też książkę z zakresu teorii bibliografii zalecającej składającą się z przedkładów artykułów z fachowych czasopism radzieckich². Wokół tych inicjatyw wytworzyła się dobra atmosfera, przydatność bibliografii zalecającej nie budziła wątpliwości, toteż zarówno Zakład jak też biblioteki wielkomiejskie i wojewódzkie podejmowały w tym zakresie szereg prac bardziej lub mniej udanych. Stopniowo wykształcała się również na naszym gruncie odrębna metodyka bibliografii zalecającej³ i wyspecjalizowane jej formy. Ulotka bibliograficzna, poradniki tematyczne, *Literatura Piękna* — te i inne formy działalności osiągały coraz wyższy poziom. *Poradnik Bibliotekarza* od lat już publikuje zestawienia zalecające, odpowiadając w ten sposób na bieżące zapotrzebowanie społeczne i wypełniając luki w zakresie wąskich tematów. Zamieszcza także recenzje relacjonujące i polecające cenniejsze wydawnictwa. Do programu kształcenia bibliotekarzy włączono w różnej formie zajęcia związane z tematem bibliografii zalecającej. Praktyka wskazuje, że wiedza bibliotekarzy z bibliotek powszechnych jest w tym zakresie ciągle nie wystarczająca i sprawa przekazywania i propagowania wiadomości z zakresu bibliografii zalecającej powinna stać się przedmiotem szerszego zainteresowania organizatorów i wykładowców kursów i szkół bibliotekarskich.

W pewnym momencie rozwój bibliografii zalecającej był tak powszechny i żywiołowy, że zaistniała potrzeba krajowej koordynacji w tym zakresie. Podjął się tego od 1961 r. Zakład Bibliografii Zalecającej wraz z Departamentem Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Celem koordynacji było uniknięcie dublowania prac, a także podniesienie słabego często ich poziomu.

Jednakże w okresie ostatnich paru lat obserwuje się pewien regres ilościowy w interesującej nas dziedzinie bibliografii, chociaż pozytywnie trzeba oceniać poziom ukazujących się opracowań. Szereg wielkich bibliotek powszechnych z reguły nie podejmuje prac nad poradnikami bibliograficznymi, niechętnie przystępują one do ich sporządzania nawet w wypadku wyraźnego zamówienia ze strony terenu oraz innych bibliotek w kraju (postulowanych np. na konferencjach koordynacyjnych).

² Adam Wróblewski: *Bibliografia zalecająca a czytelnictwo. Z doświadczeń radzieckich*. Zebrał, przełożył, wstęp ... Warszawa 1956 s. 248.

³ Krystyna Ramla-Kleowska: *Bibliografia zalecająca. W: Metodyka bibliograficzna*. Warszawa 1963 s. 265-290.

Paradoksem jest równoległość tego zjawiska z rozwojem akcji koordynacyjnej oraz metodyki bibliografii zalecającej. Czyżby zbieżność tych zjawisk wiązała się ze wzrostem wymagań wobec „bibliografii oświatowych”? Okazało się, że opracowanie ciekawego poradnika bibliograficznego jest wbrew obiegowym opiniom bardzo trudne i pracochłonne. Dalsze przeszkody to: trudności w publikacji poradników, niekiedy brak, w ramach niektórych tematów, ogólnie dostępnej i wartościowej literatury nadającej się do popularyzacji. Biblioteki wojewódzkie twierdzą też, że w nawale zajęć bieżących nie znajdują czasu na podejmowanie prac nad ambitnymi zestawieniami bibliograficznymi, ograniczając się do sporządzania kartotek tematycznych lub publikowania ulotek opartych o zasoby własnego księgozbioru⁴. Bibliotekarze wojewódzcy wyrażają kontrowersyjną opinię, że doraźnie sporządzane ulotki, kartoteki i materiały powielane lub publikowane w regionalnych biuletynach nie należy zaliczać do bibliografii zalecających, rezerwując tę nazwę dla prac ambitniejszych. Opinia ta budzi niepokój, ponieważ wskazuje, że bibliotekarze niechętnie włączają się do ogólnopolskiego ruchu w zakresie bibliografii zalecającej. A przecież szczególną szansą dla tego typu bibliografii byłoby rozwijanie wielu zindywidualizowanych ośrodków ich opracowania.

Chodzi mi konkretnie o to, by nie tracąc niczego z dotychczasowego dorobku rozwijać nowe formy bibliografii zalecającej. Nowe atrakcyjne formy sprzyjałyby z pewnością przezwyciężeniu wspomnianej już inercji, przy której świadomości potrzeb nie towarzyszą odpowiednie realizacje. W grę wchodziłyby nowe tematy, periodyczne wydawnictwa jak choćby dyskutowany wielokrotnie rocznik literatury popularnonaukowej, odpowiednik *Literatury Pięknej*, oraz świeże i oryginalne rozwiązania szaty graficznej, układu itp.

Doskonalenie się metodyki bibliografii zalecającej u nas i jej rozwój ilościowy wydaje się wskazywać na konieczność skoku jakościowego w tej dziedzinie.

Jak wiadomo, cele bibliografii zalecającej to: kształtowanie świadomości społecznej, propaganda wiedzy oraz wyrabianie wrażliwości poprzez lekturę. Jeśli pominiemy w rozważaniach karty adnotowane sporządzane dla celów informacyjnych i katalogowych oraz katalogi wzorcowe, punktem wyjścia dla powstania bibliografii zalecającej staje się zawsze temat. Należy podkreślić, że jedną z podstawowych cech bibliografii zalecającej jest, mówiąc przerośnie, aktywność wobec tematu.

⁴ Sprawa ta była szeroko omawiana na Konferencji Działów Instrukcyjno-
Metodycznych i Informacyjno-Bibliograficznych w Kielcach w dn. 8-10 czerwca
1967 r.

Aktywność ta przejawia się w ustalaniu zakresu tematu, doborze literatury (selekcji), układzie i wreszcie w ocenie wybranego piśmiennictwa pod względem merytorycznym, formalnym (kompozycja książki, dodatki wzbogacające tekst takie jak ilustracje, bibliografie, indeksy), z punktu widzenia walorów popularyzatorskich, przystosowania publikacji do odpowiedniego wieku odbiorcy, jego zawodu itp.

Aktywność wobec tematu przejawiają też inne rodzaje spisów bibliograficznych, a także przeglądy dokumentacyjne. Jednakże o ile bibliografie te dążą do kompletności, nie licząc się z dostępnością wykazanych dokumentów, gdyż zazwyczaj przyświecają im cele naukowe, o tyle bibliografie zalecające nie mają tych ambicji, wprost przeciwnie, selekcję materiałów uznają za czynność istotną i niezbędną. Przegląd dokumentacyjny natomiast poprzez analizy dokumentacyjne stara się w części dokument oryginalny zastąpić, a przynajmniej umożliwić odbiorcy eliminację piśmiennictwa z marginesu jego zainteresowań. Tej ambicji bibliografia zalecająca nie posiada nawet w najmniejszym stopniu. Jeśli w formie adnotacji podejmuje charakterystykę poszczególnych pozycji lub z pomocą symboli oznacza jej poziom czy przeznaczenie, to analizę dokumentu kończy w miejscu, gdzie uda się określić problematykę i wzbudzić zainteresowanie odbiorcy, wskazać mu drogę zdobycia wiedzy lub zaspokojenia ciekawości, czy zasygnalizować walory ekspresyjne. Tak więc aktywność, ruchliwość wobec aktualnych potrzeb i pomysłowość oraz znajomość podstaw pedagogiki oświatowej jest autorowi lub redaktorowi potrzebna w większym stopniu niż autorom innych rodzajów bibliografii i przewodników.

Wartości te nie mogą narodzić się samoistnie. Przede wszystkim konieczne jest rozeznanie potrzeb czytelnicznych, niemożliwe bez współpracy bibliotek niższych i wyższych szczebli. Po wtóre, konieczna jest dyskusja, zwłaszcza w postaci krytycznych recenzji bibliografii zalecających, tych które mają już poza sobą pewną tradycję i tych, które powstają aktualnie. Niewspółmiernie niska jest bowiem liczba publikacji na temat bibliografii zalecającej⁵, niewspółmiernie rzadko jest ona podejmowana na naradach, zjazdach i konferencjach naukowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ramach swoich sekcji czy komisji nie stworzyło komórki, gdzie bibliografia zalecająca mogłaby znaleźć grunt do dyskusji i gdzie — co ważniejsze — rodziłyby się postulaty tematyczne i metodyczne całego środowiska.

⁵ Zob. *Bibliografia prac dotyczących teorii i metodyki bibliografii* w artykule H. Sawonia: *Rozwój metodyki bibliograficznej w Polsce w okresie powojennym*. W: *Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Warszawa 1967, s. 72-88.

Dotychczas opracowane bibliografie zalecające dobrze służą celom informacyjnym bibliotek powszechnych. Ale nie wystarczają społeczeństwu jako całości. Popularyzacja książek oraz innych form przekazu informacji musi być prowadzona na szerszym froncie. Nie łudźmy się, natarcia nie dokonają biblioteki wojewódzkie oraz Instytut Bibliograficzny, gdyż instytucje te nie rozporządzają odpowiednimi środkami. Zresztą nie byłoby to celowe, gdyż nie nawiązywałoby to do inicjatywy innych ośrodków. Do tworzenia wyspecjalizowanych i kompetentnych bibliografii zalecających powinny się włączyć inne sieci bibliotek specjalnych, techniczne, rolnicze, lekarskie, wojskowe. Przede wszystkim poprzez placówki wiodące, w postaci swych bibliotek głównych.

Sprawa nie jest nowa, ale nie wydaje się docierać do świadomości ogółu bibliotekarzy. W głównym referacie Drugiej Ogólnokrajowej Rady Bibliografów stwierdzono: „[...] Postulat zgłoszony przed 10 laty (na pierwszej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w r. 1956) dotyczący włączenia prac nad bibliografiami zalecającymi do zadań bibliotek specjalnych, minął bez echa. Udaje się czasem pozyskać autora specjalistę określonej dziedziny — wyjątkowo jest on też bibliografem — dla opracowania konkretnego tematu. Nie zmienia to faktu, że bibliografia zalecająca jest poza zainteresowaniem placówek naukowych [...]. Wciąż więc niedoceniana jest funkcja bibliografii zalecających, które mogą zaspokoić coraz wyraźniej rysujące się zapotrzebowanie na informacje o piśmiennictwie dla naukowców poszukujących publikacji z dziedzin obwodowych lub pokrewnych ich własnej specjalizacji”⁶.

Wytworzyła się u nas chyba fałszywa sytuacja, w której bibliografia zalecająca jest traktowana wstydliwie, jako niższa, drugorzędna forma bibliografii. Inna rzecz, że mniemanie to najczęściej podziela ją ci, którzy nie pracowali w tej dziedzinie. Atmosfera jest jednak wyczuwalna. Sprzyja temu zjawisku m.in. moda na informację naukową i dokumentację. Formy informacji i popularyzacji dokumentów dla celów naukowych uzyskały całkowitą aprobatę i zostały potraktowane jako potrzeba chwili. Tymczasem podnoszony przez naukowców, pedagogów i popularyzatorów fakt, że wyspecjalizowane gałęzie nauki i techniki rozwijają się bez społecznego rezonansu i straciły niekiedy kontakt nawet z szerszym gronem ludzi wykształconych — nie znajduje swego odbicia w odpowiednich środkach zaradczych, z których jednym z ważniejszych jest bibliografia zalecająca.

⁶ Helena Hleb-Koszańska: *Aktualny stan bibliografii w Polsce oraz postulaty na przyszłość*. W: *Druga Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*. Warszawa 1967. Prace IB nr 9 s. 29.

W Związku Radzieckim sytuacja jest zupełnie odmienna. Sukcesywny rozwój bibliografii zalecającej znalazł swego sprzymierzeńca w dokumentacji naukowo-technicznej i ekonomicznej⁷. Popularyzacja nauki i techniki jest tam prowadzona przez wyspecjalizowane ośrodki i biblioteki, które w swych publikacjach pod względem zakresu, selekcji i formy często zacierają próg dzielący bibliografię zalecającą od dokumentacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

U nas natomiast biblioteki naukowe chętniej podejmują się prowadzenia prac i przeglądów dokumentacyjnych niż opracowywania materiałów zalecających, gdyż prace dokumentacyjne są przez opinię bibliotekarską i środowiskową uznawane za ambitne i potrzebne. Nie ujmując niczego dokumentacji trzeba z całą mocą podnieść w opinii społecznej wagę bibliografii zalecającej, przeprowadzić jej pełną rehabilitację.

Uznawana dotychczas za drugorzędną formę pracy bibliograficznej, rzadko jest sporządzana w sposób odpowiadający elementarnym warunkom stawianym wobec tego typu spisów. Po prostu metodyka bibliografii zalecającej nie jest przyswajana w dostatecznym stopniu, gdyż nie przypisuje się odpowiedniego znaczenia jej celom i formom, nie ma przekonania o potrzebie jej rozwijania. Jeśli w kimś budzi się niepokój wobec braku inicjatywy w zakresie bibliografii zalecającej, to łatwo go wytłumaczyć nawałem obowiązków i pilniejszych potrzeb.

Powstaje pytanie, dlaczego biblioteki specjalne o charakterze centralnym zupełnie nie interesują się istnieniem i potrzebami bibliografii zalecającej. Czy można uznać za drugoplanowe zadanie popularyzację np. wiedzy rolniczej przez Centralną Bibliotekę Rolniczą albo popularyzację higieny i zasad zdrowotności przez Główną Bibliotekę Lekarską? Wydaje się, że periodyczne wydawnictwa zalecające sporządzane przez te i tym podobne biblioteki powinny być najbardziej elementarnymi zadaniami statutowymi tych bibliotek specjalnych i zadania te winny im stawiać do rozwiązania odpowiednie akty prawne. Do takiego wniosku prowadzi obserwacja rozwoju współczesnej nauki i techniki oraz potrzeb oświatowych.

Wyciągnijmy wnioski. Nie rozwiąże ani spraw teoretycznych, ani nie zaspokoi zapotrzebowania w zakresie bibliografii zalecającej jeden kilkusobowy zakład w Bibliotece Narodowej. W zakresie bibliografii zalecającej musi istnieć ogólniejszy ruch. Musi rozwijać się praktyka, sprawdzająca w pracy bibliotecznej inicjatywę, musi powstać kontakt pionowy i poziomy przedstawicieli bibliotek. Potrzebny jest też system

⁷ Zob. np. *Prospekt izdanij na 1965 god.* Moskwa 1964. Gosudarstwiennaja publicznaja nauczno-techničeskaja biblioteka SSSR s. 49.

wzajemnego oddziaływania bibliotekarzy i czytelników. Muszą być wypracowane metody sondażu społecznych potrzeb czytelniczych i zadań oświatowych, konieczne jest, poprzez systematyczną, wyspecjalizowaną i niezawodną obsługę bibliograficzną, wyrobienie nawyków korzystania z bibliografii zalecających przede wszystkim u bibliotekarzy, a następnie u czytelników oraz stworzenie warunków, w których bibliotekarze niższych szczebli organizacyjnych i czytelnicy nauczyłoby się żądać bibliografii zalecających.

Dopiero w takiej atmosferze byłoby możliwe rozwijanie teorii i praktyki bibliografii zalecającej, już chociażby nie na miarę Związku Radzieckiego⁸, ale skromniej tak jak u nas rozwija się korzystnie teoria i praktyka w zakresie bibliografii regionalnej.

Jedno nie ulega wątpliwości. Dyskusja w zakresie poruszonych spraw jest ze wszech miar potrzebna. Ucieszyliby się z niej wszyscy, którym na sercu leży powszechny rozwój oświaty.

MIROSLAWA KOCIĘCKA
B-ka Narodowa
Zakł. Informacji Naukowej

NOWE FORMY INFORMACJI BIEŻĄCEJ W PRACACH BIBLIOGRAFICZNYCH

Służba informacyjno-bibliograficzna zaczęła w ostatnich latach stosować nowe metody pracy, które przyspieszają i usprawniają przekazywanie użytkownikowi potrzebnych mu wiadomości. Sukcesywne informowanie, ogłaszanie tematów prac badawczych prowadzonych w instytutach naukowych, wykorzystywanie nowych technik do wyszukiwania i powielania dokumentów — to niektóre tylko ze sposobów usprawniających informację.

Temu samemu celowi służy ogłaszanie przez biblioteczną służbę informacyjną tematów zestawień bibliograficznych i kartotek, opracowywanych dla użytkowników oraz dla własnych potrzeb ośrodków. Periodyki, w których rejestruje się niedrukowane spisy bibliograficzne,

⁸ Por. E. E. Najdicz: *Riekomiendatielnaja bibliografija twoj pomoszcznik*. Moskwa 1966 Izd. „Kniga” s. 93.

wydawane są zarówno u nas jak i w ZSRR, w NRD i w innych krajach¹.

W celu udoskonalenia procesu informowania wydawnictwa w tych dwóch krajach zostały w ostatnich latach znacznie przekształcone. Zmiany polegają na zwiększeniu częstotliwości wydawania periodyków przy jednoczesnym poszerzeniu ich zakresu o spisy literatury w różnych fazach opracowania, a więc zarówno planowanych, przygotowywanych jak i drukowanych.

W Związku Radzieckim akcję informowania o działalności bibliograficznej bibliotek rozpoczęto już w 1943 r., gdy Biblioteka im. Lenina podjęła publikowanie wykazu „Ważniejszych Prac Bibliograficznych Bibliotek” (*Ważniejszije Bibliograficzeskije Raboty Bibliotiek*). Pierwszy zeszyt wykazu podał bibliografie, opracowane tylko przez biblioteki Moskwy, następny — opracowania także bibliotek pozamoskiewskich, a w 1944 włączono do wykazu również informacje o pracach planowanych. W 1948 r. wydawnictwo zostało zawieszono². Od 1957 r. zastąpił je „Wykaz Informacyjny Zestawień i Kartotek Bibliograficznych, Sporządzonych przez Biblioteki ZSRR” (*Informacionnyj Ukazatel Bibliograficzeskich Spiskow i Kartotiek Sostawlennych Bibliotekami Sowietskogo Sojuza*). Periodyk wydawany był początkowo co 2 miesiące i rejestrował tematy ze wszystkich dziedzin wiedzy. Obecnie — po kilkakrotnych przekształceniach — ukazuje się on co 2 tygodnie i informuje o bibliografiach opracowanych i planowanych przez biblioteki. Wiadomości o nich nadsyłane są przez biblioteki całego kraju na specjalnych formularzach. W poszczególnych zeszytach „Wykazu” bibliografie są szeregowane tematycznie a także podaje się przypuszczalne daty ich opublikowania i objętość. Uzupełnieniem każdego zeszytu jest spis bibliotek, które nadesłały informacje (zwykle ok. 50) i warunki, na jakich udostępniają one swoje zestawienia. Zależnie od możliwości biblioteki wysyłają odpłatnie lub bezpłatnie kopie maszynowe, fotokopie lub odbitki fotograficzne. „Wykaz” wydawany jest w nakładzie 3700 egz. i jest odpłatny.

Od 1965 r. nie notuje się w „Wykazie” tematów z zakresu nauk technicznych, są one bowiem rejestrowane w „Katalogu Spisów Bibliograficznych z Zakresu Techniki Opracowanych przez Biblioteki ZSRR” (*Katalog Bibliograficzeskich Ukazatielej po Tiechnike Sostawlennych Bibliotekami SSSR*), wydawanym przez Państwową Publiczną Bibliotekę Naukowo-Techniczną ZSRR w Moskwie.

¹ M. Kocięcka: *Wymiana zestawień bibliograficznych między ośrodkami informacyjnymi*. Bibliot. 1965 nr 3 s. 75-77.

² *Istoria Gosudarstwiennoj Ordiena Lenina Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina*. Moskwa 1962 s. 140.

Również od 1965 r. przejął „Wykaz” funkcję bieżącej rejestracji bibliografii drukowanych samoistnych i niesamoistnych. Informacje o nich są adnotowane. Omawiany dwutygodnik jest więc obecnie bieżącą rejestracją zarówno bibliografii drukowanych jak i niedrukowanych.

Niezależnie od tego Biblioteka im. Lenina, która koordynuje działalność informacyjno-bibliograficzną bibliotek radzieckich w zakresie nauk humanistycznych i społecznych, wydaje począwszy od r. 1961 rocznik „Ogólny Wykaz Spisów Bibliograficznych i Kartotek Wykonanych przez Biblioteki Związku Radzieckiego. Nauki Społeczne. Literatura Piękna. Sztuka” (*Swodnyj Ukazatel Bibliograficzeskich Spiskow i Kartotiek Sostawlennyh Bibliotekami Sowjetskogo Sojuza. Obszczestwiennyje Nauki. Chudożestwiennaja Litieratura. Iskusstwo*). Jest to wybór niedrukowanych bibliografii ogłoszonych w ciągu roku w 24 zeszytach „Wykazu”. Roczniki mają układ systematyczny, zawierają również indeksy geograficzne i wykazy bibliotek, które nadesłały zestawienia. W scalonym spisie za r. 1966 wymienione jest 1320 zestawień, wykonanych przez 190 bibliotek. Podobny wybór informacji z zakresu techniki ogłasza w wydawanym przez siebie roczniku Państwowa Publiczna Biblioteka Naukowo-Techniczna ZSRR.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej zagadnienie informowania o pracach bibliograficznych zostało rozwiązane nieco inaczej. Książnica Niemiecka w Lipsku, do której obowiązków należy rejestrowanie bieżących prac bibliograficznych, rozpoczęła działalność w tym zakresie już w 1954 r. Zaczął się wówczas ukazywać rocznik „Bibliografia Niemieckich Bibliografii” (*Bibliographie der Deutschen Bibliographien*), w którym — poza bibliografiami ogłaszanymi drukiem — rejestrowane były ważniejsze zestawienia bibliograficzne, opracowywane przez biblioteki i ośrodki informacji naukowo-technicznej. Oba rodzaje wykazów umieszczano w jednym szeregu w układzie przedmiotowym i wyróżniano jedynie innym krojem czcionki. Wydawnictwo to podawało jednak informacje spóźnione o 2, a nawet o 3 lata.

Od 1961 r. równoległe z wyżej wymienionym rocznikiem zaczęła Książnica wydawać miesięcznik pt. „Biuletyn Ważniejszych Zestawień Bibliograficznych” (*Bulletin Wichtiger Literatur-Zusammenstellungen*)³. „Biuletyn” informował o niedrukowanych zestawieniach bibliograficznych i dokumentacyjnych, które biblioteki i ośrodki informacji naukowo-technicznej zgłaszały na specjalnych formularzach, przygotowanych przez Książnicę. W latach 1961-1966 w „Biuletynie” zarejestrowano ok.

³ G. Schmidt: *Das „Bulletin Wichtiger Zusammenstellungen”*. Zentralbl. Biblioth.-Wes. 1966 H. 9 S. 549-551.

9500 zestawień, spośród których ok. 1700 opracowały biblioteki a 7800 — ośrodki informacji naukowo-technicznej. Nakład „Biuletynu” wzrósł w tym czasie z 600 do 1100 egz. Według danych redakcji periodyku każde z zarejestrowanych w nim zestawień było wysyłane na zamówienie użytkowników przeciętnie 10 razy. Jest to wynikiem celowej akcji propagowania zawartych w „Biuletynie” wiadomości. Był on bowiem rozsyłany nie tylko do bibliotek, ale także do ok. 50 redakcji czasopism, które przedrukowywały informacje o interesujących je zagadnieniach. Poza tym ok. 250 redakcji otrzymywało sporadycznie zeszyty wydawnictwa, zawierające informacje o bibliografiach z ich zakresu. „Biuletyn” był odpłatny, ale biblioteki i instytuty nadsyłające materiały, redakcje oraz biblioteki okręgowe otrzymywały go bezpłatnie. Materiały gromadzone w „Biuletynie” miały także duże znaczenie dla koordynacji prac informacyjnych. Centralna kartoteka zestawień bibliograficznych, prowadzona w Książnicy Niemieckiej, niejednokrotnie pomogła zapobiec dublowaniu prac bibliograficznych w bibliotekach. Kartoteki takie prowadziły również biblioteki okręgowe, organizujące działalność bibliograficzną w swoim terenie.

Gdy w r. 1966 omawiany „Biuletyn” przestał wychodzić w wyniku przeprowadzonej reorganizacji wydawnictw, jego materiały przejęła „Bibliografia Niemieckich Bibliografii”, którą jednocześnie z rocznika przekształcono w miesięcznik. Wszystkie rejestrowane w niej materiały dzielone są na 20 grup tematycznych. W każdej z grup wydziela się: a) bibliografie samoistne, b) bibliografie niedrukowane, c) bibliografie niesamoistne, oraz d) bibliografie bieżące (które ogłaszane są tylko na początku roku). Przy opisie zestawień niedrukowanych podaje się symbol klasyfikacji dziesiętnej, nazwy i adresy bibliotek, które je opracowały, liczbę pozycji, datę opracowania itp. Zeszyty zaopatrzone są w indeksy przedmiotowe, kumulowane w końcu każdego roku. Dzięki takiemu rozwiązaniu użytkownicy w NRD otrzymują w odstępach miesięcznych informacje o bibliografiach zarówno drukowanych jak i nieopublikowanych na wszystkie tematy. Skomasowanie ich w jednym wydawnictwie bez względu na formę opracowania i temat oraz duża częstotliwość ogłaszania sprawia, że informacja ta jest szybka i wyczerpująca.

W Polsce zagadnieniu temu poświęcone są cztery wydawnictwa, które podają informacje przeważnie znacznie spóźnione. Bibliografie drukowane ogłaszane są w roczniku *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce*. W r. 1967 ukazały się materiały za r. 1963, następny rocznik obejmie bibliografie ogłoszone w r. 1966, a materiały z lat 1964 i 1965 zostaną opublikowane w terminie późniejszym. Drugim wydawnictwem z tego zakresu jest *Wykaz Polskich Bibliografii nie Opublikowanych*

(planowanych, opracowywanych i ukończonych). W r. 1967 ukazał się czwarty tom *Wykazu*, obejmujący informacje, które wpłynęły do Instytutu Bibliograficznego BN przed wrześniem 1966 r. O bibliografiach i kartotekach opracowanych w odpowiedzi na kwerendy użytkowników informuje ukazujący się co pół roku *Wykaz Tematyczny Ważniejszych Zestawień Bibliograficznych, Wykonanych przez Biblioteki i Instytuty Naukowe*. Zestawienia dokumentacyjne z zakresu nauk technicznych rejestruje wydawany przez CIINTE kwartalnik pt. *Informator o Tematycznych Zestawieniach Dokumentacyjnych i Bibliograficznych*.

Wobec takiego stanu omawianego zagadnienia w Polsce nasuwa się pytanie, czy nie byłoby wskazane publikowanie wszystkich informacji bibliograficznych w jednym wydawnictwie periodycznym o większej częstotliwości. Użytkownicy uzyskaliby wówczas informacje znacznie pełniejsze i bardziej aktualne.

WANDA WOLIŃSKA

DRUKI OPRACOWANIA GRUPOWEGO *

Znaczną część współczesnej produkcji wydawniczej stanowią tzw. dokumenty życia społecznego¹. Według określenia Władysławy Borkowskiej zaliczamy do nich „druki administracyjne i informacyjne, a więc druki okolicznościowe, propagandowe, obwieszczenia: urzędowe, księgi adresowe, ulotki reklamowe, katalogi handlowe, cenniki itp.”² Ze względu na objętość wyróżnia się wśród nich druki ulotne (od 1 do 4 stron)³. Losy biblioteczne tego rodzaju druków nie były pomyślne. „Materiał ten był przez długie dziesiątki lat nie doceniany i jeśli już nie odrzucany przez biblioteki, to opracowywany zaledwie fragmentarycznie bez

* Rzecz niniejsza była napisana w 1964 r.

¹ O rozmiarach tej produkcji świadczą np. dane statystyczne Biblioteki Narodowej, która przechowuje wszystkie polskie dokumenty życia społecznego, jakie do niej wpływają. Na koniec 1968 r. Biblioteka miała 1221451 woluminów nowszych druków zwartych (od 1801 r.) i 470 208 jednostek dokumentów życia społecznego.

² Wł. Borkowska: *Katalog alfabetyczny*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 188.

³ J. Pelcowa: *Książka. Jej rodzaje i cechy*. Tamże s. 26. — Por. też J. Grycz, Wł. Borkowska: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. Wyd. 3 popr. i uzup. Warszawa 1961 s. 80-81.

określonej metody”⁴. Wartość naukowa i dokumentacyjna tego typu wydawnictw jest obecnie niekwestionowana. Wobec obfitości materiałów poważnym problemem pozostaje ich gromadzenie i opracowanie. Zawodzą bowiem w tym przypadku tradycyjne metody techniki bibliotecznej, oparte na indywidualnym opisie katalogowym każdego druku. Wydawnictwa, reprezentujące dokumenty życia społecznego, trzeba łączyć w grupy o wspólnych cechach, składające się z większej liczby jednostek. W istniejącym piśmiennictwie polskim nie wychodzi się jednak poza ogólne wskazówki, sprawa wymaga więc szczegółowego przemyślenia, stworzenia ogólnopolskiej instrukcji gromadzenia i opracowywania dokumentów życia społecznego. Wchodzi tu w grę następujące zagadnienia: możliwie ściśle określenie, jakie typy wydawnictw podlegają opracowaniu grupowemu, znalezienie prawidłowej i szybkiej metody ich opracowywania, ustalenie wystarczającego zapisu katalogowego dla katalogu alfabetycznego i rzeczowego, obmyślenie zasady właściwego przechowywania tych zasobów. Są to kwestie szczególnie żywotne dla bibliotek, otrzymujących egzemplarz obowiązkowy, a więc całość produkcji piśmienniczej wraz z obowiązkiem jej opracowania.

O materiałach typu dokumentów życia społecznego mówią m. in. następujące akty prawne i rozporządzenia urzędowe: *Ustawa z dn. 18 marca 1932 r. o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji* (Dz. U. Nr 33 poz. 347), *Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 60 z dnia 9 maja 1934 r. w sprawie wykonania rozporządzenia o obowiązkowym egzemplarzu bibliotecznym*⁵, *Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* (Dz. U. Nr 26 poz. 163) i *Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji* (Dz. U. Nr 64 poz. 374).

W świetle tych przepisów e.o. druków o małej lub przemijającej wartości dzieli się na materiał, który podlega zachowaniu, lecz nie wymaga katalogowania i na taki, który jest zachowywany i katalogowany sposobem skróconym. Druki niekatalogowane należy jedynie rozdzielać na odpowiednie grupy rzeczowe z zachowaniem chronologii rocznej. Ten właśnie punkt widzenia reprezentuje instrukcja Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, zawarta w Zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 5 stycznia 1948 r., według której druki te mają być dzielone na 12 grup rzeczowo-

⁴ K. Remerowa: *Gromadzenie zbiorów w bibliotece*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 58.

⁵ Por. A. Knot: *Polskie prawo biblioteczne*. Wrocław-Warszawa 1947 s. 65-76. Zbiór ten zawiera również wymienione wyżej akty urzędowe.

wych. Była to pierwsza próba opracowania zasad segregacji, nie mogła więc wyczerpać wszystkich nasuwających się w praktyce możliwości.

Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego J. Grycza i Wł. Borkowskiej w wydaniu powojennym omawiają wytyczne katalogowania statutów oraz sprawozdań instytucji i ciał zbiorowych, a więc materiałów, które są bez wątpienia dokumentami życia społecznego, ale czynią to z punktu widzenia potrzeb katalogu alfabetycznego druków zwartych lub wydawnictw ciągłych. *Skrócone przepisy* wspominają ogólnikowo o drukach ulotnych i podają ogólne wskazówki katalogowania alfabetycznego ulotek specjalnie ważnych. Odnosić się więc one mogą raczej do tych bibliotek, które przeprowadzają selekcję tego typu materiałów. Nie wystarczają jednak dla bibliotek, które mają obowiązek gromadzenia kompletnej produkcji wydawniczej kraju lub też regionu.

Są to zresztą problemy nie tylko polskie. Zajmowano się nimi już od dawna np. w Czechosłowacji (Dolensky, Pachta, J. Bleha, J. Rys).

Ogłoszone w 1957 r. *Osnownyje položenija i instrukcji Gosudarstwiennoj Ordiena Lenina Biblioteki SSSR im. W. I. Lenina* zawierają część poświęconą drúkom opracowania grupowego. Scharakteryzowano tam szczegółowo rodzaje druków wchodzących do takiego zbioru, przy czym kryterium przydziału stanowi treściowy charakter druku, nie jego objętość. O ważności tego rodzaju materiałów świadczy to, iż są one często notowane w bibliografii rejestracyjnej *Kniznaja letopis*.

Zagadnienie druków ulotnych jest omawiane również przez piśmiennictwo niemieckie z końca XIX i pierwszego ćwierćwiecza XX wieku.

W Bibliothèque Nationale w Paryżu dokumenty życia społecznego są wydzielone z ogólnego zbioru i przechowywane w osobnym magazynie. W ich grupie przeprowadzony jest dalszy podział na wydawnictwa urzędowe (publication officielle) i prywatne (collectivité privée). Pierwsze z nich są rejestrowane w *Bibliographie de la France*. Zasady ich katalogowania oparte są na normie wydanej w 1955 r.: NFZ 44-60 Choix des vedettes collectivités-auteurs. W 1960 r. utworzono dział opracowania dokumentów życia społecznego, w którym m. in. ustala się hasła katalogowe dla wydawnictw urzędowych. Poprzednio zajmowała się tym pracownia katalogu rzeczowego. Karty katalogowe wydawnictw urzędowych włączane są do ogólnego katalogu alfabetycznego i rzeczowego. Opisy katalogowe wydawnictw prywatnych wchodzą też do katalogu alfabetycznego, ale nie wchodzą do katalogu rzeczowego, w tym celu prowadzone są osobne kartoteki rzeczowe.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie opracowywanie grupowe rozpoczęto w 1936 r. Utworzono wówczas Oddział Dokumentów Życia Spo-

łecznego. Opracowywano w nim druki ulotne rozumiane jako druki bezautorskie o objętości mniejszej niż 5 stron, a także dokumenty życia społecznego (np. statuty, budżety, sprawozdania itp.), a więc te materiały, które *Urzędowy Wykaz Druków* od 1936 r. przestał ogłaszać.

Przy opracowaniu tego materiału punktem wyjścia stała się nazwa instytucji sprawczej, która najczęściej była też wydawcą druku. Pod hasłem więc instytucji sprawczej umieszczano na karcie to wszystko, co instytucja ta wydała. Druki, nie mające instytucji sprawczej, porządkowano i opisywano według zagadnień (istniały 32 grupy rzeczowe). W ten sposób opracowano materiał za lata 1936-39.

W okresie wojny dostarczanie e.o. uległo ograniczeniu lub zahamowaniu, a jednocześnie zmniejszył się personel. Druki ulotne napływały sporadycznie drogą darów, lecz nie były opracowywane.

Po wojnie w końcu 1946 r. postanowiono zwięzić zakres gromadzenia Oddziału, ograniczając go tylko do druków ulotnych w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz do wycinków prasowych. Stosownie do tej zmiany ukształtowano nową nazwę Oddziału Druków Ulotnych i Wycinków Prasowych. Postanowiono stopniowo wycofywać z niego właściwe dokumenty życia społecznego. Sposób opracowania w zasadzie nie uległ zmianie, druki grupowano pod nazwą instytucji (wydawcy), a jeśli jej brakło — szeregowano je według zagadnień (utworzono 12 grup rzeczowych). Z początkiem 1948 r. wskutek zmian personalnych pracę w Oddziale zawieszono. W 1951 r. po trzyletniej przerwie wznowiono ją, na razie zachowując dawną organizację i nazwę. W styczniu 1952 r. przystąpiono od nowa do zasadniczej reorganizacji Oddziału, włączając w jego ramy ponownie dokumenty życia społecznego i przemianowując go początkowo na Oddział Druków Opracowywanych Grupowo, później zaś na Sekcję Dokumentów Życia Społecznego i Druków Ulotnych. Nie jest to może terminologia ścisła, ale odpowiada nomenklaturze przyjętej w polskiej statystyce wydawniczej.

Wraz z reorganizacją Oddziału zmieniono również metodę opracowania materiału. Utrzymano zasadniczo tak jak dawniej archiwalny sposób opracowywania druków tej kategorii, polegający na tworzeniu pewnych zespołów, ale grupowanie czyli klasyfikowanie odbywa się teraz przede wszystkim na podstawie tematyki druków, a nie według instytucji sprawczej. Opracowano nowy schemat działowy w oparciu o klasyfikację wydawnictw *Przewodnika Bibliograficznego*, uwzględniając naturalnie szczególnie rodzaj i charakter wchodzącego w rachubę materiału. Schemat ten składa się z 23 działów podstawowych, które z kolei dzielą się na poddziały niższych stopni.

Dział I, podany tu przykładowo, ma następującą budowę:

- I. Polska Ludowa (Druki polityczno-społeczne)
 1. Budowa socjalizmu. Zagadnienia ogólne
 - a) Tradycje demokracji ludowej
 - b) Sojusz robotniczo-chłopski
 - c) Front Narodowy
 - d) Kobieta w Polsce Ludowej
 - e) Polska a ZSRR
 - f) Walka z dywersją
 2. Partie polityczne. Zagadnienia ogólne. programowe
 - a) PZPR
 - b) ZSL (SL, PSL)
 - c) SD
 - d) Historia ruchu robotniczego w Polsce
 - e) KPP
 - f) PPS
 - g) PPR
 - h) Stronictwo Pracy
 - i) Sjonistyczne organizacje
 3. Organizacje społeczne. Zagadnienia ogólne
 - a) Caritas
 - b) Liga Kobiet
 - c) Liga Lotnicza
 - d) TPD
 - e) TPPR
 - f) SFOS
 - g) Liga Morska
 - h) PCK
 - i) Liga Przyj. Żołnierza. Liga Obrony Kraju
 - k) „różne”
 4. Organizacje młodzieżowe. Zagadnienia ogólne
 - a) ZMP
 - b) SP
 - c) Harcerstwo
 - d) Organ. akademickie
 - e) „różne”
 - f) ZMS
 - g) ZMW
 - h) ZWM
 5. Sejm — wybory
 - a) Referendum
 6. Rady Narodowe
 - a) Rady Narodowe — wybory
 7. Rocznice
 - a) 1 Maja
 - b) 22 Lipca
 - c) Rewolucji Październikowej

.....

8. Obchody
 - a) Święto ludowe
 - b) Święto Oświaty
 - c) Międzynarodowe
-
9. Akademie
10. Konstytucje Państwa Polskiego
11. Rząd Rzeczypospolitej Ludowej
 - a) Krajowa Rada Narodowa
 - b) PKWN. Manifest.
 - c) Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej
 - d) Rząd Jedności Narodowej
12. Emigracja (gospodarcza)
 - a) Polska Ludowa a Polonia zagraniczna.
13. Zagadnienie demograficzne
 - a) Repatriacja.
14. Granice Polski Ludowej.

Dział II obejmuje sprawy gospodarcze Polski Ludowej, dział III — budownictwo komunistyczne i socjalistyczne ZSRR i krajów demokracji ludowej, dział IV — politykę i gospodarkę światową, podobnie jak odpowiednio działy *Przewodnika Bibliograficznego*. Poczynając od działu V nie ma już tej koordynacji z *Przewodnikiem*, zresztą ze względów oczywistych. Piśmiennictwo z zakresu poszczególnych nauk (filozofia, historia, nauki społeczno-polityczne i ekonomiczne itp.) nie podlega przecież opracowaniu grupowemu. Na ich miejsce weszły działy wyróżnione na podstawie formy wydawniczej czy piśmienniczej, jak np. informatory, kalendarze, klepsydry. Odmienna jest więc liczba działów i ich uszeregowanie.

Przy opracowywaniu materiału powojennego pierwszeństwo miał naturalnie wpływ bieżący, w miarę możliwości dokonywano jednak melioracji opracowania druków z pierwszych lat Polski Ludowej, od 1944 do 1952 r.

W kilka lat później opracowano odmienny schemat dla materiałów wydanych w XIX i w XX w. do momentu powstania Polski Ludowej. Trzeba bowiem było dostosować klasyfikację do problematyki tamtych czasów, ale liczone się w jak największej mierze ze schematem układu druków wydanych po II wojnie światowej. Dla odróżnienia od siebie obu układów przy materiale z okresu przed powstaniem Polski Ludowej liczba rzymska oznaczająca dział główny zaopatrzona jest w dużą literę alfabetu łacińskiego, np. II oznacza sprawy gospodarcze Polski Ludowej, II A — sprawy gospodarcze Polski sprzed II wojny światowej.

Układ działu I A w swej części początkowej przedstawia się następująco:

- I A Polska (druki polityczno-społeczne)
1. Polska — lata 1801-1831
 - a) Zagadnienia ogólne
 - b) Księstwo Warszawskie
 - c) Królestwo Kongresowe 1815-1830
 - d) Powstanie listopadowe
 2. Polska — lata 1832-1863
 - a) Zagadnienia ogólne
 - b) Powstanie Krakowskie 1846
 - c) Powstanie 1848/49
 - d) Okres przedpowstańowy 1860-1862
 - e) Powstanie styczniowe 1863-64.
 3. Polska — lata 1865-1903
 - a) Zagadnienia ogólne
 4. Polska — lata 1904-1914
 - a) Zagadnienia ogólne
 - b) Rewolucja 1905-1907
 5. Wojna światowa I — 1914-1918
 - a) Początek wojny
 - b) 1915 r.
 - c) 1916 r.
 - d) 1917 r.
 - e) 1918 — zakończenie wojny.
 6. Odbudowa Polski — lata 1919-1939
 - a) Plebiscyt na Śląsku i powstania śląskie — powstanie wielkopolskie
 - b) Plebiscyt na Spiszu i Orawie
 - c) Wojny 1919/1920 r.
 7. Wojna światowa II — 1939-1945
 - a) 1939 r. — wrzesień
 - b) Okupacja — zarządzenia władz niemieckich 1939-1944
 - c) Okupacja — walka podziemna
 - d) Powstanie warszawskie
 - e) Zakończenie wojny

Dalsze poddziały działu I A obejmują: Partie polityczne, Organizacje młodzieżowe, Organizacje społeczne, Rocznice, Obchody, Konstytucję państwową, Rząd, Sejm, Samorząd terytorialny, Zagadnienia demograficzne, Emigrację, Polonię zagraniczną. W miarę napływu materiałów tworzone są dalsze poddziały.

Jak wykazała ankieta rozesłana przez Bibliotekę Narodową we wrześniu 1954 r., w niektórych innych naukowych bibliotekach polskich stosowano się do Instrukcji Naczelnej Dyrekcji Bibliotek z 1948 r. tworząc 12 działów rzeczowych. W większości wypadków jednak bądź ograniczono się do indywidualnego opracowywania szczególnie cennych druków ulotnych, bądź odkładano rozwiązanie całej sprawy na dalszą przyszłość.

Wkrótce jednak można było obserwować żywsze zainteresowanie się materiałami tego typu. Od końca 1954 r. do Sekcji Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej zaczęły zwracać się po informacje z tego zakresu różne biblioteki (wojewódzkie w Kielcach i Szczecinie, uniwersyteckie w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie, Publiczna w Warszawie, Kórnicka i Ossolineum we Wrocławiu).

ZAKRES GROMADZENIA

W bibliotekach naukowych opracowanie grupowe stosuje się do druków ulotnych w ujęciu formalnym (objętość od 1 strony do 4) i treściowym oraz do druków nie będących ulotkami, lecz mających analogiczny charakter aktualnej informacji. Wyjątkowo wchodzi tu nawet druki autorskie o niewielkiej lub krótkotrwałej wartości.

Materiały te mają następujące cechy charakterystyczne: 1. nie są przeznaczone do handlu księgarskiego, 2. aktualność ich jest krótkotrwała i przemijająca, 3. odbiorców bywa najczęściej stosunkowo niewiele, 4. tematyka ich jest zazwyczaj wąska, 5. są zasadniczo bezautorskie.

Do materiałów opracowania grupowego wchodzi więc następujące druki:

Afisze i plakaty, gazetki ścienne, foto-gazetki, klepsydry, kalendarze ścienne, kartkowe, kalendarze-informatory, karty pocztowe. — Druki o bezpieczeństwie i higienie pracy, o socjalistycznym współzawodnictwie, racjonalizacji, różne drobne druki, jak: religijne, wyborcze, harcerskie, pewne druki autorskie o małej lub krótkotrwałej wartości. — Cenniki i katalogi handlowe, techniczne, filatelistyczne. — Katalogi i prospekty księgarskie, prospekty handlowe, turystyczne. — Katalogi wystaw artystycznych, muzealnych, oświatowych, gospodarczych, hodowlanych. — Pomoce szkolne. — Normy i opisy patentowe. — Informatory szkół wyższych i zawodowych. Informatory gospodarcze, turystyczne, sportowe, zjazdów i wszelkich imprez. — Programy teatralne, kinowe, imprez itp. — Programy szkolenia przy zakładach pracy, szkolenia sportowe. — Jednodniówki o charakterze politycznym lub społecznym. — Statuty organizacji społecznych, zawodowych, naukowych i sportowych. — Sprawozdania z działalności jednostek gospodarczych, administracyjnych, instytucji i stowarzyszeń politycznych i społecznych. — Regulaminy pracy instytucji. Ustawy wydane pojedynczo, jako przedruki z dzienników ustaw. Wykazy osobowe, jak: Księgi adresowe, telefoniczne, spisy uczestników obrotu czekowego, listy członków, składy osobowe wyższych uczelni. — Wykazy rzeczowe, jak: spisy wykładów, plany gospodarcze i ich projekty, taryfikatory kwalifikacyjne, rejestry (statków, koni),

księgi hodowlane, spisy gonitw konnych, rozkłady jazdy, taryfy kolejowe i pocztowe, tabele wygranych, wykazy nasion (*Index Seminum*).¹

Dzięki grupowemu opracowaniu tych kategorii druków osiąga się m. in. następujące korzyści:

1. ekonomię wysiłku, oszczędność w nakładzie pracy w wyniku uniknięcia indywidualnej ewidencji, indywidualnego katalogowania i inwentaryzacji.

2. uwolnienie katalogów od nadmiaru kart o identycznym początku hasła.

3. ułatwienie czytelnikowi odnalezienia druku (hasło tytułowe druku jest trudniejsze do zapamiętania niż tematyka lub nazwa instytucji wydawniczej czy forma druku).

4. ułatwienie czytelnikowi dalszych poszukiwań dzięki postawieniu do jego dyspozycji i innych materiałów na dany temat, zawartych w tej samej grupie, a przechowywanych w jednej tece lub w kilku sąsiednich.

ZRÓDŁA WPŁYWÓW

Materiały opracowania grupowego wpływają, jak wszystkie inne nabytki biblioteczne, w drodze obowiązkowego egzemplarza (e.o.), kupna, wymiany i darów.

Wpływ e.o. do bibliotek mimo istniejących aktów prawnych napotyka na wiele trudności, nie wszystkie bowiem drukarnie wywiązują się szybko i całkowicie z tego obowiązku. Biblioteka musi przy pomocy różnych sposobów śledzić produkcję wydawniczą i domagać się nieustannie nadsyłania e.o. przy pomocy reklamacji. To szybkie reklamowanie jest specjalnie ważne przy drukach ulotnych, mających przecież tylko przemijające znaczenie i niezbyt trwałą formę zewnętrzną.

W zasadzie obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli druków ulotnych spoczywa na bibliotecznym dziale gromadzenia (uzupełniania zbiorów). Ale niejednokrotnie spada on na oddział opracowania grupowego, który wówczas sporządza spis drukarni, śledzi nadsyłanie materiału, a w miarę potrzeby zgłasza reklamacje.

Przy tego typu materiałach, przeważnie nie rejestrowanych w bibliografii narodowej, niesłychanie wielkie znaczenie ma ścisły, żywy kontakt z drukarniami, gdyż tylko w ten sposób można sobie zapewnić dopływ druków ulotnych.

OPRACOWANIE

Pierwszym etapem opracowania jest selekcja materiału, w której wnikliwie odrzucane są tzw. druki akcydensowe (formularze, nalepki itp.) oraz

zbędne egzemplarze wielokrotne (dublety). Przy selekcji odrzuca się zatem formularze: kwitariuszy, rachunków, upomnień, dyplomów uznania, legitymacji, blankietów korespondencyjnych i wekslowych, naklejki i etykiety na wyroby przemysłowe, losy loteryjne itp. Druki te przeznacza się na makulaturę.

Z wymienionych druków akcydensowych zatrzymuje się w zbiorach wyjątkowo tylko te, które są zaopatrzone w objaśnienia czy uwagi, nadające im wartość informacyjną.

Opracowanie biblioteczne druków ulotnych i dokumentów życia społecznego polega podobnie jak w metodzie archiwalnej na tworzeniu pewnych zespołów, grupowanych w tym przypadku jednak nie według proveniencji, nie według autora zbiorowego, lecz według tematu druku. Przy porządkowaniu materiałów decydują więc kryteria treściowe, niekiedy formalne — nazwa formy wydawniczej jak: cenniki, katalogi, kalendarze, klepsydry.

Podobnie jak w katalogu systematycznym, należy już z góry opracować *schemat klasyfikacji*, według którego materiał będzie układany. Przy opracowaniu takiego schematu pożądana jest wstępna orientacja co do charakteru zbioru. Można tu przyjąć jako wzór klasyfikację działową wydawnictw *Przewodnika Bibliograficznego*.

Działy główne schematu i wszystkie poddziały oznacza się umownymi znakami (złożonymi z cyfr rzymskich, arabskich oraz liter dużych i małych). Znak taki jest symbolem każdej grupy schematu, będąc jednocześnie jej sygnaturą. Tak samo oznakowane zostają wszystkie druki tworzące daną grupę.

Po dokonaniu selekcji materiał klasyfikuje się według przyjętego schematu. Punktem wyjścia dla klasyfikacji druku jest jego treść. Należy więc ustalić temat główny druku w celu przydzielenia go do odpowiedniego działu. Jeśli druk posiada treść wielotematyczną, to o przydziale decyduje przedmiot główny, a pozostałe tematy otrzymują odpowiednie odsyłacze wiążące.

Np. dział „Sejm-wybory” będzie obejmował druki wszystkich stronnictw, dotyczące wyborów. Jednocześnie druki dotyczące zagadnień programowych, organizacyjnych itp. poszczególnych stronnictw znajdują się ze względu na swój temat w dziale „Partie polityczne”. Należy więc w tym ostatnim dziale od nazw partii występujących w wyborach sporządzić odsyłacze do działu „Sejm-wybory” (np. PPR zob. też Sejm-wybory). W ten sposób wydawca druku czyli tzw. instytucja sprawcza, której publikacje są rozproszone według wielu tematów, zostaje przy pomocy odsyłaczy powiązany z odpowiednimi działami.

Na każdym druku w ten sposób sklasyfikowanym pisze się ołówkiem u góry po prawej stronie nazwę działu i sygnaturę rzeczową, odpowiadającą symbolowi danej grupy. Np. Sejm — I 5, ZMS — I 4 f. (I oznacza dział główny Polska Rzeczypospolita Ludowa, 5 — poddział pierwszego stopnia: Sejm, 4 — poddział pierwszego stopnia: organizacje młodzieżowe, f — poddział drugiego stopnia: ZMS).

Pod sygnaturą wpisuje się rok wydania, jeśli brak go na druku — należy z treści druku określić go choćby w przybliżeniu.

Na drukach w rodzaju afiszów, programów wpisuje się również miejscowość, w której ma miejsce dana impreza; jeśli jest to trudne do ustalenia, podaje się miejsce druku. Jest to konieczne przy dzieleniu materiału na grupy regionalne. Przy plakatach artystycznych wynotowuje się również nazwisko grafika, przy afiszach teatralnych i muzycznych — tytuły sztuk, utworów muzycznych, przy występach artystów i zespołów zagranicznych — kraje, z których pochodzą

Punktem ciężkości opracowywania grupowego jest klasyfikacja rzeczowa druków, a nie katalogowanie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Materiały opracowania grupowego nie otrzymują jednostkowych opisów katalogowych. Tworzy się natomiast w formie kartoteki indeks ogólny, który w układzie alfabetycznym zawiera: 1. nazwy działów i poddziałów danego schematu, 2. nazwy instytucji, organizacji, miejscowości, osób i form wydawniczych. Informuje on o tematyce zbioru i ułatwia orientację w nim. Prócz indeksu głównego mogą istnieć jeszcze kartoteki pomocnicze dla takich druków jak np. periodyki, teatralia, specjalnie cenne ulotki. Kartoteki te są pewnego rodzaju katalogami, w których przy pomocy opisu skróconego rejestruje się druki. Jest to szczególnie ważne dla periodyków ze względu na prowadzenie ich ewidencji. Teatralia, w tym wypadku chodzi głównie o programy teatralne, są materiałem dość często poszukiwanym przez czytelników i opracowywanie ich, szczególnie w bibliotekach dużych, ma swoje uzasadnienie użytkowe.

Jednocześnie z klasyfikacją materiału powstają zatem następujące rodzaje kart: 1. karty do indeksu, 2. karty dodatkowe dla jednodniówek, periodyków, programów teatralnych i muzycznych, 3. karty dla druków szczególnie cennych, 4. karty z *Przewodnika Bibliograficznego*, 5. karty informacyjne, 6. karty rozdzielcze, 7. karty do kartoteki ustaleń. Prowadzi się więc odpowiadające temu kartoteki.

Używa się luźnych kart formatu międzynarodowego, zapisując je jednostronnie; w razie potrzeby (zdarza się to przy kartach odsyłaczych) przenosi się dalszy ciąg zapisu na karty następne, numerując je w prawym górnym rogu i powtarzając na każdej z nich hasło.

Do zapisu sygnatury i daty poleca się używanie ołówka, ułatwia to przeprowadzenie koniecznych czasami zmian.

Karty indeksowe dzielą się na główne i odsyłaczowe. Karta indeksowa główna nie reprezentuje jak w katalogu jednego egzemplarza druku, lecz dział schematu, do którego tematycznie przydzielono pewien materiał. Zawiera ona: hasło, datę, czasami pewne specjalne ważne określenia dodatkowe (jak np. statut, regulamin) i sygnaturę działu. Hasłem staje się nazwa działu schematu, nazwa instytucji sprawczej (autora kolektywnego) a niekiedy też nazwa formy wydawniczej (np. kalendarze). Data informuje, z jakiego okresu są dane materiały; jeśli pochodzą one z różnych lat, podaje się daty graniczne. Poniżej podaje się w miarę potrzeby nazwę wyróżnionej formy piśmiennej (np. statut) również z datami. Sygnaturę umieszcza się w prawym górnym rogu karty.

A oto przykłady:

Międzynarodowe organizacje	IV 5-
1945-1949. 1952-1965	

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci	I 3 d
1946-1962 Statut 1958. 1959. 1961	

Kalendarze	XXII
1945-1961	

Część druków podlegających metodzie opracowania grupowego może otrzymywać zapisy skrócone.

Te karty dodatkowe do kartotek pomocniczych tworzy się dla jednodniówek, programów teatralnych i muzycznych, wydawnictw periodycznych, druków szczególnie cennych.

Jednodniówki otrzymują dwa rodzaje kart. Przede wszystkim są to karty, których hasłem są nazwy odpowiednich działów rzeczowych, do których zaklasyfikowano jednodniówki, rozszerzonych o podane w kłammerze określenie formy wydawniczej. W zwięzłym opisie wyszczególniającym wymienia się (stosując zrozumiałe skróty): tytuł jednodniówki, jej wydawcę, miejsce i rok wydania. W prawym górnym rogu jak zwykle daje się sygnaturę działu.

Obchody międzynarodowe. [Jednodniówki]	I 8 c
1. Kobieta. Międzynar. Dzień Kobiet. [Wyd.] Zw. Zawod. Komisja Wojew. Katowice 1962	

Leśnictwo. [Jednodniówki]	XV 6
1. Jednodniówka informacyjna. [Wyd.] Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych. Radom 1962	

W drugim typie kart używanych dla jednodniówek hasłem staje się nazwa miejscowości, w której wydano jednodniówkę, również z dodatkowym określnikiem formy wydawniczej. Dalsze elementy opisu stanowią: sygnatura, tytuł, nazwa wydawcy i data. Miejsce wydania, wymienione w hasle, pomija się w opisie wyszczególniającym. Jednodniówki wpisuje się w kolejności chronologicznej.

Warszawa. [Jednodniówki]
VII 8 Nasz Start. [Wyd.] Z.G.Zw.Zaw.Prac.Energ 1950
I 2 a Z pola walki... w 40 lecie KPP. [Wyd.]
IX 1 TOPL naszą wspólną sprawą. 1960
XII 2 Nasze dziesięciolecie. [Wyd.] Zakł. Transp. Budowl. 1961
I 7 g W 20 rocznicę powstania PPR. [Wyd.] PZPR przy MSW. 1962

Jak wykazuje praktyka, czytelnicy na ogół nie znają tytułu poszukiwanej jednodniówki, pamiętają raczej miejsce jej wydania czy też

okoliczność, dla której ją opublikowano. Ten wzgląd decyduje o wyborze haseł przy opracowaniu jednodniówek.

Wydawnictwa periodyczne, zaliczone do dokumentów życia społecznego (jak np. sprawozdania, informatory szkolne, składy osobowe wyższych uczelni), otrzymują również karty dodatkowe. Hasłem staje się tutaj nazwa autora zbiorowego tj. instytucji czy stowarzyszenia. Pod hasłem wymienia się tytuł wydawnictwa, poniżej adres wydawnictwa i format. Pod tym podaje się daty posiadanych roczników (lub ich części). Sygnaturę rzeczową umieszcza się w prawym górnym rogu karty.

M. Rada Nar. w Katowicach	VI 2 a
Sprawozdanie z wykonania planu gospod. i zbiorczego budżetu ... za rok ... Katowice 1961 4° R. 1961	
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Olsztynie	XIV 2 a
Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej ... za rok ... Olsztyn 1960 4° R. 1960 1961	

Kartę dodatkową otrzymują również programy teatralne. Hasłem jest nazwisko autora sztuki. Pod hasłem wymienia się tytuł sztuki z podaniem nazwiska tłumacza, jeśli autor jest cudzoziemcem, osoby, która dokonała adaptacji sztuki, dalej rok i miejsce wystawienia sztuki. Jeśli w danej miejscowości istnieje więcej teatrów, podaje się także skrót nazwy teatru. Następnie tytuły sztuk tegoż autora wpisuje się kolejno, rozpoczynając od nowego wiersza. Podobnie jak w katalogu alfabetycznym, pierwsza litera nazwisk współautorów, tłumaczy czy adaptatorów, dla których się sporządza odsyłacze, jest podkreślana *.

Majakovskij Vladimir	XIX 7
Łażnia. [Tłum.] A. Sandauer. 1962. Jelenia Góra, 1964. W-wa T. Klas.	

* W druku ze względów technicznych — wyłuszczone (przyp. Red.).

Caillavet Gaston Armand de, Flers Robert de	XIX A 7
Osiołkowi w żłobie dano. 1927. W-wa T.P., 1926. W-wa. T.M Zielony frak. [Tłum.] J. Lechoń. 1929. W-wa T.P.	

Przy programach muzycznych (operach, operetkach) hasłem staje się nazwisko kompozytora, dla autora libretta sporządza się odsyłacz.

Lehar Ferenc	XIX 5
Kraina uśmiechu. [Libr.] L. Herzer, Fr. Löhner. [Tłum.] M. Fontana, K. Dost. 1962. Poznań. Wesoła wdówka. [Libr.] V. Leon, L. Stein. [Tłum.] J. Rzecki 1953 Gliwice.	

Odsyłacze indeksowe spełniają rolę dodatkowych informacji i dzielą się na: uzupełniające i informacyjne.

Odsyłacze uzupełniające stosuje się wtedy, jeśli temat ma wprawdzie swą oddzielną grupę klasyfikacyjną, ale wiąże się również z innymi działami. Przy nazwie każdej grupy odnotowuje się lata wydania i sygnaturę rzeczową.

Gospodarstwo wiejskie. Zag. og.	
Zob. też	
1. Sprawy gospodarcze P.L. 1947	II 1
2. Budownictwo 1949-1953, 1958, 1961-63	XI 4
3. Szkolenie zaw. dor. 1953-1958, 1960-64	XVII 5
4. Związki sportowe 1949, 1954	XVIII 1 a
5. Finanse. Ubezpieczenia 1950, 1956-1961	VI 3

Odsyłacze informacyjne skierowują od tematu jednostkowego (osoby, tematu, instytucji) do oznaczonego działu schematu, do którego dany druk został zaklasyfikowany. Otrzymują je: osoby, których nazwiska występują w tytule druku lub są jego tematem, autorzy (jeśli są to druki autorskie), tłumacze sztuk teatralnych, autorzy libretta, wydawcy (periodyków, jednodniówek), graficy jako twórcy plakatów artystycznych, instytucje, stowarzyszenia, zakłady (PCK, SFOS, Zw. Zaw. Prac. Energetyków, Fabryka Maszyn Żniwnych), nazwy geogra-

ficzne (Chiny, Francja, Warszawa), nazwy rocznic i obchodów (1 Maja, Święto Oświaty, Dni Morza), tytuły wydawnictw seryjnych (*Biblioteczka Aktywisty PCK*), nazwy zjazdów, konferencji, wystaw, zmienione nazwy instytucji czy wydawnictwa (wydawcy), skróty nazw instytucji (np. IRO), ujęte w cudzysłów części ich pełnej nazwy (np. „Ruch”). Odsyłacz informujący ogranicza się w zasadzie do podania nazwy działu, do którego dany druk zaklasyfikowano.

W przypadkach druków autorskich (z wyjątkiem teatraliów) lub plakatów artystycznych, w których występuje dwu lub trzech autorów (grafików), każdy z autorów otrzymuje oddzielny odsyłacz informacyjny. Daje to możliwość dopisywania na kartach dalszych działów, do których zaklasyfikowano inne samodzielne już prace każdego z tych autorów.

Odsyłacz informacyjny sporządza się tak, jak odsyłacz uzupełniający, z tą różnicą, że używa się skrótu „zob.” a nie „zob. też”.

Święto Oświaty		
zob.		
1. Obchody 1946-1961		I 8 b
2. Praca kult.-oświat. 1956, 1961		XVII 8
3. Imprezy artyst. 1956		XIX 9 a
4. Emigracja 1947		

Trepkowski Tadeusz [grafik]		
zob.		
1. Walka o pokój 1954		IV 2 a
2. Muzyka 1955		XIX 5
3. Rocznice. Oswobodz. W-wy 1955		I 7 g
4. Kino 1948, 1954		XIX 10
5. Święto Oświaty 1947		I 8 b
6. 1 Maja 1953		I 7 a

Brożyna Aleksander [aut.]		
zob.		
Pomoce szkolne, 1956, 1961		XVII 1 c

Januszevska Hanna [oprac.]	XIX 7
zob.	
Andersen H. Chr. Krzesiwo Biwak z piosenkami Tygrysek	

W odsyłaczu nie podaje się daty i miejsca wystawienia sztuki.

Tuwim Julian [tłum.]	XIX 7
zob.	
Gribojedow Aleksander Mądremu biada Labiche Eugenia Ślompkowy kapelusz	

Program teatralny. Odsyłacz od nazwiska tłumacza.

Flers Robert [współaut.]	XIX A 7
zob.	
Caillavet G. A. de, Flers R. de Osiolkowi w żłobie dano 1927 W-wa T. P. 1926 W-wa T. M. Zielony frak. 1926 W-wa T. P.	

Program teatralny. Odsyłacz informacyjny od współautora. Wymienia się tytuły sztuk, datę i miejsca wystawienia sztuk.

Wolski Włodzimierz [aut. libretta]	XIX 5
zob.	
Moniuszko Stanisław Halka	
Powszechna Spółdz. Spożywców w Olsztynie	XIV 2 a
zob.	
Handel. Spółdzielnie Sprawozdanie 1950	

Odsyłacz od instytucji sprawczej (wydawcy).

Biblioteczka Aktywisty PCK nr		
	zob	
1. Służba sanitarna 1952-1955, 1957		XVI 10
2. Alkoholizm 1953		XVI 6
3. Wychowanie młodzieży 1953		XVII 16
4. Bezp. i ochrona pracy 1954		XV 2
5. Organ. młodzieżowe 1955, 1956		I 2

Odsyłacz od tytułu serii.

Fabryka Odczynników Chemicznych. Gliwice
zob.
Odczynniki Chemiczne. Polskie Przed. Przem. Handl. „Gliwice”

Odsyłacz od pierwotnej formy nazwy instytucji do późniejszej nazwy zmienionej.

Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”
zob.
„Ruch”

Odsyłacz od pełnej formy nazwy instytucji do formy utartej występującej w cudzysłowie.

Szczególnie cenne druki ulotne z XIX i XX w. do czasu powstania Polski Ludowej podlegają opracowaniu specjalnemu. Materiały z tego okresu mają oddzielny schemat klasyfikacyjny oraz oddzielny indeks ogólny w układzie alfabetycznym. Karty indeksowe sporządza się zgodnie z przedstawioną wyżej zasadą ogólną. Ale druki specjalnie cenne otrzymują ponadto własne karty katalogowe według *Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego* J. Grycza i W. Borkowskiej, par. 33 i 113, z pewną jednak odmianą. Są dwa rodzaje tych kart: karty z zapisem indywidualnym i karty z zapisem zbiorowym. Wchodzą one do oddzielnej kartoteki pomocniczej. Karty z zapisem indywidualnym otrzymują druki o ustalonym haśle tytułowym, a czasami i autorskie.

Na opis katalogowy takiej karty składają się: 1. nagłówek rzeczowy, 2. hasło tytułowe lub autorskie, 3. odpis tytułu, 4. adres wydawniczy, 5. format i objętość, 6. uwagi bibliograficzne i biblioteczne. 7. częstokroć adnotacje treściowe, 8. sygnatura działu.

Instytucje społeczno-polityczne	I D 2
<p>Głos</p> <p>Głos Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych</p> <p>(Warszawa 1927) 8° s. 3</p>	

Okres przedpowstaniowy 1860-62	I A 2 d
<p>Mikoszewski Karol</p> <p>Kazanie do Braci włościan, przez księdza Sykstusa, członka Komitetu Centralnego Narodowego</p> <p>(Warszawa 1862) 2° s. 2</p> <p>[zob. J. Gąsiorowski: Bibliografia druków ... 1863-65].</p> <p style="text-align: right;">[2 egz.]</p>	

Ze względów praktycznych druki ulotne, ogłoszone bez tytułu a wydawane przez jedną organizację czy też odnoszące się do jednego tematu, opisuje się na wspólnej karcie z zapisem zbiorowym. Karta składa się z nagłówka rzeczowego, z hasła określającego formę piśmienniczą druków (np. odezwy) i z ich wyszczególniającego opisu, z zastosowaniem „incipit” i „explicit” według *Skróconych przepisów katalogowania*. Następnie podaje się dalsze elementy opisu katalogowego, jak adres wydawniczy, format i objętość, adnotacje treściowe i wymienienie podpisów, uwagi biblioteczne (stan druku i liczba egzemplarzy).

Przy opisie dalszych ulotek na jednej karcie pomija się skrót [Inc.:]. Uwagi:

1. Dla względów praktycznych często po nagłówku rzeczowym podaje się nazwę organizacji czy miejscowości dzięki czemu druki należące do jednego działu schematu dzieli się na poszczególne grupy, co ułatwia szybszą orientację w katalogu.

2. Jeśli tekst podaje dokładną datę powstania druku, tzn. dzień, miesiąc i rok, to w adresie wydawniczym określenie dnia i miesiąca umieszcza się w nawiasie okrągłym po dacie rocznej. Jeśli jednak miejsce i szczegółowa data wydania druku wchodzi w „explicit”, to nie powtarza się ich w adresie wydawniczym. Jeśli „incipit” zawiera miejsce,

rok, miesiąc i dzień powstania druku, to w adresie wydawniczym powtarza się tylko miejsce i rok powstania druku.

3. W przypadku gdy jedna ulotka zawiera więcej niż jedną odezwę o wspólnej dacie powstania, podaje się: opis pierwszej odezwy z zastosowaniem „incipit” i „explicit”, adres wydawniczy odnoszący się do całości, w nawiasie kwadratowym określenie: [zawiera również], po czym podaje się Inc. i Expl. następnej odezwy.

4. Wśród ulotek z zapisem zbiorowym mogą być i takie, które mają swoje własne hasła tytułowe (np. obwieszczenie, rozkaz, pismo okólne itp.). Są one katalogowane razem z odezwanami pod hasłem sztucznym odezwy.

Powstanie 1848-1849	I A 2 c
[Odezwy]	
1. [Inc.:] „Najjaśniejszy Panie! Od dwu lat...” [Expl.:] „...pomyślności kraju”. Lwów 18 Marca 1848 2° s. nłb. 2	
2. „Allernädigster Herr! Seit zwei Jahren...” [Expl.]: „Folgen die Unterschriften”. Lemberg 1848 [den 18 März]. 2° s. nłb. 2	

Porównaj powyższą uwagę 2.

1 Maja. Organizacje młodzieżowe	I F 3 a
Organizacja Młodzieży TUR	
[Odezwy]	
[Inc.:] „Niech się... Towarzyski i Towarzysze! W pierwszomajowy...” [Expl.] „Mł. T. U. R.” Warszawa [b. r.] 4° k. nłb. 1.	

Powstanie styczniowe. Władza miejs. i prowinc.	I A 2 es
Kraków i woj. krakowskie	
[Odezwy]	
[Inc.:] „Naczelnik Powiatu Olkuskiego. Rząd moskiewski powołuje Was...” [Expl.] „...lub więzili Braci”. [B. m. w. i r. 1863]. 8° k. nłb. 1. [Ręcznie dopis.:] Do gromady wsi Adamowicze — [Na odwrocie:] N° 194. Do soltysa wsi Adamowicze [zob. Gąsiorowski J.: Bibliografia...] [Egzempl. uszkodzony].	

Uwaga 1.

Powstanie styczniowe. Władza centralna	I A 2 e1
Rząd Narodowy [Odezwy] 1. [Inc.:] „Z uwagi, że władza najezdnicza... [Expl.:] „Warszawa dnia 27 czerwca 1863”. 8° [podl.] k. nb. 1. [Dekret o stanowiskach woźnych. Zawiera również — Inc.:] „Rząd najezdniczy pod 6 Maja...” [Expl.:] „...dnia 8 czerwca 1863 r.” [Dekret o strażach bezpieczeństwa]	

Uwaga 3.

Emigracja. Francja	I L 4
[Odezwy] [Inc.:] „Paryż, d. 17 Maja 1924. Sz. P. Towarzystwo...” [Expl.:] „de Montmorency”. Paryż 1924 8° k. nb. 2 [Zaproszenie na nabożeństwo; drugi tekst franc.] [2 egz.]	

Wszystkie inne druki (oczywiście z wyjątkiem cennych) po zaklasyfikowaniu według schematu otrzymują w kartotece pomocniczej karty z nagłówkiem rzeczowym, sygnaturą działu, sztucznym hasłem „Varia” i wyliczeniem daty wydania objętych nimi dokumentów. Karty te zwracają uwagę na fakt, że oprócz druków opisanych sposobem skróconym są w zbiorze jeszcze inne, opracowane grupowo.

Odbudowa Polski 1919-1939	I A 6
„Varia” 1929, 1933, 1935-1937	

Dla materiału tego rodzaju sporządza się również w miarę potrzeby do kartoteki indeksu odsyłacze uzupełniające i informacyjne.

Materiał opracowywany grupowo, stanowiąc jedynie część zbiorów bibliotecznych, jest ściśle związany z całością zasobów. Aby czytelnik mógł dotrzeć do wszystkich interesujących go publikacji, pożądane jest włączenie do katalogów głównych (druków zwartych i czasopism) kart informacyjnych, które skierują go dodatkowo do dokumentów

życia społecznego. Karty informacyjne zawierają w swej pierwszej, hasłowej części nazwę formy wydawniczej (afisze, ulotki, kalendarze) lub piśmienniczej (sprawozdania, jednodniówki), a także tytuł niektórych druków (*Index seminum*), a w części drugiej po skrócie zob. (zobacz) określenie: Dokumenty Życia Społecznego. Karta taka kieruje czytelnika do odpowiedniej bibliotecznej komórki organizacyjnej i prowadzonych w niej kartotek.

Afisze	
	zob.
Dok. Życia Społ.	

Podobne karty informacyjne w katalogach głównych otrzymują m. in. następujące hasła: Normy — Polskie Normy, Spis telefonów miasta, *Index seminum* itd.

Jeśli biblioteka prowadzi katalogi rzeczowe, to w nich także powinny znaleźć się odpowiednie odsyłacze od poszczególnych zagadnień i tematów (jak np. Sojusz robotniczo-chłopski, Polska Partia Socjalistyczna, Powstanie styczniowe).

Niektóre z dokumentów życia społecznego są rejestrowane w *Przewodniku Bibliograficznym* otrzymując w nim indywidualne opisy bibliograficzne. Są to m. in. następujące typy wydawnictw: statuty, sprawozdania, pomoce szkolne, materiały do szkolenia zaocznego, jednodniówki polityczne i społeczne, katalogi wystaw, ogólnopolskie rozkłady jazdy, informatory szkół, preliminarze budżetowe, bilanse itp. Wycięte z *Przewodnika Bibliograficznego* i naklejone na karty katalogowe formatu międzynarodowego opisy bibliograficzne tych druków po zaopatrzeniu ich w sygnaturę działu rzeczowego i oznaczeniu pieczętką przydziału do dokumentów życia społecznego wchodzą do podstawowych katalogów bibliotecznych (alfabetycznego i rzeczowego), w których czytelnik może ich poszukiwać na podstawie bibliografii narodowej. Z podobnych kart w oddziale druków opracowania grupowego tworzy się osobną kartotekę w układzie rzeczowym odpowiadającym przyjętemu schematowi.

W kartotekach, prowadzonych w oddziale druków opracowania grupowego, dobre usługi oddają karty rozdzielcze, nieco wyższe niż karty formatu międzynarodowego i wykonane z kolorowego kartonu. Ułatwiają one orientację zarówno w układzie alfabetycznym jak i rzeczowym.

Dla usprawnienia własnej pracy i ujednoczenia postępowania bibliotekarze powinni prowadzić kartotekę ustaleń i rozstrzygnięć kwestii wątpliwych, tak aby zapobiec podejmowaniu różnych decyzji wobec podobnych czy identycznych problemów. W niej znajdują się np. ustalenia, jakie materiały włącza się do „Imprez artystycznych”, a jakie do „Imprez mieszanych”, co uważamy za katalogi techniczne, a co za handlowe, jakie „Umowy zbiorowe” wchodzi do działu „Praca” itd. Kartoteka taka, prowadzona również na kartach formatu międzynarodowego, ma układ alfabetyczny według haseł. W przypadku zmiany treści ustalenia, kartę starą usuwa się, wstawiając nową, a w zgrupowaniu materiału przeprowadza się odpowiednią meliorację.

Imprezy artystyczne

Występy uwzględniające różne rodzaje produkcji artystycznych: taniec, muzyka, deklamacje, śpiew.

Imprezy mieszane

Połączenie występów artystycznych z produkcjami o innym charakterze. Zalicza się tu: 1. odczyt, referat z częścią artyst.; 2. rewie mód z występami artyst.; 3. produkcje rozrywkowe bez określonego programu w lokalach konsumpcyjnych; 4. dożynki.

Handel zagraniczny — katalogi

Obejmuje katalogi firmowane przez instytucje eksportowe (Polimex, Varimex), wydawane przeważnie w językach obcych.

Jeżeli wydawcą katalogu dla zagranicy jest przedsiębiorstwo przemysłowe (np. Pomorskie Zakł. Budowy Maszyn), dla nazwy tego przedsiębiorstwa sporządza się odsyłacz. Katalogi wydane na użytek krajowy zalicza się do katalogów krajowych.

W układzie kart stosuje się zasady szeregowania alfabetycznego na ogół zgodnie ze *Skróconymi przepisami katalogowania alfabetycznego*.

W kartotekach o układzie rzeczowym szereguje się karty zgodnie z działami schematu klasyfikacyjnego, wyróżniając grupy rzeczowe kartami rozdzielczymi z wypisanymi na nich nazwami działów. W obrębie każdej grupy rzeczowej karty układa się alfabetycznie.

Wszystkie kartoteki znajdują się w pracowni oddziału opracowania grupowego. Są one stale potrzebne przy włączaniu materiału, przy kontrolowaniu wpływu. Dopisuje się nabytki na istniejących już kartach, w miarę potrzeby tworzy się karty nowe dla działów rzeczowych, instytucji, organizacji, osób itd. Dla kontynuacji pracy jest konieczny stały kontakt bibliotekarzy z tymi kartotekami. Są to kartoteki robocze, stale uzupełniane. Jedynie kompetentnymi przewodnikami po kartotekach są bibliotekarze, którzy je tworzą.

Materiał sklasyfikowany i opracowany winien być jednocześnie opieczątowany znakiem własnościowym biblioteki i oznakowany datą wpływu. Data wpływu jest szczególnie ważna w tych przypadkach, gdy druk nie ma własnej daty wyjścia. W chronologicznym zgrupowaniu materiału decyduje jednak przede wszystkim ujawniony przez wydawcę lub określony w przybliżeniu przez bibliotekarza rok wydania druku.

Broszury pieczętuje się według zasad ogólnie przyjętych w bibliotekarstwie, ulotki natomiast (a więc i afisze) pieczętuje się na stronie, na której kończy się druk, na środku dolnego brzegu. Jedynie plakaty artystyczne pieczętuje się na odwrotnej czystej stronie arkusza, również na środku dolnego brzegu tej powierzchni, którą na jego recto zajmuje kompozycja graficzna.

Datownik stawia się u góry na okładce broszury lub też na odwrotnej stronie afisza, plakatu czy ulotki.

P r z e c h o w y w a n i e. Materiał opracowany, opieczątowany, zaopatrzone w odpowiednie adnotacje (ołówkiem: temat, rok, miejsce, sygnatura — symbol druku), rozbija się według schematu na działy. Wewnątrz każdej grupy rzeczowej nawet najniższego stopnia stosuje się układ chronologiczny. Przy drukach takich jak afisze, programy materiał w obrębie roku rozkłada się na grupy regionalne według nazw miejscowości w układzie alfabetycznym.

Większą część materiału rozmieszcza się i przechowuje w tekach. Służą one do zgrupowania materiału, a jednocześnie stanowią jego ochronę przed zniszczeniem. Używa się tek różnego rodzaju. Najprostsze z nich są utworzone z dwu okładek tekturowych z przewleczonymi tasiemkami. Lepsze są oczywiście teki o kształcie tekturowych pudełek — pojemników również zawiązywane tasiemkami lub z ruchomą ścianką grzbietową, dającą się wkładać i wyjmować. Typowe wymiary tych tek wynoszą 38 x 28 x 5 cm lub na 3 cm. Rzadkie, specjalnie cenne afisze i plakaty powinny być przechowywane w szufladach szaf takich, jakie mają zastosowanie przy zbiorach graficznych i kartograficznych.

Do tek wkłada się druki ulotne oraz broszury. Pojedynczy pojemnik może zawierać materiał z części roku, z całego roku czy nawet z kilku

lat, zależne to jest od ilości materiału znajdującego się w danym dziale. Zawartość pojemnika odnosić się może tylko do jednego działu. Jeśli w jednym pojemniku gromadzi się materiał za kilka lat, to układa się go chronologicznie w ten sposób, że na spodzie jest materiał starszy, a na wierzchu późniejszy.

Jeśli do jednego pojemnika wchodzi materiał o bardzo różnorodnym formacie (np. afisze i broszury), to ze względów praktycznych należy zwykle na spód kłaść afisze i większe broszury a na wierzchu mniejsze, trzymając się ściśle podziału chronologicznego.

Programy teatralne w obrębie roku i miejscowości układa się jeszcze według nazw teatrów, a dalej według tytułów sztuk, czy ich autorów.

Wydawnictwa takie jak np. Normy Polskie, Opisy patentowe, zaklasyfikowane do odpowiednich działów, rozmieszcza się w tekach kolejno według ich symboli. Jak wiadomo symbol normy ma postać ułamkową

PN—61
(np. $\frac{PN-61}{C-94109}$). Przy układaniu bierze się pod uwagę dolną część symbolu (tzn. w zacytowanym przypadku C—94109). Norma o symbolu, którego dolna część zaczyna się od innej litery (np. M), znajdzie się w innej tece. W ramach poszczególnych liter symbolu normy układane są według kolejności liczb. Dla poszukiwania norm można się posługiwać katalogiem norm polskich, wydanych przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Na grzbiecie i z boku każdej teki wypisuje się ołówkiem: 1. sygnaturę działu, odpowiadającego zawartości teczki, 2. nazwę działu, 3. określenie chronologii materiału (data roczna lub daty graniczne), 4. w miarę potrzeby nazwę miejscowości, 5. dodatkowe objaśnienia: programy, afisze, instrukcje itp.

Materiał opracowywany grupowo, powinien być magazynowany osobno⁶. Odpowiednie ustawienie materiału na półkach jest jakby dalszym ciągiem opracowywania grupowego, ustawienie to odpowiada układowi schematu, jest więc rzeczowe. Wymaga ono też pozostawiania między działami pewnych luzów, dla dołączania przybytków. Niejednokrotnie trzeba przeprowadzać przesuwanie materiału na zarezerwowane przestrzenie. Teki na półkach ustawiane są poziomo lub pionowo zależnie od wysokości półek.

Część druków o dużej objętości jak książki telefoniczne, księgi adresowe, rozkłady jazdy, cenniki i katalogi handlowe, czy techniczne ustawia się po opracowaniu wprost na półkach w obrębie odpowiednich działów z zastosowaniem podziału chronologicznego i regionalnego. Cenniki i katalogi handlowe, zaklasyfikowane do działu „Handel” i do

⁶ H. Walterowa: *Inwentarz i przechowywanie zbiorów. W: Bibliotekarstwo naukowe.* Warszawa 1956 s. 297.

odpowiednich poddziałów, ustawia się w magazynie alfabetycznie według nazw wydawców (np. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki itd.). Niekiedy o układzie decyduje alfabet nazw instytucji podporządkowanych jednej instytucji nadrzędnej (np. w obrębie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego występują kolejno: Centralny Zarząd Handlu Meblami, Centralny Zarząd Handlu Tekstylnego, Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi itd.).

W obrębie każdego wydawcy i roku materiał ten układa się albo według numerów kolejnych, zaznaczonych na broszurach (cennik nr...). albo też alfabetycznie według tytułów broszur. Według tych samych zasad ustawia się w magazynie katalogi i cenniki norm pracy, znajdujące się w dziale „Technika”.

Druki opracowywane indywidualnie są także przechowywane w tekach razem z całym materiałem.

Przestrzeganie higieny i czystości w magazynach bibliotecznych jest pierwszym warunkiem prawidłowej ochrony i konserwacji zbiorów. Teki chronią je przed kurzem i nadmiarem światła. Zresztą odnoszą się tu wszystkie ogólne przepisy na temat przechowywania zbiorów (odpowiednia temperatura i wilgotność, systematyczne odkurzanie itd.).

Ulotki uszkodzone winny być reperowane lub wzmacniane przez podklejanie bibułą ewentualnie papierem usztywniającym. Cenne ulotki mogą być ratowane metodą stosowaną przy konserwacji archiwaliów⁷.

Udostępnianie zbiorów odbywa się albo na miejscu w sekcji, albo przez czytelnie biblioteki, albo też przez wypożyczalnię, jeśli druki idą poza bibliotekę.

Przy poszukiwaniu materiału na żądany temat, czytelnik musi niejednokrotnie korzystać z kartotek, znajdujących się w pracowni, często też samo przejrzanie kartotek nie wystarcza, lecz potrzebne są jeszcze objaśnienia bibliotekarza.

Jeśli czytelnik żąda druków, których karty znajdują się w katalogu głównym alfabetycznym (druki ogłaszane w *Przewodniku Bibliograficznym*) lub też innych druków konkretnie mu znanych, sprawa nie przedstawia trudności. Jeśli jednak zbiera dopiero materiał i trzeba mu dostarczyć do wglądu wielu teczek, wówczas bibliotekarz stając się jego przewodnikiem czuwa jednocześnie nad całością materiałów i zachowaniem nadanego im porządku.

Druki udostępniane w czytelnii ogólnej biblioteki są wydawane na podstawie dwuczęściowych rewersów: jeden odcinek zostaje w pracowni

⁷ *Konserwacja materiałów archiwalnych*. Praca zbiorowa. W-wa 1963.

dokumentów życia społecznego, drugi zaś przechowuje czytelnia. Przy zwrocie druku oddaje się odcinek rewersu do czytelnia.

Wypożyczanie druków ulotnych naraża je na zniszczenie i na zaginięcie. Ze względu więc na specjalny charakter tych materiałów, na ich kruchość i trudność zdobycia, wypożyczanie ich należy ograniczyć do minimum. W wielu wypadkach fotografia i mikrofilm mogą zastąpić oryginał.

Wypożyczanie druków poza bibliotekę załatwia wypożyczalnia biblioteki również na podstawie rewersów. Należy pilnie przestrzegać terminów zwrotu wypożyczonych druków, co zresztą jest obowiązkiem wypożyczalni bibliotecznej (reklamacje, monity).

Całokształt pracy oddziału dokumentów życia obrazuje sprawozdawa w cz o ś ć miesięczna, oparta na danych statystycznych. Schemat sprawozdawczy powinien obejmować wszystkie elementy pracy i organizacji oddziału.

Jednostką statystyczną w zakresie druków ulotnych i dokumentów życia społecznego jest każdy pojedynczy druk bez względu na jego objętość. W ciągu miesiąca w trakcie opracowywania materiału zapisuje się: wpływ sklasyfikowanego i ujętego w kartotekach materiału, liczbę jednostek dubletów lub druków zbędnych.

Jeśli idzie o inwentaryzację zbiorów, to — jak już wspomniano na wstępie — jednym z celów grupowego opracowania jest oszczędność czasu, wynikająca z pominięcia indywidualnego katalogowania i inwentaryzacji. Wobec tego nie prowadzi się księgi inwentarzowej dla tego typu druków. Dla oszacowania wpływu egzemplarza obowiązkowego druków nierejestrowanych w bibliografii bieżącej można przyjąć umowną wartość jednostkową.

W ten sposób zamknęliśmy przegląd problematyki związanej z całokształtem bibliotecznego traktowania druków ulotnych i dokumentów życia społecznego. Niewątpliwie dalsza praktyka obraz ten pod niejednym względem uzupełni i uszczegółowi. Potrzeba taka istnieje.

LEON ŁOŚ

Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN

EFEKTYWNOŚĆ ZAGRANICZNEJ WYMIANY WYDAWNICTW PAN

Wymiana wydawnictw między Polską Akademią Nauk a zagranicznymi instytucjami naukowymi w toku swego rozwoju stała się co najmniej równorzędnym źródłem gromadzenia zbiorów obok zakupu naukowej lite-

ratury zagranicznej. Analiza opłacalności tej wymiany nie jest sprawą prostą, gdyż w grę tu wchodzi wartości intelektualne, osiągnięcia myśli naukowej, których rzeczywistej wartości nie można ściśle wymierzyć finansowo. Dzięki książkom i czasopismom naukowym otrzymanym w drodze kupna lub wymiany uzyskuje się aktualne informacje o osiągnięciach naukowych, które można udostępnić pracownikom warsztatów badawczych. Ustalenie pieniężnej wartości publikacji zakupionej nie następuje większych trudności, decyduje bowiem o tym określona cena rynkowa. Ustalenie wartości publikacji otrzymanej z wymiany w wielu wypadkach jest w ogóle niemożliwe, gdyż publikacja ta może nie być przedmiotem obrotu gospodarczego i nie posiadać ustalonej ceny.

Dlatego też omawiając zagadnienie efektywności zagranicznej wymiany prowadzonej przez PAN trzeba spojrzeć na sprawę od strony ilościowej, jako stosunku liczby egzemplarzy otrzymywanych z zagranicy do liczby egzemplarzy wysyłanych oraz od strony ich wartości pieniężnej, mierzonej w krajowych środkach płatniczych lub też w walucie obcej, chociaż nie zawsze daje się to przeprowadzić.

W zakresie wymiany wydawnictw ukształtowały się już ogólnie biorąc pewne tradycyjne zasady, różniące się często w zależności od typu wydawnictw (periodyczne i zwarte).

Tak więc czasopisma bieżące są wymieniane przeważnie tytuł za tytuł, rocznik za rocznik, bez uwzględnienia liczby poszczególnych zeszytów. Niekiedy jednak podstawą rozliczenia są zeszyty. W wymianie wydawnictw zwartych przeważa zasada: „książka za książkę”, chociaż czasami bierze się pod uwagę ich objętość („strona za stronę”). Wymiana wydawnictw o charakterze antykwarycznym następuje najczęściej na zasadzie każdorazowego dobrowolnego porozumienia.

Wymiana prowadzona przez PAN wykazuje jednak jeszcze inne tendencje, nie zawsze trzyma się określonych wyżej tradycyjnych zasad, niekiedy wręcz unika ich rygorystycznego precyzowania. Zarówno w wymianie prowadzonej centralnie jak dokonywanej przez poszczególne placówki i towarzystwa naukowe, zwłaszcza te, które od wielu lat utrzymują rozbudowane stosunki wymienne, coraz częściej występuje zasada zaspokajania wzajemnych potrzeb, wypełniania wzajemnych dezyderatów. Wynika to stąd, że istotną wartością publikacji jest jej treść, nie dająca się wymierzyć mechanicznymi miernikami objętości lub wartości pieniężnej. Dochodzi do tego czynnik wzajemnego prezentowania osiągnięć naukowych, znajdujących odbicie w piśmiennictwie, ułatwienie w ten sposób wymiany myśli naukowej. Ze względu na trudności w ustaleniu ekwiwalentu pieniężnego wobec istnienia różnorodnych stref (dolarowej, sterlingowej, rublowej) miernik ten jedynie sporadycznie stosuje się w rozliczeniach wymiany, prowadzonej przez PAN.

Oceniając wymianę wydawnictw w PAN przyjmuje się już od lat: dla czasopism roczniki, dla wydawnictw zwartych — tomy. Wzajemny stosunek tych jednostek wysyłanych do otrzymanych określa stopień kompensaty wyrażony w procentach. Poniższa tabela 1 obrazuje rozwój wymiany w PAN w latach 1960-1966. (W liczbie otrzymanych w 1966 r. wydawnictw zwartych nie uwzględniono też doktorskich).

Tab. 1. Zagraniczna wymiana wydawnictw PAN w latach 1960-1966

Wysłano w roku	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
wydawnictw ciągłych	46 584	51 362	45 254	57 825	47 320	49 981	49 016
wydawnictw zwartych	16 828	12 904	13 997	14 317	17 681	19 420	14 832 ¹
Razem	63 412	64 266	58 251	72 142	65 001	69 401	63 848
Otrzymano wydawnictw ciągłych	33 244	34 367	30 461	44 610	28 509	30 438	30 789
wydawnictw zwartych	21 644	23 879	22 006	29 093	36 664	38 804	31 986
Razem	54 888	58 246	52 467	73 703	65 173	69 242	62 775
Stopień kompensaty (w %%)	87,0	91,0	90,0	102,2	100,0	100,0	99,0

Wydaje się jednak, że obok tego liczbowego obrazu wyników wymiany wskazane jest przynajmniej przykładowe rozpatrzenie rozwoju wymiany z niektórymi instytucjami, gdzie niezależnie od dodatnich czy ujemnych wskaźników ilościowych jakościowa strona wymiany kształtuje się dla nas korzystnie.

Departament Druków Muzeum Brytyjskiego (The British Museum, Department of Printed Books) w Londynie jest najpoważniejszym naszym kontrahentem w Anglii. Wymiana z British Museum zapoczątkowana jeszcze przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie rozszerzała się stopniowo, a szczególnie jej rozwój nastąpił w latach 1964-1965. W tym okresie placówki PAN w związku z ograniczeniami dewizowymi miały specjalnie duże trudności w prenumeracie angielskich publikacji periodycznych. Zbiegło się to w czasie z propozycją British Museum dalszego rozszerzania wymiany z PAN. Uzgodniono, że na podstawie polskich wydawnictw bibliograficznych (*Quarterly Review of Scientific Publications, Publishing Plan of the Polish Academy of Sciences* oraz *Zapowiedzi Wydawnicze*) British Museum będzie nadsyłać listy dezycydatów do realizacji w zamian za czasopisma angielskie zgodnie z zapotrzebowaniem naszych placówek. Okazało się, że ta forma współpracy może być szczególnie pożyteczną. W ten sposób już początkowo w 1964 r. uzyskano dodatkowo 40 cennych czasopism angielskich z gwarancją kontynuowania ich prenumeraty na następne lata, czego nie mógł uczynić krajowy importer, liczący się z wydatkami dewizowymi.

Poza tym British Museum przysłało dublety starych roczników czasopism o charakterze antykwarycznym, dzięki którym niektóre nasze placówki miały możliwość uzupełnienia luk w swoich zbiorach.

Ze względu na dużą wartość otrzymywanych z British Museum czasopism strona polska zgodziła się przysyłać tej instytucji ogólnie ok. 100 tytułów wydawnictw ciągłych, a ponadto pewną liczbę wydawnictw zwartych.

¹ Bez tez doktorskich.

Pogłębienie i rozszerzenie wymiany leży w interesie obu stron.

Najważniejszym kontrahentem zagranicznej wymiany wydawnictw Polskiej Akademii Nauk jest w Stanach Zjednoczonych Library of Congress. Stosunki wymienne z tą Biblioteką były nawiązywane w różnych okresach przez różne placówki i towarzystwa naukowe. Porozumienie między Library of Congress a ORWN PAN zostało zawarte w styczniu 1958 r. Porozumienie to jest oparte na bazie rozliczeń finansowych w relacji 1 dolar = 20 złotych. Rozliczenia dokonywane są corocznie na dzień 31 grudnia.

W wyniku porozumienia zobowiązaliśmy się wysyłać do Biblioteki Kongresu większość wydawnictw Polskiej Akademii Nauk w jednym egzemplarzu. W styczniu 1958 r. Library of Congress zaprenumerowała dla nas czasopismo *Chemical Abstracts* w cenie 350 dolarów. Cena ta po kolejnych podwyżkach w latach następnych wzrosła w 1966 r. do 1210 dolarów. Z uwagi na to rozważono, czy nie należy zrezygnować z otrzymywania *Chemical Abstracts* w roku 1967. Ponieważ jednak wydawnictwo to ma podstawowe znaczenie dla rozwoju informacji w zakresie chemii, zamówienie podtrzymano, a różnicę w rozliczeniach wyrównano dzięki zaferowaniu Bibliotece Kongresu wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydawnictwa te na sumę 761 dolarów zostały wybrane przez Library of Congress z *Katalogu wydawnictw PAU 1817-1851*, wydane w zasadzie z myślą wykorzystania go dla celów eksportowych.

Od 1962 r. otrzymujemy dla placówek PAN szczególnie cenne czasopisma amerykańskie i to zarówno te, które są dostępne w handlu księgarskim, jak i wydawnictwa urzędowe. Ponadto uzyskujemy w drodze wymiany na specjalne zamówienie naukowych placówek wydawnictwa zwarte oraz dawne roczniki lub zeszyty tych czasopism, których skompletowanie nastęrcza szczególnie trudności.

Realizując współpracę z Biblioteką Kongresu ORWN PAN zmierzał do wyeliminowania z listy zamawianych czasopism tych tytułów, które wpływały w drodze wymiany, natomiast uwzględniał te tytuły, które były osiągalne tylko za wolne dewizy lub też nie znajdowały się w amerykańskim handlu księgarskim. Została więc sporządzona lista tytułów czasopism amerykańskich, które są niezbędne placówkom PAN do prac naukowo-badawczych, a które można uzyskać jedynie w drodze wymiany. Zasadniczym dążeniem było wprowadzenie tych właśnie tytułów do listy dezyderatów, kierowanych do Biblioteki Kongresu z całkowitym wyeliminowaniem z niej wydawnictw osiągalnych z puli IMG². Akcją tę przeprowadzono tylko częściowo. Wygaśnięcie kontraktu IMG na wydawnictwa zwarte już od 1967 r., a na czasopisma od 1968 r. stworzyło nową sytuację w zakresie zaopatrzenia sieci bibliotecznej PAN w naukowe publikacje amerykańskie. W świetle tego stanu rzeczy wymiana zagraniczna z instytucjami w Stanach Zjednoczonych nabrała szczególnego

² Skrót IMG (International Medea Garanty) używany był na oznaczenie kontraktu pomiędzy Rządem PRL i Rządem USA, na którego podstawie zakup w USA książek, czasopism, filmów, praw autorskich i innych wartości rozliczano w walucie polskiej.

znaczenia dla PAN jako całości, a więc zarówno dla ORWN PAN, jak i przede wszystkim dla placówek i towarzystw naukowych. Rozwiązanie wszystkich skomplikowanych zagadnień związanych z wymianą zależy od szczegółowej analizy potrzeb i możliwości oraz od koordynacji wspólnych wysiłków dla zapewnienia jak największej liczby tytułów często kosztem redukcji liczby egzemplarzy w tym samym środowisku naukowym w kraju.

Koordinacja w zakresie gromadzenia zbiorów bibliecznych w sieci bibliotek PAN ma zasadnicze znaczenie. Pozytywnych rezultatów na tym polu możemy doczekać się tylko przy zespoleniu wspólnych wysiłków placówek, towarzystw naukowych i Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Zagadnienie koordynacji gromadzenia zbiorów czasopism naukowych ma szczególnie ważne znaczenie w zakresie nauk ścisłych i stosowanych. Próby koordynowania prenumeraty czasopism oraz pełnego powiązania jej z wymianą PAN nie dały jak dotychczas w pełni oczekiwanych rezultatów. Mimo to nie należy zaprzestawać kontynuowania tych prób.

Trudności w uzyskiwaniu wydawnictw amerykańskich prowadziły do szukania innych źródeł wpływu publikacji naukowych, z terenów, których postęp naukowy jest w pewnej mierze związany z rozwojem nauki w Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach obserwuje się wzmożenie kontaktów wymiennych z placówkami naukowymi w Japonii. Sam ORWN PAN ma na terenie Japonii 103 kontrahentów wymiany zagranicznej w 23 miastach, nie licząc bezpośrednich kontaktów wymiennych utrzymywanych przez placówki i towarzystwa naukowe PAN. W przeważającej większości kontrahenci wymiany w Japonii solidnie wywiązują się ze swych zobowiązań.

ORWN PAN wysyła 152 egzemplarze wydawnictw centralnych Akademii w językach kongresowych. Należy podkreślić, że publikacje japońskie, napływające z tej wymiany, ukazują się w języku angielskim i w innych powszechnie znanych językach lub są zaopatrzone w obszerne streszczenia w tych językach. Tematyka tych publikacji jest wielostronna. Ilustruje to poniższe zestawienie 162 tytułów, wpływających w wymianie w 191 egzemplarzach:

Nauki matematyczno-fizyczne wraz z geografią.	49
— humanistyczne	28
— medyczne	26
— techniczne	26
— biologiczne	18
— rolniczo-leśne	15

Dla nawiązania bezpośrednich kontaktów z placówkami PAN kontrahenci japońscy wykorzystują *Directory of the Polish Academy of Sciences* oraz katalogi wydawnictw PAN a także *Quarterly Review of Scientific Publications*.

Wymianę zagraniczną z Japonią cechuje ciągły rozwój. Wyraża się to nie tylko we wzrastającej liczbie kontrahentów, ale przede wszystkim

w wysokiej opłacalności tej wymiany. Należałoby dążyć do jej dalszego rozszerzenia i na pewno można jeszcze na tej drodze wiele osiągnąć. Dużą przeszkodę stanowi niedostateczna ciągła liczba wydawnictw naukowych PAN, ukazujących się w językach kongresowych. A jedynie one mogą wchodzić w rachubę jako przedmiot szerszej wymiany z partnerami japońskimi. Nie interesują ich publikacje w języku polskim, zawierające jedynie streszczenia w językach obcych.

W piśmiennictwie radzieckim ostatnich lat, omawiającym zagadnienia wymiany wydawnictw, stwierdza się także aktywizację wymiany zagranicznej z Japonią i jej wartość oraz jakościową opłacalność niezależnie od stopnia ilościowej kompensaty.

Przykładem tego, jak trudno jest mierzyć opłacalność wymiany zagranicznej wydawnictw wskaźnikami ilościowymi, może być też wymiana z Centre National de la Recherche Scientifique we Francji. Nadsyłane wydawnictwa stanowią wybór najcenniejszych publikacji naukowych Francji ze wszystkich dziedzin. Prawie wszystkie większe biblioteki, instytuty, zakłady Polskiej Akademii Nauk mają w swych zbiorach czasopisma francuskie dostarczone za pośrednictwem Centre National. Wymiana ta zresztą obejmuje w ostatnim okresie tylko wydawnictwa ciągłe.

Ilościowy bilans wymiany zagranicznej PAN z poszczególnymi instytucjami kształtuje się rozmaicie w różnych okresach czasu, ale wskaźnik globalny wskazuje na osiąganie i pod tym względem pełnej rekompensaty. Dążenie do uzyskiwania kompensaty ilościowej jest w zasadzie słuszne, ale nie może stanowić *conditio sine qua non* w zagranicznej wymianie wydawnictw. Trzeba bowiem brać pod uwagę również różnego rodzaju względy merytoryczne. Np. wysyłka wydawnictw PAN do Instytutu Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR zapewnia uwzględnianie naszych publikacji naukowych w wydawnictwie pt. *Riefieratiwnyj żurnał*. Podobnie przedstawia się sprawa wymiany chemicznych publikacji PAN z American Chemical Society w USA.

Dla zobrazowania wymiany wydawnictw w zakresie publikacji periodycznych posłużą poniższe tabele opracowane na podstawie analizy wydawnictwa pt. *Czasopisma zagraniczne w bibliotekach Polskiej Akademii Nauk*, łącznie z aneksem za lata 1965 i 1966³. Jest to wykaz czasopism uzyskanych w drodze wymiany i prenumeraty. Nie jest to wprawdzie wykaz kompletny i nie ustrzegł się on błędów i pomyłek, wynikających głównie z usterek w opisach nadsyłanych przez biblioteki sieci PAN. Błędy te wyrażają się w zniekształceniach tytułów wydawnictw i nazw instytucji. Nieścisłości te powodują rzecz jasna pewne zniekształcenie obrazu nabytków czasopism z wymiany i z prenumeraty. Mimo to jednak analiza danych umożliwiła zarysowanie kierunków rozwoju wymiany i prenumeraty i prowadzi do wniosku o konieczności wzajemnego powiązania obu tych dróg napływu wydawnictw.

³ Analizę wykonano w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Wykonawcami jej byli pracownicy Działu Prenumeraty Czasopism: Halina Kaniewska i Jerzy Nowicki. Cytowane materiały stanowią tylko oddzielne fragmenty całości.

Tab. 2. Zagraniczne wydawnictwa periodyczne, wpływające do bibliotek sieci PAN w 1986 r.

Kraje pochodzenia	Liczba krajów	Prenumerata				Wymiana				Razem	
		tyt.	%	egz.	%	tyt.	%	egz.	%	tyt.	egz.
1	2	2 733	74,1	5 180	69,1	6 838	65,9	10 618	57,0	9 432	15 798
kapitalistyczne (ogółem)	96	2 733	74,1	5 180	69,1	6 838	65,9	10 618	57,0	9 432	15 798
europejskie	24	1 939	53,4	3 531	47,1	3 690	38,3	5 941	31,9	5 659	9 472
zamorskie (oprócz USA)	71	120	3,2	137	1,8	1 647	16,2	2 541	13,6	1 767	2 873
USA	1	644	17,5	1 512	20,2	1 382	13,4	2 136	11,5	2 005	3 648
socialistyczne (ogółem)	12	953	25,9	2 311	30,9	3 460	34,1	8 014	43,0	4 413	10 335
socialistyczne (bez ZSRR)	11	372	10,1	624	8,3	2 060	20,3	4 910	26,3	2 432	5 534
ZSRR	1	581	15,8	1 667	22,6	1 400	13,8	3 104	16,7	1 981	4 801
Ogółem	108	3 686	100	7 501	100	10 159	100	18 652	100	13 845	26 133

Jak wynika z tej tabeli, w drodze prenumeraty wpływa 26,6% ogólnej liczby tytułów, 29,7% ogólnej liczby egzemplarzy. Na wymianę przypada odpowiednio 73,4% i 71,3%.

Przeprowadzone rozróżnienie na kraje kapitalistyczne i socjalistyczne jest ważne nie tylko dla zobrazowania pochodzenia nabytków, ale ma również istotne znaczenie ze względu na różne sposoby rozliczeń finansowych.

W okresie do końca 1966 r., gdy dla wydawnictw USA działał tzw. kontrakt IMG, 48,9% egzemplarzy, otrzymywanych w prenumeracie, trzeba było opłacać w wolnych dewizach. Na tym tle większego znaczenia nabrało zaopatrzenie bezdewizowe. Liczba egzemplarzy importowanych za wolne dewizy (3 668) do ogólnej liczby egzemplarzy (26 133), stanowiącej zaopatrzenie bibliotek placówek PAN i towarzyszów naukowych, wyniosła zaledwie 14%. W stosunku do całości wpływu wydawnictw z krajów kapitalistycznych dewizowych (12 150) stanowi to 30%.

Charakterystyczna jest niewielka liczba wydawnictw prenumerowanych z kapitalistycznych krajów zamorskich (bez USA), wynosi ona zaledwie 137, co stanowi 3,73% egzemplarzy prenumerowanych, płatnych w wolnych dewizach (3 668). Przyczyna tego zjawiska leży przede wszystkim w znacznie słabszym rozwoju ruchu naukowego w tych krajach oraz w trudnościach związanych z dotarciem do wydawców, nie mających jeszcze utartych dróg handlowych. Przedsiębiorstwo „Ruch”, prowadzące import czasopism, w większości wypadków nie realizuje otrzymywanych zamówień na tytuły, pochodzące z tych terenów. Nawiazanie kontaktów wymiennych z wieloma krajami zamorskimi (poza USA) jest utrudnione, o czym świadczą liczby. Na ogólną liczbę ponad 70 krajów zamorskich biblioteki PAN otrzymują wydawnictwa periodyczne w drodze prenumeraty jedynie z 27 państw. Duże więc znaczenie i tutaj ma wymiana (wpływa z niej 2541 egz., co stanowi 94,4% wpływu z tych krajów).

Jeżeli chodzi o wydawnictwa periodyczne sprowadzane do r. 1967 z USA, to należy rozróżnić wśród nich dwie grupy: a) dostarczane w ramach kontraktu IMG, płatne w walucie krajowej, b) pozostałe, nie objęte listą umowy, których import możliwy był tylko w ramach rozliczeń dewizowych. W związku z tym dążyło się do planowej eliminacji z wymiany tych wydawnictw, które można było uzyskać w drodze importu IMG, natomiast wprowadzało się do wymiany te tytuły amerykańskich wydawnictw periodycznych, które w prenumeracie musiałyby być opłacane w wolnych dewizach. Wygaśnięcie kontraktu IMG pociągnęło za sobą dalsze trudności. Częściowe przynajmniej zarządzenie im polegać musi na dalszej rozbudowie wymiany. Można się jednak obawiać, że nie zdoła ona zaspokoić wszystkich potrzeb.

Interesująco przedstawia się współczynnik powtarzalności tytułów w zakresie wydawnictw periodycznych. Przeprowadzona analiza wykazała, że kształtował się on łącznie dla obu źródeł zaopatrzenia (prenumerata i wymiana) w granicach od 1,51 do 2,42. Wskaźnik ten jest najwyższy dla czasopism uzyskiwanych z krajów socjalistycznych (bez ZSRR) — 2,27, ZSRR — 2,42, europejskich krajów kapitalistycznych — 1,67, USA — 1,81. Jest natomiast najniższy ze zrozumiałych względów w nabytkach z krajów zamorskich.

Uzyskiwanie wydawnictw z krajów socjalistycznych dotychczas nie pociąga za sobą trudności, wobec czego wielkość współczynnika powtarzalności nie stwarza problemu finansowego. Natomiast jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne (łącznie z USA po wygaśnięciu IMG), to stosunkowo wysoki współczynnik powtarzalności w prenumeracie każe się zastanowić, czy nie mógłby on być zmniejszony przy jednoczesnym zwiększeniu liczby prenumerowanych tytułów. Wyłania się tu bowiem poważny problem dopływu do kraju przynajmniej po 1 egzemplarzu najważniejszych tytułów ukazujących się w świecie. Jeżeli tytułu w kraju w ogóle nie ma, sprawa dostępu do niego jest znacznie trudniejsza.

Polska Akademia Nauk otrzymuje poważną liczbę tytułów wydawnictw zagranicznych, lecz wśród nich są zarówno takie, które wpływają w nadmiernej liczbie egzemplarzy, jak i takie, które są jedynymi egzemplarzami w sieci bibliotek PAN i nawet w kraju (np. *Revue archeologique*, *Names*). Innych wreszcie nie ma wcale ani w Akademii, ani w kraju (np. *Copeia*, *Johnsonia*. Ten ostatni tytuł dzięki wymianie centralnej ORWN PAN zaczął wpływać dopiero od 1967 r.)

Sprawa skoordynowania działalności bibliotek w zakresie gromadzenia literatury zagranicznej jest więc problemem pilnym i wykraczającym poza ramy samej Akademii, gdyż chodzi o dopływ do kraju bodaj w 1 egzemplarzu najważniejszych tytułów ukazujących się w świecie, co można osiągnąć tylko zbiorowym wysiłkiem szeregu instytucji w kraju.

W samej Akademii także istnieją możliwości podniesienia liczby tytułów przychodzących z zagranicy przez intensyfikację wymiany prowadzonej samodzielnie przez placówki naukowe i wyeliminowanie z zakupu tych wszystkich wydawnictw, które można uzyskać drogą bezpośrednią od instytucji zagranicznych. Za zaoszczędzone w ten sposób dewizy można by sprowadzić potrzebne publikacje, których nie ma w kraju. O tym że takie możliwości istnieją, świadczy fakt, że 1080 tytułów w 1964 r. sprowadzało się jednocześnie drogą wymiany i prenumeraty. Na tym właśnie odcinku w drodze racjonalnie ukształtowanej współpracy w gromadzeniu można osiągnąć pewne oszczędności, wychodząc z założenia, że nie należy prenumerować tych tytułów, które są do uzyskania w drodze wymiany. Odnosi się to oczywiście przede wszystkim do krajów kapitalistycznych, ponieważ środki dewizowe na prenumeratę są ściśle limitowane.

Przeprowadzona analiza napływu wydawnictw periodycznych w sieci bibliotek PAN wykazuje, że zrezygnowanie z prenumeraty powtarzających się tytułów umożliwiłoby zaprenumerowanie nowych tytułów.

Przykładowo można przytoczyć dla porównania wskaźniki powtarzalności w napływie zagranicznych wydawnictw periodycznych w sieci bi-

bliotecznej i informacyjnej innych resortów⁴: Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego — 4,4, Zdrowia — 4,1, Leśnictwa — 2,9, Budownictwa — 2,9, Szkolnictwa Wyższego — 2,8, Przemysłu Chemicznego — 2,7, Przemysłu Lekkiego — 2,7.

Tab. 3. Współczynniki powtarzalności sprowadzanych z zagranicy wydawnictw periodycznych w sieci PAN

Źródło pochodzenia	prenumerata	wymiana	łącznie
Kraje kapitalistyczne rozliczane w wolnych dewizach (łącznie, bez USA)	1,75	1,59	1,63
kraje europejskie	1,79	1,61	1,67
kraje zamorskie (bez USA)	1,14	1,54	1,51
USA	2,35	1,57	1,81
kraje socjalistyczne (bez ZSRR)	1,67	2,28	2,27
ZSRR	2,02	2,21	2,47
R a z e m	2,0	1,0	1,9

Oczywiście sam wskaźnik powtarzalności nie jest decydujący, w poszczególnych przypadkach bowiem sprowadzanie dwu lub kilku egzemplarzy zagranicznych wydawnictw periodycznych może się okazać nieodpowiednie dla rozwoju nauki i techniki. W każdym konkretnym przypadku konieczna jest szczegółowa analiza, uwzględniająca wszystkie okoliczności. Badania takie przeprowadził Wydział II PAN wysuwając szereg konstruktywnych wniosków zmierzających do zwiększenia w kraju liczby tytułów zagranicznych wydawnictw periodycznych z zakresu nauk biologicznych kosztem zmniejszenia liczby egzemplarzy tego samego tytułu, jeżeli to nie wpłynie szkodliwie na rozwój pracy placówek naukowych.

Poniższe trzy tabele obrazują napływ zagranicznych wydawnictw periodycznych do sieci bibliotek PAN w 1966 r.

Udział placówek PAN, towarzystw naukowych, członków PAN i indywidualnych pracowników naukowych w korzystaniu z nabytków pochodzących z wymiany i prenumeraty ilustrują tabele 7 i 8.

Sprawa gromadzenia czasopism zagranicznych zajęła w tych rozważaniach więcej miejsca ze względu na swoją doniosłość, gdyż właśnie ten rodzaj piśmiennictwa zawiera najświeższe wyniki badań oraz inne informacje mające znaczenie dla rozwoju nauki i działalności praktycznej.

t

⁴ Materiały zostały zaczerpnięte z opracowań Zespołu do spraw czasopism dewizowych Komitetu Nauki i Techniki.

Tab. 4. Nabytki PAN w zakresie wydawnictw periodycznych z kapitalistycznych krajów Europy w 1966 r.

Lp.	Nazwa kraju	Prenumerata		Wymiana		Razem	
		tytułów	egz.	tyt.	egz.	tyt.	egz.
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Austria	61	103	128	230	189	342
2	Belgia	67	96	210	341	277	437
3	Berlin Zach.	108	263	48	57	156	320
4	Cypr	—	—	1	1	1	1
5	Dania	27	51	130	226	157	277
6	Finlandia	—	—	110	242	110	242
7	Francja	377	617	689	1081	1066	1698
8	Grecja	4	4	17	20	21	24
9	Hiszpania	8	8	88	108	96	116
10	Holandia	125	238	167	265	292	503
11	Irlandia	—	—	26	49	26	49
12	Islandia	—	—	10	18	10	13
13	Luxemburg	9	9	10	14	19	23
14	Malta	—	—	5	5	5	5
15	Monaco	—	—	3	4	3	4
16	NRF	436	701	459	787	895	1488
17	Norwegia	10	12	91	189	101	201
18	Portugalia	—	—	73	110	73	110
19	Szwajcaria	99	172	187	287	286	459
20	Szwecja	37	50	255	435	292	485
21	Turcja	—	—	24	39	24	39
22	Watykan	—	—	2	2	2	2
23	Wielka Brytania	524	1107	539	784	1063	1891
24	Włochy	77	100	418	643	495	743
	Ogółem	1969	3531	3690	5941	5959	9472

Tab. 5. Nabytki P.A.N w zakresie wydawnictw ciągłych
 z zamorskich krajów i terytoriów kapitalistycznych w 1966 r.

Lp.	Nazwa kraju i terytorium	Prenumerata		Wymiana		Razem	
		tyt.	egz.	tyt.	egz.	tyt.	egz.
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Algeria	2	2	11	34	13	36
2	Angola	—	—	6	6	6	6
3	Argentyna	4	4	96	154	100	158
4	Australia	6	8	123	224	129	232
5	Bermudy	—	—	1	1	1	1
6	Boliwia	—	—	1	1	1	1
7	Brazylia	2	2	126	184	128	186
8	Cejlon	—	—	10	15	10	15
9	Chile	1	1	21	33	22	34
10	Czaad	—	—	1	1	1	1
11	Dominikana	—	—	13	15	13	15
12	Ekwador	—	—	6	9	6	9
13	Etiopia	1	1	6	6	7	7
14	Falklandy	—	—	2	2	2	2
15	Filipiny	—	—	10	14	10	14
16	Gabon	1	1	—	—	1	1
17	Ghana	1	1	8	8	9	9
18	Gwatemala	—	—	1	2	1	2
19	Gwinea	—	—	1	1	1	1
20	Haiti	—	—	2	2	2	2
21	Hong-Kong	1	1	5	5	6	6
22	Indie	25	27	122	171	147	198
23	Indonezja	—	—	20	30	20	30
24	Irak	—	—	6	8	6	8
25	Iran	—	—	6	8	6	8
26	Izrael	4	4	56	117	60	121
27	Jamajka	—	—	3	3	3	3
28	Japonia	17	26	305	454	327	480
29	Kamerun	—	—	2	4	2	4
30	Kanada	22	24	201	290	223	314
31	Kenia	—	—	5	5	5	5
32	Kolumbia	—	—	30	44	40	44
33	Kongo (Brazzaville)	—	—	4	5	4	5
34	Kongo (Kinszasa)	—	—	15	18	15	18
35	Kostaryka	—	—	8	11	8	11
36	Laos	—	—	3	3	3	3
37	Liban	1	1	8	10	9	11
38	Madera	—	—	2	2	2	2
39	Malajzja	1	1	7	10	8	11
40	Mali	—	—	2	2	2	2
41	Maroko	1	1	19	59	20	60
42	Meksyk	3	3	63	83	66	86
43	Mozambik	—	—	5	7	5	7
44	Nigeria	4	4	16	18	20	22
45	Nowa Kaledonia	—	—	2	2	2	2
46	Nowa Zelandia	3	3	65	108	68	111
47	Pakistan	1	1	9	17	10	18
48	Panama	—	—	2	2	2	2
49	Peru	1	1	29	43	30	44
50	Puerto Rico	—	—	2	2	2	2
51	Republika Malgaska	—	—	6	12	6	12

1	2	3	4	5	6	7	8
52	Republika Pld Afryki	8	9	44	64	52	73
53	Rodezja	—	—	6	7	6	7
54	Salwador	—	—	1	1	1	1
55	Senegal	5	6	13	37	18	43
56	Sierra Leone	—	—	1	1	1	1
57	Stany Zjednoczone	644	1512	1362	2136	2006	3648
58	Sudan	—	—	4	5	4	5
59	Syjam	1	1	9	9	10	10
60	Syria	—	—	2	3	2	3
61	Tahiti	—	—	1	1	1	1
62	Tajwan	—	—	1	1	1	1
63	Tanzania	—	—	3	3	3	3
64	Tunezja	1	1	11	23	12	24
65	Tunis	1	1	2	2	3	3
66	Uganda	2	2	1	2	3	4
67	Urugwaj	—	—	18	23	18	23
68	Wenezuela	—	—	28	52	28	52
69	Wietnam Połudn.	—	—	1	1	1	1
70	Zambia (dawna Rodezja)	—	—	1	1	1	1
71	Zjednoczona Rep. Arabska	—	—	27	40	27	40
Ogółem		764	1649	3009	4677	3773	6326

Tab. 6. Nabytki PAN w zakresie wydawnictw ciągłych z krajów socjalistycznych w 1966 r.

L.p.	Nazwa kraju	Prenumerata		Wymiana		Razem	
		tyt.	egz.	tyt.	egz.	tyt.	egz.
1	2	3	4	5	6	7	8
1	Albania	—	—	15	40	15	40
2	Bulgaria	25	32	206	300	231	398
3	Chiny	5	5	94	240	99	245
4	Czechosłowacja	97	150	492	1539	589	1689
5	Jugosławia	38	44	307	559	345	603
6	Koreańska Rep. Ludowo-Demokratyczna	—	—	5	5	5	5
7	Kuba	1	1	20	29	21	30
8	NRD	177	355	368	833	545	1188
9	Rumunia	11	12	257	739	268	751
10	Węgry	18	25	270	531	288	556
11	Wietnamska Rep. Ludowa	—	—	26	29	26	29
12	ZSRR	581	1697	1400	3104	1981	4801
Ogółem		953	2321	3460	8014	4413	10335

Tab. 7. Odbiory zagranicznych wydawnictw periodycznych
w sieci PAN w 1966 r.

Określenie grupy	Prenumerata		Wymiana		Razem	
	liczba egz.	%	liczba egz.	%	liczba egz.	%
a. Prezydium PAN i placówki jemu podległe	75	1,0	8	—	83	0,3
b. Bibl. samodz. tow. nauk. i reg.	1022	13,6	3819	20,5	4841	18,5
	205	2,7	2613	14,0	2818	10,8
c. Wydział I placówki	840	11,2	1753	9,5	2593	10,0
tow. nauk.	195	2,6	396	2,1	591	2,3
d. Wydział II placówki	831	11,1	4421	23,7	5252	20,1
tow. nauk.	39	0,5	349	1,9	388	1,5
e. Wydział III placówki	996	13,3	2963	15,9	3959	15,1
tow. nauk.	78	1,0	345	1,9	423	1,6
f. Wydział IV placówki	1412	18,9	643	3,5	2055	7,9
tow. nauk.	13	0,2	9	—	22	0,1
g. Wydział V placówki	186	2,5	762	4,1	948	3,6
tow. nauk.	29	0,4	87	0,5	116	0,4
h. Wydział VI placówki	526	7,0	298	1,6	824	3,2
tow. nauk.	1	—	2	—	3	—
i. Placówki obce współpracu- jące z PAN	849	11,3	164	0,8	1013	3,9
j. Członkowie PAN	142	1,9	—	—	142	0,5
ind. prac. nauk. (inni)	62	0,8	—	—	62	0,2
Razem	7501	100%	18632	100%	26133	100%

Tab. 8. Geograficzne rozmieszczenie zagranicznych czasopism wpływających do placówek PAN i towarzystw naukowych w poszczególnych ośrodkach (procentowo)

Kraje pochodzenia	Ogółem	Gdańsk	Kraków	Łódź	Poznań	Toruń Bydgoszcz	Warszawa	Wrocław	Odbiorcy poza więk- szyimi ośr. nauk.
kapitalistyczne	100,0	6,5	13,1	0,6	8,7	0,2	63,8	5,8	1,3
socjalistyczne	100,0	9,0	10,3	—	13,3	0,2	56,1	11,0	0,1
ZSRR	100,0	8,5	9,1	—	6,2	—	64,7	8,5	3,0
Ogółem	100,0	6,5	12,6	0,4	7,9	0,2	62,9	7,8	1,7

Ogólny obraz wymiany Akademii w ujęciu retrospektywnym przedstawia tabela 9⁵.

Tab. 9. Wymiana wydawnictw z zagranicą prowadzona przez PAN

Rok	Liczba krajów	Liczba kontrahentów	Wysłano egzemplarzy	Otrzymano egzemplarzy	Stopień kompensaty %
1954	62	brak dan.	17 000	8 500	50
1955	78	" "	41 850	26 784	64
1956	100	4 384	63 072	32 497	50
1957	106	6 547	58 423	40 311	69
1958	101	7 088	57 757	46 190	80
1959	109	7 823	60 395	48 523	82
1960	102	8 329	63 412	54 688	87
1961	113	10 217	64 266	58 224	91
1962	116	9 737	58 251	52 467	90
1963	116	9 696	72 142	73 703	102,2
1964	118	9 800	65 001	65 173	100,4
1965	120	9 900	69 401	69 242	100,0
1966	120	10 000	63 848	66 865	105

Przytoczone wyżej dane liczbowe wskazują na stały ilościowy wzrost wymiany, co świadczy zarówno o wadze, jaką przywiązuje Akademia do aktywnego prowadzenia wymiany zagranicznej, jak i o zainteresowaniu zagranicznych instytucji naukowych dorobkiem nauki polskiej.

⁵ Do 1959 r. włącznie brano za jednostkę obliczeniową każdą otrzymaną jednostkę druku, a więc także pojedyncze numery miesięczników lub kwartalników. Od 1960 r. za jednostkę statystyczną przyjęto tom — rocznik. Dokonano odpowiedniego przeliczenia danych z lat poprzednich. W liczbie egzemplarzy otrzymanych z wymiany w 1966 r. mieści się też 4089 tez doktorskich (dysertacji).

Aktualny stan wymiany za 1966 r. według rodzajów i grup krajów ilustruje tabela 10.

Tab. 10. Zagraniczna wymiana wydawnictw PAN w 1966⁶

Lp.	Rodzaj wymiany	Wysłano egzemplarzy			Otrzymano egz.			% kompensaty
		ciągłe	zwarte	razem	ciągłe	zwarte	razem	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Prowadzona centralnie przez ORWN	13 359	3 438	16 797	7 659	11 880	19 539	116
2	Prowadzona przez placówki PAN	26 284	9 736	36 020	16 100	17 686	33 786	94
3	Prowadzona przez towarzystwa naukowe	9 373	1 658	11 031	7 030	6 510	13 540	123
	Ogółem	49 016	14 832	63 848	30 789	36 076	66 865	105
	W tym:							
	ZSRR	8 029	1 969	9 998	4 333	8 122	12 455	125
	KDL	11 970	5 537	17 507	8 337	5 336	13 673	78
	Kraje kapit	29 017	7 326	36 343	18 119	22 618	40 737	112

W stosunkach wymiennych kompensata ilościowa — stosunek pomiędzy liczbą wysyłanych i otrzymywanych publikacji — może być brany pod uwagę jako zewnętrzny miernik efektywności wymiany.

Innym miernikiem są ceny wysyłanych i uzyskiwanych w wymianie wydawnictw. Ale kwestia porównywalności cen jest bardzo trudna, zwłaszcza przy ocenie efektywności wymiany z krajami, znajdującymi się w kapitalistycznej strefie walutowej. Mimo komplikacji nie można się uchylić od rozpatrywania opłacalności wymiany, liczonej w środkach płatniczych, przy czym podstawę wyjściową stanowi cena katalogowa, przeliczana w relacji umownej. Umawiające się strony stale dążą do utrzymania tego miernika w równowadze. Na tej zasadzie oparta jest między innymi wymiana prowadzona przez ORWN PAN z Library of Congress w Waszyngtonie. Wartość tej wymiany rocznie sięgała w niektórych latach nawet do 3000 dolarów. British Museum w Londynie również oblicza wartości otrzymywanych i wysyłanych wydawnictw. ORWN PAN na przestrzeni 1965 r. otrzymał z British Museum wydawnictw na łączną kwotę £ 441, wysyłając jednocześnie do British Museum publikacje z planu PAN na kwotę £ 238. W latach 1965 i 1966 Bibliothèque Natio-

⁶ W podsumowaniu rubryki 8 (80635) po wyeliminowaniu 4089 otrzymanych tez ogólna kompensata wynosi 99% przy globalnej liczbie nabytków publikacji zagranicznych 62 776 egz. Tezy doktorskie liczone są oddzielnie, gdyż ta kategoria publikacji, często bardzo cenna, może być uzyskiwana wyłącznie w drodze wymiany.

nale w Paryżu również zaczęła wprowadzać metodę rozliczeń pieniężnych w wymianie zagranicznej wydawnictw z ORWN PAN.

Rozliczeniami finansowymi zainteresowani są kontrahenci w krajach kapitalistycznych. Jest to wynikiem faktu, że cena naukowej i technicznej książki oraz czasopism w tych krajach jest znacznie wyższa w porównaniu z ceną książek i czasopism w Polsce. Dążenie instytucji zachodnich do otrzymania równowartości pieniężnej jest często wynikiem pewnych ograniczeń finansowych w budżetach tych instytucji. Choć prowadzenie rozliczeń finansowych, nawet statystycznie, jest pracochłonne, to jednak, żeby zaspokoić potrzeby w tym zakresie naszych kontrahentów w krajach kapitalistycznych, nie uchylamy się od prowadzenia wyliczeń, które zresztą ze względu na utrudnienia w porównywalności walut mają jedynie charakter orientacyjny.

Wydawnictwa zagraniczne, które Polska Akademia Nauk sprowadza w drodze wymiany zagranicznej za pośrednictwem ORWN PAN czy też samodzielnie przez placówki PAN i towarzystwa naukowe, w zasadzie reprezentują ten sam poziom naukowy i mają ten sam charakter, jak wydawnictwa naukowe sprowadzane przez ORWN w drodze importu. Import czasopism naukowych, prowadzony przez „Ruch”, oraz import wydawnictw zwartych, prowadzony przez „Ars Polona” są rozliczane centralnie dla całej Akademii w walucie obiegowej przez ORWN PAN. Umożliwia to ustalenie średniej ceny książki czy czasopisma sprowadzonego z zagranicy na potrzeby Polskiej Akademii Nauk. ORWN PAN zaopatruje również biblioteki główne wyższych uczelni podległych Ministerstwu Oświaty i Szkoln. Wyż. w zwarte wydawnictwa importowane. Dzięki temu ORWN posiada pełne rozeznanie co do średniej ceny książki lub czasopisma, sprowadzanych do zbiorów naukowych PAN, towarzystw naukowych i bibliotek głównych wyższych uczelni. W innych resortach, rozliczanych przez Składnicę Księgarską, sprawa może się kształtować odmiennie.

Przeciętna cena jednego rocznika czasopism importowanych w 1966 r. za pośrednictwem ORWN PAN z zachodnio-europejskich krajów kapitalistycznych wynosiła w złotych obiegowych: dla czasopism angielskich — 1050 zł, belgijskich — 498 zł, francuskich — 640 zł, holenderskich — 1394 zł, zachodnio-niemieckich — 1195 zł.

Przeciętna cena czasopisma amerykańskiego w czasie działania IMG wynosiła w prenumeracie rocznej ok. 865 zł. Nie włączono tu do obliczeń wydawnictw wyjątkowo drogiej, jak *Biological Abstracts* (roczna prenumerata 19 468 zł) lub *Chemical Abstracts* (roczna prenumerata 55 394 zł), gdyż cena ich odbiega znacznie od przeciętnej ceny czasopisma amerykańskiego. Gdybyśmy je również włączyli do obliczeń, to średnia przeciętna cena czasopisma amerykańskiego wyniosłaby 1216 zł.

Przeciętny koszt prenumeraty rocznej czasopisma importowanego z krajów socjalistycznych wynosił 460 zł, jeśli nie uwzględniać w obliczeniach wyjątkowo drogiego czasopisma pt. *Chemisches Zentralblatt*, wydawanego w NRD (roczna prenumerata 24 247 zł). Doliczenie jego kosztu podniesie średnią ceny czasopisma z krajów socjalistycznych do 585 zł.

Średnia cena czasopism radzieckich wynosiła 160 zł.

Obliczone w podobny sposób średnie ceny wydawnictw zwartych, sprowadzonych w drodze importu dla potrzeb placówek PAN, towarzystw naukowych, bibliotek głównych szkół wyższych, podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyzszego oraz placówek podległych Biuru Pełnomocnika Rządu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, kształtowały się w 1966 r. następująco: dla wydawnictw angielskich — 250 zł, amerykańskich — 302 zł, francuskich — 264 zł, zachodniemieckich — 390 zł, belgijskich — 333 zł, holenderskich — 340 zł. Przeciętna cena wydawnictw zwartych zakupywanych przez ORWN PAN w drodze importu w krajach kapitalistycznych wyrażała się kwotą ok. 310 zł.

Średnia cena wydawnictw zwartych importowanych z krajów socjalistycznych wynosiła 86 zł, wydawnictw naukowych ZSRR — 12 zł.

Nakłady finansowe Polskiej Akademii Nauk na wymianę zagraniczną wydawnictw rosła w miarę jej rozwoju. W ciągu dziesięciolecia 1957 — 1966 wydatki na wymianę zagraniczną wzrosły o ok. 2 000 000 zł. Ten konsekwentny wzrost nakładów finansowych na wymianę PAN obrazuje niżej tablica 11, w której kwoty podane są w tysiącach złotych.⁷

Tab. 11. Nakłady finansowe PAN na wymianę zagraniczną wydawnictw w tysiącach złotych

	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
plan	2770	3000	3300	3400	4100	3600	4250	4400	4300	4500
wykonanie	2473	3634,2	3279,1	3779	4267	4220	4426	4514	4508	5618

Wzrost wydatków finansowych na wymianę wydawnictw jest proporcjonalny do wzrostu nabytków wydawnictw zagranicznych pochodzących z wymiany. Zjawisko to jest szczególnie pomyślne wobec ograniczenia importu i wzrostu cen czasopism zakupywanych za dewizy.

Powyższe zestawienie obejmuje wydatki finansowe na wymianę centralną i wykonywanie porozumień o współpracy naukowej z zagranicą w zakresie wymiany wydawnictw oraz wymianę wydawnictw prowadzoną przez placówki naukowe PAN. W 1966 r. wydatki na wymianę placówek PAN kształtowały się w granicach 3 600 000 zł. Wydatki na wymianę centralną oraz wykonywanie porozumień o współpracy naukowej z zagranicą w zakresie wymiany wydawnictw wyniosły ok. 2 000 000 zł. Ponadto towarzystwa naukowe dotowane przez Polską Akademię Nauk wydały ok. 1 500 000 zł, co daje ogółem kwotę ok. 7 200 000 zł.

W tym samym czasie wydatki dewizowe na import wydawnictw naukowych z krajów kapitalistycznych na potrzeby PAN zmalały. Poniższa

⁷ Opracowanie własne na podstawie materiałów ORWN PAN. Nagły wzrost wydatków w 1966 r. był wynikiem cofnięcia placówkom PAN rabatu od cen katalogowych na wydawnictwa, zakupywane przez nie na wymianę zagraniczną.

tabela 12 przyjmując dane z 1961 r. za 100% podaje w procentach wielkość puli dewizowej, przyznawanej PAN na import wydawnictw zagranicznych.⁸

Tab. 12. Pula dewizowa PAN na import wydawnictw zagranicznych (1961 — 100%)

Rok	1961	1962	1963	1964	1965	1966
Pula dewizowa w %	100	93,0	82,7	73,7	78,2	73,6

Wydanie czwarte międzynarodowej bibliografii czasopism z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych pt. *World List of Scientific Periodicals* z 1963 zarejestrowało ponad 50 000 tytułów czyli przeszło 20 000 więcej niż wydanie trzecie z 1952 r.⁹ Następne wydanie tej publikacji w 1965 r. objęło już prawie 60 000 tytułów.

Wydatki na import czasopism z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych dla potrzeb Polskiej Akademii Nauk obrazuje tabela 13.¹⁰

Tab. 13. Wydatki PAN na import czasopism zagranicznych (w tysiącach złotych)

	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
ZSRR	200,2	245,2	259,9	273,2	274,5	308,1	319,0
kraje socjalistyczne	245,8	223,1	228,6	296,4	314,6	317,1	340,0
kraje kapitalistyczne	3735,7	3847,9	3694,3	3926,1	4173,9	4961,5	5025,1
czasopisma antykwaryczne	6,8	20,4	202,3	38,3	175,4	667,7	7,0
Ogółem	4188,5	4341,6	4385,1	4534,0	4938,4	6254,4	5691,1

Liczbę prenumerowanych tytułów podaje tabela 14.¹¹

Prowadzenie i koordynowanie zagranicznej wymiany wydawnictw oraz scentralizowanie importu wydawnictw zwartych i periodycznych dla potrzeb placówek PAN w jednej placówce tzn. w ORWN PAN pozwala Akademii na racjonalną organizację gromadzenia zbiorów w bibliotekach

⁸ Opracowanie własne działu zaopatrzenia w wydawnictwa importowe ORWN PAN.

⁹ M. Dembowska: *Dokumentacja i informacja naukowa*. Warszawa 1965 Stow. Bibl. Pol. s. 75.

¹⁰ Opracowanie własne działu prenumeraty czasopism ORWN PAN.

¹¹ Opracowanie własne działu prenumeraty czasopism ORWN PAN.

sieci PAN i jednocześnie na bardziej celowe zaopatrzenie warsztatów badawczych w wydawnictwa naukowe. Efektywność takiego rozwiązania szczególnie wyraźnie występuje w napływie zagranicznego czasopiśmiennictwa naukowego. Polska Akademia Nauk sprowadza rocznie w drodze importu 26,6%, a przy pomocy wymiany zagranicznej 73,4% tytułów czasopism. Taki wysoki procent udziału nabytków pochodzących z wymiany wyjaśnia też szczególną troskę Akademii o właściwe kierunki rozwoju wymiany i o stworzenie odpowiedniej bazy wydawniczej, szczególnie w zakresie wydawnictw periodycznych i ciągłych.

Tab. 14. Czasopisma zagraniczne prenumerowane na potrzeby
Polskiej Akademii Nauk

	1960 egz.	1961 egz.	1962 egz.	1963 egz.	1964		1965		1966	
					tyt.	egz.	tyt.	egz.	tyt.	egz.
ZSRR	1437	1548	1820	1786	625	1873	584	1994	618	1996
kraje socjali- styczne	485	530	504	532	367	614	395	654	319	569
kraje kapita- listyczne	4980	5373	5608	5241	2487	4881	2445	5539	2457	4793
Ogółem	6902	7451	8022	7559	3479	7368	3424	7827	3394	7358

Analogicznie kształtuje się struktura nabytków wydawnictw zwartych. W wydawnictwach tych wyraźny ilościowy wzrost w ostatnich latach wykazują publikacje radzieckie.

Dane porównawcze o nabytkach periodycznych pochodzących z importu i z wymiany świadczą o znaczeniu wymiany zagranicznej PAN oraz potrzebie i celowości jej dalszej intensyfikacji.¹²

Porównanie nakładów finansowych wydatkowanych na wymianę wydawnictw z wartością wydawnictw uzyskanych z wymiany potwierdza opłacalność wymiany także od strony finansowej. Sprowadzanie wydawnictw naukowych drogą wymiany powoduje oszczędności dewizowe w takim rozmiarze, w jakim należałoby wydać środki dewizowe na tę liczbę publikacji, jaką uzyskuje się bezdewizowo w drodze wymiany.

Problemy importu publikacji zagranicznych i wymiany wydawnictw własnych są w Polskiej Akademii Nauk traktowane jako zagadnienia współzależne.¹³ Powinny one stać się przedmiotem dalszych badań.

¹² Zestawienie liczbowe podane na podstawie opracowań własnych ORWN PAN.

¹³ Zarządzenie Nr 9 Sekretarza Naukowego PAN z dnia 15 maja 1956 r. w sprawie zakresu czynności i uprawnień Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w dziedzinie wymiany zagranicznej i importu wydawnictw naukowych w części "B" pkt. 4 uzależnia import wydawnictw za dewizy od stwierdzenia niemożliwości sprowadzenia ich w drodze wymiany.

EDMUND LEMAŃCZYK
Inst. Przemysłu Zielarskiego
w Poznaniu

ANALITYCZNY KATALOG PRZEDMIOTOWY WYDAWNICTW ZWARTYCH BIBLIOTEKI SPECJALNEJ NA KARTACH OBRZEŻNIE PERFOROWANYCH

Biblioteki naukowe, zwłaszcza te, które reprezentują wysoko wyspecjalizowane dziedziny wiedzy, stoją przed problemem jak najpełniejszego ujawnienia aktualnym i potencjalnym użytkownikom zawartości swych zbiorów. Pracownicy naukowci domagają się od biblioteki przede wszystkim odpowiedzi rzeczowych; opracowując poszczególne tematy szukają piśmiennictwa, które mogłoby im w tym pomóc. W tej sytuacji nie tylko nie wystarczy im katalog alfabetyczny, ale niedostateczny jest także katalog systematyczny jako nie wykazujący w pełni zawartości dzieła¹.

W bibliotece Instytutu Przemysłu Zielarskiego (IPZ) w Poznaniu w wyniku kilkuletniej obserwacji stwierdzono, że czytelnicy ani w części nie wykorzystują tych potencjalnych możliwości, jakie stwarza im istnienie bogatego księgozbioru wydawnictw zwartych. Zmienić ten stan rzeczy można było jedynie w drodze szczegółowego analitycznego wykazywania zagadnień występujących w poszczególnych działach. Szczegółowość ta musi być posunięta bardzo daleko, sięgać w głąb treści piśmienniczej. Liczba zagadnień poruszanych w jednym wydawnictwie zwartym jest niejednokrotnie bardzo duża.

Było rzeczą jasną, że stosowanie tradycyjnej metody katalogu przedmiotowego, w którym dla każdego nagłówka są sporządzane oddzielne karty katalogowe, przekraczałoby personalne i techniczne możliwości biblioteki i doprowadziłoby do gwałtownego rozrostu kartoteki katalogowej.

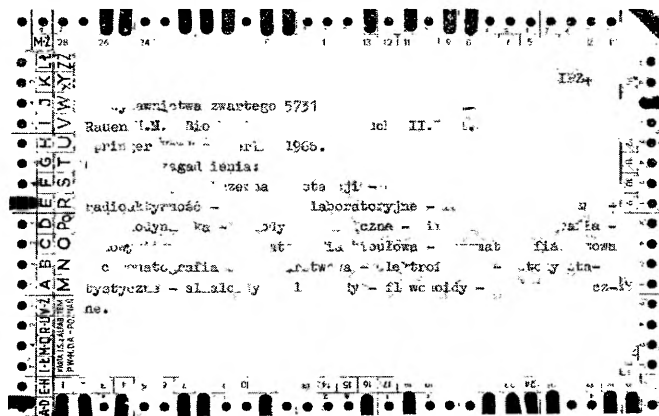
Nie mógł sobie na to pozwolić Branżowy Ośrodek Informacji IPZ, w którego skład wchodzi jedyna w Polsce biblioteka specjalna, gromadząca wydawnictwa zwarte i ciągłe, związane z problematyką roślin leczniczych w ujęciu wszechstronnym, obejmującym botanikę, agrotechnikę, hodowlę, ochronę, ekonomikę rolną, chemię organiczną, fitochemię, analitykę, technologię, farmację stosowaną, farmakologię.

W wyniku przeprowadzonych badań i obserwacji opracowano w 1966 r. katalog wydawnictw zwartych na kartach obrzeżnie perforowanych,

¹ Glass Bentley, Norwood Sharon H.: *How scientists actually learn of work important to them*. Proceedings Internat. Scient. Inform. 1959, s. 195.

kodowanych według klucza problemowego, stosowanego przy dokumentowaniu prac oryginalnych z czasopism naukowo-technicznych². Używa się kart typu I.S. z alfabetem³.

Klucz problemowy, opracowany w branżowym ośrodku informacji IPZ, obejmuje 44 główne grupy. Grupy od 1 do 28 mieszczą się na górnym brzegu karty (karta jest orientowana przy układaniu i kodowaniu według ściętego prawego górnego brzegu karty), dalsze 16 grup — od 1' do 16' — znajdują się na prawym brzegu karty. Każda główna grupa obejmuje 29 podgrup, kodowanych na dolnym brzegu karty. Na lewym brzegu karty znajduje się alfabet, wykorzystywany do kodowania nazwy autora wydawnictwa zwartego. Wzór karty poniżej.



Każde zagadnienie, omawiane w danym wydawnictwie zwartym lub ciągłym, jest kodowane na karcie obrzeźnie perforowanej za pomocą dwóch perforacji. Np. zagadnienie: olejki eteryczne stanowi podgrupę 2 w głównej grupie 25. Kodując to zagadnienie, przecinamy perforację nad liczbą 25 na górnym brzegu karty i perforację nad liczbą 2 na dolnym brzegu karty. Zagadnienie: efektywność informacji stanowi podgrupę 1 w głównej grupie 6'. Kodując to zagadnienie, przecinamy perforację nad liczbą 6 na prawym brzegu karty i perforację

² E. Lemańczyk: *Klucz problemowy do kart obrzeźnie perforowanych stosowanych w Instytucie Przemysłu Zielarskiego*. Biul. Instyt. Roślin Leczniczych 1963 nr 3 s. 142-156. — Tenże: *Zastosowanie klucza problemowego do kart obrzeźnie perforowanych w Instytucie Przemysłu Zielarskiego*. Aktual. Probl. Inf. Dokum. 1967 nr 3 s. 18-22.

³ Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Druków Akcydensowych, Poznań, ul. Wielka 20.

nad liczbą 1 na dolnym brzegu karty. Pierwszą literę nazwiska autora R kodujemy, przecinając perforację nad literami $\frac{E}{R}$ w obrębie alfabetu na lewym brzegu karty, natomiast drugą literę nazwiska kodujemy przecinając perforację nad zespołem liter A—D w obrębie skróconego alfabetu na lewym brzegu karty. Przy nazwiskach rozpoczynających się na litery znajdujące się w dolnym szeregu alfabetu przecinamy dodatkowo perforację nad zespołem liter M—Ż. w lewym górnym rogu brzegu karty.

Karty obrzeżnie perforowane koduje się przez przecinanie perforacji nad danymi liczbami za pomocą specjalnych szczypiec, a selekcję kart przeprowadza się za pomocą igły selekcyjnej.

Karty obrzeżnie perforowane są układane w dowolnym porządku.

Klucz problemowy opracowany w branżowym ośrodku informacji Instytutu Przemysłu Zielarskiego, przewidujący kodowanie każdego zagadnienia za pomocą wykonania dwóch perforacji i umożliwiający wskutek tego zakodowanie na jednej karcie obrzeżnie perforowanej teoretycznie 1276 zagadnień, w przypadku bardzo specjalistycznych dziedzin zdecydowanie przewyższa klasyfikację dziesiętną oraz inne klucze liczbowe i literowe (kombinacje tych liczb i liter), stosowane przy kodowaniu kart perforowanych.

Opracowanie analitycznego katalogu przedmiotowego dla wydawnictw zwartych biblioteki specjalnej na kartach obrzeżnie perforowanych, kodowanych według klucza problemowego, przynosi bardzo duże korzyści ekonomiczne. Biblioteka specjalna IPZ liczy około 3500 wydawnictw zwartych i tyle kart obrzeżnie perforowanych liczy katalog przedmiotowy. Wykonanie tego katalogu przedmiotowego według zasad przyjętych w bibliotekach naukowych szkół wyższych (na jednej karcie tylko jedno zagadnienie), przyjmując, że jedno wydawnictwo zwarte z zakresu tematyki IPZ omawia przeciętnie 20 zagadnień, wymagałoby opracowania 70 000 kart katalogowych zamiast 3 500 kart obrzeżnie perforowanych. Selekcja 1000 kart obrzeżnie perforowanych katalogu przedmiotowego za pomocą igły selekcyjnej, celem udzielenia użytkownikowi informacji na jedno zagadnienie, trwa przeciętnie 10 minut, w przypadku dwóch zagadnień około 10-15 minut.

Bibliotekarz, dysponujący katalogiem przedmiotowym, opracowanym na kartach obrzeżnie perforowanych i kodowanych według klucza problemowego, może zaspokoić każde żądanie użytkownika. Użytkownik otrzymuje bowiem wszystkie wydawnictwa zwarte, znajdujące się w danej chwili na półkach biblioteki specjalnej, które omawiają zagadnienie nad którym w danej chwili pracuje.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK
Gł. B-ka Lekarska
w Warszawie

RZUT OKA NA PRZESZŁY I OBECNY STAN BIBLIOTEK LEKARSKICH W POLSCE

Współczesna wiedza rozwija się obecnie w takim tempie, że bez szeroko pojętej informacji i dokumentacji nie można sobie dzisiaj wyobrazić żadnego środowiska naukowego. Odnosi się to też w pełni do nauk medycznych. Minęły dawno czasy, w których lekarze mogli zajmować się wyłącznie praktyką, uzupełniając doświadczeniem teoretyczne wiadomości, nabyte podczas studiów. Obecnie lekarze, jeżeli nie chcą zostać w tyle za postępem, muszą bacznie śledzić najnowsze osiągnięcia w swojej dziedzinie.

Pomocą w informowaniu lekarzy o postępie wiedzy medycznej służą biblioteki lekarskie, których sieć w Polsce jest bogato rozbudowana. Większość z nich powstała dopiero po drugiej wojnie światowej i zorganizowanie ich wymagało wielu starań, szczególnie w zakresie ustawodawstwa, oraz zdobycia odpowiednich środków materialnych. Do r. 1945 nie istniała bowiem na ziemiach polskich centralna biblioteczna instytucja lekarska, a nieliczne biblioteki szpitali, uniwersytetów i towarzystw naukowych dysponowały ograniczonymi środkami, co hamowało ich rozwój.

Prywatne biblioteki lekarskie istniały w Polsce od dawna, gdyż ich początek wiąże się z utworzeniem Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Były to niezbyt zasobne księgozbiory profesorskie, służące wyłącznie ich właścicielom. Wraz z rozwojem uniwersytetu rosła liczba tych bibliotek i ich księgozbiory. Najbogatszą z bibliotek prywatnych była biblioteka Macieja z Miechowa (1457-1523), znakomitego lekarza i astronoma, licząca około 1000 tytułów¹. Z innych prywatnych

¹ L. Hajdukiewicz: *Biblioteka Macieja z Miechowa*. Wrocław 1960.

księgozbiorów lekarskich tego okresu należy wymienić bibliotekę Piotra Wedelicjusza z Obornik. Książki jego uległy rozproszeniu, a poszczególne ich egzemplarze spotykamy w różnych bibliotekach krajowych, a także w Anglii i Szwecji. Podobny los spotkał księgozbiór innego medyka Macieja Lisa z Krainy, składający się z 273 woluminów. Księgozbiory innych lekarzy nie miały charakteru czysto fachowego i odbijały pozalekarskie zainteresowania właścicieli. Ten typ reprezentowały zbiory Waclawa z Jeleniej Góry i Anzelma Eforyna oraz Jakuba z Boksic. Z późniejszej generacji lekarzy-bibliofilów na wymienienie zasługują Waclaw Koler, Mikołaj z Wieliczki, Danił Łąbecki, Jerzy Wolfowicz, który posiadał bardzo bogaty księgozbiór².

Żywą działalność rozwijała w Wilnie biblioteka uniwersytecka, mająca bogaty dział lekarski. Były to przede wszystkim książki z daru króla Zygmunta Augusta ofiarowane Jezuickiej Akademii Wileńskiej³. W r. 1776 po przekształceniu Akademii Wileńskiej na Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego, Komisja Edukacji Narodowej stworzyła przy niej wydział lekarski i nabyła dla biblioteki uniwersyteckiej prywatny księgozbiór prof. anatomii Bisio. Bibliotekę wzbogaciły księgozbiory prof. Giliberta, chirurga warszawskiego Otto, a wreszcie dar króla Stanisława Augusta Poniatowskiego⁴. Pierwszym bibliotekarzem biblioteki uniwersyteckiej po zamianie w r. 1805 Szkoły Głównej Litewskiej na Uniwersytet Wileński został prof. Grodeck. W r. 1812 biblioteka liczyła 13 254 pozycji w 18 025 woluminach, a wśród nich, jak już o tym wspomniano, było wiele dzieł lekarskich. Zasoby biblioteki uniwersyteckiej wzrastały w szybkim tempie do r. 1831. Po powstaniu listopadowym uniwersytet został zamknięty, a z księgozbioru liczącego już wtedy 50 000 książek wydzielono dział lekarski, mający 16 000 pozycji, i przekazano go Akademii Medyko-Chirurgicznej powstałej z wydziału lekarskiego uniwersytetu. Nie trwało to jednak długo. Wkrótce zbiory biblioteczne przeniesiono do Kijowa, gdzie tworzył się wydział lekarski⁵.

Dużą rolę w bibliotekarstwie odegrały towarzystwa lekarskie, które zaczęły powstawać już w XVI w. Z zagranicznych najstarszymi były Royal College of Physicians w Londynie (1518) i Academia Secretorum Naturae w Neapolu (1560).

² J. Lachs: *Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVII wieku*. Lwów 1930.

³ K. Hartleb: *Biblioteka Zygmunta Augusta*. Lwów 1928; — Tenże: *Dzieje spuścizny królewskiej*. W: *Pamiętnik 3 Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie*. Lwów 1929. — E. Majkowski: *Materiały do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*. Poznań 1928.

⁴ J. Bieliński: *Uniwersytet Wileński (1578-1831)*. T. 1-3. Kraków 1899-1900.

⁵ L. Zembruski: *Biblioteki lekarskie w Polsce*. (Szkieł historyczny). Warszawa 1948. Odb.: Pol. Tyg. lek. R. 3: 1948 nr 11, 13, 15.

Pierwszym towarzystwem lekarskim w Polsce było Gdańskie Towarzystwo Lekarskie (Collegium Medicum Gedanensis, 1636) mające własny księgozbiór⁶. W r. 1806 z inicjatywy dra Józefa Franka zawiązano w Wilnie Towarzystwo Lekarskie. Jeden z punktów statutu wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego przewidywał prenumeratę kilku czasopism medycznych zagranicznych. Księgozbiór Towarzystwa nieustannie wzrastał, osiągając w r. 1831 liczbę 979 tomów, w tym 414 dzieł z zakupionej biblioteki Naruszewicza. W r. 1842 Towarzystwo utworzyło etat stałego bibliotekarza i powierzyło go Anicetemu Renierowi. Renier okazał się doskonałym organizatorem, energicznie wyegzekwował wypożyczone w przeszłości egzemplarze od prywatnych osób, założył pierwszy katalog i uzupełnił księgozbiór nowymi nabytkami, tak że już w r. 1844 biblioteka Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie liczyła 2185 woluminów⁷. Najbardziej jednak zasłużonym dla rozwoju biblioteki wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego był Józef Bieliński, który stanowisko bibliotekarza objął w r. 1877. Bieliński pierwszy zajął się systematycznie obiektami o znaczeniu historycznym i archiwalnym jak manuskrypty prac lekarskich, korespondencją urzędową i prywatną członków Towarzystwa itd. Pomnożył wybitnie dział starych druków, założył archiwum biblioteczne, a także opracował na nowo i unowocześnił katalog autorski. Opuszczając Wilno w r. 1897 Bieliński mógł się poszczycić niemałym dorobkiem: za jego kadencji biblioteka miała 17 256 tomów druków zwartych i 272 rękopisy o dużej wartości historycznej. W okresie międzywojennym zbiory biblioteki stale uzupełniano, a z wybitnych bibliotekarzy Towarzystwa Lekarskiego można wymienić przykładowo Władysława Zahorskiego i Stanisława Trzebińskiego.

Trzecim w kolejności założenia było Towarzystwo Naukowe Krakowskie (1818) skupiające w swym gronie głównie lekarzy. Przy Towarzystwie tym powstał zasobny księgozbiór, liczący wiele wartościowych pozycji medycznych. Samodzielne Krakowskie Towarzystwo Lekarskie zostało założone dopiero w r. 1866, ale prędko dorobiło się bardzo okazałej biblioteki, będącej przed wojną jednym z największych księgozbiorów lekarskich. Szczególnie bogato prezentował się dział czasopism, mający komplet polskich periodycznych wydawnictw lekarskich⁸.

⁶ M. Pelczar: *Biblioteka Miejska w Gdańsku*. Zap. Tow. Naukowego w Toruniu. T. 13 z. 1-4.

⁷ W. Zahorski: *Zarys dziejów Cesarskiego (1805-1897) Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie*. Warszawa 1898.

⁸ Pierwsze czasopisma lekarskie w Europie pojawiły się w końcu XVII w. (*Novvelles Découvertes sur toutes les Parties de la Medecine*. Paris 1670-1681. *Zodiacus Medico Gallicus*, Genewa 1680-1685; *Medicina Curiosa*. London 1684) W Polsce pierwsze pisma lekarskie datują się z początków XIX w.

W r. 1821 powstało jedno z najbardziej zasłużonych towarzystw lekarskich, mianowicie Warszawskie Towarzystwo Lekarskie, które już w początkowym okresie swego istnienia zorganizowało własny księgozbiór. Przez długie lata księgozbiór ten jednak był w opłakanym stanie z powodu wielkiej rotacji bibliotekarzy, których między rokiem 1857 a 1871 było aż siedmiu. Dopiero z chwilą objęcia stanowiska bibliotekarza przez dra Stanisława Koźmińskiego stan ten uległ zasadniczej zmianie. Rola Koźmińskiego w Warszawskim Towarzystwie Lekarskim była podobna do roli Bielińskiego w Wilnie. Objąwszy księgozbiór liczący 6 000 tomów Koźmiński przystąpił niezwłocznie do jego uporządkowania. Sporządził dokładny katalog alfabetyczny, a także zaprowadził przejrzysty inwentarz nowych nabytków. Udało mu się uzyskać szereg bardzo cennych darów od osób prywatnych, a dzięki nieustannej propagandzie, jaką prowadził na zebraniach towarzystwa, wzrosło znacznie zainteresowanie członków sprawami księgozbioru. Koźmiński kupował dzieła do biblioteki nieraz za własne pieniądze. Usilną pracą podwoił liczbę tomów, zostawiając w chwili śmierci księgozbiór liczący ponad 11 000 pozycji. Cennym posunięciem tego zasłużonego bibliotekarza było zaprowadzenie katalogu działowego, który objął przeszło 5 000 książek. Po śmierci Koźmińskiego bibliotekarzem towarzystwa lekarskiego został jego młodszy kolega Józef Emilian Peszke i pełnił swe obowiązki bardzo owocnie w ciągu 13 lat. W tym czasie biblioteka powiększyła się o 7 000 tytułów i miała ogółem 18 902 dzieła. Pracę Peszkego i Koźmińskiego kontynuowali następnymi bibliotekarze doprowadzając księgozbiór Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego do bardzo poważnej liczby 65 000 woluminów. Zbiory biblioteki uległy zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego w 1944 r.⁹

W Poznaniu nie było początkowo samodzielnego towarzystwa lekarskiego, istniało natomiast Towarzystwo Przyjaciół Nauk założone w r. 1857. Przy TPN w Poznaniu istniała sekcja lekarska z własną biblioteką. Po utworzeniu Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym bibliotekę przekazano Zakładowi Historii i Filozofii Medycyny Wydziału Lekarskiego.

Lubelskie Towarzystwo Lekarskie powstało w r. 1874. Utworzona wraz z nim biblioteka w pierwszym roku działalności liczyła 591 tomów dzieł i czasopism medycznych. Dzięki licznym darom (m. in. Warszawskie Towarzystwo Lekarskie ofiarowało bibliotece 986 dzieł w 2011 tomach) zbiory szybko się powiększały i już w 1876 r. liczyły 1520 dzieł

⁹ M. Zweigbaum: *Dzieje biblioteki Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*. Med. 1939 nr 1-2. — H. Bohusiewiczowa: *Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego*. Prz. bibliot. R. 15: 1947 z. 1-2.

w 3245 woluminach. Liczba tomów podwoiła się do r. 1904. W r. 1934 zbiory liczyły 8522 książek w 12 871 tomach, a w r. 1939 przekroczyły 14 000 t. Biblioteka Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego w początkach swego istnienia wydała drukiem katalog zbiorów bibliotecznych, który wraz z dwoma późniejszymi dopełnieniami objął przeszło 3100 pozycji. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności większość księgozbioru przetrwała zawieruchę wojenną. Biblioteka Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego przestała istnieć w r. 1950, a zbiory jej przekazano Akademii Medycznej w Lublinie¹⁰.

Z innych bibliotek lekarskich należy jeszcze wymienić księgozbiór Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego, liczący przed wojną ponad 10 000 pozycji. W czasie okupacji zbiory te uległy zniszczeniu, tak że zachowało się z nich zaledwie około 400 książek. Również bibliotekę Towarzystwa Lekarzy Polaków w Katowicach spotkał podobny los.

Największą biblioteką lekarską do czasu drugiej wojny światowej była biblioteka Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie podległa Ministerstwu Spraw Wojskowych. Jej bibliotekarzem był obecny dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej prof. dr med. Stanisław Konopka. Przy bibliotece istniało pierwsze w Polsce muzeum lekarskie, gromadzące materiały historyczne do dziejów medycyny w Polsce, a także pamiątki po lekarzach. Bogate zbiory biblioteki liczyły 127 000 książek, około 6 000 starodruków, przeszło 800 fascykułów różnych dokumentów i innych materiałów rękopiśmiennych, wiele obrazów, fotografii, duży zbiór ekslibrisów, narzędzi i przyborów lekarskich. Cały księgozbiór wraz ze zbiorami muzealnymi spłonął w czasie powstania warszawskiego¹¹.

Z krótkiego przeglądu historycznego wynika, że przed 1939 r. publiczne księgozbiory lekarskie, z niewielkimi wyjątkami, nie były zbyt bogate, a nawet wliczając działy medyczne uniwersytetów w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie łączna liczba książek nie przekraczała 300 000 pozycji. W wyniku zaś okupacji i działań wojennych na ziemiach polskich nawet tak skromne zbiory uległy w większości zniszczeniu. Straty polskich bibliotek lekarskich wyniosły ponad 60% ich pierwotnego stanu. Ocalone zbiory znajdowały się niejednokrotnie w przechowaniu u osób prywatnych i nie wszystkie wróciły po wojnie do prawowitych właścicieli tzn. do bibliotek lekarskich. Dlatego też najpilniejszą potrzebą po wyzwoleniu stała się sprawa uzupełniania zbiorów, a właściwie zorganizowania ich od podstaw.

¹⁰ St. Kowalczyk: *Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego*. Biul. Główn. Bibliot. Lek. R. 15: 1966 nr 4-6.

¹¹ S. Konopka: *Devastation culturelle de la medecine polonaise*. Presse Médicale. A. 54: 1946 s. 243.

*

W dniu 8 czerwca 1945 r. na wniosek prof. dr med. Stanisława Konopki został utworzony przy Ministerstwie Zdrowia Wydział Naukowo-Wydawniczy¹². Do jego zadań należało m. in. założenie biblioteki lekarskiej. W ten sposób zaczęła powstawać Główna Biblioteka Lekarska¹³. Początki jej działalności były niezwykle trudne. Mieściła się ona w jednej sali Państwowego Zakładu Higieny. Na zbiory Głównej Biblioteki Lekarskiej składały się początkowo książki i czasopisma medyczne wyszukiwane wśród gruzów zburzonej Warszawy. Tak więc udało się odnaleźć księgozbiór byłego Ministerstwa Opieki Społecznej przechowywany w piwnicach spalonego gmachu Biblioteki Krasiańskich przy ul. Okólnik, następnie część biblioteki Towarzystwa Higienicznego, a także zbiory kilku przedwojennych redakcji czasopism lekarskich.

Poszukiwania książek nie ograniczały się do terenu Warszawy, starano się również zabezpieczyć bezpieczne zbiory lekarskie na terenie całego kraju. Dzięki temu na podstawie okólników Ministerstwa Oświaty zaczęły do Głównej Biblioteki Lekarskiej napływać zabezpieczone księgozbiory medyczne, a zasoby biblioteki już w grudniu 1945 r. liczyły 57 000 tomów, z czego 3 259 dzieł w 6 168 woluminach skatalogowano i zinventaryzowano. Również dzięki nawiązaniu kontaktów z bibliotekami zagranicznymi biblioteka uzyskiwała szereg bardzo cennych darów zagranicznych¹⁴.

Główną troską dyrekcji Głównej Biblioteki Lekarskiej stała się w tym czasie sprawa pomieszczenia zbiorów. W grudniu 1945 r. Biblioteka uzyskała dwa wypalone budynki przy ul. Chocimskiej nr 22 i Kujawskiej 5. Remont ich kosztował wiele trudów i dopiero w marcu 1946 r. oddano do użytku pomieszczenia biblioteczne, a w lipcu 1950 r. ukończono budowę magazynów. Magazyny te obliczone na 300 000 książek muszą obecnie pomieścić 840 000 druków¹⁵.

Wielkość zbiorów stawia Główną Bibliotekę Lekarską w rzędzie pięciu największych bibliotek medycznych świata, a tym samym wyznacza jej specjalne funkcje. Oprócz bowiem normalnych prac bibliotecznych jak gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udoskonalanie zbiorów bibliotecznych ze wszystkich dziedzin nauk medycznych oraz

¹² S. Konopka: *Taki był początek*. Biul. Główn. Bibl. Lek. R. 13 : 1984 nr 9.

¹³ Już w r. 1937 St. Konopka wysunął projekt utworzenia Głównej Biblioteki Lekarskiej. Projekt ten wzbudził żywe zainteresowanie i został życzliwie przyjęty przez opinię publiczną i władze. Powstał również plan architektoniczny biblioteki, która miała stanąć na przeciw Politechniki. Niestety wybuch wojny znieweczył te zamierzenia. Zob. S. Konopka: *Główna biblioteka i muzeum lekarskie*. Lek. wojsk. T. 29 : 1937 nr 7.

¹⁴ S. Konopka: *Główna Biblioteka Lekarska w 1945 i 1946 roku*. Pol. Tyg. lek. R. 2 : 1947 nr 2-3.

¹⁵ *The World of Learning 1966-67*. London 1967.

niektórych nauk stojących na pograniczu medycyny, Główna Biblioteka Lekarska spełnia też rolę kierowniczą w stosunku do wszystkich innych bibliotek lekarskich w Polsce. W związku z tym Główna Biblioteka Lekarska wykonuje szereg prac bibliotekoznawczych i bibliograficznych, prowadzi poradnictwo z zakresu bibliotekarstwa lekarskiego, bibliografii i dokumentacji lekarskiej jak również dotyczące metodyki czytelnictwa i techniki pracy naukowej, a także organizacji bibliotek lekarskich. Biblioteka współdziała w planowym rozdziale dewizowych wydawnictw importowanych, zarówno książek jak i czasopism. Prowadzi także na szeroką skalę wymianę międzybiblioteczną krajową i zagraniczną.

Jednym z ważnych zadań jest kształcenie wysokokwalifikowanego personelu bibliotekarskiego. Bibliotekarze pracujący w bibliotekach lekarskich są to bowiem przede wszystkim humaniści, którym na progu ich pracy bibliotecznej obce są nauki medyczne.

Biblioteka opracowuje słownik biograficzny lekarzy polskich oraz kumulację bibliografii lekarskiej za okres powojenny. Nie sposób nie wspomnieć o wydawnictwach własnych Głównej Biblioteki Lekarskiej. Jej nakładem ukazało się już trzecie wydanie *Słownika haseł z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych* prof. Konopki oraz wiele wydawnictw źródłowych do dziejów medycyny w Polsce.

Biblioteka wydaje dwa wydawnictwa periodyczne: *Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej* i *Przegląd Piśmiennictwa Lekarskiego Polskiego*. *Biuletyn*, oprócz artykułów wstępnych z dziedziny bibliotekoznawstwa lekarskiego i niektórych zagadnień medycyny, zamieszcza dział krytyki lekarskiej, w którym najwybitniejsi specjaliści z poszczególnych gałęzi medycznych omawiają najciekawsze bieżące pozycje ukazujące się na rynkach światowych, a dostępne w zbiorach Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie. Ponadto w każdym numerze *Biuletynu* zamieszczany jest spis nowych nabytków Biblioteki w układzie alfabetycznym autorów i skrócony przedmiotowy katalogu nowości. Oprócz wymienionych działów *Biuletyn* zawiera kronikę, na którą składają się wykaz poloników w czasopismach zagranicznych i spis maszynopisów prac doktorskich z zakresu medycyny. *Przegląd Piśmiennictwa Lekarskiego Polskiego* informuje świat lekarski bieżąco i doraźnie o pracach naukowych, jakie ukazały się w danym roku.

Trzeba też dodać, że przy Głównej Bibliotece Lekarskiej powstało muzeum lekarskie gromadzące pamiątki po lekarzach oraz eksponaty związane z historią medycyny. Są więc w zbiorach przede wszystkim rękopisy prac lekarzy, obrazy, stare narzędzia lekarskie i aptekarskie, medale, pieczęcie i ekslibrisy.

*

Głównymi elementami sieci bibliotek lekarskich w Polsce są biblioteki akademii medycznych. Jest ich obecnie dziesięć: w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Z wymienionych tu ośrodków tylko kilka posiadało tradycje studiów lekarskich, czego następstwem był fakt, że odpowiednie uniwersyteckie biblioteki główne miały w swych zbiorach dzieła lekarskie. Niestety dzieła z tego zakresu nie zostały przekazane do bibliotek akademii medycznych, dlatego też akademie zmuszone były tworzyć swoje biblioteki od podstaw. Niewątpliwie ciekawą okolicznością jest to, że problemy organizacyjne bibliotek akademii medycznych nie są regulowane jednolitym ogólnokrajowym rozporządzeniem resortu ministerialnego, tak jak to dzieje się w odniesieniu do np. bibliotek głównych uniwersytetów lub politechnik podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, lecz decydują o tym senaty poszczególnych akademii. Z tego powodu struktura organizacyjna bibliotek lekarskich nie jest jednolita.

Najwcześniej po wojnie powstała biblioteka lekarska w Gdańsku, najpóźniej bo dopiero w październiku 1952 r. biblioteka Akademii Medycznej w Poznaniu. W chwili obecnej biblioteki akademii medycznych składają się pod względem organizacyjnym z 3 do 6 oddziałów z tym, że wszystkie posiadają podstawowe oddziały gromadzenia, opracowania i udostępniania druków. Znaczne różnice występują także w obsadzie personalnej bibliotek, stanie zbiorów i w budżetach wydatkowanych na cele biblioteczne¹⁶. I tak personel poszczególnych bibliotek (wliczając etaty bibliotekarzy, administrację i obsługę) waha się od 16 do 30 osób, wydatki roczne od 900 000 zł do przeszło 1 600 000 zł, a księgozbiory wynoszą według stanu na dzień 31 XII 1966 r.¹⁷:

Białystok	160 058	Łódź	40 629
Gdańsk	175 450	Poznań	112 930
Katowice	151 712	Szczecin	147 071
Kraków	96 826	Warszawa	92 350
Lublin	133 141	Wrocław	74 361

Biblioteki akademii medycznych zaspokajają przede wszystkim potrzeby własnych uczelni. Funkcje te jednocześnie określają ich zadania,

¹⁶ A. Bocheński: *Obecna organizacja i najważniejsze potrzeby bibliotek akademii medycznych*. Biul. Główn. Bibl. Lek. R. 8 : 1959 nr 4.

¹⁷ Zestawienie obejmuje tylko druki zwarte. Nie uwzględniono w nim zasobów bibliotek zakładowych.

którymi są poza rzeczą jasną udostępnianiem zbiorów bibliotecznych profesorom i studentom, również prace dydaktyczne polegające m. in. na przysposobieniu bibliotecznym młodzieży akademickiej (nauczanie posługiwania się katalogami, bibliografiami) itd. Biblioteki akademii medycznych są również publicznymi bibliotekami naukowymi, a zatem są obowiązane obsługiwać wszystkich chętnych z terenu miast macierzystych, jak też i właściwego im województwa. Do innych zadań bibliotek głównych akademii medycznych należy także opieka i nadzór nad bibliotekami zakładów i klinik (katedr). Liczba tych bibliotek przy niektórych akademiach jest bardzo znaczna, a ich łączny księgozbiór niejednokrotnie przewyższa zasoby biblioteki głównej (np. w Krakowie biblioteki zakładowe liczą ponad 111 000 woluminów, a zbiory biblioteki głównej 97 000 książek). Według ustawy o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 roku (Dz. II, art. 14, p. 3) nadzór nad bibliotekami wydziałów, katedr i zakładów sprawuje dyrektor biblioteki głównej. Ustawa zakłada więc utrzymywanie w obrębie akademii medycznych jednolitej wewnętrzuczelnianej więzi bibliotecznej stanowiącej następne ogniwo w ogólnokrajowej sieci bibliotek lekarskich.

Jak wiadomo akademie medyczne znajdują się tylko w niektórych miastach wojewódzkich, a ich biblioteki, jak już wspomniałem, pełnią zadania lekarskich bibliotek okręgowych. W pozostałych miastach wojewódzkich, gdzie nie ma akademii medycznych, Główna Biblioteka Lekarska założyła swoje oddziały, mające za podstawowe zadanie obsługę personelu służby zdrowia w zakresie ich potrzeb naukowych. Oddziały Głównej Biblioteki Lekarskiej istnieją w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Olsztynie, Opolu i w Rzeszowie. W Katowicach praca Oddziału GBL i biblioteki Akademii Medycznej nie dubluje się, ponieważ zakłady Akademii znajdują się w Zabrze i w Rokitnicy. Planuje się uruchomienie Oddziału GBL w Zielonej Górze, jedynym w chwili obecnej mieście wojewódzkim pozbawionym większej naukowej biblioteki lekarskiej. Rzecz jasna, że oddziały Głównej Biblioteki Lekarskiej mają znacznie skromniejsze zasoby niż biblioteki akademii medycznych, ale też i ich zadania są mniejsze, odpada w nich bowiem sprawa obsługi studentów i personelu naukowego, tak jak to się dzieje w bibliotekach wyższych uczelni medycznych. Niemniej pozostaje bardzo liczna w każdym mieście i województwie grupa, do której należą przede wszystkim lekarze, dalej pracownicy różnych zawodów związanych pośrednio z medycyną (farmaceuci, lekarze weterynarii, biologowie, chemicy, prawnicy, psychologowie), pomocniczy personel służby zdrowia (felczerzy, laboranci, pielęgniarki, higienistki) itd. Do ich rozporządzenia stoją księgozbiory medyczne liczące przeciętnie w każdym oddziale GBL po

6 000 druków zwartych w różnych językach, wiele czasopism lekarskich, odbitek z czasopism, tablic anatomicznych, a także znaczny w każdej bibliotece księgozbiór podręczny o charakterze ogólnym (encyklopedie, bibliografie i informatory medyczne).

*

Ostatnim ogniwem w sieci bibliotek lekarskich są biblioteki naukowe w szpitalach. Bibliotekom szpitalnym przypada w udziale bardzo poważna rola w udostępnianiu lekarzom literatury medycznej potrzebnej im w celu pogłębiania wiadomości fachowych. Naukowe biblioteki w szpitalach spełniają przede wszystkim ogromną rolę tam, gdzie są jedynymi bibliotekami lekarskimi, a więc głównie w terenie¹⁸. Często bowiem wynika nagle, doraźna potrzeba sprawdzenia lub uzupełnienia pewnych wiadomości, a wówczas potrzebnych informacji szuka się właśnie w księgozbiorze szpitalnym lub sanatoryjnym. Tymczasem sprawa właściwego tworzenia i gromadzenia zbiorów w bibliotekach szpitalnych do chwili obecnej w niektórych ośrodkach nie znalazła należytego zrozumienia. Sprawa ta ma w Polsce już długą historię, bowiem już w r. 1929 Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała odpowiednie zarządzenie o naukowych bibliotekach szpitalnych, polecając ich tworzenie i zapewnienie środków finansowych w wysokości od 0,2 do 0,5% ogólnego budżetu szpitali. Zarządzenie to było opornie wprowadzane w życie, tak że przed wojną na ogólną liczbę 670 szpitali zaledwie 78 posiadało biblioteki naukowe (1936 r.).

Również i obecnie zagadnienie to nie przedstawia się pomyślnie. Główna Biblioteka Lekarska od 1958 r. prowadzi szczegółową statystykę podręcznych bibliotek naukowych w szpitalach. Z danych wynikało, że w r. 1957 na ogólną liczbę 589 szpitali i 85 sanatoriów, do których wysłano ankietę, zaledwie 181 posiadało biblioteki lekarskie¹⁹. Występowały także bardzo znaczne różnice w wielkości księgozbiorów między szpitalami rejonowymi, powiatowymi, wojewódzkimi, miejskimi i specjalistycznymi, jak również wewnątrz wymienionych zespołów szpitalnych. W ciągu kilku następných lat sytuacja znacznie się poprawiła, choć daleko jej do zadowalającej. W r. 1965 na 747 ankiet odpowiedziało już 407 bibliotek szpitalnych. Największe księgozbiory posiadały:

¹⁸ S. Konopka: *Zagadnienie bibliotek naukowych w szpitalach*. Szpitaln. pol. T. 1 : 1948 nr 2.

¹⁹ B. Neuman: *Szpitalne biblioteki lekarskie w Polsce*. Biul. Główn. Bibl. Lek. R. 7 : 1958 nr 5.

Lp.	N a z w a	zbiory		wydatki w zł
		książki	czaso- pisma	
1	Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Otwocku	6180	59	15 169
2	Pogotowie Ratunkowe w Warszawie	4870	62	26 327
3	Dziecięcy Ośrodek Sanatoryjny w Rabce	4372	72	58 293
4	Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kocborowie	3881	20	10 257
5	Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Łodzi	3589	52	45 695
6	Szpital Miejski im. S. Żeromskiego w Nowej Hucie k/Krakowa	3543	54	52 306
7	Szpital Miejski w Łowiczu	3191	41	12 378
8	Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze dla Dzieci i Młodzieży w Istebnej	3058	46	21 406
9	Państwowe Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w Nowym Czarnowie, woj. szczecińskie	2944	58	29 898
10	Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gnieźnie	2688	21	5 858

Jak wynika z powyższego zestawienia²⁰, w pierwszej dziesiątce najzasobniejszych szpitali znajdują się jedynie 2 szpitale miejskie, pozostałe 8 miejsc przypadło sanatorium lub szpitalom specjalistycznym.

MARIA KIEFFER-KOSTANECKA
B-ka im. Zielińskich
TNP w Płocku

BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH W PŁOCKU I JEJ STARODRUKI w świetle zapisków, ekslibrisów i pieczętek

Towarzystwo Naukowe Płockie (TNP), założone w 1820 r. i wznowione w 1907 r., nabyło w 1908 r. zabytkowy dom przy obecnym Placu Narutowicza i w roku następnym umieściło w nim otrzymany wcześniej i dotąd bezdomny dar ze Skępego: bibliotekę Zielińskich, liczącą ok. 15 000 woluminów, a wraz z nią kilka tysięcy innych książek, nabytych

²⁰ A. Markiewicz: *O stanie szpitalnych bibliotek lekarskich w Polsce w latach 1964 i 1965*. Biul. Główn. Bibl. Lek. R. 15 : 1966 nr 11.

lub otrzymanych w darze. Dzięki tym szczęśliwym okolicznościom TNP stało się od razu posiadaczem zasobnego księgozbioru liczącego ok. 20 000 woluminów. Od tego czasu — a minęło już przeszło 60 lat — biblioteka nie zmieniła swojej siedziby. Zważywszy, że w tym okresie toczyły się dwie wojny światowe, niosące zniszczenia i trudne do wyrównania straty kulturalne, należy uznać za wypadek pomyślny i raczej rzadki w naszym kraju, że księgozbiór pozostał przez cały czas w tym samym budynku i nie uległ rozproszaniu lub zagładzie.

Gorzej było przez te lata z opracowaniem księgozbioru, szczególnie tej części, która zawierała stare druki od XV. do końca XVIII wieku (biblioteka Zielińskich liczyła ich ok. 4000 wol.). Wprawdzie dużo pisano w prasie miejscowej o tułaczce księgozbioru przed 1908 r., ale nie zajmowano się bliżej jego zawartością (poza sporadycznymi artykułami informacyjnymi). Brakowało również kompletnych katalogów i inwentarzy.

Twórca księgozbioru Zielińskich bibliofil Gustaw Zieliński dbał o biblioteczne opracowywanie swoich książek: w Skępem sporządzono ich katalog oraz inwentarz. Do *Biblioteki Warszawskiej* napisał kilka artykułów o ciekawszych drukach. Wspólnie ze swoim kuzynem, Józefem Feliksem Zielińskim, współpracował z Karolem Estreicherem posyłając mu opisy starodruków skępskich do *Bibliografii polskiej*. W zbiorach biblioteki, które przybyły do Płocka, znajdowały się również katalogi i inwentarze, ale niekompletne: robota nad skatalogowaniem w Skępem nie została ukończona. Te niepełne spisy sporządzone przestarzałą techniką pozostały dzisiaj tylko materiałem inwentarzowym, ciekawym pod względem historycznym, ale nie oddającym w sposób ścisły i przejrzysty zawartości księgozbioru Zielińskich.

Biblioteka TNP, której podstawą był księgozbiór Zielińskich, rozrastała się szybko, szczególnie w latach międzywojennych i w okresie po drugiej wojnie światowej. Przybywały pojedyncze dary i większe zespoły książkowe. Niektóre z nich zawierały starodruki: księgozbiór Ludwika Kunkla — bez katalogu, jedynie z niedokładnym, prowizorycznym spisem, księgozbiór dawnego Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej z lat 1820-1830 bez inwentarza i katalogu, księgozbiór historyka Władysława Smoleńskiego ze stosunkowo dokładnym katalogiem kartkowym, sporządzonym ręką właściciela. W r. 1929 księgozbiór liczył już 45 000 woluminów. W okresie od 1909 do 1932 r. żywe zainteresowanie biblioteką przejawiał prezes TNP, dr Aleksander Maciesza, będący również miłośnikiem książek, a opiekę nad nią sprawowali Stefan i Halina Rutscy. Ponieważ zajmowali się oni także muzeum Towarzystwa i sekretariatem, nie mogli się po-

święcić całkowicie pracy przy książkach. Na stały, fachowy personel biblioteczny — poza dorywczo pracującymi ochotnikami — Towarzystwo nie mogło sobie pozwolić. Mimo to Rutsy zaczęli przygotowywać katalog starodruków: opracowali pewną liczbę kart katalogowych, umieszczanych w pudełkach lub wkładanych do książek. Praca ta pozostała niedokończona. Do chwili wybuchu drugiej wojny światowej sytuacja na odcinku opracowania zbiorów przedstawiała się następująco: biblioteka posiadała kilka różnych, niekompletnych jednostek inwentarzewych i katalogów, pochodzących z różnych księgozbiorów, ponad 1000 kart katalogowych różnego rodzaju, zawierających opisy bibliograficzne starodruków bez numeracji, oraz nowo sporządzone katalogi klamrowe i inwentarze druków najnowszych. Śmierć Stefana i Haliny Rutskich w 1932 r. zabrała oddanych i bezinteresownych pracowników, którzy prawie na pamięć znali wszystkie zasoby biblioteki, nie wyłączając starodruków. Dzięki ich doskonałej orientacji wielu pracowników naukowych, miejscowych i zamiejscowych, korzystało z księgozbioru Towarzystwa w szerokim zakresie.

W latach 1939-1945 Biblioteka była przez okupantów hitlerowskich zamknięta. Książki przebywały przez cały ten czas w niewietrzonym i nieopalanym lokalu, co niewątpliwie odbiło się niekorzystnie na ich stanie. Podobnie jak w czasie pierwszej wojny światowej, niemieckie władze wojskowe chciały urządzić w lokalu biblioteki koszary dla żołnierzy i skład broni. Zrealizowały to tylko częściowo. Po ucieczce okupantów z Płocka 21 I 1945 r. stwierdzono, że księgozbiór ocalał, lecz znajdował się w stanie dezorganizacji. Dotkliwie dał się wtedy odczuć brak jednolitego inwentarza całości księgozbioru i kompletnych katalogów. Po uporządkowaniu księgozbioru, uruchomiono bibliotekę dnia 12 II 1945 r. Była to pierwsza po wojnie biblioteka w Płocku, która podjęła pracę. Jej personel składał się z 2 osób. Korzystano wówczas głównie z książek nowszych. Dział starodruków był właściwie niedostępny. Brak katalogu i inwentarza nie pozwalał na gruntowniejszą orientację w jego zawartości. Tak było do 1951 r.

Po reorganizacji, spowodowanej upaństwowieniem muzeum TNP, nowy zarząd pod kierownictwem prezesa Romana Lutyńskiego zajął się gruntownie biblioteką. Zaangażowano wtedy większy personel bibliotekarski (z dyrektorem Czesławem Gutrym na czele), który przystąpił do pracy od podstaw: do skatalogowania i zinwentaryzowania całego księgozbioru, liczącego wtedy przeszło 80 000 woluminów (w tym 12 000 tomów starodruków). Przy pracy nad starodrukami korzystano ze wskazówek i porad Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie. Obecnie Biblioteka im. Zielińskich posiada już m.in.

alfabetyczny katalog starodruków oraz inwentarz druków XV — XVIII w. sporządzone według dzisiejszych wymagań. Kontynuując tradycje Ziełińskich, którzy współpracowali z *Bibliografią Polską* Estreichera, Biblioteka TNP przesyła opisy katalogowe (dotychczas 9 000) do Centralnego Katalogu starych druków w zbiorach polskich, prowadzonego przez Bibliotekę Narodową. Cenniejsze pozycje Biblioteki im. Ziełińskich zostały zmikrofilmowane przez Stację Mikrofilmów Biblioteki Narodowej. Ukazały się także nowe opracowania poświęcone Bibliotece TNP¹.

W wyniku prac wykonanych po drugiej wojnie światowej można już podjąć próbę charakterystyki książek, składających się na dział starodruków Biblioteki im. Ziełińskich, pod względem ilości, treści, rzadkości egzemplarzy, stanu zachowania i konserwacji opraw i proweniencji na podstawie zapisków, ekslibrisów, pieczętek. Dwa największe zespoły działu starodruków tworzą wspomniane już wyżej księgozbiory Ziełińskich (egzemplarze oznaczone pieczętką: „Biblioteka G. Ziełińskiego w Skępem”) oraz Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (rękopiśmienne zapisy własnościowe: „Bibliotheca Scholae Provincialis Plocensis 1816” lub napisy na grzbietach jednolicie oprawnych egzemplarzy: „Academisches Gymnasium zu Plock” z czasów zaboru pruskiego lub na okładkach: „Kammer zu Plock”).

Egzemplarze starodruków ze zbiorów Biblioteki TNP posiadają różnorodne zapiski i znaki. Dla ilustracji można tu przytoczyć charakterystyczne przykłady.

Pewna część starodruków ma podpisy swych dawnych posiadaczy, ich pieczętki, notatki bio-bibliograficzne, np. Ziełińskich, Józefa Bruzdowicza, bibliotekarza skępskiego, W. H. Gawareckiego, historyka Mazowsza, członka dawnego Towarzystwa Naukowego z lat 1820-1830, nauczycieli Szkoły Wojewódzkiej Płockiej; wśród nowszych interesujące są notatki historyka Wł. Smoleńskiego na egzemplarzach publikacji w. XVIII, nad którymi prowadził badania.

Na ciekawą inskrypcję natrafiamy w niemieckim podręczniku matematyki (*Neue mathematische Lehr-Schule*, Wien 1773).

W czasie wojny Austriackiej przez J:O:Xcia Imci Ferdynanda d'Est w 1809 prowadzonej — przeciw Wojskom polskim dowodzonym naczelnie od JOXcia Jmci Józefa Poniatowskiego — przy zdobyciu szafcu przed-mostowego (:tête de pont:) w dniu 3 maja 1809. R. przy wsi Ostrówka przez

¹ Cz. Gutry: *Biblioteka G. Ziełińskiego a „Bibliografia” Estreichera*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera...* Kraków 1964; H. Kostanecka: *Biblioteka Gustawa Ziełińskiego w Skępem*. Roczniki bibliot. 1962 z. 1-2. 1 — *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 — 1907-1950. Szkice i materiały*. Płock 1957.

Wojska nazwane w ten czas Xięstwa Warszawskiego pod dowództwem Walecznego generała Sokolnickiego nad Wisłą naprzeciw miasta Mazowieckiego Góry-Kalwaryi Zdobytego Między bagażem a raczy w Wozie amunicyjnym znalezioną książkę tę Bibliotece Publicznej Wdztwa płockiego pod dyrekcją WJP Kajetana Morykoni będącą wraz z kawałkiem chorągwi zdobytej wraz z Całym Regimentem Baylieu Flamandzkim w służbie austriackiej będącym dla pamiętki offiaruie JPDembowski dawny w Rncie pieszym łanowym 6tm w Wojsku koronnym pólkownik i komendant. Dnia 3. Maja 1809 Ru. zdobyliśmy pod Ostrowkiem 1. W niewole 963 żołnierzy i podofficerów. 2. Office-rów 16 i chorągiew austriacką 3. którey kawałek przyłączam tu 4. ... (nieczytelne) dzia'a w Bateriach z amunicją Świadczy JDembowski pólkownik naczozy świadek.

Z rąk Morykoniego, inicjatora i kierownika Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej, egzemplarz ten, dobrze zachowany wraz ze skrawkiem chorągwi trafił do biblioteki szkolnej i Towarzystwa, a stamtąd do księgozbioru TNP. Należy do grupy militariów, których sporo posiadała ta dawna biblioteka. Znalazła się wśród nich cząstka księgozbioru wybitnego wojskowego i posła woj. płockiego Jana Joachima Kampenhausena². Są to książki niemieckie i łacińskie z XV-XVIII w., głównie z zakresu wiedzy wojskowej (inżynieria i matematyka, historia) starannie dobrane i porządnie utrzymane. Ich właściciel na egzemplarzu jednej z książek (J. Hoppe: *Examen institutionum imperialium...* Francofurti 1696) przedstawił się w następujący sposób: „Ex libris Johannis de Campenhausen. Colonelli S. R. M. Poloniae et Leopoliensi Commédatis pro tempore. A. 1713 in April”. Na innych egzemplarzach nazwisko pojawia się w formie spolonizowanej: J. Kampenhauzen. Z księgozbioru jego zachowało się w Bibliotece TNP 70 woluminów, w tym kilka klocków. Do najciekawszych pozycji należy niewątpliwie klocek zawierający 140 współoprawnych broszur w jęz. niemieckim, przeważnie z czasów wojen polsko-szwedzkich; wśród nich trafiają się polonica nienotowane u Estreichera. Książki te trafiły do Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Płockiej i Towarzystwa Naukowego drogą darowizny, o czym świadczą notatki na egzemplarzach: „Biblioth. Scholae P. ovinzial. Plocensis 1816 óbt. Budziszewski”.

Inną grupę, choć znacznie mniejszą, liczącą 26 woluminów, stanowią łacińskie i francuskie dzieła z XVI-XVIII w. z pieczętką: J. A. Zaluski. W niektórych książkach znajdują się własnoręczne prawdopodobnie zapiski Zaluskiego, np. „Ex Bibliotheca Jos. Zaluski Refr.”, „Ex Bibl. Publica Zaluskiana” (Richardson: *Histoire de sir Charles Grandison*,

² J. Gierowski: *Kampenhausen Jan Joachim* (ok. 1680-1742). Polski Słownik Biograficzny T. 11 s. 590-592. — J. Kowecki: *Kampenhausen Robert*. Tamże s. 592.

Lipsk 1756), „Bibl^{ee} Coll. Nob. Sch. Piarum offert”. Egzemplarze pochodzą z księgozbioru Zielińskich, gdyż noszą ich pieczętkę. Do serii „Zalusiana” należy również egzemplarz dzieła z 1610 r.: Goldast: *Imperatorum, augustorum, caesarum ac regum recessus...*, z notatką: „Ex libris Gsi Stanislai Wróblewski..., ex auctione Duplicator, Bibliothecae Zalusianae”. Jeśli wziąć pod uwagę, że brat J. A. Załuskiego, Andrzej S'aniśław, biskup płocki, projektował pierwotnie umieszczenie Biblioteki Załuskich w pałacu biskupim w Płocku, egzemplarze z pieczętkami Załuskiego w zbiorach Biblioteki TNP mają wartość pamiątki, przypominającej ten niezrealizowany zamiar.

Z Płockiem związane są egzemplarze dzieł łacińskich z XVI i XVII w. z zapiskami: „Inscriptus catalogo Librorum Collii Plocen. Soc. Jesu”, pochodzące z zasobnej kiedyś biblioteki kolegium jezuickiego w Płocku, która ucierpiała znacznie w czasie wojen polsko-szwedzkich, z okresu *Potopu*. Dzieło z zakresu prawa kanonicznego *Decretum Gratiani* z XVI w. ma autograf Pawła Głogowskiego, członka kapituły płockiej, przyjaciela Andrzeja Frycza Modrzewskiego. (Nagrobek Głogowskiego, piękna rzeźba rensansowa, znajduje się w katedrze płockiej).

Trafiają się egzemplarze bez proveniencji, z anonimowymi notatkami np. „Liber iste est valde rarus” na egzemplarzu dzieła Campanelli *De monarchia hispanica discursus* z 1640 r. lub z pieczętką, z symbolami masonskimi w książce pt. *Reflexions d'un militaire sur l'utilité de la religion*. (Londres 1759)

Zapiski, kreślone na egzemplarzach wydawnictw XVII i XVIII w., są niekiedy bardzo urozmaicone, gdyż niektóre książki służyły jako notatniki. W książce *Obraz historyczny i polityczny Szwajcarów* (Warszawa 1770) znajduje się np. notatka: „Kupiona w Warszawie: 9 lipca 1773 przez JW^o Macieja Lanckorońskiego Woiewodę Braclawskiego Kawalera Orderu Orła Białego, Rotmistrza chorągwi Pancерney J.K. Mci y Rzplitey za Złt Pl. 8 gr 15”. Właściciel *Instruktarza celnego* z 1738 r. zapisał na egzemplarzu: „Biorę w drogę z sobą Piniędzy Zitt 67 gr 23 Michał Skąpski. Len y szenica dla Żony”. a wewnątrz na marginesie kolejny właściciel napisał:

Ten Instruktarz Jegomość Pan Skąpski Dobrodzi
Darował mi, toć wdzięcznym zań mu bydz się godzi.

Z osobą króla Stanisława Augusta Poniatowskiego łączą się trzy egzemplarze z superekslibrisem na okładkach: *Regulamín Służby obozowej* (z 1775 i z 1786 r.) oraz *L'inconnu* A. K o t z e b u e (druk. w Warszawie w 1792 r.). W zbiorach Biblioteki TNP są również egzemplarze

z odręcznymi uwagami lub wierszami poświęconymi osobie króla i pisanymi w duchu niechętnym.

Do serii królewskiej należą również 2 egzemplarze z superekslibrisem Zygmunta Augusta. Są to dzieła łacińskie z XVI w.: *Digestum seu pandectarum iuris civilis tomus...* Parisiis 1550 oraz *Lodovici Carbaiali... De restituta theologia*. Coloniae 1545. Pierwsze wymienione dzieło trafiło do Płocka do klasztoru dominikanów jeszcze w XVII w., jak świadczy o tym notatka proveniencyjna a stamtąd — do Szkoły Wojewódzkiej Płockiej. Druga książka należy do księgozbioru Zielińskich.

Do interesujących superekslibrisów należy również znak biblioteki Hugona Kołłątaja na okładce Plutarcha z 1552 r.

Innego rodzaju notatki — to uwagi i poprawki pisane w egzemplarzach drukowanych. Np. Kossakowskiego *Xiądz Pleban* z 1786 r. posiada sporo poprawek stylistycznych i uzupełnień dopisanych ręcznie w tekście. Z obcych dzieł zwraca uwagę egzemplarz Grotiusa *De iure belli ac pacis* w 1689 r. z uwagami i notatkami na marginesach pisanymi po łacinie pięknym charakterem pisma.

W grupie ekslibrisów — kartek drukowanych i rycin małego formatu naklejonych zwykle na wewnętrznej stronie okładki można również wymienić interesujące pozycje. Najstarszy ekslibris, znajdujący się w dziale starodruków Biblioteki im. Zielińskich, mieści się w inkunabule z 1492 r. (Werner Rolewinck: *Ein Chronica*). Przedstawia on herb z napisem: „Christophorus Baro a Wolckhenstain et Rodnegg, etc. M. D. XCIII”. Dobrze zachowany ekslibris z herbem senatu gdańskiego: „Ex Bibliotheca Senatus Gedanensis” znajduje się w dziele z 1554 r.: *Francophordianus: Omnium academiaram et quarundam illustrium scholarum totius Europae*. Piękny ekslibris, przedstawiający wnętrze osiemnastowiecznej biblioteki, z dewizą: „Non omnibus idem est quod placet”, z nazwiskiem właściciela: „Ex libris Bibliothecae D. Zach: Conr: ab Uffenbach M. F.” znajduje się w podręczniku geografii Bertiusa z 1618 r. Najdawniejsze polskie ekslibrisy w dziale starodruków TNP — to ekslibrisy biblioteki kodeńskiej Sapiehy i nieświeskiej Radziwiłła z XVII w.

Do najciekawszych należą ekslibrisy znajdujące się w kilku tomach wydawnictwa pt. *Histoire de la republique de Venise* (Paris 1759). Jest to rodzaj serii. Pierwszy ekslibris zawiera znak herbowy z nazwiskiem: Jo. Georg Henr. Oelrichs. W następnym umię ekslibris przedstawia dwa widoki: bombardowanie biblioteki, gdy płonący pocisk wpada do środka i szerzy zniszczenie, z napisem: „Occulti miranda potentia fati Custrini d. 15 Aug. MDCCLVIII”, drugi widok poniżej przedstawia

fragment nowego wnętrza biblioteki, dokąd była przeniesiona, z napisem: „Berolini 27. Febr. MDCCLVIII”. Trzeci ekslibris z tej serii w następnym tomie zawiera informację: „Bibliotheca funestissimo fato, Martis savitia, Bellonae ferocitate, Vulcani furore igni vomo, devastata ac funditus deleta; Berolini restaurata”.

Przykłady te dobrze ilustrują znane powiedzenie: Habent sua fata libelli.

JERZY WIERZBICKI

WIZYTA W NAUKOWYCH BIBLIOTEKACH PARYŻA

W okresie od 26 lutego do 4 marca 1968 r. przebywałem w Paryżu jako sekretarz Komisji Budownictwa Bibliotecznego i Wyposażenia Bibliotek IFLA na zaproszenie p. J. Bleton, przewodniczącego tejże Komisji. Przy tej okazji miałem możliwość zwiedzenia bibliotek Paryża, m. in. Biblioteki Narodowej i bibliotek uniwersyteckich.

Biblioteka Narodowa zlokalizowana jest w centrum Paryża, w pobliżu Palais Royal i budynku giełdy. Teren, który zajmuje, o powierzchni ok. 16 600 m² jest otoczony 3 wąskimi ulicami i niewielkim placem. Obiekt ten trwa na tym samym miejscu od początku XVII w. Interesujące są losy walki toczonej przez 3 stulecia dla zdobycia dalszej powierzchni użytkowej w tej ściśle określonej lokalizacji.

Przebudowę Biblioteki przeprowadzał w połowie XIX w. znakomity architekt Labrouste. W okresie międzywojennym adaptowano ogromne podziemia na pracownie i magazyny książek oraz przerobiono wnętrza skrzydeł l'Hotel Tubeuf. Autorem tych adaptacji i modernizacji był architekt Roux-Spitz. Technicznie trudne i kłopotliwe roboty były prowadzone bez żadnych przerw w funkcjonowaniu Biblioteki. Pracownikom zapewniono światło naturalne, założono instalację klimatyzacyjną, wykonano trudne roboty konstrukcyjne umożliwiające stworzenie pod starym budynkiem dwóch nowych podziemnych kondygnacji magazynowych.

Po drugiej wojnie światowej nadbudowano kilka kondygnacji magazynowych w konstrukcji stalowej.

Pionowe elementy nośne zostały przeprowadzone przez istniejące partie budynku. Adaptowano również poddasza na biura i pracownie. Prace te prowadzi architekt Chatelin.

Podczas parogodzinnej wędrowki po tym wielkim zespole, zajmującym prostokąt o wymiarach 185×90 m, oprowadzany przez panów Bleton i Chatelin miałem możliwość ocenić ogrom tego założenia, które narastało na przestrzeni trzech wieków. Przekraczając wielokrotnie bez respektu drogi czytelnika, personelu i książki, zmieniając ciągle poziomy przy pomocy dziesiątków dźwigów odbyłem rodzaj marszu na przelaj przez ten niezmiernie złożony organizm, w którym zgromadzono jedną z najcenniejszych kolekcji świata. I wbrew tendencjom do szukania rozwiązań nowoczesnych, skarby te przechowuje się w historycznym zespole dawnych rezydencji. Nie dąży się do budowy supernowoczesnego gmachu bibliotecznego, zrywając z historią, mimo że Francję byłoby stać na to. Odnosi się wrażenie, że stary kompleks budynków modernizowanych od wewnątrz nie przestanie pełnić swoich funkcji bibliotecznych.

Bardzo celowe i skuteczne zabiegi modernizacyjne i adaptacyjne nie mogły oczywiście wystarczyć. Dlatego też już w 1934 r. zbudowano pod Paryżem w Wersalu pierwszy aneks Biblioteki Narodowej, w którym zgromadzono dublety i druki rzadziej wypożyczane. Obecnie stoją już tam dwa magazyny a rezerwa terenu umożliwiła wzniesienie jeszcze trzech pawilonów.

Natomiast w samym Paryżu Biblioteka Narodowa uzyskała niewielką działkę (34×18 m.) naprzeciw swego gmachu. Na tym terenie przed paru laty arch. Chatelin zrealizował nowy obiekt mieszczący Dział Muzyczny Biblioteki Narodowej, fonotekę narodową i Szkołę bibliotekarską. Budynek składa się z podziemia i siedmiu nadziemnych kondygnacji. W dwóch traktach zewnętrznych zostały zgrupowane pomieszczenia biurowe i pracownie. W głębi budynku zlokalizowano środki komunikacji pionowej (klatkę schodową, dźwigi osobowe i książkowe), zespoły sanitarne i magazyny. Na piętrach 5 i 6 mieszczą się agendy udostępniania: na 5 piętrze czytelnia, katalog i salka wystawowo-odczytowa, na 6 piętrze — próżnia czytelnia oświetlonej z góry, ustawione w amfiladzie saliki i kabiny do przegrań (wizualną kontrolę użytkowników umożliwiają przeszklenia) i kilka pokoi biurowych.

Wnętrze czytelnia ma charakter kameralny pomimo dość znacznej wysokości, bezpośrednio przytykający katalog posiada już wysokość normalną. W czytelnia przy wejściu położona jest niewielka szatnia w polu widzenia dyżurnego bibliotekarza. Magazyn rękopisów wyposażony jest w dębowe regały szczelnie zamykane dla ochrony przed kurzem. Bezpieczeństwo zbiorów zapewnia instalacja alarmowa. Działła tu stale pełna klimatyzacja. Standart wykończenia i wyposażenia obiektu jest bardzo wysoki: okna aluminiowe, żaluzje przeciwsłoneczne, świetnie wyekwirowane zespoły sanitarne, doskonale działające windy.

Biblioteka Uniwersytecka św. Genowefy zajmuje gmach wzniesiony w 1850 r. przez architekta Labrouste'a. Gmach ten był na swoje czasy dziełem rewelacyjnym. To była pierwsza wielka biblioteka współczesna na kontynencie europejskim.

Po drugiej wojnie światowej rozbudowa Biblioteki stała się jednak nieodzowną koniecznością, ze względu na rozwój studiów wyższych. Trzeba pamiętać, że w Paryżu kształcą się 160 000 studentów, z czego 30 000 przypada na Wydział Prawa. W bezpośrednim sąsiedztwie Biblioteki uzyskano dwie wolne działki. Na nich wzniesiono budynek Biblioteki Wydziału Prawa (1958 r.) i nowe skrzydło Biblioteki św. Genowefy (1960 r.) połączone łącznikiem ze starym gmachem.

W głębi na tyłach starej Biblioteki św. Genowefy została zlokalizowana bardzo rozległa kwadratowa czytelnia o 480 miejscach przy wielkich zbiorowych stołach dwustronnych. Sala ta ma tylko oświetlenie górne, jej część środkowa jest nieco obniżona, co ułatwia nadzór z górującego kręgu otaczającego, gdzie umieszczono punkt kontroli i stanowisko wydawania książek, a pod ścianami księgozbiór podręczny. Za stanowiskiem wydawania książek mieści się magazyn zbiorów, stanowiący jakby czoło wielkiego magazynu głównego zajmującego dwie kolejne podziemne kondygnacje pod całym rzutem przyziemia.

Otoczający czytelnię krąg jest z jednej strony znacznie poszerzony i mieści katalog. Za katalogiem jest kilka pokoi biurowych. Wielka ta nowa biblioteka nie ma szatni. Do czytelnicy wchodzi się z okryciami i rozmieszcza się je na poręczach krzeseł. Ma to charakter specyficznie francuski. Daje to w efekcie oszczędność na etatach i na powierzchni użytkowej. Dzięki łagodnemu klimatowi Francji szatnia przez długie miesiące roku byłaby niewykorzystywana. Nowe skrzydło tej Biblioteki składa się z trzech nadziemnych kondygnacji i magazynu o ośmiu poziomach. W skrzydle mieszczą się: pomieszczenia katalogu, dział czasopism, pracownia katalogowania zbiorów, intrologatornia i Biblioteka Nordycka, gromadząca piśmiennictwo skandynawskie (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja).

Bardzo trudnym problemem było zapewnienie dogodnego transportu książek z nowego magazynu do wielkiej czytelnicy w starym gmachu. Zastosowano tu transporter typu przemysłowego o bardzo złożonym przebiegu (zmieniające się kierunki ruchu, drogi horyzontalne i wertykalne). Książki przesyła się w plastikowych pojemnikach. Czas przebiegu wynosi 3 minuty. Ale kosztowny ten transporter (40 milionów dawnych franków) nie jest użytkowany. Dla jego obsługi potrzeba bowiem 12 osób. Do tego instalacja jest bardzo hałaśliwa. Nieudane to i kosztowne doświadczenie nakazuje szczególną ostrożność przy pla-

nowaniu systemu transportu książek w projektowanych bibliotekach. Magazyn w opisywanej Bibliotece ma jeszcze na szczęście dwa dźwigi, dostarczanie książek odbywa się więc przy pomocy tych dźwigów i wózków książkowych.

Biblioteka Muzeum Narodowego Historii Naturalnej jest jednym z najcenniejszych na świecie zbiorów piśmiennictwa z zakresu nauk o życiu i ziemi.

Biblioteka mająca już za sobą długą historię (blisko 350 lat), zajmowała różne lokale w zespole budynków zamykających perspektywę Ogrodu Botanicznego. W 1959 r. zostały otwarte kredyty na realizację nowego gmachu. Ścisła ochrona wszystkich drzew znajdujących się na terenie Ogrodu Botanicznego pozostawiała jedynie niewielki teren między Galerią Zoologii i wzgórzem porośniętym wspaniałym starodrzewem, oraz wąski pasek na tyłach Galerii przy ulicy Geoffroy Saint — Hilaire. Na tym terenie i wyjątkowym skomplikowanym obrysie architekt H. Delaage zaprojektował niezmiernie interesujący kompozycyjnie i funkcjonalnie budynek.

Nowy gmach składa się z dwóch skrzydeł o różnych wysokościach i odmiennym wyrazie. Pierwszy z nich o wysokości 14 metrów na rzucie prostokątnym 36×25 m przytyka bezpośrednio do ściany szczytowej Galerii Zoologii. Trzy pozostałe elewacje tego skrzydła są całkowicie przeszklone i otwierają wyjątkowe piękne widoki na Minaret zlokalizowany po przeciwnej stronie ulicy, wzgórze porośnięte starodrzewem i parter Ogrodu Botanicznego. Omawiane skrzydło budynku ma trzy kondygnacje. Na parterze mieszczą się: zespół wejściowy, hall komunikacyjny i hall reprezentacyjny, sala konferencyjna, pomieszczenia Fundacji im. Teilharda de Chardin; na 1 piętrze: wypożyczalnia, czytelnia periodyków, oddział bibliograficzny i pracownia katalogowania czasopism, pomieszczenia biurowe; na 2 piętrze: pomieszczenia obsługi czytelników, wielka czytelnia, katalog, czytelnia profesorów, pomieszczenia biurowe.

Drugie skrzydło wysokości 22 m ma siedem kondygnacji magazynowych i niski parter mieszczący akcesję, dział opracowania, pracownię fotograficzną, introligatornię i dział wydawnictw własnych. Skrzydło jest bardzo wydłużone, liczy 56 m i będzie w przyszłości rozbudowane o dalszych 38 m.

Biblioteka o takim niezwykłym kształcie planu wymagała zastosowania specjalnych urządzeń transportowych łączących dział udostępniania z bardzo wydłużonym a więc oddalonym magazynem książek. Zamówienia na książki (rewersy) są przesyłane pocztą pneumatyczną w przewodach płaskich prostokątnych o wym. 85×10 mm. Zamówienia

te mogą być odbierane w 10 punktach i są w drodze tylko 8 sekund. Urządzenie pracuje bez hałasu. Zastosowany system góruje wyraźnie nad systemem stosującym okrągłe pojemniki (naboje).

Instalacja do transportu książek składa się z 2 przenośników horyzontalnych o obwodzie zamkniętym. Przenośniki z taśmy nylonowej o długości 76 m są podwieszane w magazynach, a wychodząc z nich zniżają się stopniowo i na 1 i 2 piętrze w dziale udostępniania przebiegają na poziomie stołu roboczego. W magazynie zlokalizowane są 4 dźwigi książkowe. Przesyłka książek odbywa się w kasetach z polylenu o wymiarach $42 \times 30 \times 12$ cm i o pojemności do 20 kg. Przy osiągnięciu przez dźwig poziomy transporter horyzontalny, kaseeta automatycznie zostaje wypchnięta na taśmę transportera, który doprowadza ładunek do stacji obsługi czytelnika. Powrót książek do magazynu odbywa się metodami tradycyjnymi przy pomocy wózków, dźwigów książkowych i towarowych.

Całkowicie przeszklone skrzydło udostępniania posiada wewnętrzne żaluzje, które jednak w dni słoneczne nie chronią przed nadmiarem ciepła, zwłaszcza od strony zachodniej. Pomieszczenia te niestety nie są klimatyzowane. W czytelnich zastosowano duże stoły na 8 osób każdy. Na 1 piętrze w wytwornie wyposażonej sali znajdują się zbiory specjalne, szczytujące się m. in. słynną kolekcją 6000 akwael przedstawiających kwiaty i zwierzęta. Zbiory te są przechowywane w specjalnych szafach. Ogromny stół o wymiarach $6,6 \times 1,8$ m służy do rozkładania przeglądanego materiału. Wszystkie meble są wykonane z jasnego jesionu o specjalnie dobranym usłojeniu.

Centralnie umieszczona klatka schodowa jest całkowicie przeszklona, utrudnia jednak nieco obserwację czytelników przez bibliotekarzy. Podobne kłopoty stwarzają niewielkie szatnie, mieszczące się na każdej kondygnacji. Parkowe i zabytkowe otoczenie wybitnie podnosi i uwydatnia urzekające piękno i nastrój tej Biblioteki, a doskonale współdziała z nim czynnik czasu, wieloletnie zrośnięcie się z terenem.

Jeszcze przed kilku laty przy ulicy Censier mieściły się składy skóry, stały stare zniszczone budynki. W 1964 r. zapadła decyzja wzniesienia tam nowego wielkiego gmachu Wydziału Literatury i Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Paryskiego. W rekordowym tempie kilkunastu miesięcy zrealizowano ten projekt. W gmachu znajduje się biblioteka wydziałowa, zlokalizowana na 1 piętrze jego niższego skrzydła. Występują tu dwie czytelnie: mniejsza o kształcie kwadratowym na 200 miejsc i większa prostokątna na 600 miejsc. Między czytelniami położony jest niewielki magazyn książek najczęściej wypożyczanych. Wnętrza czytelnia są bardzo proste i niezłożone. Stoły dla czytelników są czteroosobowe.

I tutaj nie ma zupełnie szatni, co pociąga jednak za sobą w porze zimowej znaczne utrudnienia. Istniała możliwość wygospodarowania przestrzeni na szatnię kosztem rozrzutnie rozwiązanych zespołów sanitarnych. Ale problemu szatni nie traktuje się tu rygorystycznie. Choć rozmówcy przyznawali, że w godzinach wieczornych czytelnicy masowo (ok. 800 osób naraz) opuszczają Bibliotekę i kontrola ich przy wejściu jest iluzoryczna. Dlatego też w tego rodzaju bibliotece zbiory z wolnym dostępem są dość ograniczone.

Budynek jest wzniesiony w konstrukcji stalowej nie osłoniętej, na podstawie specjalnego zezwolenia. Jest to zresztą stal specjalna o silnej odporności na działanie ognia. Budynek był wykonany bardzo szybko i otrzymał standart wykończenia nieco skromniejszy.

Omówione biblioteki przedstawiają bardzo zróżnicowane i różnorodne koncepcje rozwiązań architektonicznych. Stare rezydencje z XVII wieku, ich adaptacje i modernizacje, gmachy biblioteczne z XIX wieku, biblioteki ostatnich lat. Taki jest właśnie Paryż. W krótkim przeciągu czasu nie miałem okazji zwiedzenia bibliotek w innych miastach Francji. Rozmiary intensywnego budownictwa bibliotecznego unaoczniała mi mapa wisząca we francuskiej Dyrekcji Bibliotek. Zaznaczone są na niej wszystkie francuskie budowle biblioteczne zrealizowane po drugiej wojnie światowej, projektowane i planowane. Jest to naprawdę obraz imponujący, dający świadectwo, że w tej dziedzinie Francja znajduje się w czołówce europejskiej.

JADWIGA PINI-SUCHODOLSKA

PIOTR GRZEGORCZYK

1894-1968

Wiele dziedzin wiedzy osierociła nagle śmierć Piotra Grzegorzycy, która zabrała go spośród nas 20 maja 1968 r. Miał jeszcze wiele niezrealizowanych planów i zamierzeń, głęboko tkwił w zagadnieniach kultury polskiej obserwowanej i studiowanej dokładnie, wielostronnie od wczesnej młodości.

Urodzony 17 listopada 1894 r. w Grybowie (woj. krakowskie) w rodzinie urzędniczej był synem Adama i Wiktorii z Kucharskich. W 1914 ukończył gimnazjum we Lwowie, zaraz potem wstąpił do legionów.

Studia uniwersyteckie (polonistyka i językoznawstwo) odbył na Uniwersytecie Warszawskim (1921-1925).

W 1921 r. był sekretarzem redakcji miesięcznika *Placówka Kultury i Sztuki*. W 1926 r. został sekretarzem, a w 1933 (po śmierci dotychczasowego kierownika i założyciela pisma, prof. Br. Gubrynowicza) redaktorem miesięcznika *Ruch Literacki*, który prowadził do 1938.

W czasie okupacji przebywał w Warszawie współpracując z prasą podziemną i tajnymi wydawnictwami. Wydał wówczas jako druk konspiracyjny antologię z własnym wstępem pt. *Polska w poezji angielskiej* (Warszawa 1944). Równocześnie pracował społecznie w Zarządzie Kuchni Literackiej i rozdawnictwie darów dla wysiedlonych dziennikarzy i literatów.

W 1945 r. osiadł w Krakowie, gdzie do końca życia zajmował się pracą bibliograficzną, historyczno-literacką i krytyczną ogłaszając jej wyniki w *Przeglądzie Humanistycznym*, *Przeglądzie Bibliotecznym*, *Ruchu Literackim*, *Rocznikach Bibliotecznych*, a przede wszystkim w *Roczniku Literackim*. Pracował tam stale w latach 1932-1939 i od 1955 aż do śmierci omawiając *Literaturę polską w przekładach*, publikacje bibliograficzne, słowniki i encyklopedie oraz prowadząc od 1961 r. dział biografii zmarłych pisarzy.

W 1945 r. powołano go na członka Komisji Historyczno-Literackiej PAU (później PAN), gdzie wygłosił referaty: *O recepcji Lwa Tolstoja w Polsce*, *Szekspir w poezji polskiej* oraz *Słownik Doroszewskiego a teksty literackie*. W 1960 r. w momencie wznowienia *Ruchu Literackiego* został członkiem Komitetu Redakcyjnego tego pisma.

Najżywszą działalność rozwinął P. Grzegorzczak jako bibliograf. Rozpoczął ją od pierwszego zeszytu wydawanego przez siebie *Ruchu Literackiego*, w którym drukował co miesiąc w okresie od 1926-1937 *Bibliografię literatury polskiej*. Uwzględniał w niej druki zwarte i wartość czasopism. Układ jej był bardzo dogodny. Rejestrował w niej księgoznawstwo i bibliofilstwo, wiedzę o literaturze i o teatrze oraz historię literatury uszeregowaną chronologicznie od XIV do XX wieku. Autor bibliografii podawał opracowania ogólne, teksty i monografie, umieszczając pod nazwiskami pisarzy odnoszące się do nich recenzje, artykuły itp. Na tych samych zasadach prowadzona była w *Ruchu Literackim Bibliografia Literatur Obcych*. Przejrzystość i dokładność informacji pozwalała szybko orientować się w wydawnictwach literackich danego miesiąca i roku.

W tym również czasie opracował Grzegorzczak *Bibliografię mniejszości narodowych w Polsce* za lata 1929-1935, wydawaną przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych w Polsce. Na bibliografię tę składały

się: Część ogólna (bibliografia, statystyka, prawa mniejszości, sprawy wyznaniowe oraz międzynarodowe) i Część szczegółowa ułożona według narodowości (Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie, Czesi, Litwini, Niemcy, Żydzi).

Obie wymienione tu a kontynuowane przez lata bibliografie miały charakter rejestracyjny i ograniczały się do wyliczenia pozycji bibliograficznych. Inny zupełnie charakter nadał Grzegorzcyk drukowanym w *Roczniku Literackim* od 1932 r. opracowaniom, noszącym tytuł *Literatura polska w przekładach*. Były to bibliografie rozumowane. Każda z nich jest interesującym artykułem o stosunkach Polski z innymi krajami w danym okresie, o atmosferze, jaka otacza tam polską twórczość (czasem dodany jest przegląd dzieł wydanych za granicą a traktujących o Polsce). Stale podaje Grzegorzcyk charakterystykę wpływu polskiej literatury na obce piśmiennictwo, omawia przekłady dramatów polskich i ich inscenizacje w teatrach zagranicznych, określa stopień popularności pisarzy polskich w danym kraju, a także wyznacza pozycję ważniejszych utworów na tle innych przekładów danego roku. Przeprowadzona analiza prowadziła do interesujących wniosków informujących o tym, jakie instytucje w Polsce i za granicą przyczyniają się do zainteresowania obcych narodów kulturą polską, jaki wpływ mają stosunki polityczne między państwami na ruch przekładowy w literaturze. Spotykamy się tu z przykładami dużej wiedzy i przenikliwości autora. W 1935 r. Grzegorzcyk zwraca uwagę na organizowaną akcję obcej infiltracji kulturalnej i wskazuje dwutorowość stosunków kulturalnych między Polską a Niemcami: oficjalne kielichy przyjaźni obok wierszy młodych poetów domagających się przyłączenia Gdańska do Polski.

Ta *Literatura polska w przekładach* traci w końcu charakter typowej bibliografii, mimo że podaje ściśle i kompletne informacje zarówno co do ilości jak jakości polskich przekładów za granicą. Toteż w *Roczniku Literackim* za r. 1937 i 1938 bibliografię *Literatury polskiej w przekładach* opracował St. P. Koczorowski, podczas gdy Grzegorzcyk w obu tych rocznikach — prace pt. *Życie literackie w Polsce*, w których już swobodnie mógł się wypowiedzieć na temat różnorodnych zjawisk, procesów i wydarzeń, określanych nazwą życia literackiego. Te syntetyczne obrazy ówczesnego, międzywojennego życia literackiego są niezwykle interesujące. Nowa forma przeglądu spraw literackich, zainicjowana w nich przez Grzegorzcyka, nie została już później nigdzie podjęta.

Z chwilą wznowienia *Rocznika Literackiego* w 1955 r. Grzegorzcyk podjął z nim dalszą współpracę. Prowadził tam aż do śmierci dział *Wiedza o książce, Bibliografia, Słowniki*. Artykuły te to praca bibliografa, który na żywo chwyta wiadomości i omawia pozycje książkowe

nie poprzestając na prostym ich wyliczeniu. Ocenia produkcję wydawniczą w tej dziedzinie, sięga również do druków polskich wychodzących za granicą. W każdym roczniku omawia te sprawy z innego, nowego punktu widzenia. Budzi zainteresowanie czytelnika, zadziwia śmiałością wypowiedzi.

Do prac bibliograficznych Grzegorzcyka należy również zaliczyć interesujące jako pomysł i wartościowe jako informacja *Diariusze Kultury Polskiej*, które drukował w latach 1935-1938 (*Ruch liter. i Nowa Książka*) i 1945-1947 (*Twórcz.*). Ponadto Grzegorzcyk opublikował już po r. 1939 dwadzieścia pięć różnych bibliografii naukowych, przeważnie literackich. Wylicza je szczegółowo *Słownik pisarzy polskich* (T. 1. Warszawa 1963). Ukoronowaniem jego pracy jako bibliografa jest *Index lexicorum Poloniae* wydany w 1967 r., rejestrujący 2617 polskich wydawnictw słownikowo-encyklopedycznych, uwzględniający słowniki pozostające w rękopisach, przygotowane do druku a nawet zaginione. W osobnej publikacji, jak informuje wstęp autora, miały się w przyszłości ukazać encyklopedie o układzie rzeczowym oraz wszelkie słowniki biograficzne.

Do działalności Grzegorzcyka jako bibliografa zaliczyć należy także pisywane od początku jego zainteresowania tą dziedziną recenzje z dzieł bibliograficznych. Jedną z najważniejszych jest, obok recenzji *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*, praca pt. *Słownik Doroszewskiego a teksty literackie* (*Prz. humanist.* 1967 nr 1/2). Podkreślając, że *Słownik* ten jest największym słownikiem polskim, nie szczędzi mu Grzegorzcyk krytyki. Wykazuje braki w kanonie źródeł słownika i w jego zasobie wyrazowym (np. w neologizmach pominięty Norwid i wielu innych). Jako przykład podaje Grzegorzcyk bliskoznaczniki słowa „poeta”, którymi zajął się specjalnie. Wymienił ich 50 nie notowanych w *Słowniku* zaznaczając, że mógłby tę liczbę „bodaj podwoić”. Uważa również, że słownik „w zbyt skąpym zakresie wyczerpuje hasła spotykane w tekstach literackich”. Ważkie zarzuty postawił także Grzegorzcyk (w *Prz. humanist.* 1966 z. 1) *Słownikowi współczesnych pisarzy polskich* (T. 1-3, Warszawa 1962-4). Najważniejsze z nich są dwa: 1. że wskutek źle przyjętej zasady cała współczesna generacja twórców i krytyków, którzy debiutowali w latach 1950-60, nie znalazła się w słowniku, 2. że z niewiadomego powodu wielu nazwisk spełniających warunki postawione przez wydawnictwo.

W 1921 r. rozpoczął Grzegorzcyk pracę dziennikarską. W wielu czasopismach ogłaszał artykuły (dotąd zanotowano ich ponad setkę), których tematyka, najczęściej literacka, jest bardzo bogata. Umilowani pisarze, Dante i Conrad, zajmują po kilka pozycji (wśród nich zestawienia

bibliograficzne). Liczne recenzje, studia krytyczne i przyczynkarskie poświęcił różnym pisarzom polskim i obcym, głównie z XIX i XX w. (Żeromski, Weysenhoff, Sieroszewski, Irzykowski, Reymont, Miłaszewski, Z. Wasilewski, Roztworowski, Konopnicka, Orzeszkowa itd.). Po 1950 r. zainteresował się pisarzami rosyjskimi oraz ich recepcją w Polsce. Sporządził noty bibliograficzne do poszczególnych tomów pism M. Gorkiego (1954-6), A. Czechowa (1956) i M. Gogola. Odrębne, obszerne studia poświęcił Gogolowi (*Gogol w Polsce*, fragmenty drukowane w *Twórcz. i Tyg. powsz.* 1953) oraz Tolstojowi (*Lew Tolstoj w Polsce*. Warszawa 1964). O tym ostatnim ogłosił prócz tego kilka szkiców, z których najciekawszy pt. *Pseudotolstojana polskie* (*Pr. polonist.* T. 20: 1963) wykazuje kilkanaście utworów bezpodstawnie przypisywanych w Polsce Tolstojowi.

Cenną cechą charakteru Grzegorzcyka był szacunek i uznanie dla wszystkich, którzy zasłużyli się kulturze polskiej. Dołożył wielu starań, aby niczyj trud w tej dziedzinie nie uległ zapomnieniu. Był stałym współpracownikiem *Polskiego Słownika Biograficznego*, gdzie umieścił wiele haseł, wśród nich ostatnio życiorys Zofii Kossak-Szczuckiej. Ponieważ uważał, że biografika polska stoi na bardzo niskim poziomie, zajął się pracą pionierską na tym polu ogłaszając biografie zmarłych pisarzy i działaczy kultury od 1956 r. w czasopismach: *Kultura i Społeczeństwo*, *Znak* i systematycznie już w latach 1961-1967 w *Roczniku Literackim* pt. *Z materiałów bio- i bibliograficznych*. Do prac tych wykorzystywał wszelkie źródła i materiały, aby odtworzyć działalność ludzi zasłużonych. Warto przeczytać niektóre z tych biogramów, aby przekonać się, jak są interesujące i ładne. Trzeba bowiem w końcu powiedzieć, że Grzegorzcyk był dobrym pisarzem.

Niniejszy szkic daje jedynie wstępne, niepełne zestawienie prac i zasług tego niestrudzonego pracownika nauki. Grzegorzcyk nie dostąpił wielu zaszczytów za życia. Ale nie o nie mu chodziło. Skromny, solidny, prawy, życzliwy ludziom i uczynny, a przy tym zawsze pogodny i pełen humoru przeszedł życie jako wzór człowieka i bojownika o istotne wartości kulturalne. Nieprędko znajdzie się taki, który go zastąpi.

DIE RATIONALISIERUNG DER ARBEIT IN WISSENSCHAFTLICHEN BIBLIOTHEKEN. Berlin 1968 ss. 207.

W technice, w przemyśle, we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej pojęcie racjonalizacji od dawna już stało się synonimem postępu, istotnym warunkiem rozwoju i wzmożenia efektywności pracy. Umysł ludzki nie ustaje w poszukiwaniu i wykorzystywaniu wszelkich możliwych środków dla osiągnięcia wciąż lepszych wyników.

I dla bibliotekarstwa problem racjonalizacji nie jest nowy. Coraz więcej miejsca na łamach prasy fachowej, zwłaszcza zagranicznej, zajmują opisy nowych urządzeń technicznych, projekty długoterminowych planów mechanizacji i automatyzacji procesów bibliotecznych. Zbiór materiałów, który chcę zaszykalizować polskiemu czytelnikowi, a który dotyczy właśnie racjonalizacji pracy w bibliotekarstwie, zasługuje na szczególną uwagę: po pierwsze daje przegląd inicjatyw i konkretnych prac w bibliotekach państw socjalistycznych, po drugie naświetla zagadnienia racjonalizacji prac w bibliotekarstwie w sposób wielostronny, kompleksowy.

Na początku jednak kilka wyjaśnień wprowadzających. Omawiana publikacja zawiera pełne teksty referatów oraz streszczenia dyskusji z międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w Berlinie w dn. 8-9 VI 1967 r. Zorganizował ją Centralny Ośrodek Metodyczny dla Bibliotek Naukowych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Specjalnego¹. Powołany 1 września 1964 r. przy ówczesnym Państwowym Sekretariacie do spraw Szkolnictwa Wyższego i Specjalnego, połączył funkcje trzech istniejących dotąd metodycznych ośrodków poradnictwa, działających przy głównych bibliotekach NRD, a mianowicie: z zakresu propagandy bibliotecznej (Biblioteka Państwowa, Berlin), propagandy piśmiennictwa (Niemiecka Książnica, Lipsk) oraz techniki bibliotecznej (Uniwersytet Techniczny, Drezno). Statut z 1965 r. określa Centralny Ośrodek jako „samodzielną placówkę naukowo-metodyczną”, której zadaniem jest „opracowanie głównych kierunków rozwoju bibliotek naukowych w oparciu o studia porównawcze w zakresie nowoczesnych metod pracy w kraju i za granicą”. Szczegółowe zadania Ośrodka zostały ujęte w planie perspektywicznym jego działalności do 1970 r. Wśród zadań tych widnieją zagadnienia planowania i statystyki, budownictwa bibliotecznego, klasyfikacji, informacji naukowej, a także racjonalizacji pracy bibliotek. Omawiana publikacja jest związana z wymienionym tu na końcu punktem planu.

Narada miała charakter międzynarodowy, brali w niej udział przedstawiciele 6 krajów socjalistycznych (bez ZSRR i Jugosławii). Polskę reprezentowali:

¹ Methodisches Zentrum für wissenschaftliche Bibliotheken beim Ministerium für Hoch- und Fachschulwesen.

Z. Daszkowski (Bibl. Narodowa) i A. Wróblewski (Bibl. Uniwersytecka w Warszawie). Zagadnienie racjonalizacji pracy bibliotecznej, ograniczone tylko do bibliotek naukowych, potraktowane zostało szeroko, wieloaspektowo i ujęte w 4 grupy problemowe. Gospodarze zainicjowali naradę dwoma referatami wprowadzającymi: K. Brückmann, przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wzszego i Specjalnego, naświetlił rolę i zadania państwowych organów kierowniczych różnych szczebli w tym zakresie oraz ich możliwości udzielania pomocy i poparcia bibliotekom naukowym w racjonalizacji metod i sposobów ich działania. Sugerował potrzebę powołania odpowiednich zespołów roboczych dla opracowania poszczególnych zagadnień tematycznych i dla szkolenia kadr na użytek nauki i produkcji. G. Schwarz, dyrektor Centralnego Ośrodka, przedstawił długoletnie wysiłki władz centralnych bibliotekarstwa NRD, zapoczątkowane już w latach 50-tych, a zmierzające do stworzenia właściwych form organizacyjnych dla poszukiwań badawczych w dziedzinie nowoczesnej organizacji pracy bibliotek i zwiększenia jej wydajności. Realizacja planów rozwojowych, skoncentrowanych obecnie w Centralnym Ośrodku, wymaga obok skoordynowanej współpracy zainteresowanych bibliotek również świadomego, osobistego zaangażowania wszystkich pracowników, stałego podnoszenia ich poziomu ideologicznego i fachowego przy jednoczesnym rozwoju bazy technicznej bibliotek. Dla rozwiązania niektórych problemów (jak np. opracowania norm czy standardów dla poszczególnych procesów bibliotecznych) niezbędna jest ponadto ścisła współpraca międzynarodowa z innymi krajami socjalistycznymi.

Generalne zagadnienia poruszone w dwu wstępnych referatach uzupełnione zostały materiałami bardziej szczegółowymi, i co ważniejsze, wskazującymi na różne elementy integralne związane z dalszym postępem skomplikowanego procesu melioracji pracy. Wymieńmy je kolejno. Znaczenie koordynacji i centralizacji prac bibliotecznych przedstawił J. Vinarek (Bibl. Narodowa w Pradze) na przykładzie działalności informacyjnej bibliotek czechosłowackich. Wieloletnie wysiłki organizacyjno-prawne, które doprowadziły tam do ustawy bibliotecznej i jednolitego systemu bibliotekarstwa, owocują obecnie w postaci różnego rodzaju akcji centralnych (centralne wykazy nabytków zagranicznych, melioracja katalogów centralnych). Zdaniem referenta należałoby w skali międzynarodowej pomyśleć o centralizacji — przy równoczesnym podziale dziedzin między poszczególne państwa — opracowania bibliografii specjalnych oraz badań teoretycznych nad organizacją informacji.

Niemniej ważnym czynnikiem w procesie racjonalizacji jest właściwa organizacja pracy, normowanie i standaryzacja. Szeroki teoretyczny wywód na ten temat przeprowadził I. Csűry (Bibl. Uniwersytecka w Debreczynie), podkreślając trudności znormalizowania czynności bibliotecznych, odbiegających w dużym stopniu od czynności typowych, występujących w produkcji. Bez podejmowania jednak prób badawczych nie ma możliwości ustalenia wskaźników wydajności, właściwego planowania bądź oceny porównawczej uzyskiwanych wyników. Wprawdzie dotychczasowe eksperymenty przeprowadzone w wybranych bibliotekach węgierskich nie wyszły poza stadium prób, niemniej stały się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań w określonych typach bibliotek. Ważne znaczenie miałyby opracowanie podstawowych czynników w skali międzynarodowej.

O ile dotychczasowe referaty analizowały konwencjonalne — jeżeli tak można powiedzieć — metody i środki zmierzające do racjonalizacji prac biblio-

tecznych, to G. Stein, pracownik naukowy Centralnego Ośrodka, wybiegła w swej prelekcji w przyszłość. Naświetliła mianowicie wszechstronnie wyniki automatyzacji procesów bibliotecznych przez zastosowanie komputerów, a więc środków rewolucjonizujących dotychczasowy tok pracy bibliotek. Omówiła ogólną zasadę działania, podstawowe systemy programowania komputerów oraz ich przydatność do poszczególnych czynności, a więc rejestracji wypożyczeń, sporządzania bibliografii, indeksów itp., uwzględniając przy tym problemy ekonomiki tych urządzeń. Materiały przedstawione w referacie są z jednej strony wynikiem studiów teoretycznych Centralnego Ośrodka nad literaturą przedmiotu, z drugiej pewnym podsumowaniem eksperymentalnych prac badawczych i szkoleniowych, jakie Ośrodek przeprowadza wraz z Politechniką w Karl-Marx-Stadt. Wiąza się one z długoletnimi przygotowaniem do wprowadzenia ich w większych bibliotekach naukowych NRD. Jak mnie poinformowano w czasie wizyty w Centralnym Ośrodku we wrześniu 1968 r., szersze próby praktyczne w dziedzinie automatyzacji bibliotek przewidziane są na r. 1970.

Tak w ogromnym zarysie przedstawia się podstawowa tematyka omawianej narady. Dyskusja nad wyodrębnionymi grupami problemowymi w przeważającej mierze miała charakter uzupełniająco-informacyjny. Dzięki temu zarysował się pełny obraz aktualnego stanu wysiłków i rezultatów, jakie podejmowane są w poszczególnych krajach nad melioracją pracy. Ujawniła się przy tym różnorodność środków działania, ich wielokierunkowość i różnice w poziomie zaawansowania. Zaliczyć to trzeba zresztą do bezspornych osiągnięć narady, gdyż informacje na ten temat rozsiane były dotąd głównie w formie przyczynkowych artykułów w prasie fachowej. Większość krajów przywiązuje duże znaczenie do właściwej organizacji pracy i to zarówno wewnętrznej w każdej placówce bibliotecznej jak i akcji obejmującej całe zespoły w skali regionu czy sieci. Temat ten poruszył m.in. A. Wróblewski charakteryzując prace komisji problemowych przy SBP zwłaszcza w odniesieniu do skomplikowanego zagadnienia gromadzenia zbiorów. Dla kolegów niemieckich sprawa ta również jest istotna, o czym świadczy przedstawiony przez J. Gołtdammer plan specjalizacji zbiorów niemieckich bibliotek naukowych (Sammelschwerpunktplan).

Nie mniej interesujące wypowiedzi dotyczyły przeprowadzonych bądź planowanych badań eksperymentalnych nad opracowaniem a nawet wprowadzeniem wskaźników i norm czynnościowych, aczkolwiek w tym względzie — zdaniem uczestników — występuje największą trudności natury metodologicznej.

Z materiałów sprawozdawnych wynika, że największe różnice występują w zakresie technizacji pracy — od komputera Mińsk 22, stosowanego próbnie w bibliotekach czechosłowackich, przez podstawowe i wszędzie dość rozpowszechnione kserografy, różnego rodzaju powielarki, aparaty mikrofilmowe itp. Nie ulega wątpliwości, że biblioteki w trosce o maksymalne dostosowanie się do wzmożonych potrzeb społeczeństwa oraz wymogów nauki i techniki, muszą coraz intensywniej stosować dalszą automatyzację i mechanizację swych prac. Inaczej zostaną w tyle.

Prócz wskazanych już wartości informacyjnych dyskusji padło w niej kilka stwierdzeń odnośnie optymalnych warunków rozwoju racjonalizacji w bibliotekarstwie. Wymaganiem podstawowym jest działanie w określonym, zorganizowanym systemie bibliotecznym, zakładającym współpracę odpowiednich placówek bibliotecznych i całych sieci. Tylko wtedy bowiem można zapewnić

kierunkową i planowaną działalność. Obowiązującą zasadą powinna być centralizacja prac, przemawiają za nią m.in. względy ekonomiczne. Wielokrotnie uczestnicy narady podkreślali potrzebę czy wręcz konieczność międzynarodowej współpracy krajów socjalistycznych. Ten ostatni postulat znalazł zresztą wyraz w uchwalonych wnioskach zawierających propozycje: a) wzajemnej wymiany materiałów między krajowymi ośrodkami wiodącymi na temat prac aktualnych, planowanych, nie publikowanych itp., b) organizowania narad specjalistów nad głównymi problemami racjonalizacji, a więc organizacją pracy, normowaniem, standaryzacją i automatyzacją.

Tak szeroko pojęte zadania pociągają oczywiście konieczność penetracji dziedzin pokrewnych, jak choćby np. statystyki bibliotecznej pod kątem ich ujednoczenia w skali międzynarodowej, programów kształcenia specjalistów od spraw automatyki itp.

Na rachunek Centralnego Ośrodka — inicjatora narady — należałoby zapisać w pierwszym rzędzie racjonalne podejście do tematyki uwzględniające wszystkie możliwe jej aspekty. Tylko takie kompleksowe spojrzenie na problem racjonalizacji, oparte na aktualnej, konkretnej rzeczywistości bibliotek państw socjalistycznych, daje możliwość wyboru dróg działania w zależności od warunków danego kraju. Miejmy nadzieję, że zainteresowane państwa wykorzystają w praktyce zdobyte na naradzie informacje i doświadczenia. A może obejmą nimi i inne sieci bibliotek poza naukowymi?

Należałoby się również spodziewać, że wysuwane sugestie o współpracy międzynarodowej, ze wskazaniem konkretnych jej dziedzin, będą skutecznie kontynuowane. Które z państw — uczestników podejmie ten trud? W jakim stopniu uda się zrealizować podjęte uchwały? W jakich dziedzinach prace badawcze i eksperymentalne wysuną się na pierwszy plan? Bez względu na odpowiedź, jaką da na nie najbliższa przyszłość, nie zmniejszy to znaczenia narady, która zmusiła do stawiania tak istotnych dla rozwoju bibliotekarstwa pytań.

Helena Wiącek

B-ka Narodowa
Inst. Książki i Czytelnictwa

Z NOWYCH REALIZACJI BIBLIOTECZNYCH

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W DUBLINIE¹

Uniwersytet w Dublinie (Irlandia) powstał w 1591 r. Liczba studentów, wynosząca 2600, wzrosła wkrótce do 2700. Uczelnia zajmująca teren o powierzchni 37 akrów położona jest dziś w śródmieściu i otoczona ruchliwymi ulicami. Obszar uniwersytecki zachował jednak swój specyficzny charakter, przypomina dawno minioną epokę. Przeważa tu architektura XVIII wieku, stare drzewa, rozległe trawniki.

¹ *Dublin library competition*. Architects Journal 1961 s. 871-883. — Colquhoun A.: *Library, Trinity College Dublin*. Architectural Review 1967 nr 848 s. 265-277.

W tym kompleksie Biblioteka Uniwersytecka mieściła się w stylowym wydfu-
żonym budynku o dwóch kondygnacjach. Pierwsze piętro zajmuje imponująca skle-
piona galeria o wysokości 14,4 m (do klucza sklepienia). Zbiory są tu ustawione
w dwóch poziomach, na dole i balkonie obiegającym salę dookoła. Budynek ten,
w którym większość pomieszczeń nie miała w 1960 r. instalacji oświetleniowej,
zupełnie nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom. Pojemność magazynów, wyno-
sząca 900 tys. tomów, została całkowicie wyczerpana. Roczny przyrost wynosi
20 tysięcy tomów. W 1937 r. wybudowano czytelnię na 240 miejsc połączoną
tunelem.

W 1960 r. ogłoszono konkurs międzynarodowy na projekt nowego gmachu²,
zlokalizowanego w bezpośrednio sąsiedztwie starego budynku i w pobliżu Muzeum,
w parku na trawniku otoczonym starodrzewiem. Warunki konkursu opracowano
niezwykle starannie i wyczerpująco, pozostawiając jednocześnie dużą swobodę
twórczą dla konkurujących.

Zasadnicze wytyczne techniczne i funkcjonalne sformułowane w sposób na-
stępujący:

Całkowity koszt inwestycji — 390 tysięcy funtów szterlingów. Wspólne wejście
do nowego i starego budynku Biblioteki i kryte połączenie dla wózków do trans-
portu książek. Swoboda w wyborze materiałów i metod konstrukcyjnych. Pełna
klimatyzacja nie wymagana. Centralne ogrzewanie na ropę. Nowy budynek po-
mieści magazyny na 1200 tys. tomów, czytelnię liczącą 320 miejsc, ośrodek admi-
nistracyjny Biblioteki z działem opracowania zbiorów, intrologatornię i pra-
cownię fotograficzną. W magazynach regaly wolnostojące, przestawne. Powierzchnie
przeznaczone w przyszłości na wzrost zbiorów i funkcji bibliotecznych należy
na razie zaadaptować dla uczelni na cele szkoleniowe, zapewniając im wydzielone
wejście. Liczba kondygnacji dowolna. Należy przewidzieć możliwość dalszej
rozbudowy.

Zainteresowanie konkursem było ogromne. Z trzydziestu krajów całego świata
uczestnictwo zgłosiło 537 architektów, w sprawie założeń programowych wpłynęły
434 zapytania, na które odpowiedzi udzielono w opublikowanej broszurze³.

Nadesłano 218 projektów. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę pracy,
którą wykonał Paul G. Koralek z Wielkiej Brytanii⁴.

Projekt ten, który został przeznaczony do realizacji, przedstawia układ mo-
dularny oparty na siatce ca 5,1 × 5,1 m z nadwieszeniem. Dwie kondygnacje
podziemne o wymiarach ca 30 × 75 m mieszczą magazyny książek. Ale środkowa
partia o powierzchni ca 280 m² zajęta jest przez pomieszczenia techniczne.
Magazyny książek mają bezpośrednie połączenie z podziemiem wschodniego ry-
zality starej Biblioteki. Dwa dźwigi towarowo-osobowe i służbowa klatka scho-
dowa utrzymują komunikację wertykalną z całym budynkiem. Dwie pomocnicze
klateczki schodowe łączą wzajemnie obydwie kondygnacje magazynowe.

Od poziomu przyziemia powierzchnia zabudowy zmniejsza się do wymiarów
30 × 46 m. W rzucie tym nadwieszenie nie występuje. Przed samą Biblioteką

² *International architectural competition for a new library building. University of Dublin, Trinity College, Dublin, Ireland. 1960.*

³ *Official answers to questions. International architectural competition for new library building. University of Dublin, Trinity College, Dublin, Ireland, October 1960.*

⁴ *Decisions and report of the jury of award. International competition for a new library building. June, 1961. University of Dublin. Trinity College, Ireland.*

jest już wolna niezabudowana przestrzeń w postaci tarasu, który jest jednocześnie przykryciem podziemnego magazynu książek. Wbrew wskazaniom warunków konkursowych z tarasu prowadzą dwa niezależne wejścia: do wschodniego ryzalitu starej Biblioteki i do hallu nowej Biblioteki. Wokół tego hallu rozłożone są następujące pomieszczenia: szatnia, pomieszczenia sanitarne, kontrola, administracja, katalog, informacja bibliograficzna. W dalszym rzucie znajdują się: opracowanie zbiorów, pomieszczenia załogi i zespół wejściowy towarowy. Główna klatka schodowa zajmuje położenie centralne. W przyziemiu występują pomieszczenia wydzielone i otoczone ściankami.

Dwie dalsze kondygnacje, które mieszczą dział udostępniania zbiorów, są rozwiązane całkowicie jednoprzestrzennie. Jedyne zespoły komunikacji wertykalnej (klatka schodowa służbowa i windy oraz inroligatornia na II piętrze) otoczone są ścianami. Na I piętrze mieści się czytelnia czasopism i czytelnia ogólna. Centralna część tej partii ma podwójną wysokość, a ponieważ całe II piętro jest zaopatrzone w górne świetliki — czytelnia uzyskuje doświetlenie górne. Poza opisaną czytelnia zlokalizowano tu jeszcze 4 małe czytelnie specjalistyczne, wydzielone przy pomocy otaczających regałów książkowych. Pozostałą powierzchnię rzutu zajmują zbiory z wolnym dostępem i otwartymi stanowiskami dla czytelników, zlokalizowanymi przy okienkach ścian zewnętrznych. W ostatniej kondygnacji występuje próżnia wielkiej czytelni, znajdują się tam również stanowiska dla czytelników zaawansowanych i dla korzystających z mikrotekstów oraz zbiory z wolnym dostępem. W sumie wielki dział udostępniania rozwiązany w dwóch poziomach odznacza się wielką jasnością, przejrzystością i prostotą.

Projekt opisany uzyskał bardzo wysoką ocenę jury. Dyskusyjne jest nieco umieszczenie katalogu i czytelni na różnych kondygnacjach. Katalog z informacją na parterze jest udogodnieniem dla czytelników, których sprawy koncentrują się właśnie w tym tylko pomieszczeniu. Natomiast schodzenie z I piętra do katalogu nie jest dogodne, chociaż różnica poziomów wynosi tylko 14 stóp, a dobre ustawienie klatki schodowej maksymalnie skraca odległość. Umieszczenie katalogu i czytelni na tej samej kondygnacji bez wątpienia wydłużyłoby znacznie połączenie horyzontalne.

Bardzo dobrze rozwiązane jest oświetlenie, dzięki oświetleniu z góry całego II piętra i przepuszczeniu światła naturalnego poprzez próżnię czytelni do I piętra. Trafnie zlokalizowano towarowy zespół wejściowy i przeprowadzono drogi i ruchy książki na zapleczach, całkowicie peryferyjnie w stosunku do dróg czytelnika.

Sąd konkursowy zakwestionował jednak lokalizację sztucznego basenu na tarasie wejściowym z uwagi na położone niżej pomieszczenia magazynowe. Sąd wysunął propozycję podwyższenia podziemia, które na razie ma służyć na cele szkoleniowe.

Projekt realizacyjny opracowali architekci Ahrends, Burten i Koralek. Biblioteka jest już całkowicie ukończona i oddana do użytku. Koncepcja generalna pozostała ta sama. Występują jednak pewne zmiany i odchylenia w stosunku do projektu konkursowego. W zrealizowanym budynku w podziemiu znajdują się magazyny książek, na parterze mieszczą się: administracja, pomieszczenia załogi, katalog i informacja; na I i II p. zlokalizowano udostępnianie z wolnym dostępem do zbiorów.

Główna klatka schodowa, centralny ośrodek usługowy, zawierający dźwigi osobowo-towarowe, windę książkową, wszystkie przewody i służbowa klatkę schodową, tworzą wertykalny kręgosłup, stanowiący trzon całego budynku. Stara

Biblioteka służy jako składnica książek i łączy się z nowym budynkiem w poziomie podziemia.

Podziemny magazyn książek nowej Biblioteki wysunięty poza obrys przyziemia w kierunku północnym tworzy wielki taras wejściowy. Z tarasu tego jedno wejście prowadzi do starej Biblioteki, drugie do nowego gmachu. Magazyn książek ma wysokość 14 stóp. Jedna trzecia jego powierzchni jest zagospodarowana regałami, ustawionymi w dwóch poziomach. Pojemność tej zagospodarowanej części wynosi 272 500 tomów, co zapewnia miejsce dla przyrostu zbiorów w ciągu najbliższych 15 lat. Pozostała powierzchnia zajęta jest w nieznacznym stopniu na urządzenia techniczne (ogrzewanie, wentylacja), a w przeważającej części — na cele szkoleniowe (audytorium, salki seminaryjne, pokoje do nauki) i salę wystawową. Duży zespół szkoleniowy posiada dogodne wejście z zespołami sanitarnymi, wydzielone od strony wschodniej.

Pokój konferencyjny w przyziemiu zlokalizowany częściowo w obrysie głównej klatki schodowej zablokował ją. Dlatego też w osi wejściowej na samym końcu budynku występuje dodatkowa klatka schodowa, która łączy bezpośrednio katalog z działami udośćniania na I i II piętrze. Ta klatka jest jednocześnie klatką ogniową, łączącą wszystkie kondygnacje nadziemne bezpośrednio z ogrodem.

W pomieszczeniach katalogu znajdują się pojemniki na 2160 tys. kart katalogowych, księgozbiór podręczny na ca 8 000 tomów i 34 miejsca dla czytelników. Stanowisko obsługi informacyjnej przytyka bezpośrednio do działu opracowania zbiorów. Dział ten składa się z dużej salki, dwóch małych pokoi i hali maszyn.

Czytelnia czasopism i ogólna na I p. ma 73 miejsca dla czytelników w układzie szwarym, dalsze 34 miejsca w postaci swobodnie rozstawionych foteli i magazyny z wolnym dostępem na 12 tys. tytułów. Kontrola i punkt obsługi czytelników zlokalizowany jest przy wejściu do czytelnia i w pobliżu opracowania czasopism. Pozostała powierzchnia tej kondygnacji mieści magazyn książek o pojemności 64 tys. tomów. Zbiory te są ułożone rzeczowo, a rozstawienie regałów umożliwia utworzenie miejsc dla 8—10 czytelników. Drugie piętro przeznaczone jest całkowicie dla naukowców i studentów lat wyższych. Zbiory z wolnym dostępem do półek liczą tu 91 tys. tomów. Miejsca dla czytelników mieszczą się zarówno w partii centralnej, jak i przy ścianach zewnętrznych, na galerii czytelnia głównej, a także przy 8 szachtach, które doprowadzają światło naturalne z górnych świetlików dachowych poprzez ostatnią kondygnację do poziomu I piętra.

Wprowadzenie tych szachtów jest dyskusyjne. Zlokalizowane są one w środku pół modularnych $5,1 \times 5,1$ m i niezawodnie są w całości układem elementem niepokoju przestrzennego. Dla doprowadzenia światła naturalnego poprzez II piętro, bardzo intensywnie nasycone światłem, wystarczyłyby nieprzesklepione partie stropu nad I piętrem zabezpieczone balustradą. Osiem betonowych szachtów-kominów jest obcym ciałem w funkcjonalnym układzie drugiego piętra. Przy tych szachtach zgrupowane są otwarte pomieszczenia dla indywidualnych czytelników. Boczne osłony tych pomieszczeń, daszki do armatury oświetleniowej wykonane są w surowym betonie. Efekt tych urządzeń jest surowy, poważny, nastrojowy, w pewnym stopniu klasztorny, na pewno jednak bardzo dyskusyjny. W bibliotekach uniwersyteckich szukamy przecież rozwiązań bardziej nowoczesnych, kameralnych, dostosowanych do upodobań i przyzwyczajeń czytelnika.

Całe drugie piętro jest pozbawione okien w ścianach zewnętrznych. A przecież nowa Biblioteka znajduje się w starym parku. Izolacja czytelnika na tej kondygnacji od świata zewnętrznego jest całkowita. Jest jakaś niekonsekwencja

w tej decyzji, gdyż I piętro, którego rola jest analogiczna, posiada okna w ścianach zewnętrznych. Tu właśnie pewne stanowiska czytelników są tak zlokalizowane, że posiadają interesujące widoki na otaczający ogród. Niejednolite w realizacji rozwiązanie sprawy oświetlenia stanowi odejście od pracy konkursowej. Rozwiązanie takie nie stanowi zresztą odosobnionego przypadku. Ostatnio całkowicie bezokienne ściany zewnętrzne występują w projekcie wielkiej Centralnej Biblioteki Medycznej w Moskwie, w zrealizowanej Bibliotece Miejskiej w Växjö w Szwecji i w Bibliotece i Muzeum Sztuki Widowiskowej w Nowym Jorku. W tym ostatnim przypadku szło jednak programowo o zapewnienie optymalnych warunków przechowywania bardzo cennych zbiorów dzięki zastosowaniu pełnej klimatyzacji i wyłącznie sztucznego oświetlenia. Na ogół jednak w większości budynków przy tego rodzaju rozwiązaniach bezokiennej decydujące były względnie architektoniczne, generalnej koncepcji kryły i plastycznych kontrastów.

Dyskusyjne jest również rozwiązanie wielkiego podziemia. Słuszna bardzo zasada adaptowania nadwyżki niewypełnionych zbiorami magazynów na inne cele nie znalazła tu najwłaściwszego wyrazu. Podziemie o wysokości 14 stóp zostało dostosowane do celów szkoleniowych w sposób bardzo trwały. Przy pomocy ścian podzielono podziemie na audytoria, salki i pokoje do studiów i nauk. Pomieszczenia te obsługuje system specjalnego zespołu wejściowego i wewnętrznych korytarzy. Po 15 latach trzeba będzie stopniowo likwidować te urządzenia. Od razu rodzi się pytanie, gdzie one będą przenoszone. Analogiczna sytuacja istnieje również w odniesieniu do wielkiej sali wystawowej, której brak odczuje potem Biblioteka bardzo dotkliwie. Obecnie wszystkie te pomieszczenia w głębokim podziemiu, pozbawione prawie całkowicie światła naturalnego i wyposażone wyłącznie w wentylację sztuczną, są bardzo dalekie od tych wymogów, jakie stawiamy dla pomieszczeń przeznaczonych na dłuższy pobyt ludzi. O ile lepiej użytkowane są np. nadwyżki magazynowe wielkiego podziemnego Archiwum miasta Sztokholmu; wynajmuje się je firmom prywatnym na ich archiwa za roczną tenutą dzierżawną. W zainwestowanych urządzeniach nie trzeba wprowadzać żadnych zmian i przeróbek. Zmienia się tylko użytkownik.

Pozostałe kondygnacje odznaczają się bardzo trafnym dobraniem wysokości, rozwiązania rzutów są bardzo ekonomiczne, rozstawienie urządzeń i wyposażenia ruchomego bardzo funkcjonalne i oszczędne. Oszczędność ta najdalej jest chyba posunięta w pomieszczeniach administracyjnych i usługowych. W szatniach, zespołach sanitarnych dla personelu itp. nie marnuje się dosłownie ani jednej stopy kwadratowej powierzchni użytkowej.

Siatkę konstrukcyjną budynku stanowi moduł o wymiarach 16 stóp i 8 cali (ca 510 cm). Jest to siatka dosyć gęsta w porównaniu z rozstawem 600 cm stosowanym powszechnie na kontynencie europejskim. Wielkość ta wyznacza rozstępy między regałami. W magazynach z wolnym dostępem regaly ustawione są co 4 stopy i 2 cale (ca 127 cm) i trzeba uznać ten rozstaw jako bardzo gęsty. Czytelnicy siedzą w zestawach po 2, 4, 6, 8, 10 i 16 osób zawsze naprzeciw siebie, ale przedzieleni niskim ekranem. W sporadycznych przypadkach występują niewielkie grupy jednostronne.

Jakość wykonania, techniczna strona wyposażenia i wykończenia budynku stoi na bardzo wysokim poziomie. Zarówno szkielet konstrukcyjny jak ściany zewnętrzne wykonane są z betonu z zastosowaniem białego cementu i najlepszego piasku. Beton jest pozostawiony w swojej naturalnej, nieskażonej fakturze.

Widoczne są delikatne odciski szalunków drewnianych. Górne kondygnacje mają elewacje wyłożone płytami młotkowanego granitu.

Jasny gmach doskonale kontrastuje ze starą osiemnastowieczną Biblioteką i muzeum z połowy XIX w. Szedowe przykrycia dachowe ze świetlikami są widoczne z pomieszczeń II piętra. Nad czytelnią główną o podwójnej wysokości świetliki wyrastają ponad szedy pozostałe. Powierzchnie dachowe są kryte ołowiem, a rynny wyłożone asfaltem. Ramy okienne wykonane z brązu. Podłogi wyłożone gumą. W wielkiej czytelnicy — dywan. Drzwi z ciemnego drewna częściowo wyłożone prążkowaną gumą.

Centralne ogrzewanie, kotły opalane ropą z automatyczną kontrolą. Dopływ powietrza do dwóch górnych kondygnacji zapewniony jest z wentylatorni umieszczonej na dachu. Niższe kondygnacje są obsługiwane przez wentylatornię zlokalizowaną w podziemiu. Wciąg powietrza odbywa się przy pomocy głównego przewodu wertykalnego umieszczonego centralnie w budynku. Mniejsze pomieszczenia mają wentylację grawitacyjną. Sztuczne oświetlenie jest organicznie związane z wyposażeniem wewnętrznym. Na stołach, regałach i pojemnikach zmontowana jest armatura oświetleniowa. Oczywiście takie rozwiązanie posiada wybitne cechy stabilizacji w rozmieszczeniu mebli. Stoły mają podstawy z chromowanej stali. Krzesła dla czytelników z grubej krępowanej dykty na podstawach aluminiowych. Regały na książki na górnych piętrach oraz regały do czasopism i szafki katalogowe — z fińskiej brzozy z przestawnymi półkami.

Generalnie w stosunku do projektu konkursowego projekt realizacyjny został wzbogacony przez wprowadzenie wielu nowych pomysłów i pewnych drobnych zmian funkcjonalnych. Największe zmiany obserwujemy w podziemiu, w rozwiązaniu oświetlenia naturalnego na II piętrze, w rozbudowaniu świetlików, w znacznym powiększeniu przez to bezwzględnej wysokości czytelnicy ogólnej. Wprowadzenie 8 szachtów doprowadzających światło do I piętra nie jest rozwiązaniem szczęśliwym. Atmosfera wewnątrz wypadła zbyt surowo.

Biblioteka Uniwersytetu w Dublinie bez wątpienia nie jest przeciętnym modularnym układem, rozwiązany prawidłowo. Obiekt ten reprezentuje wiele bardzo interesujących pomysłów, poszukiwań i stanowi wyraźną i bardzo indywidualną pozycję we współczesnym budownictwie bibliotecznym świata.

BIBLIOTEKA MIEJSKA W HEIDELBERGU

Do licznych realizacji bibliotecznych w NRF przybyła ostatnio Biblioteka Miejska w Heidelbergu¹, zbudowana według projektu architektów J. Grobe'a i K. Simma. Biblioteka jest usytuowana na terenach zielonych między centrum handlowym i dworcem kolejowym. Jej budynek przedstawia modułarny układ horyzontalny warstwowy złożony z podziemia i dwóch kondygnacji nadziemnych. Siatka modułarna ma wymiary 7,5×7,5 m. Rzut zabudowy w kształcie prostokąta ze względu na występujące ze wszystkich stron budynku nieznaczne nadwieszenie jest nieco większy niż wielokrotność modułu (37,5 × 52,5 m). Łączna kubatura wynosi w zaokrągleniu 20 000 m³. Do tego dochodzi jeszcze podziemny

¹ *Neue Stadtbücherei in Heidelberg*. Deutsche Bauzeitschrift DEZ 1967 nr 10 s. 1659-1662. — *Stadtbücherei in Heidelberg*. Architektur und Wohnform 1967

garaż na 70 wozów ulokowany pod poziomem podziemia. Wysokość kondygnacji nadziemnych wynosi 3 m.

Na parterze mieści się część agend administracji, duży dział udostępniania zbiorów i wydzielony oddział dziecięcy. Dział udostępniania (z wyjątkiem informacji i katalogu) ma podwójną wysokość. Z tego powodu zabudowa rzutu pierwszego piętra jest stosunkowo niewielka. Mieszczą się tu: salka wystawowa z czytelną gazet, sala odczytowa, cztery gabinety dyskusyjne i jedno mieszkanie zarządzające gmachem.

Główna klatka schodowa prowadzi do poziomu podziemia, gdzie z obszernego hallu jest dostęp do zespołów sanitarnych dla publiczności. W analogiczny sposób rozwiązany jest ten zespół w wydzielonym oddziale dziecięcym. Centralne bezkienne elementy rzutu podziemia zajęte są przez magazyn książek, część działu muzycznego, salkę wystawową i urządzenia instalacyjne. W trektach zewnętrznych wyposażonych w okna (parter położony jest 1,8 m nad poziomem terenu) mieszczą się: pozostałe agendy administracji, pokój śniadaniowy z kuchenką, pracownia konserwacyjna i inroligatorskie, salka muzyczna i dwa gabinety dyskusyjne.

Dzięki doprowadzeniu wszystkich klatek schodowych do podziemia udało się w tej kondygnacji uniknąć zupełnie korytarzy. Niektóre pomieszczenia, jak wydłużona salka wystawowa i wydłużone pomieszczenie administracyjne pełnią w pewnym stopniu pomocniczą rolę połączeń komunikacyjnych. Podziemie ma układ funkcjonalnie bardzo zwarty, prosty i jasny.

Przestrzenny układ biblioteki jest bardzo swobodny. Konstrukcja żelazobetonowa umożliwia opuszczenie trzech słupów w środkowej części wypożyczalni. Rozpiętość przekroczenia wynosi tu 15 m. Jest to właśnie partia o podwójnej wysokości. Znaczna wysokość stanowi potencjalną rezerwę tego działu. Istnieje możliwość zmontowania tu w przyszłości galerii i ustawienia zbiorów w dwóch poziomach. Narazie wielki dział udostępniania jest bardzo przestronny. Informacja, katalog, oddział młodzieży i wielka wypożyczalnia dla dorosłych zajmują ogromne jednoprzestrzenne wnętrza, gdzie podziały są tylko zasygnalizowane przy pomocy wyposażenia ruchomego.

Regaly dwustronne w wypożyczalni ustawione są co 2,5 m i przemieszane są ze stolikami podręcznymi do przeglądania książek na miejscu. W czytelni jednostronne stoły dla czytelników na razie są rozstawione również co 2,5 m. W przyszłości rozstaw ten może być znacznie zmniejszony. Większość stanowisk czytelników zgrupowana jest przy ścianach zewnętrznych i korzysta ze światła naturalnego. Zbiory ustawione głębiej są doświetlone sztucznie przy pomocy światła jarzeniowego. Armatura oświetleniowa rozmieszczona jest pasmowo na wysokości ok. 2,7 m w bardzo długich segmentach zacpatrzonych od spodu w ras'ry zabezpieczające. W czytelni prawie wszystkie stoły są zacpatrzone w dodatkowe lampy stojące. W wypożyczalni pasma świetlne przebiegają na całej długości pomieszczenia w kierunku prostopadłym do osi regałów dwustronnych. Takie rozmieszczenie zapewnia swobodę w dowolnym rozluźnieniu lub zagęszczaniu samych regałów. Regaly są całkowicie metalowe. Stoły i pojemniki katalogowe są z metalu (podstawy) i drewna tekowego.

Budynek jest bardzo intensywnie przeszklony. W elewacjach aluminiowych występują wielkie szyby o wymiarach ca 375 X 180 cm. Należy przypuszczać, że obiekt jest klimatyzowany. Już poza obrysem budynku w jego wschodniej stro-

nie znajduje się czytelnia letnia w formie małego amfiteatru otaczającego centralnie położony mały basen ogrodowy.

Wykończenie omawianej biblioteki stoi na bardzo wysokim poziomie. We wnętrzach występuje naturalna faktura konstrukcji żelazobetonowej nośnej, a także wątki naturalnego wiązania żółtej cegły. Posadzki są wykonane z wapienia muszlowego, w pomieszczeniach wymagających ciszy zastosowano posadzki tekstylne.

Na zakończenie należy stwierdzić, że prawodawstwo budowlane w NRF jest bardziej tolerancyjne niż u nas. Klatki schodowe są otwarte, nieobudowane. W wielkim gmachu zespoły sanitarne dla publiczności w parterze i na pierwszym piętrze nie występują zupełnie. Polskie przepisy są surowsze, co utrudnia projektowanie i wydatnie podwyższa koszty budowy. Pomieszczenie mieszkalne również ma wyjście poprzez biuro, co u nas nie byłoby możliwe. Prostota koncepcji generalnej, przestrzenność wielkich wnętrz, przejrzystość całego układu, osiągnięte w omawianej budewli, powinny być przedmiotem wnikliwej analizy. Wyciągnięte z niej wnioski mogą posłużyć przy projektowaniu nowych obiektów bibliotecznych

Dr arch. Jerzy Wierzbicki

JEAN PIERRE SEGUIN: *L'information en France avant le périodique*. Paris 1964 s. 129.

Zajmując się problemem rozwoju i rozpowszechniania informacji w latach 1529-1621 autor podkreśla, że interesuje go tylko jeden ich rodzaj — wiadomości bieżące. Były to druki sporządzane i sprzedawane z okazji wydarzeń aktualnych. Przed pojawieniem się periodyków był to najszybszy i najbardziej rozpowszechniony sposób przekazywania informacji.

Praca J. P. Seguina dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich jest poświęcona sprawcom druku aktualności, następna omawia ich tematykę, a ostatnia — znaczenie jakie im nadawano.

Analiza strony typograficznej nie wnosi nic oryginalnego. Największymi ówczesnymi ośrodkami wydawniczymi były Paryż i Lyon, w tym ostatnim zaś działał aktywnie Benoît Rigaud. Do druku wiadomości używano czcionek różnych rozmiarów, nawet w tym samym egzemplarzu. Przeważał format „ósemki”. Dużą rolę odgrywały ilustracje. W większości druków umieszczano je na stronie tytułowej, rzadziej na jej odwrocie lub na końcu tekstu. Najchętniej ilustrowano historie o potworach, zjawiskach niebieskich i powodziach. Natomiast „czyny i dzieła” szatana i opisy zbrodni publikowano zwykle bez ilustracji. Zdarza się niekiedy, że ta sama reprodukcja używana jest do ilustrowania różnych tekstów. Reedycja „faits divers” była zjawiskiem częstym. Ten sam wydawca tłoczył je czasami dwukrotnie w ciągu roku wprowadzając jedynie małe zmiany w ilustracjach czy typografii.

Rozpowszechnianie wiadomości spoczywało głównie w rękach kolporterów. W Paryżu sprzedawali ci te druki głównie przed Parlamentem. Po kraju zaś roznosili je wędrowni kupcy lub rzemieślnicy, którzy przemierzali kraj wzdłuż

i wszcz. Od ich energii i aktywności w dużej mierze zależały szybkość przekazywania i zasięg rozpowszechniania aktualnych druków.

Tematyka aktualności oparta na prawdziwym zdarzeniu była wzbogacona bujną fantazją autora. Esencją bowiem „faits divers” była sensacja.

Zarówno dla autorów jak i im współczesnych fakty miały mniejszą wagę niż znaczenie, jakie im przypisywano. Niektórzy referowali zjawiska w sposób obiektywny, większość jednak przypisywała im znaczenie nadnaturalne.

Druk ulotny, ten najbardziej efemeryczny i kruchy świadek aktualności, zawierał silny ładunek moralności.

Książka posiada bibliografię w układzie rzeczowym. Dzieli się ona na trzy główne działy: 1. występki spowodowane przez człowieka (zbrodnie, pojedynki, kradzieże), 2. klęski naturalne (chcerozy, wypadki, klęski żywiołowe), 3. zdarzenia nadprzyrodzone (widzenia, cuda, świętokradztwa).

J. P. Seguin od dawna zajmuje się problemem informacji w XVI-XVIII w. i opublikował już szereg prac z tego zakresu. Omawiane dzieło jest wnklivą kontynuacją jego zainteresowań.

B-ka. Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk

Stanisława Bieleńska

SPRAWOZDANIE

z działalności SBP w okresie od 14 II do 15 XI 1967 r.
złożone przez Zast. Sekretarza Generalnego Stanisława Jeżyńskiego
na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 27 XI 1967 r.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 1 posiedzenie plenarne Zarządu Głównego SBP w dn. 14 II 67 r., 4 zebrania Prezydium ZG, dwa posiedzenia Kolegium SBP oraz posiedzenie Komisji Organizacyjnej VI Zjazdu Bibliotekarzy.

W czasie tych zebrań przedmiotem obrad były m.in. następujące sprawy:
1. ustawa o bibliotekach, 2. przygotowania VI Zjazdu Bibliotekarzy, 3. popularyzacja prac i celów Stowarzyszenia przed VI Zjazdem, 4. sprawy wydawnicze SBP, w tym program prac wydawniczych z okazji jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia, 5. wnioski o odznaczenia dla bibliotekarzy, 6. ustanowienie odznaki SBP.

Sprawa ustawy bibliotecznej — sprawa obrosła już, niestety, długą tradycją — była w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania Prezydium, którego inicjatywę zmierzały do ostatecznego ustalenia brzmienia punktu o sieci krajowej. Po dyskusjach i rozmowach z Ministrem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz z PAN obie te instytucje zgodziły się ze stanowiskiem reprezentowanym przez SBP odnośnie ogólnokrajowej sieci bibliotek. W takiej też wersji ustawa odbywa swoją dalszą drogę poprzez odpowiednio szczeble administracji państwowej.

Trwają przygotowania do VI Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 12-14 lutego 1968 r.

W celu przygotowania i zorganizowania Zjazdu powołano Komitet Organizacyjny Zjazdu w następującym składzie: Jan Baumgart (przewodniczący), Edward Assbury (zast. przewodniczącego), Jadwiga Kołodziejka (sekretarz).

W ramach Komitetu utworzono następujące komisje:

1. Organizacyjną (przewodn. Jadwiga Kołodziejka, sekr. Alfreda Łuczyńska).
2. Programową (przewodn. Maria Dembowska, sekr. Helena Wiącek).
3. Informacyjno-Prasową (przewodn. Stanisław Jeżyński, sekr. Wojciech Jan-kowerny).
4. Wydawniczą (przewodn. Janina Cygańska).
5. Spraw Zagranicznych (przewodn. Ewa Pawlikowska, sekr. Iwona Szczepańska - Gołąbek).
6. Wystawową (przewodn. Stanisław Badoń).
7. Gospodarczą (przewodn. Grażyna Kasproicz, sekr. Teresa Koperska).
8. Finansową (przewodn. Tadeusz Bruszewski).

Do Komitetu Organizacyjnego zaproszono również przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, CIINTE, Wydz. Kultury Sto-łecznej RN, dyrektorów większych bibliotek warszawskich oraz inne osoby, których pomoc w przygotowaniu Zjazdu może być potrzebna.

Sprecyzowana została tematyka obrad zjazdowych. Będzie ona obejmowała ogólnie sprawy biblioteczne, jak rola SBP w rozwoju bibliotekarstwa polskiego, współpraca bibliotek różnych typów, stan i potrzeby w zakresie badań bibliotekoznawczych oraz zagadnienia szczegółowe rozpatrywane w trzech odrębnych sekcjach: 1. współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, 2. współpracy bibliotek w zakresie udostępniania. 3. współpracy bibliotek w zakresie służby informacyjnej.

Opracowania poszczególnych referatów podjęli się kol. kol.: J. Baumgart, H. Więckowska, B. Świdorski, B. Olejniczak, J. Pasiński, H. Zasadowa, E. Kossuth, S. Jarzębowska, J. Kołodziejska, S. Badoń, C. Zawodzińska.

Referaty z wyjątkiem trzech ogólnych, które wygłoszone zostaną na posiedzeniu plenarnym, będą powielone i przesłane delegatom w styczniu 1968 r. Jak z powyższego wynika, Zjazd poświęcony będzie zagadnieniom dla naszego bibliotekarstwa najbardziej istotnym, mianowicie współpracy wszystkich sieci bibliotecznych, które zgodnie z ideą przygotowywanej ustawy bibliotecznej utworzą sieć ogólnokrajową.

Przyjęto zasadę, że liczba delegatów poszczególnych Okręgów zależna jest (proporcjonalnie) od liczby członków SBP. Nie powinna ona w sumie przekroczyć 450 osób. W Zjeździe będą uczestniczyli również goście honorowi i goście zagraniczni. Plenarne obrady Zjazdu odbędą się w Sali Teatru Klasycznego w PKiN w Warszawie.

Na posiedzeniu plenarnym wygłoszone zostaną trzy referaty: historię SBP, jego działalność i dorobek omówi Przewodniczący ZG doc. dr Jan Baumgart, referat doc. dr Bolesława Świdorskiego dotyczyć będzie ogólnych problemów współpracy bibliotek, prof. dr Helena Więckowska przygotowuje referat nt. aktualnego stanu badań bibliotekoznawczych oraz potrzeb w tym zakresie z uwzględnieniem możliwości podejmowania prac zespołowych, wynikających z rozwoju współdziałania bibliotek różnych typów.

W dniu 10 października przedstawiciele Prezydium ZG w osobach: Przewodniczący Jan Baumgart oraz Wiceprzewodniczący Edward Assbury i Felksa Bursowa zwrócili się do Ministra Kultury i Sztuki z prośbą o objęcie honorowego protektoratu nad Zjazdem. Minister Lucjan Motyka wyraził swoją zgodę. Przedstawiciele Prezydium poinformowali Ministra o najważniejszych sprawach organizacyjnych Zjazdu i przedstawili mu jego program.

Prezydium ZG postanowiło nie powoływać Honorowego Komitetu Zjazdu. Natomiast zostaną zaproszeni na Zjazd goście honorowi. Będą wśród nich kierownicy resortów, którym podlegają znaczniejsze sieci biblioteczne, przedstawiciele organizacji społecznych oraz inne osoby z bibliotekarstwem związane i bibliotekarstw przyjazne.

Z okazji jubileuszu Stowarzyszenia i VI Zjazdu wydana zostanie opracowana przez kol. Adama Wróblewskiego broszura informacyjna o SBP (w języku polskim — nakład 5.000 egz. oraz pewna ilość w jęz. obcych). Jako wydawnictwa jubileuszowe ukażą się Wandy Dąbrowskiej *Walka o książkę*, Jadwigi Kołodziejskiej *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym* oraz Jana Korpały *Dzieje bibliografii polskiej*. W związku z ich jubileuszowym charakterem przewiduje się dla nich szczególnie staranną szatę graficzną.

VI jubileuszowy Zjazd poprzedzi szeroka kampania prasowa, której celem będzie popularyzacja dorobku polskiego bibliotekarstwa, jego roli w rozwoju nauki i kultury.

Wstępem do niej stał się opublikowany w tygodniku *Polityka* w październiku 1967 r. obszerny wywiad z Przewodniczącym doc. dr Janem Baumgartem oraz wywiad Jadwigi Kołodziejkiej z Szefem Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. dyw. Józefem Urbanowiczem, opublikowany w *Bibliotekarzu* i prasie wojskowej.

W grudniu 1967 r. i styczniu 1968 r. wszystkie redakcje czasopism kulturalnych oraz stołecznej prasy otrzymują specjalnie opracowane materiały informacyjne. Prezydium ZG zwróci się do nich oraz do odpowiednich redakcji Polskiego Radia i TV z prośbą o szerokie uwzględnienie problematyki bibliotekarskiej i zagadnień czytelnictwa w okresie poprzedzającym Zjazd i w czasie jego trwania. Z prośbą o dostarczenie odpowiednich materiałów mogących zainteresować prasę zwróciliśmy się do Instytutu Książki i Czytelnictwa BN.

Jednocześnie Prezydium apeluje do Zarządów Okręgów i dyrektorów większych bibliotek o nawiązywanie kontaktów z prasą terenową, o zainteresowanie jej problemami pracy bibliotek i czytelnictwa na własnym terenie. Planuje się zorganizowanie wyjazdu grupy dziennikarzy do bibliotek wojewódzkich i innych dużych bibliotek.

Z okazji jubileuszu Stowarzyszenia Prezydium ZG wystąpiło do Rady Państwa z wnioskami o odznaczenia dla zasłużonych bibliotekarzy. Liczba tych wniosków jest ograniczona i nie wyczerpuje, oczywiście, potrzeb Stowarzyszenia. Załatwiane są one w trybie przewidzianym dla tego rodzaju spraw.

Postanowiono ustanowić odznakę organizacyjną SBP. Obecnie trwa praca nad jej wybicciem. Regulamin tej odznaki przesłany był już w początku roku 1967 do Okręgów.

Ponadto Prezydium podjęło postanowienie o ustanowieniu honorowej odznaki SBP nadawanej osobom specjalnie zasłużonym dla Stowarzyszenia i dla bibliotekarstwa. Pierwsze takie odznaki, w liczbie nie przekraczającej 40-60, przyznane zostaną podczas VI Zjazdu.

Prezydium Zarządu Głównego włączyło się do obchodów 200-lecia polskich bibliotek wojskowych. W skład Komitetu Honorowego obchodów wszedł Przewodniczący ZG SBP, do Komitetu Organizacyjnego weszli kol. kol.: J. Kołodziejka, S. Jeżyński, współdziałając w zorganizowaniu licznych imprez związanych z tym jubileuszem oraz sesji naukowej. Obchody te, dzięki szerokiej propagandzie (prasa, telewizja), przyczyniły się nie tylko do zacieśnienia współpracy sieci bibliotek wojskowych z sieciami bibliotek cywilnych, ale również i do spopularyzowania wielu zagadnień pracy bibliotek i czytelnictwa wśród społeczeństwa. Bibliotekarstwo wojskowe dąży do jak najściślejszej współpracy z innymi sieciami zarówno w podejmowaniu prac naukowych jak i w wymianie materiałów bibliotecznych oraz w upowszechnianiu czytelnictwa.

W okresie sprawozdawczym prowadziły działalność poszczególne agendy SBP. W szczególności warto wspomnieć o pracy Sekcji Bibliotek Muzycznych, która przygotowała i przeprowadziła w czerwcu 1967 r. roboczą konferencję bibliotekarzy muzycznych. Wzięło w niej udział 42 uczestników, w tym 3 przedstawicieli bibliotek węgierskich. Jej tematem była klasyfikacja rzeczowa i katalogowanie nut drukowanych. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z przeprowadzonymi przez tę Sekcję badaniami na 103 bibliotekarzy muzycznych (w 15 Okręgach) tylko 37 należy do SBP. (6 Okręgów, a mianowicie: Kielce, Koszalin, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Zielona Góra, nie nadesłało mimo monitów informacji na ten temat).

Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych nawiązała współdziałanie z ZG Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w sprawach dotyczących sytuacji praw-

nej i bytowej bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych, a w szczególności uprawnień urlopowych nauczycieli zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych i kompetencji bibliotekarza szkolnego w radzie pedagogicznej. Sekcja podjęła stałe propagowanie wydawnictw SBP i pośredniczenie w ich kolportażu wśród bibliotekarzy szkolnych.

Komisja Współpracy Bibliotek w zakresie Udostępniania Zbiorów bada aktualny stan regulaminów udostępniania w poszczególnych typach bibliotek. Z nadesłanych przez badane biblioteki materiałów wynika, że konieczna jest aktualizacja obowiązujących obecnie regulaminów udostępniania. Zwracamy przy tej okazji uwagę, że kilka Okręgów, a mianowicie Kraków i Gdańsk nie nadesłały dotychczas odpowiednich materiałów i analiz swojego terenu.

Komisja Współpracy Bibliotek w zakresie Gromadzenia Zbiorów propaguje koncepcję specjalizacji i kooperacji bibliotek. Zagadnienie to znalazło odbicie w wygłaszanych odczytach i referatach, m.in. w referacie kol. B. Świderskiego nt. *Aktualne problemy współpracy bibliotek w PRL w zakresie gromadzenia zbiorów* wygłoszonym na sesji naukowej zorganizowanej w Warszawie z okazji 200-lecia polskich bibliotek wojskowych.

Komisja Katalogowania Alfabetycznego oraz Komisja Współpracy Bibliotek w zakresie Udostępniania Zbiorów regularnie odbywają posiedzenia pracując według przyjętego planu.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania i troski tak Prezydium jak i Komisji Wydawniczej stały się zagadnienia działalności wydawniczej Stowarzyszenia.

W okresie sprawozdawczym obserwowaliśmy pogłębianie się trudności zarówno w organizacji produkcji wydawniczej jak i zbytu naszych wydawnictw, które doprowadziły do — bez mała — sytuacji kryzysowej.

Na wstępie kilka informacji.

W ciągu 9 miesięcy okresu sprawozdawczego ukazało się nakładem SBP 5 pozycji w łącznej objętości 64,5 arkuszy druku, 61,8 arkuszy wydawniczych, w globalnym nakładzie 22 644 egzemplarze (w tym 1144 egzemplarze gratisowe). Były to:

1. *Literatura piękna 1965*. Adnotowany rocznik bibliograficzny (6 500+250 egz., 21,5 ark. druk., 27,9 ark. wyd.)

2. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1965*. Adnotowany rocznik bibliograficzny (5 000+180 egz. 4 ark. druk., 4,8 ark. wyd.)

3. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 8 (3 000+232 egz. 10,75 ark. druk., 12,5 ark. wyd.)

4. L. Opławska: *Książki dla bibliotek*. *Literatura piękna 1958-1965* (5 000+260 egz., 16 ark. druk., 16,5 ark. wyd.)

5. J. Kołodziejska: *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym* (2 000+232 egz., 12,25 ark. druk., 10,75 ark. wyd.)

W listopadzie 1967 r. ukazały się:

6. *Informator bibliotekarza i księgarza na r. 1968*.

7. H. Falkowska i I. Jurewicz: *Klasyfikacja i katalog rzeczowy* (wydanie poprawione i uzupełnione).

W produkcji drukarskiej znajdują się ponadto następujące pozycje: 1. T. Zarębski: *Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych*; 2. J. Korpała: *Dzieje bibliografii polskiej*; 3. W. Dąbrowska: *Walka o książkę*;

4. J. Makaruk: *Kiedy autor przybywa*; 5. *Literatura piękna 1966*. Adnotowany rocznik bibliograficzny; 6. *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1966*. Adnotowany rocznik bibliograficzny.

W ciągu roku 1968 powinny ukazać się ponadto książki objęte tytułowym planem wydawniczym na rok 1968, zatwierdzonym w dniu 24 V 1967 r. przez Departament Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz 5 pozycji z planu 1967 r. z tym, że skrypty prac: M. Czarnowskiej i J. Wojtyniaka *Statystyka biblioteczna*, K. Świerkowskiego *Zarys księgoznawstwa*, M. Dembowskiej *Metoda bibliografii polskiej* K. Estreichera, K. Siekierycz *Materiały nieksiążkowe w pracy bibliotekarzy*, nie wpłynęły dotychczas do wydawnictwa.

Stan zbytu wydawnictw zwartych SBP przedstawia się nadal bardzo niepokojąco i wyrażał się w ciągu trzech kwartałów 1967 r. ogółem sumą — 560.605 zł, podczas gdy w ciągu trzech kwartałów 1965 r. sprzedano książek na zł. 1.010.221, a w ciągu 1966 r. za 733.933 zł. Tak więc od chwili ograniczenia zakresu działania kolporterów Stowarzyszenia utrzymuje się nadal wyraźna tendencja spadkowa zbytu wydawnictw SBP i to w rozmiarach stawiających pod znakiem pytania egzystencję naszego wydawnictwa. Zjawisko trudności zbytu i wzrostu remanentów wydawnictw fachowych ma charakter ogólnokrajowy i stanowiło m. in. temat narady ZG Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w dniu 13 lipca 1967 r., zakończonej szeregiem wniosków i postulatów pod adresem kompetentnych władz i instytucji, a w szczególności Składnicy Księgarskiej. Nie zwalnia nas to jednak od wzmocnienia w środowisku bibliotekarskim w roku jubileuszowym wysiłków w celu zwiększenia systematycznego zainteresowania wydawnictwami SBP i zachowania jej w swoim rodzaju placówki wydawniczej działającej w ramach stowarzyszenia społecznego, jaką jest Wydawnictwo SBP i tak Stowarzyszeniu potrzebnej. Warto tutaj powiedzieć, że dzięki naszemu Wydawnictwu środowisko bibliotekarskie ma wyjątkowo duże możliwości publikowania powstających prac. Żadne inne środowisko zawodowe nie posiada tak dobrze rozwiniętej działalności wydawniczej. W porozumieniu z kierownictwem Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki apelujemy do wszystkich Zarządów Okręgów oraz dyrektorów wojewódzkich i miejskich bibliotek publicznych o współdziałanie i poparcie. Równocześnie Referat Wydawniczy wzmógł działalność informacyjno-propagandową rozsyłając w okresie sprawozdawczym kilkakrotnie do bibliotek różnych szczebli prospekty wydawnictw i blankiety zamówień, co dało pewne, choć niewielkie wyniki w zakresie poprawy zbytu niektórych pozycji. Również MKiS wydatnie nam pomaga zobowiązując podległe sobie biblioteki do analiz zaopatrzenia w wydawnictwa SBP.

Godne uwagi remanenty wydawnictw SBP przedstawiają się następująco (wg stanu na 30 IX 1967):

Z *doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 7 (nakład 3 000 egz., remanent 1680 egz.); *Literatura piękna 1965*. Adnotowany rocznik bibliograficzny (nakład 6 500 egz., rem. 2298 egz.); *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1965* (nakład 5 000 egz., rem. 1 359 egz.); *Centralna Biblioteka Wojskowa* (nakł. 1 000 egz., rem. 560 egz.); *Z problematyki czytelnictwa środowiska naukowego i studenckiego szkół wyższych Warszawy* (nakł. 2 000 egz., rem. 1 506 egz.); *Biblioteki w świetle* (nakł. 6 000 egz., rem. 4 302 egz.); *Informator bibliotekarza i księgarza 1967 r.* (nakł. 11 000, rem. 944 egz.); *Książki dla bibliotek*. *Literatura piękna 1958-1965* (nakł. 5 000 egz., rem. 2 763 egz.); *J. Kołodziejska: Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym* (nakł. 2 000 egz., rem. 1864 egz.).

W dniu 31 X 1967 r. Departament Ekonomiczny Ministerstwa Kultury i Sztuki akceptował na wniosek Komisji Wydawniczej i Głównej Komisji Rewizyjnej ZG SBP spisanie wartości zapasów 6 pozycji zalegających w magazynach i skierowanie ich na sprzedaż oraz bezpłatne rozdawnictwo 3 pozycji pod warunkiem powzięcia przez Zarząd Główny SBP odpowiedniej uchwały. Decyzja ta powoduje zmniejszenie ilości remanentów, nie zmienia jednak faktycznych trudności w dziedzinie zbytu.

W okresie sprawozdawczym nie zdołano osiągnąć poprawy w zakresie terminowości ukazywania się periodyków fachowych SBP. Do końca października 1967 r. ukazały się: numer 6 — czerwcowy *Bibliotekarza*, nr 7/8 — lipcowo-sierpniowy *Poradnika Bibliotekarza* i numer 4/1966 *Przeglądu Bibliotecznego*, mimo że w drukarniach znajdują się skrypty numerów 11/12 1967 *Poradnika Bibliotekarza* i *Bibliotekarza* oraz nr 2/1967 *Przeglądu Bibliotecznego*.

Okazuje się przy tym, że rzeczywistość nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej: w tych dniach otrzymaliśmy z drukarni, które dotychczas drukowały nasze miesięczniki, wymówienie. Nowy kłopot!

Jak wynika z przedstawionej sytuacji, perspektywy nie są wesołe. Rozpowszechnianie naszych wydawnictw wyraźnie kuleje i tylko wspólny wysiłek i troska wszystkich członków Stowarzyszenia, zrozumienie i zainteresowanie dyrektorów bibliotek mogą wpłynąć na poprawę sytuacji.

Sądzimy, że pismo Prezydium ZG do Zarządów Okręgów i Dyrektorów Wojewódzkich i Miejskich Bibliotek Publicznych wystosowane w ubiegłym miesiącu wyjaśniło w sposób przekonujący przyczynę trudności w zbyciu naszych wydawnictw i stwierdziło, iż Stowarzyszenie uważa swoje wydawnictwa za wspólne dobro ogółu bibliotekarzy polskich nie jest tylko czczym frazesem.

Prezydium apeluje do osób kierujących zaopatrzeniem bibliotek o wnikliwą analizę ich potrzeb w zakresie wydawnictw SBP; apeluje o konsekwentne doprowadzenie do tego, by znajdowały się one we wszystkich bibliotekach.

Ze swojej strony Prezydium podejmuje w najbliższym czasie analizę planów wydawniczych SBP oraz poziomu wydawanych materiałów. Te przedsięwzięcia powinny doprowadzić do poprawy sytuacji wydawniczej SBP.

Uczestnicy dzisiejszego zebrania plenarnego otrzymali w celach informacyjnych zatwierdzony już w połowie roku tytułowy plan wydawniczy na rok 1968 oraz spis wydawnictw przeznaczonych do „spisania”. Po tej części ogólnej podajemy krótkie sprawozdanie z działalności Okręgów. Przy tej okazji chciałbym generalnie zwrócić uwagę Przewodniczących Okręgów na potrzebę dokonywania w sprawozdaniach głębszych analiz i ocen działalności. Sprawozdania nie mogą ograniczać się do nader schematycznych i na ogół niekompletnych zestawień wykonanych prac i stanu członków SBP

SPRAWOZDANIE Z PRACY OKRĘGÓW SBP ZA I PÓŁROCZE 1967 R.*

Jednym z kierunków działalności Okręgów SBP są prace o charakterze organizacyjnym.

W I półroczu 1967 r. odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze z przygotowanymi starannie referatami sprawozdawczymi w następujących Okręgach: Wrocław-woj. — 21 I; Szczecin — 20 III; Kraków — 10 IV; Katowice — 27 IV; Zielona Góra — 16 VI.

* Opracowała kol. Jadwiga Cwielkova, Przewodnicząca Referatu do Spraw Okręgów.

W zakresie struktury organizacyjnej utworzono w Okręgach następujące nowe sekcje i zespoły: Zespół do spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek (Bydgoszcz), Sekcję bibliotek wojskowych (Łódź-miasto), Sekcję naukową (Olsztyn), Komisję do spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek (Poznań-miasto), Sekcję bibliotek związkowych (Warszawa-woj.), Sekcję budownictwa i Komisję udostępniania (Wrocław-miasto). Ponadto prawie we wszystkich Okręgach (z wyjątkiem Okręgów: Opole, Rzeszów, Warszawa-woj. i Wrocław-woj.) powołano delegatów do działającej przy Zarządzie Głównym Komisji współpracy w zakresie udostępniania zbiorów. W Okręgu Warszawa-miasto przestał istnieć Zespół do spraw racjonalizacji. Zorganizowano następujące nowe oddziały: w Chojnicach (Okręg Bydgoszcz), w Zakopanem (Kraków), w Sycowie i w Środzie (Wrocław-woj.), a także Oddział Powiatowy w Koszalinie.

Porządkowano i aktualizowano w dalszym ciągu kartoteki ewidencyjne. W Okręgu Lublin rozpoczęto pracę nad wymianą legitymacji, Okręg Poznań-miasto przeprowadził analizę składu osobowego członków oraz dokonał konfrontacji etatów bibliotekarzy w poszczególnych sieciach ze strukturą osobową Okręgu; w Okręgu Łódź-miasto obliczono staż członkowski wszystkich bibliotekarzy Okręgu; materiały te będą wydane drukiem jako wkładka do zaproszeń na uroczystości jubileuszowe Okręgu (Jubilaci ZO SBP Łódź-miasto).

Od paru lat wiele Okręgów podjęło prace nad usprawnieniem dokumentacji działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych. W szczególności prace te w okresie sprawozdawczym prowadziły Okręgi: Kielce (Oddział w Radomiu) oraz Lublin, w którym Oddziały terenowe prowadzą kroniki jako dokumentację swej pracy.

W Okręgu Krakowskim poświęcono gospodarce finansowej Oddziałów wiele czasu, rozesłano pisma ze wskazówkami dotyczącymi preliminarza, zaplanowano zwołanie zebrania przewodniczących i skarbników Oddziałów.

W okresie sprawozdawczym Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN przeprowadził kontrolę działalności Okręgu Warszawa-miasto. Zgłoszone zastrzeżenia dotyczyły egzekwowania składek członkowskich i preliminarza budżetu. Zarząd Okręgu przeanalizował uwagi pokontrolne i ustosunkował się do nich.

Egzekwowanie składek od członków to w wielu Okręgach ciągle sprawa trudna.

Zarządy licznych Okręgów przejawiają wiele troski o usprawnienie pracy Oddziałów, a przede wszystkim o ich uaktywnienie. Członkowie ZO w Olsztynie wybrali spośród siebie stałych opiekunów Oddziałów, którzy je systematycznie odwiedzają, wygłaszają referaty i służą radą we wszelkich sprawach organizacyjnych. ZO Gdańsk pracuje nad reaktywowaniem wszystkich Oddziałów na terenie województwa. ZO Poznań-woj. prowadził działalność zmierzającą do umocnienia poszczególnych Oddziałów i uporządkowania spraw organizacyjnych.

Okręg Wrocław-miasto zajmował się formami pracy Sekcji bibliotek oświatowych. Okręg Koszalin i Szczecin podjęły prace nad opracowaniem statutu nowo organizującego się Zespołu bibliotek regionu pomorsko-zachodniego, a Okręg Poznań-miasto pracuje nad skróconym regulaminem pracy środowisk.

Przechodząc do omówienia pracy Okręgów pod względem merytorycznym trzeba stwierdzić, że w wielu z nich prace te cechuje dynamiczny rozwój. Przegląd zakresu i tematyki poczynań pozwoli wytyczyć główne i charakterystyczne kierunki działalności Stowarzyszenia.

W okresie sprawozdawczym wybija się troska o rozszerzenie zasięgu pracy, o spopularyzowanie problematyki bibliotek i bibliotekarzy i podniesienie rangi Stowarzyszenia w środowisku.

Okręg Poznań-miasto wystosował pisma do kierowników Wydziałów Oświaty i Kultury Dzielnicowych Rad Narodowych w celu zainteresowania bibliotekarzy szkolnych pracą SBP oraz do Komendanta Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich w celu pozyskania do pracy w SBP bibliotekarzy wojskowych. Oddziały w Białej Podlaskiej i Chełmie (Okręg Lublin) przeprowadziły kampanię propagandową i pozyskały dla SBP kierowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Okręgi Koszalin i Lublin doprowadziły do ukazania się w prasie wywiadów z informacjami o przebiegu uroczystości związanych z 50-leciem SBP. W Okręgu Lublin tamtejsza rozgłośnia radiowa nadała 2 pogadanki informacyjne i propagandowe z inicjatywy Zarządu Okręgu.

Tematyka SBP znajdowała odzwierciedlenie w seminariach bibliotekarzy wojewódzkich i powiatowych (Okręgi: Warszawa-woj., Poznań-woj., Białystok, Bydgoszcz, Katowice, Koszalin, Lublin, Olsztyn, Poznań, Szczecin). Zarządy Okręgów współpracują z władzami partyjnymi oraz organizacjami społecznymi, naukowymi i regionalnymi w zakresie propagandy kulturotwórczej roli bibliotek i troski o interesy bibliotek i bibliotekarzy.

Do nowych form szerszej działalności można zaliczyć nawiązanie w Białymstoku współpracy z Oddziałem SARP w sprawie budowy bibliotek bądź adoptowania budynków do potrzeb bibliotecznych. Dzięki inicjatywie Okręgu Poznań-miasto wciągnięto dyrektorów bibliotek szkół wyższych na terenie miasta do współpracy i fachowej pomocy przy podejmowaniu wydawnictw bibliotekoznawczych lub bibliologicznych. Okręg Wrocław-miasto zorganizował wspólne zebranie Sekcji bibliotek szpitalnych z Wydziałem Zdrowia MRN w sprawie organizacji bibliotek szpitalnych. Przewodnicząca ZO Wrocław-miasto wygłosiła referat o SBP na zebraniu dyrektorów sześciu bibliotek naukowych Wrocławia. Okręg Koszalin kontynuuje współpracę z Dowództwem Garnizonu i Oficerskim Klubem Garnizonowym Wojska Polskiego.

We wszystkich Okręgach trwały prace przygotowawcze do obchodów jubileuszu 50-lecia SBP.

Oddział w Radomiu (Okręg Kielce) przeprowadził cykl wykładów związanych z 50-leciem SBP; Oddziały Powiatowe w Koszalinie, Świdwinie i Białogardzie zorganizowały zebrania poświęcone historii SBP.

W związku z jubileuszem Stowarzyszenia organizowano także w Okręgach sesje naukowe i konferencje problemowe. Odbyły się: sesja w Lublinie (wspólnie z Biblioteką Wojewódzką, obchodzącą 60-lecie istnienia), dwuczęściowa sesja popularnonaukowa w Koszalinie (7 V) wspólnie z Okręgiem Szczecin (28 V), sesja popularnonaukowa (21 V) poświęcona 50-leciu SBP i ocenie działalności bibliotek pow. Słupsk w okresie dwudziestolecia (Okręg Koszalin, Oddział w Słupsku), konferencja problemowa (15 III) poświęcona czytelnictwu dzieci (Okręg Poznań-woj.).

Niektóre inne Okręgi (Warszawa-miasto, Łódź-miasto, Olsztyn) przygotowują z tej samej okazji sesje naukowe i uroczyste obchody.

W naszej działalności wielką rolę odgrywają sprawy szkolenia i dokształcania zawodowego. Poszczególne Okręgi podejmują pracę nad podniesieniem poziomu wiedzy fachowej swoich członków. Formy dokształcania uwarunkowane potrzebami środowiska były zróżnicowane. Do najbardziej powszechnych

należą: zebrania referatowe, wycieczki do bibliotek połączone z wymianą doświadczeń oraz kursy, seminaria i konwersatoria.

Oto wyliczenie zebrań o charakterze szkoleniowym, niejednokrotnie z interesującymi referatami, przedstawiającymi wyniki badawcze: Okręg Bydgoszcz Oddział w Inowrocławiu w ramach współpracy z bibliotekami wojskowymi — zebranie szkoleniowe z referatem pt. „Historia książki i bibliotek”; Okręg Wrocław-miasto — 4 zebrania o charakterze szkoleniowym Sekcji bibliotek technicznych oraz 1 zebranie Sekcji bibliotek szkolnych; w Okręgu Warszawa-miasto Sekcja bibliotek powszechnych przygotowała referat pt. „Analiza poczytności *Biblioteki Problemów* w wytypowanych wypożyczalniach Biblioteki Publicznej”, w Okręgu Koszalin Oddział w Bytowie przygotował referaty: „Zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży” i „Znaczenie prasy i książki w życiu”; Oddział w Kołobrzegu — 5 zebrań szkoleniowych, Oddział w Sławnie — 6 porad szkoleniowych (m. in. nad sprawą wydajności pracy); Okręg Łódź-woj. — referat o działalności bibliotek w NRD (Oddziały Kutno i Rawa Mazowiecka).

Niektóre Okręgi organizowały wycieczki o charakterze szkoleniowym. W Okręgu Bydgoszcz Oddział Miejski — do bibliotek łódzkich, do Zakładów Chemicznych w Bydgoszczy i do Biblioteki Szkoły Inżynierskiej, Oddział w Toruniu — do Biblioteki im. Zielińskich i Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz pracowników Książnicy Miejskiej — do Szczecina; Oddział w Wyrzysku — do Książnicy Miejskiej w Toruniu.

Okręg Koszalin — do Warszawy dla bibliotekarzy wiejskich i dziecięcych.

W Okręgu Kraków Oddział w Wadowicach — 3 zebrania wyjazdowe, które miały na celu wymianę doświadczeń między bibliotekarzami trzech powiatów wchodzących w skład tego Oddziału, Oddział w Nowym Sączu — wymiana doświadczeń z Biblioteką Miejską i Powiatową.

Okręg Poznań-woj., Sekcja bibliotek szkolnych i pedagogicznych — do bibliotek szczecińskich (udział 55 os.).

Okręg Warszawa-miasto, Sekcja bibliotek fachowych — do Biblioteki Sejmuwej i Sejmu; Sekcja bibliotek powszechnych — do Biblioteki im. Poli Gojawiczyńskiej w Leśnej Podkowie i do Komorowa (dom Marii Dąbrowskiej).

Okręg Warszawa-woj. — do bibliotek w Puławach, Kazimierzu i Nałęczowie.

Okręg Wrocław-woj., Oddział w Ząbkowicach — do Krakowa.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono w Okręgach następujące seminaria, kursy i konwersatoria: Okręg Gdańsk — seminarium dla bibliotekarzy związkowych Marynarki Wojennej i bibliotekarzy wojskowych Garnizonu Gdańskiego. Okręg Koszalin — 2 seminaria dla bibliotek wojskowych i 2 dla Sekcji bibliotek związkowych. Zarząd Okręgu Warszawa-miasto wspólnie z Sekcją bibliotek naukowych przeprowadził od listopada 1966 r. do 24 VI 1967 r. kurs dla kandydatów do egzaminów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu przez pół dnia; objęły one ogółem 113 godzin wykładów (niektóre z pokazami), 2 wycieczki do drukarni i 2 do piapni (razem 10 godzin). Uczestniczyło 88 osób (w tym 12 z innych miast). Poza tym zorganizowano 3-dniowy kurs dla 30 osób z Wrocławia dotyczący sporządzania i stosowania kart perforowanych. Sekcja bibliotek fachowych zorganizowała parodniowe szkolenie w dziedzinie kodowania i użytkowania kart obrzeżnie perforowanych (odbyły się już dwa kursy a trzeci przewidziany jest w II półroczu 67 r.).

Z innych form szkolenia wymienić można współdziałanie Okręgu Białostok w organizacji lektoratu języka niemieckiego (wspólnie z Radą Zakładową ZZPKiS

przy WIMBP) oraz nawiązanie kontaktu przez Okręg Łódź-woj. z Miejską i Powiatową Biblioteką Publ. w Oranienburgu (NRD) w celu zorganizowania wyjazdu 3 członków SBP na praktykę.

Jednym z zadań SBP jest doskonalenie form pracy zawodowej. Do cennych inicjatyw w tym zakresie należy zaliczyć działalność wielu Okręgów na odcinku koordynacji pracy bibliotek w środowisku i stworzenia jak najlepszej informacji dla czytelnika o stojących do jego dyspozycji zbiorach bibliotecznych. Należą tu m.in. publikowane informatory o bibliotekach na terenie powiatu lub województwa. Oddział w Rzeszowie z dużym nakładem pracy przygotował zestawienia czasopism polskich i obcych prenumerowanych przez biblioteki swego terenu w r. 1937. Okręg w Bydgoszczy przeprowadził ankietę w sprawie działalności Kół Przyjaciół Bibliotek w celu lepszej koordynacji pracy w środowiskach. Okręg Warszawa-miasto przygotował i przekazał Zarządowi Głównemu wnioski dotyczące projektu statystyki IFLA i stanu katalogów centralnych oraz pracy nad nimi. Kilka zebrań dyskusyjnych poświęcono problemom organizacji bibliotek fachowych (Bydgoszcz, Koszalin, Łódź-miasto, Warszawa-miasto). Powszechną formą doskonalenia form pracy bibliotek były spotkania organizowane w środowiskach pracowników różnych typów bibliotek w celu wymiany doświadczeń.

Okręgi: Gdańsk, Lublin, Łódź-miasto i Warszawa-miasto organizowały miesięczne lub kwartalne zebrania naukowe poświęcone takim problemom bibliotekoznawczym, jak najnowsze osiągnięcia w zakresie budownictwa bibliotecznego, wyposażenie bibliotek, organizacja warsztatu pracy, informacja naukowa itp.

W wielu Okręgach są podejmowane i kontynuowane prace, które uzyskują lub mają uzyskać w przyszłości formę wydawniczą. Bibliografie regionalne opracowują Okręgi: Białystok, Reszów — Oddział Mielec (bibliografia rejonu mieleckiego), Zielona Góra (bibliografia Ziemi Lubuskiej, której tom I za 1969 r. ukazał się drukiem pod red. G. Chmielewskiego, dalsze roczniki w przygotowaniu).

Przygotowywane są również informatory o bibliotekach i ich zasobach. Okręg Białystok opracowuje centralny katalog czasopism na terenie miasta; Sekcja Biblioteki Akademii Medycznej współdziała w wydawaniu *Biuletynu* tej Biblioteki. W Okręgu Katowice Oddział w Częstochowie przygotowuje Przewodnik po bibliotekach częstochowskich. W Okręgu Kielce Oddział Miejski w Radomiu kontynuuje prace nad bibliografią publikacji o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu. Okręgi Koszalin i Szczecin przygotowały numer jubileuszowy *Bibliotekarza Zachodnio-Pomorskiego* związany z 20-letnią działalnością SBP na Pomorzu Zachodnim. Okręg Lublin przygotował zeszyt *Bibliotekarza Lubelskiego* poświęcony Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chełmie. Okręg Szczecin wydał dwa numery *Bibliotekarza Zachodnio-Pomorskiego* (za 1966 i I półrocze 1967 r.). W Okręgu Warszawa-miasto Zespół Historyczno-Pamiętnikarski, który ukończył prace nad kartoteką członków b. Koła Warszawskiego i Okręgu stołecznego, wyłonił komisję redakcyjną, która ma przygotować do publikacji kalendarium Okręgu (w opracowaniu kol. Z. Hryniewicz). Zarząd Okręgu Warszawa-miasto wystąpił do Zarządu Głównego SBP z inicjatywą rozpoczęcia na szeroką skalę zbierania materiałów do dziejów bibliotek i księgozbiorów w latach 1939-1945 oraz działalności pracowników książki w tym okresie. Okręg Wrocław-miasto przygotowuje informator o bibliotekach Wrocławia. Okręg Zielona Góra włączył się do zbierania materiałów do informatora o bibliotekach Ziemi Lubuskiej.

Z innych poczynań wymienić można kontynuowanie prac nad słownikiem biograficznym lekarzy Ziemi Białostockiej (Okręg Białostok, Sekcja Biblioteki Akademii Medycznej), zbieranie materiałów do słownika biograficznego księgarzy i drukarzy kieleccy oraz opracowanie informatora pt. „Zasłużeni ludzie Radomia” (obie ostatnie prace są dziełem Oddziału Miejskiego w Radomiu Okręgu Kielce). Okręgi Koszalin i Szczecin wydały okolicznościowy ekslibris z okazji 50-lecia istnienia SBP i 20-lecia jego działalności na Pomorzu Zachodnim.

Okręgi przejawily ożywioną działalność w zakresie organizowania życia kulturalnego środowiska. W niektórych województwach SBP odgrywa dominującą rolę kulturotwórczą. Na uwagę zasługuje fakt, że Okręgi bardzo trafnie dobierają formy pracy i wkład ich w obchody ogólnokrajowe jest znaczny.

Dni Oświaty, Książki i Prasy były obchodzone bardzo uroczysto. Zarządy Okręgów były ich inicjatorami, organizatorami lub współorganizatorami (również Dnia Działacza Kultury). Przeważającą formę obchodów stanowiły odczyty i spotkania autorskie. W kilku Okręgach dominowała tematyka regionalna. W Okręgu Katowice Oddział w Bytomiu zorganizował przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej po raz pierwszy „Dni Przyjaciół Bibliotek Bytomskich” (spotkania z organizatorami czytelnictwa w Bytomiu). W Okręgu Kielce Oddział w Radomiu przeprowadził cykl wykładów poświęconych sprawom regionalnym oraz był współorganizatorem obchodu „Dni Radomia”. W Okręgu Kraków Oddział w Miechowie zorganizował cykl odczytów poświęconych historii regionu.

W niektórych Okręgach głównym przedmiotem uwagi była książka polityczno-społeczna (Bydgoszcz, Koszalin) czy też rolnicza (Koszalin, Oddział w Wałcu) lub medyczna (Białostok). Okręg Wrocław-miasto zorganizował (wspólnie z Wydziałem Kultury MRN) sesję naukową poświęconą dziejom książki i bibliotek na Śląsku.

Do obchodów mających niewątpliwie duże znaczenie dla życia kulturalnego środowiska i włączenia w nie działalności biblioteki należą uroczystości związane z nadawaniem bibliotekom imion ludzi zasłużonych. W okresie sprawozdawczym w Okręgu Koszalin akcja ta miała bardzo szeroki zasięg. Objęła ona następujące biblioteki: Biblioteka Publiczna w Złotowie — imienia Cypriana Kamila Norwida, Gromadzka Bibl. Publ. w Radawnicy (pow. Złotów) — im. ks. dr Bolesława Domańskiego, Miejska Bibl. Publ. w Jastrowiu — im. Leona Kruczkowskiego (w uroczystości wzięła udział wdowa po pisarzu p. Jadwiga Kruczkowska) oraz Gromadzka Bibl. Publ. w Lipce (pow. Złotów) — im. 4 Dywizji Piechoty i 1 Armii Wojska Polskiego (w obchodzie uczestniczył gen. Józef Urbanowicz). Uroczystości te gromadziły przedstawicieli władz partyjnych i terenowych, ludzi pióra oraz różne kręgi społeczeństwa miejscowego i przyjezdnych gości.

Okręgi włączyły się w organizację obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej bądź to przygotowując wystawy, referaty, sesje naukowe lub popularyzacyjne, bądź też współpracując z terenowymi komitetami obchodów. Wśród cennych inicjatyw można wymienić: spotkania z działaczami politycznymi (Koszalin), wieczory wspomnień o Leninie (Bydgoszcz), cykle wykładów o roli książki w służbie socjalizmu i pokoju (Kielce), odczyty o roli Lenina w dziejach bibliotek, o udziale Polaków w Wielkiej Rewolucji Październikowej (Koszalin), aktywny udział w konkursach ogólnopolskich np. „Utrwalamy pamięć tamtych dni” i lokalnych „Poznajemy miasta bohaterów ZSRR”, „Czy znasz Kraj Rad?” (Kielce, Koszalin), przeprowadzenie ankiety pt. „Czy znasz i czytujesz pisarzy radzieckich” (Bydgoszcz, Oddział w Inowrocławiu) oraz organizowanie w wielu Okręgach tzw. „kącików informacyjnych wiedzy o ZSRR”.

Terenowe ognia SBP brały również czynny udział w wielu różnych imprezach kulturalnych.

Okręg Wrocław-woj. aktywnie włączył się do obchodów 150-lecia Ossolineum (m. in. w 20 Oddziałach zorganizowano na ten temat prelekcje). Okręg Rzeszów poświęcił tematyce Roku Marii Curie-Skłodowskiej kilka prelekcji. W obchodach setnej rocznicy urodzin Reymonta uczestniczyły Okręgi: Koszalin (odczyt Sekcji bibliotek powszechnych „Tworzenie się polskiej klasy robotniczej w świetle twórczości Wł. Reymonta”), Bydgoszcz, Poznań-woj. Oddział w Wałczu (Okręg Koszalin) zorganizował sesję popularyzującą poświęconą twórczości Leona Kruczkowskiego w związku z nadaniem jego Imienia Bibliotece w Jastrowiu.

Do wydarzeń kulturalnych dużej miary na terenie województwa koszalińskiego należą „Uroczystości Złotowskie”. Okręg włączył się do współpracy przy organizacji Zjazdu Związku Literatów Polskich, który odbywał się w Koszalinie, przygotowując m. in. uroczystość przedjazdową poświęconą tradycjom walki o polskość Ziemi Złotowskiej. Na program „Uroczystości Złotowskich” składały się: sesja literacka w Złotowie, wspomnienia działaczy polonijnych w Radawnicy, sympozjum w Lipce poświęcone wspomnieniom walk o przełamanie Wału Pomorskiego. Ponadto w województwie odbyło się 100 spotkań autorskich, w których organizacji brały udział wszystkie Zarządy Oddziałów. W 10 Oddziałach prelekcje poświęcone 200-leciu bibliotek wojskowych wygłosili oficerowie WP.

W wielu Okręgach organizowano obchody 20-lecia bibliotek terenowych, współpracowano z różnymi instytucjami przy organizacji Święta Kobiet, Międzynarodowego Święta Dziecka itp. (wieczory towarzyskie, referaty itp.).

Niektóre Okręgi sporo troski poświęcają organizacji życia kulturalnego i towarzyskiego członków. Można tu wymienić: wycieczki do teatrów (Kraków, Lublin — do Teatru Wielkiego w Warszawie, Koszalin); spotkania bibliotekarzy połączone z wieczorkami towarzyskimi (Łódź, Koszalin, Szczecin, Lublin, Olsztyn, Kielce, Bydgoszcz); wycieczki turystyczne (Okręg Lublin — w Pieniny, do Puław i Kazimierza, Okręg Kraków — do woj. wrocławskiego, Okręg Poznań-miasto — wycieczka grupy 28 osób do Drezna i Miśni, Okręg Olsztyn dofinansował wycieczkę do Czechosłowacji 10 długoletnich członków SBP). Poza tym organizowano koncerty, spotkania z władzami, wojskiem itp.

W okresie sprawozdawczym problemy zawodowe i bytowe bibliotekarzy pozostawały przedmiotem szczególnej troski Zarządów Okręgów. Należy tu podkreślić, że w wielu ośrodkach nasza organizacja zdążyła nawiązać dobre kontakty z władzami terenowymi, które życzliwie ustosunkowują się do wniosków stawianych przez Zarządy Okręgów SBP. Wojewódzkie i Powiatowe Komisje Związków Zawodowych, Zarządy Okręgów Związku Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki również okazują swoją pomoc w realizacji zadań SBP.

Bibliotekarze w wielu ośrodkach na wniosek Zarządów Okręgów SBP lub też przy ich poparciu otrzymali odznaczenia, nagrody pieniężne i rzeczowe. Wymienić tu można Okręgi: Gdańsk (7 odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego); Kielce, Koszalin (7 odznak Zasłużonego Działacza Woj. Koszalińskiego), Kraków, Lublin (17 odznak Tysiąclecia), Łódź-miasto i woj., Olsztyn, Poznań-miasto, Szczecin (11 odznak „Gryfa Pomorskiego”), oraz Wrocław-miasto (m. in. Odznaka Budowniczego Wrocławia dla kol. J. Kelles-Krauz), Wrocław-województwo.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: A. Zwoliński (Warszawa-woj.) i J. Cywińska (Olsztyn). Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: J. Bernard (Wrocław-woj.), B. Król, R. Korczak i J. Skien.isz (Koszalin).

Wiele Zarządów Okręgów wystąpiło do władz z wnioskami o stypendia na wyjazdy zagraniczne dla swoich działaczy.

Zarząd Okręgu Warszawa-miasto wysunął projekt zorganizowania w Warszawie pomaturalnej lub półwyższej uczelni bibliotekarskiej i podjął starania o jego realizację w Ministerstwie Kultury i Sztuki (na razie bez powodzenia).

Przedstawione wyżej sprawozdanie z działalności Okręgów pozwala na zakończenie wysunąć następujące wnioski:

1. W okresie sprawozdawczym Okręgi SBP rozwijały bardzo ożywioną działalność.

2. Do spraw trudnych i wymagających przedyskutowania należą sprawy egzekwowania składek członkowskich oraz problemy organizacyjne związane z działalnością Oddziałów.

3. Ujednocilenia wymaga terminologia odnosząca się do struktury organizacyjnej Okręgów.

4. W pracach merytorycznych Okręgów istnieje potrzeba skoncentrowania się na wybranej problematyce dostosowanej do potrzeb środowiska i zainteresowań członków, co przyczyniłoby się niewątpliwie do uzyskania jeszcze lepszych wyników pracy.

PROTOKÓŁ

plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego SBP
w dniu 27 listopada 1967 r. we Wrocławiu

Przewodniczący kol. Jan Baumgart otwierając posiedzenie przypomniał wieloletni wkład bibliotekarzy Ossolineum w prace naszego Stowarzyszenia i serdecznie podziękował Zarządowi Okręgu Wrocław za trud włożony w organizację obecnego posiedzenia plenarnego.

Następnie kol. Franciszek Pajączkowski, dyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, powitał jako gospodarz zebranych i podzielił się swymi wspomnieniami z 40 lat pracy w SBP.

Z kolei przyjęto bez zmian następujący porządek obrad zaproponowany przez Przewodniczącego:

1. Zagajenie.
 2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Zarządu Głównego z dnia 14 II 1967 r.
 3. Sprawozdanie Prezydium z działalności w okresie 15 II - 15 XI 1967 r.
- a) Sekretarza Generalnego, b) Skarbnika, c) Głównej Komisji Rewizyjnej.
4. Sprawozdanie z działalności IFLA.
 5. Dyskusja.
 6. Sprawy bieżące.
 7. Wolne wnioski.

Rozesłany wszystkim członkom Zarządu Głównego protokół z poprzedniego zebrania plenarnego został przez obecnych przyjęty bez poprawek¹.

Zastępca Sekretarza Generalnego kol. Stanisław Jeżyński omówił główne kierunki działalności SBP w okresie sprawozdawczym na podstawie sprawozdania, którego pełny tekst został uprzednio rozesłany do wszystkich członków Zarządu Głównego².

¹ Por. *Prz. bibliot.* R. 35 : 1967 s. 72-77.

² Druk w niniejszym zeszycie na s. 363-368.

Przewodnicząca Referatu do spraw Okręgów kol. Jadwiga Cwiękowa przedstawiła główne punkty sprawozdania z działalności Okręgów w pierwszym półroczu 1967 r. Pełny tekst tego sprawozdania wszyscy obecni otrzymali już poprzednio³.

Przy okazji kol. J. Cwiękowa sformułowała kilka postulatów w sprawie sprawozdań nadsyłanych przez Okręgi. Niektóre z tych sprawozdań są zbyt ogólnikowe i lakoniczne, pomijając niekiedy bardzo istotne dane. Niezbędna jest więc większa szczegółowość i wnikliwość w sporządzaniu sprawozdań przez Okręgi. Potrzeba też większej dokładności, nie zawsze bowiem w sprawozdaniach da się odgraniczyć działalność Okręgów od prac wykonywanych przez poszczególne biblioteki.

Skarbnik kol. Tadeusz Bruszewski przedstawił bilans za rok 1966. Kol. Bruszewski zwrócił uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania przez Okręgi przepisów formalnych oraz dyscypliny finansowej. Na uznanie zasługuje Zarząd Okręgu Krakowskiego, który podjął prace nad uporządkowaniem gospodarki Oddziałów. Wykorzystując doświadczenia Okręgu Krakowskiego opracowano i przesłano szczegółowe instrukcje w sprawach finansowych do wszystkich Okręgów. Następnie kol. Bruszewski poinformował, że Departament Ekonomiczny Ministerstwa Kultury i Sztuki wyraził zgodę na spisanie z rewanżu Stowarzyszenia sześciu dawniejszych pozycji wydawniczych z przeznaczeniem ich częściowo na przemiał, częściowo do bezpłatnego rozdawnictwa.

Wiceprzewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej kol. Irena Morsztynkiewiczowa przedstawiła sprawozdanie z posiedzenia Komisji, odbytego w maju 1967 r., na którym przeanalizowano gospodarkę SBP w 1966 r. Komisja zajęła się również problemem trudności wydawniczych (nieregularność ukazywania się *Przeglądu Bibliotecznego*, konieczność aktywizacji rozprowadzania wydawnictw SBP).

Na zakończenie kol. Morsztynkiewiczowa w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej zgłosiła wniosek o zatwierdzenie przez Zarząd Główny bilansu za rok 1966.

W uzupełnieniu sprawozdania kierownik Referatu Wydawniczego kol. Władysław Bartoszewski omówił ogromne trudności, na jakie Stowarzyszenie napotyka w działalności wydawniczej, zwłaszcza jeśli chodzi o współpracę z drukarniami, które pozycje SBP jako pozaplanowe traktują marginesowo, oraz trudności finansowe, powodujące okresowe braki funduszy na zakup papieru, terminowe opłaceniu drukarni oraz honorariów autorskich. Kol. Bartoszewski dołączył się do apelu kol. Bruszewskiego pod adresem Zarządów Okręgów o wzmoczenie wysiłków w zakresie zbytu wydawnictw zwartych.

Sprawozdanie z dorocznej sesji IFLA w Toronto złożył kol. Jan Baumgart⁴.

W dyskusji szeroko omówiono sprawy przygotowywanego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Kol. Józef Korpała (Kraków) zaproponował powołanie komisji problemowej, która zajęłaby się opracowaniem projektu perspektywicznego planu rozwoju bibliotekarstwa polskiego w okresie 20 najbliższych lat, wytyczającego najważniejsze zadania kierunkowe. Po przeprowadzeniu dyskusji na Zjeździe można by przesłać uzgodnioną opinię całego środowiska bibliotekarskiego władzom centralnym, które sformułowałyby na tej podstawie obowiązujący plan perspektywiczny. Kol. Jan Pasiernik (Wrocław) przypomniał przy tej okazji, że istnieje plan potrzeb w zakresie bibliotek naukowych opracowany przez konferencję w Rogowie. Kol. Franciszek Szymiczek (Katowice) postulował włączenie do tematyki Zjazdu spraw budownictwa bibliotecznego oraz reprografii. Na zapytanie kol. Ireny Nagórskiej (Łódź) Przewodniczący kol. J. Baumgart wyjaśnił, że ze względu na nawalną pracę przygotowaną do druku *Księga Pamiątkowa SBP* nie będzie mogła być opublikowana przed Zjazdem. W związku z propozycją kol. Bożeny Wróblewskiej (Warszawa) przygotowania na Zjazd wydawnictwa statystycznego kol. J. Baumgart przypomniał, że pewne dane statystyczne znalazły się w ostatnim roczniku *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*. Wszechstronnie omówiono sprawę właściwej propagandy Zjazdu za pośrednictwem prasy, radia i telewizji (kol. B. Wróblewska) i to zarówno centralnie przez Zarząd Główny (kol. J. Baumgart) jak i w terenie przez Zarządy Okręgowe (kol. J. Korpała).

³ Druk w niniejszym zeszycie na s. 368-375.

⁴ Druk w niniejszym zeszycie na s. 390-396.

Kol. J. Korpała, charakteryzując sprawozdanie Prezydium jako rzeczowe i dobrze informujące o działalności SBP, zaproponował, aby dla uzyskania pełniejszego obrazu zobowiązać tych kolegów, którzy jako reprezentanci Stowarzyszenia biorą udział w pracach innych organizacji czy instytucji, do składania Zarządowi Głównemu SBP sprawozdań na piśmie. Jako członek Rady Kultury uczestniczący w pracach tej Komisji zajmującej się problematyką książki oraz Komisji do spraw twórczości dla dzieci i młodzieży zaapelował do zebranych o zgłaszanie mu uwag i dezyderatów na ten temat. Niektórzy dyskutanci zajęli się zarzutem niedostatecznego rozgraniczenia w sprawozdaniach Okręgów ich działalności od pracy bibliotek, wykazując, że zarzut ten nie dotyczy wszystkich Okręgów (kol. I. Nagórska) lub zwracając uwagę na to, że w pracy aktywistów działalność stowarzyszeniowa niejednokrotnie ściśle się splata z ich pracą bibliotekarską (kol. Helena Falkowska, Warszawa).

Tematem wyczerpującej dyskusji były sprawy wydawnicze Stowarzyszenia. Kol. Janina Kelles-Krauz (Wrocław) stwierdziła, że nieregularność ukazywania się wydawnictw periodycznych SBP jest jedną z przyczyn spadku zainteresowania nimi. Kol. Zbigniew Daszkowski (Warszawa) scharakteryzował główne trudności redakcyjno-wydawnicze, opóźniające publikację *Przeglądu Bibliotecznego*. Trzyosobowy skład ścisłej Redakcji zmniejszono na polecenie władz zwierzchnich o jeden etat w 1965 r., a w 1966 r. przywrócono czasopiśmu jego dawną większą objętość. Największą trudność przedstawia jednak nieterminowość prac drukarni, o czym mówił kol. Bartoszewski. Należałoby przy pomocy Ministerstwa uzyskać wprowadzenie wydawnictw periodycznych SBP do normalnych planów rocznych drukarni.

Rozprowadzanie wydawnictw SBP było również przedmiotem rozważań. Spadek sprzedaży jest wynikiem ograniczenia działalności kolporterów SBP (kol. Zb. Kempka). Dyskutanci wypowiadali się za uruchomieniem różnych środków działania: należy podjąć starania o wyznaczenie księgarni zajmujących się sprzedażą tych wydawnictw (kol. kol. J. Kelles-Krauz, I. Nagórska), zainteresować „Ruch” kolportażem czasopiśm Stowarzyszenia (kol. J. Kelles-Krauz), zaktywizować propagandę wydawnictw przez Okręgi, co dało dobre wyniki na terenie Łodzi, zapewnić sprawną informację o wydawnictwach znajdujących się na śladzie (kol. I. Nagórska). Mówiąc o zapotrzebowaniu ze strony bibliotek szkolnych i pedagogicznych na określone rodzaje wydawnictw kol. H. Falkowska poinformowała zebranych, że korzystnie zmieniono przepisy o aprobowaniu książek do bibliotek szkolnych; książki z zakresu bibliotekarstwa nie wymagają obecnie uprzedniej aprobaty.

O potrzebie zharmonizowania pracy na szczeblu Zarządu Głównego z pracami w Okręgach mówił kol. Zb. Kempka na przykładzie Zespołu historyczno-pamiętnikarskiego, działającego od kilku lat w Okręgu Warszawskim. Zespół ten podjął wiele interesujących inicjatyw i wykonał szereg prac, m. in. opracował w formie kartoteki wykaz bibliotekarzy warszawskich za okres 50-lecia ze wskazaniem ich aktualnego miejsca działania. Tymczasem ostatnio kilku członkom Zespołu zaproponowano przejście do Komisji Historyczno-Pamiętnikarskiej przy Zarządzie Głównym. Zdaniem kol. Kempki komórki organizacyjne tego rodzaju zyskują na ścisłym związku z terenem. Jak wyjaśnił kol. J. Baumgart, Komisja w Zarządzie Głównym otrzymuje zbyt mało materiału z Okręgów. Kol. Kempka mówił również o konieczności prowadzenia dokładnej dokumentacji prac Stowarzyszenia, przy czym ciekawsze materiały powinny być publikowane w naszych czasopiśmiech. Przy tej okazji zwrócił uwagę, że zdarzające się w wydawnictwach SBP pomyłki w nazwiskach nie są następnice postawiane. Zaapelował też do zebranych o dostarczanie materiałów o bibliotekach i bibliotekarzach w okresie okupacji.

Z problemów organizacyjnych poruszono dalej kwestię zakresu działalności Sekcji Bibliotek Naukowych. Według opinii kol. Hanny Uniejewskiej (Warszawa) należą do niego niewątpliwie zagadnienia pracy naukowej i kształcenia bibliotekarzy, sprawy emerytalne natomiast powinny podlegać Sekcji Socjalno-Bytowej. Kol. J. Kelles-Krauz reprezentowała pogląd, że Sekcja Bibliotek Naukowych powinna się zajmować całokształtem zagadnień związanych z bibliotekami naukowymi i reprezentować je w Zarządzie Głównym. O znaczeniu tej Sekcji dla bibliotek pedagogicznych mówiła kol. H. Falkowska. Jak przypominał kol. J. Baumgart, sprawa profilu Sekcji była już przedmiotem obrad Prezydium.

Kol. Maria Trzcńska (Warszawa) poinformowała zebranych o działalności Komisji współpracy w zakresie udostępniania zbiorów. Komisja opracowała swój regulamin i przygotowała projekt planu pracy, zawierający wiele ważnych punktów, jak np. uaktualnienie regulaminów udostępniania oraz wypożyczania międzybibliotecznego. Prace prowadzone są w dwu podkomisjach: bibliotek naukowych i bibliotek powszechnych. Wynikiem tych prac będą projekty, które będą mogły stać się podstawą do ustaleń ogólnopolskich. Komisja współpracuje z odpowiednimi Zespołami, które powstały już w większych miastach przy Zarządach Okręgów.

Kol. Bolesław Swiderski (Poznań) poruszył problem współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Informując o utworzeniu w najbliższym czasie zespołu bibliotek medycznych, stwierdził, że celowe jest przygotowanie takich zespołów innych bibliotek, jak np. ekonomicznych, politechnicznych. O specjalizacji bibliotek pedagogicznych mówiła kol. Bożena Zielińska (Szczecin).

Ta sama dyskusantka zastanawiała się również nad celowością zbierania materiałów informacyjnych przez Komisję do spraw reprografii.

O prenumeracji czasopism zagranicznych w bibliotekach naukowych mówił kol. J. Pasierski. Zaopatrzenie bibliotek pod tym względem jest niedostateczne. Trzeba podjąć odpowiednie kroki dla poprawienia sytuacji. Kol. J. Baumgart przypomniał, że interwencje w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego dały pewne wyniki. Istnieje problem właściwego wykorzystania przez biblioteki czasopism zagranicznych, wymagający zbadania (kol. B. Swiderski).

Kol. Wanda Gaca-Dąbrowska (Wrocław) zgłosiła wniosek, aby w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego podjąć kroki w celu włączenia zagadnień bibliotecznych do programu akcji wdrażania postępu pedagogicznego w szkołach. W powstających przy kuratoriach komórkach organizacyjnych głos doradcy winni mieć także przedstawiciele Zarządów Okręgowych, zajmujących się tym typem bibliotek. Kol. H. Falkowska zastanawiała się nad drogami szerszego wciągnięcia bibliotekarzy szkolnych do naszego Stowarzyszenia. Jedną z form mogłyby być zebrania otwarte z udziałem bibliotekarzy szkolnych, zwłaszcza ze szkół średnich. W czasopiśmie *Informacja dla Nauczycieli* ma ukazać się artykuł o działalności SBP.

O konieczności pełniejszej informacji o działalności Okręgów mówiła kol. J. Kelles-Krauz cytując jako przykład ciekawą inicjatywę Okręgu Warszawskiego w zakresie współpracy ze Związkiem Służby Zdrowia i porozumienie w sprawie zaopatrywania w lekturę bibliotek szpitalnych. Jednocześnie zawiadomiła zebranych o przygotowanym do druku informatorze o bibliotekach Wrocławia.

Z zapytaniem w sprawie jednego z postulatów Kongresu Kultury, a mianowicie uzgadniania planów wydawnictw z właściwymi instytucjami wystąpił kol. Zb. Kempka. Na terenie Warszawy ogranicza się to dotychczas do podawania do wiadomości gotowych planów wydawniczych.

Temat kontaktów z zagranicą podniosła kol. Irena Morsztynkiewiczowa (Warszawa) informując o powołaniu przez Unesco Komitetu doradczego do spraw bibliotek i archiwów z udziałem ekspertów z różnych państw. Jednocześnie wskazała na potrzebę wysłania delegacji na obrady i zjazdy międzynarodowe. Stanowisko to poparł kol. B. Swiderski. Kol. Zb. Daszkowski przedstawił stan rozmów na temat udziału Polski w inicjatywie Biblioteki Kongresu, dotyczącej opracowywania opisów bibliograficzno-katalogowych bieżących wydawnictw zwranych.

Po zakończeniu dyskusji Zarząd Główny w głosowaniu jednogłośnie zatwierdził bilans SBP za rok 1966, zaakceptował spisanie pewnej liczby dawniejszych wydawnictw z rewanżu Stowarzyszenia zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej, przyjął wniosek zalecający podjęcie starań o udział przedstawicieli SBP w komórkach do spraw wdrażania postępu pedagogicznego w szkołach, zaaprobował Regulamin przyznawania Odznaki Honorowej SBP.

Zamykając obrady Przewodniczący kol. J. Baumgart wyraził gospodarzom w imieniu zebranych jeszcze raz gorące podziękowanie za trud organizacyjny i za serdeczne przyjęcie we Wrocławiu

SPRAWOZDANIE

z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w okresie 16 XI 1967 — 13 V 1968 złożone przez Sekretarza Generalnego kol. Jadwigę Kołodziejską na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego 14 V 1968 r.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich. W dniach 12—14 lutego 1968 r. odbył się w Warszawie VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich zwołany dla uczczenia 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Protektorat honorowy nad Zjazdem sprawował Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka. Na zjazd przybył: Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. dr Włodzimierz Michajłow, Wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraško, zastępca Sekretarza naukowego PAN prof. dr Bogdan Suchodolski, przedstawiciel Ministra Obrony Narodowej gen. Zbigniew Szydłowski, przedstawiciel Komitetu Nauki i Techniki dyr. mgr inż. Wojciech Piróg, przedstawiciele NK ZSL, CK SD oraz wiele innych osobistości reprezentujących organizacje społeczne i zawodowe. Na Zjazd przybyli również członkowie honorowi SBP dr Marian Łodyński i prof. Jan Augustyniak oraz współzałożyciele Stowarzyszenia — Helena Handelsman i prof. dr Bolesław Olszewicz, a dr Wacław Olszewicz przesłał Zjazdowi serdeczne słowa pozdrowienia. Bibliotekarstwo zagraniczne reprezentowały delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Zjazd zgromadził 550 uczestników, w tym 220 delegatów z 21 okręgów SBP.

Otwarcia Zjazdu dokonał Przewodniczący ZG SBP doc. dr Jan Baumgart. W swoim zagajeniu scharakteryzował on pokrótce dotychczasową działalność SBP, jego wkład w tworzenie form organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego oraz zadania na najbliższą przyszłość. W przemówieniu swoim Przewodniczący zaznaczył, iż Stowarzyszenie dąży do ściślejszego powiązania działalności bibliotek wszystkich typów z bieżącymi i perspektywicznymi potrzebami gospodarki narodowej, oświaty, nauki i kultury, uczestniczy także w rozwijaniu teoretycznej i praktycznej wiedzy z zakresu bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych.

W pierwszym dniu Zjazdu Min. Kultury i Sztuki Lucjan Motyka udekorował odznaczeniami państwowymi oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury szczególnie wyróżniających się w pracy nad organizacją bibliotekarstwa członków SBP. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: kol. kol. Adam Bocheński, Władysława Borkowska, Jadwiga Czarnecka, Jerzy Fusiecki, Maria Gawarecka, Ryszard Przelaskowski. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: kol. kol. Tadeusz Biernacki, Tadeusz Bruszewski, Maria Dembowska, Jan Ożóg, Irena Szaniawska, Jan Waliński. Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury udekorowani zostali kol. kol. Halina Chamerska, Jadwiga Cwiekowa, Karol Gliombowski, Bonifacja Jaworska, Roman Kaczmarek, Eugeniusz Komorowski, Stanisław Kozak, Helena Kozerska, Henryk Kraszewski, Janina des Loges, Jan Pasjerski, Witold Pawlikowski, Danuta Przemieniecka, Janina Racięcka, Tadeusz Siódzinka, Maria Staszewska, Maria Wielopolska.

Po raz pierwszy w historii SBP Zarząd Główny ustanowił Odznakę Honorową SBP, która będzie przyznawana osobom najbardziej zasłużonym dla bibliotekarstwa i naszej organizacji. Odznakę tę przyznano i wręczono na Zjeź-

dzie Ministrowi Kultury i Sztuki Lucjanowi Motyce, Wiceministrowi prof. dr Włodzimierzowi Michajłowowi, Wiceministrowi Zygmuntowi Garsteckiemu, kierownikowi Wydziału Kultury KC PZPR Wincentemu Kraško, prof. dr Bogdanowi Suchodolskiemu, gen. Zbigniewowi Szydłowskiemu, dyr. mgr inż. Wojciechowi Pirógowi, dyrektorowi Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Czesławowi Kałużnemu i wicedyrektorowi mgr Czesławowi Koziołowi, dyr. mgr Kazimierzowi Majowi. Ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. dr Henrykowi Jabłońskiemu, członkowi Rady Państwa Eugenii Krassowskiej, Władysławowi Eieńkowskiemu oraz gen. Józefowi Urbanowiczowi, którzy nie mogli przybyć na Zjazd, Odznaka będzie wręczona w późniejszym terminie. Odznakę Honorową SBP przyznano również członkom honorowym SBP: kol. kol. doc. Wandzie Dąbrowskiej, prof. Janowi Augustyniakowi, dr Marianowi Łodyńskiemu oraz członkiem współzałożycielom — Helenie Handelsman i prof. Bolesławowi Olszewiczowi.

Zgodnie z programem w pierwszym dniu Zjazdu na zebraniu plenarnym wysłuchano następujących referatów:

1. Doc. dra Jana Baumgarta: *Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w rozwoju bibliotekarstwa polskiego*;
2. Doc. dra Bolesława Świderskiego: *Zagadnienie współpracy bibliotek*;
3. Prof. dr Heleny Więckowskiej: *Stan i kierunki badań w zakresie bibliotekoznawstwa*.

W drugim dniu Zjazdu obrady toczyły się w trzech Komisjach: Gromadzenia Zbiorów, Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej. Wygłoszono na nich następujące referaty:

Komisja Gromadzenia Zbiorów: 1. Dr Jan Pasierski: *Problem specjalizacji bibliotek naukowych. Aktualna sytuacja i perspektywy*. 2. Mgr Bernard Olejniczak: *Współpraca bibliotek w środowisku poznańskim w zakresie gromadzenia zbiorów*.

Komisja Udostępniania Zbiorów: 1. Dr Jadwiga Kołodziejska: *Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów. Wypożyczanie międzybiblioteczne*. 2. Mgr Celina Zawodzińska: *Współpraca Biblioteki Jagiellońskiej z innymi bibliotekami w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego*. 3. Dr Stanisław Badoń: *Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów na przykładzie miasta Szczecina*.

Komisja Informacji Naukowej: 1. Mgr Hanna Zasadowa, mgr Edward Kossuth: *Problemy współpracy w zakresie informacji naukowej w bibliotekach szkół wyższych*. 2. Mgr Stefania Jarzębowska: *Współpraca bibliotek powszechnych w zakresie służby informacyjnej*. 3. Doc. dr Jadwiga Siniarska-Czaplicka: *Współpraca bibliotek fachowych w zakresie informacji*.

Ponieważ referaty wygłoszone w ramach poszczególnych komisji zostały przed Zjazdem powielone i rozesłane uczestnikom, umożliwiło to — zgodnie z zamierzeniem organizatorów — rozwiniecie szerszej dyskusji, która skoncentrowała się wokół głównej problematyki współpracy bibliotek w dziedzinie gromadzenia i udostępniania zbiorów oraz informacji. Poruszono też wiele spraw istotnych dla dalszego rozwoju bibliotekarstwa, takich jak: potrzeby w zakresie budownictwa bibliotecznego, środki finansowe, obsada personalna w bibliotekach różnych typów itp. Postulowano również potrzebę określenia zakresu odpowiedzialności bibliotekarza i czytelnika za księgozbiór, domagano się szerszego uwzględnienia bytowych spraw bibliotekarzy.

Wśród zgłoszonych wniosków wyróżniły się postulaty dotyczące skoordynowania współpracy bibliotek wszystkich typów, powołania w tym celu Państwowej Rady Bibliotecznej, opracowania perspektywicznego planu współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów oraz informacji naukowej, oparcia tego planu na szczegółowych badaniach.

Wyniki tej dyskusji zostały opracowane przez poszczególne Komisje w postaci wniosków, które przekazano następnie Komisji Wnioskowej pod przewodnictwem doc. dr Krystyny Remerowej.

W dniu 14 lutego 1968 r. w trzecim dniu Zjazdu w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy odbyło się spotkanie redak'orów zagranicznych czasopism bibliotekarskich, przybyłych na VI Zjazd Bibliotekarzy Polski, z redaktorami czasopism polskich.

Spotkaniu przy czarnej kawie przewodniczył Redaktor Naczelny Wydawnictw SBP Władysław Bartoszewski, który poinformował zebranych o działalności wydawniczej SBP.

W spotkaniu wzięli udział redaktorzy: Gena Lazova — *Bibliotekar* (Bulgaria), Jarmila Houšková — *Ctenař* (Czechosłowacja), Andrej Kučera — *Čítatel* (Czechosłowacja), Djuza Radović — *Bibliotekar* (Jugosławia), Helmut Mück Müller — *Der Bibliothekar* (Niemiecka Republika Demokratyczna), Robert Páldy — *A Könyvtáros* (Węgry), A. A. Gutkov — *Bibliotekar* (Związek Radziecki). Ponadto w spotkaniu wzięli udział współpracownicy naszych czasopism: Vlasta Kálinová i Jan Irmiler (Czechosłowacja), Erich Siek (NRD). Obradom przysłuchiwali się również Mircea Tomescu (Rumunia).

Gospodarzami spotkania byli: Wiceprzewodnicząca SBP dyr. Feliksa Bursowa, Sekretarz Generalny dr Jadwiga Kolodziejska, Redaktor *Bibliotekarza* Ewa Pawlikowska, Red. *Poradnika Bibliotekarza* Romana Łukaszewska, Red. Danuta Bańkowska z *Poradnika Bibliotekarza*, Red. Jan Brudnicki z *Przeglądu Bibliotecznego* i Maria Bzowska (Biblioteka Publiczna).

W swobodnej towarzyskiej dyskusji omówiono szereg spraw organizacyjnych istotnych dla dalszej współpracy między poszczególnymi redakcjami. Ustalono, że:

1. Należy podtrzymać zainicjowaną przez czasopismo *Bibliotekarz* wymianę numerów specjalnych poświęconych zagadnieniom bibliotekarskim poszczególnych krajów. W roku bieżącym redaktorzy *Poradnika Bibliotekarza* i *Čitatelya* opracują numery poświęcone problemom bibliotekarstwa słowackiego i polskiego. Na podobnych zasadach redakcja *Bibliotekarza* wyda numer specjalny zawierający informacje o bibliotekarstwie w NRD, a redakcja *Der Bibliothekar* o bibliotekarstwie polskim. W późniejszym terminie planuje się taką wymianę między redakcjami polską i bułgarską.

2. Redakcje czasopism zobowiązują się informować wzajemnie o wszystkich ważniejszych wydarzeniach bibliotekarskich, jak zjazdy, konferencje, sympozja, akty ustawodawcze, zmiany organizacyjne itp.

3. Redakcja *Bibliotekarza* zobowiązuje się wysyłać systematycznie numery własne do redakcji *Bibliotekara* (Bulgaria) i redakcji *Bibliotekara* (Jugosławia).

4. Należy rozwijać i utrzymywać kontakty osobiste między pracownikami poszczególnych redakcji, dokładając starań, by w ramach wymian bezdekwizowych były one częstsze, niż to miało dotąd miejsce. Szczególnie pożyteczny jest udział redaktorów w ważniejszych konferencjach bibliotekarskich o charakterze międzynarodowym.

5. W miarę możliwości należy opatrywać streszczeniami w popularnych językach ważniejsze artykuły zamieszczane w czasopismach, ułatwia to bowiem czytelnikom korzystanie z nich.

Spotkanie upłynęło w miłej, koleżeńskiej atmosferze, w której pracownicy redakcji mieli okazję do bezpośredniej wymiany swoich doświadczeń i omówienia wielu nurtujących ich spraw. Goście zagraniczni wyrazili wiele uznania dla ZG SBP za zaproszenie ich na VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich i zorganizowanie w jego ramach spotkania redaktorów.

Również w trzecim dniu Zjazdu odbyło się w Bibliotece SGPIŚ spotkanie towarzyskie bibliotekarzy zagranicznych z bibliotekarzami polskimi poprzedzone zwiedzeniem Biblioteki SGPIŚ. Gospodarzem spotkania była dr Hanna Uniejewska, dyr. Biblioteki SGPIŚ. W spotkaniu wzięli udział: N. A. Jefimowa (Związek Radziecki), Jiří Cejpek, Drahoslav Gavrecki, Ružena Trejbalova (Czechosłowacja), Heinz Werner, Erwin Marks (Niemiecka Republika Demokratyczna), Stefan Kralev (Bułgaria), Istvan Gcmboč (Węgry). Środowisko polskie reprezentowali m. in. Przewodniczący ZG doc. dr Jan Baumgart, Wiceprzewodniczący mgr Edward Assbury, Wicedyrektor Dep. Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Czesław Koziół, dyrektorzy: Biblioteki Narodowej — dr Witold Stankiewicz, Biblioteki PAN — doc. dr Maria Dembowska i in.

Ustawa o bibliotekach. W dniu 14 III przedstawiciele ZG SBP w osobach kol.kol. Przewodniczącego doc. dr. Jana Baumgarta, I Wiceprzewodniczącego Edwarda Assburego, Wiceprzewodniczącej Feliksi Bursowej i Janiny Cygańskiej wzięli udział w posiedzeniu Sejmowej Podkomisji Kultury i Sztuki poświęconym ostatniej redakcji Ustawy o bibliotekach.

Oczekiwana od wielu lat Ustawa o bibliotekach została uchwalona przez Sejm PRL dnia 9 kwietnia 1968 r. i została ogłoszona w *Dzienniku Ustaw* Nr 12.

DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Cały okres sprawozdawczy upłynął pod znakiem ostatnich prac redakcyjnych nad projektem ustawy o bibliotekach oraz przygotowań organizacyjnych do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. W ramach tych przygotowań przedstawiciele Prezydium oraz Komitetu Organizacyjnego Zjazdu złożyli szereg wizyt u kierownictwa poszczególnych resortów informując o stanie przygotowań do Zjazdu.

W dniu 30 stycznia 1968 r. Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka przyjął delegację ZG SBP w osobach Przewodniczącego ZG doc. dra Jana Baumgarta i Sekretarza Generalnego dr Jadwigi Kołodziejskiej, którzy poinformowali Ministra o przygotowaniach do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz o głównej problematyce, mającej być przedmiotem obrad. W trakcie rozmowy, w której brał również udział Wicedyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgr Czesław Koziół, Minister żywo interesował się sprawami budownictwa i wyposażenia bibliotek, zapewniając, iż Ministerstwo dołoży starań, by przyjąć bibliotekom z pomocą poprzez zainteresowanie przemysłu produkcją typowego sprzętu bibliotecznego.

Doceniając pilne potrzeby w tej dziedzinie Stowarzyszenie nasze zadeklarowało swój wkład społeczny w prace przygotowawcze dla zorientowania władz w najważniejszych potrzebach.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i życzliwej atmosferze.

W dniu 31 stycznia Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. dr Włodzimierz Michajłow przyjął delegację ZG SBP w osobach Przewodniczącego doc. dr Jana Baumgarta i Sekretarza Generalnego dr Jadwigi Kołodziejskiej, którzy zorientowali Ministra w problematyce VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz głównych pracach prowadzonych przez Stowarzyszenie.

W dniu 31 stycznia 1968 r. delegacja ZG SBP w osobach Przewodniczącego doc. dra Jana Baumgarta i Sekretarza Generalnego dr Jadwigi Kołodziejskiej została przyjęta przez zastępcę Sekretarza Naukowego PAN prof. dra Bogdana Suchodolskiego, któremu przedstawiła główną problematykę VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz zasadnicze kierunki prac Stowarzyszenia.

W dniu 3 lutego 1968 r. Szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz oraz Zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Zbigniew Szydłowski przyjęli delegację ZG SBP oraz Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w osobach Sekretarza Generalnego dr Jadwigi Kołodziejskiej, Zastępcy Sekr. Gen. kpt. Stanisława Jeżyńskiego oraz dyr. Centralnej Biblioteki Wojskowej plk. Józefa Sulimowicza. Omawiano na tym spotkaniu stan przygotowań do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich oraz rolę bibliotekarzy - członków Stowarzyszenia w popularyzowaniu książek traktujących o obronności kraju oraz dziejach oręża polskiego.

W dniu 9 lutego 1968 r. Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął delegację ZG SBP oraz Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich; Sekretarza Generalnego dr Jadwigę Kołodziejską, Zastępcę Sekretarza Generalnego kpt. Stanisława Jeżyńskiego i Wicedyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek mgra Czesława Kocioła. Obecni również byli: Szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz i Zastępca Szefa — gen. dyw. Zbigniew Szydłowski. Delegacja nasza poinformowała Marszałka o przygotowaniach do Zjazdu oraz o najpilniejszych potrzebach w zakresie budownictwa i wyposażenia technicznego bibliotek.

W ramach przygotowań do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w dniu 2 lutego 1968 r. odbyła się w Bibliotece Głównej PAN konferencja prasowa przygotowana przez przewodniczącego Komisji Prasowej Zjazdu kpt. Stanisława Jeżyńskiego i sekretarza Komisji Wojciecha Jankównego. Przybyło na nią 20 dziennikarzy reprezentujących czołowe dzienniki i czasopisma stołeczne. Polskie Radio i Telewizję.

Sekretarz Generalny dr Jadwiga Kołodziejska poinformowała zebranych o pracach Stowarzyszenia i jego organizacji, jak również o najważniejszych problemach bibliotekarskich. Uczestnicy konferencji otrzymali specjalnie przygotowaną informację prasową o sprawach, które mają być dyskutowane na Zjeździe.

W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące zebrania:

W dniu 27 listopada 1967 r. — we Wrocławiu plenarne posiedzenie ZG SBP (poprzedzone dn. 26 XI — posiedzeniem Prezydium), na którym omówiono m. in. stan przygotowań organizacyjnych do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, udział SBP w obchodach 200-lecia Polskich Bibliotek Wojskowych oraz działalność poszczególnych Komisji i Sekcji naszego Stowarzyszenia. Wysłuchano również sprawozdania z działalności wydawniczej SBP.

W dniu 12 i 19 stycznia — posiedzenia Prezydium ZG (zespół warszawski) poświęcone przygotowaniom do VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

W dniu 29 stycznia — posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, na którym przewodniczący poszczególnych Komisji złożyli

sprawozdania o postępie prac organizacyjnych. W wyniku dyskusji stwierdzono, iż stan przygotowań organizacyjnych do Zjazdu jest zadowalający.

Ponadto w okresie przedjazdowym (11-10 II 1968 r.) odbyło się kilkanaście posiedzeń roboczego Komitetu Organizacyjnego poświęconych bieżącym sprawom organizacyjnym.

W grudniu 1967 r. miały miejsce 2 ważne konferencje, a mianowicie: 1. w dniu 15 XII — w związku z przygotowaniem nowej ustawy emerytalnej — przedstawiciele ZG SBP w osobach kol. kol. E. Assburego, St. Jeżyńskiego i H. Uniejewskiej złożyli na ręce pćsia J. Frankowskiego memoriał w sprawie zaopatrzenia emerytalnego bibliotekarzy dyplomowanych; tekst memoriału został również przekazany Przewodniczącej Sejmowej Komisji Fracy i Spraw Socjalnych posłance Irenie Janiszewskiej oraz innym członkom Kcmisji; 2. w związku ze zmniejszeniem przez Minis'erstwo Kultury i Sztuki na rok 1968 limitu bezosobowego funduszu płać dla SBP o ok. 300 000 zł, przedstawiciele Prezydium (kol. kol. E. Assbury i J. Cygańska) przedstawili dyr. Koziółowi dokładne wyliczenia, z których wynikało, że zastosowanie się do wymagań Ministerstwa przekreślałoby możliwości realizacji bieżącego planu wydawniczego, ponieważ wyznaczony limit pozwala jedynie na zakończenie produkcji z planu 1967 r. Postulaty SBP, dzięki poparciu dyr. Kozióła, zostały przez Ministerstwo uwzględnione.

W dniu 8 kwietnia 1968 r. odbyło się posiedzenie Prezydium ZG SBP, na którym przyjęto sprawozdanie Kcmiteu Organizacyjnego VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i jego poszczególnych komisji. Omówiono również zasady przyznawania Honorowej Odznaki SBP oraz plany współpracy z bibliotekarstwem zagranicznym.

Prezydium ZG SBP powzięło uchwałę o wydanie drukiem materiałów zjazdowych zawartych w referatach i dyskusji. Komisja Wydawnicza na zebraniu w dn. 9 kwietnia 1968 r. poparła ten wniosek i redakcję książki pamiątkowej powierzyła sekretarzowi generalnemu kol. J. Kołodziejskiej. Księga pamiątkowa Zjazdu ukaże się w postaci druku samoistnego lub jako podwójny zeszyt *Przeglądu Bibliotecznego*. Stan opracowania materiałów jest zaawansowany i maszynopis zobowiązano się przekazać Referatowi Wydawnicznemu najpóźniej do dnia I VI 1968 r.

SPRAWY ZAGRANICZNE

W ramach bezdewizowej wymiany między redakcją *Poradnika Bibliotekarza* a słowackim *Citatem*, przewidywany jest w czerwcu 1968 r. wyjazd kol. red. Romany Łukaszewskiej i red. Danuty Bańkowskiej na 10 dni do Czechosłowacji. Z redakcji *Citately* mają przyjechać do Polski kol. kol. Zelmira Brozmannova i Ludmila Jelenska. Również w ramach wymiany bezdewizowej na tygodniowy pobyt udali się do Budapesztu dwaj nasi koledzy bibliotekarze - muzykolodzy: dyr. Biblioteki Wyższej Szkoły Muzycznej Krzysztof Mazur i kier. działu muzycznego Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Kornel Michałowski, zaproszeni przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Węgierskich w ramach wzajemności za udział delegacji bibliotekarzy węgierskich w Konferencji Bibliotek Muzycznych w Toruniu.

Słowacka Rada Biblioteczna oraz Min. Oświaty i Kultury w Bratysławie organizują w dniach 9-15 września 1968 r. Międzynarodowe Sympozjum na temat organizacji bibliotek na wsi, na które zostało zaproszone nasze Stowarzyszenie. Zgodnie z powziętą na posiedzeniu Prezydium w dniu 3 IV 1968 r. uchwałą na Sympozjum to wy'edzie delegacja reprezentująca SBP w następującym składzie:

Stefania Jarzębowska (Lublin), Alina Janik (Wrocław), Jacek Wojciechowski (Kra-ków) i Jan Wołosz (Warszawa), który opracuje referat na temat doświadczeń polskich w tej dziedzinie. Opiekę organizacyjną nad delegacją sprawuje Sekretarz Generalny J. Kołodziejska.

Prezydium ZG SBP na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 1968 r. zatwierdziło skład delegacji na 34 Sesję IFLA (Frankfurt nad Menem, Niemiecka Republika Federalna). Stowarzyszenie nasze będą reprezentować: Przewodniczący doc. dr Jan Baumgart, doc. dr Maria Dembowska i Sekretarz Generalny dr Jadwiga Kołodziejska. Prezydium wystąpi ponadto do Biura Współpracy Kulturalnej przy Min. Kultury i Sztuki o umożliwienie wyjazdu dr Jerzemu Wierzbickiemu, który jest sekretarzem Komisji Budownictwa IFLA i dr Irenie Morsztynkiewiczowej — sekretarzowi Kcmisji Bibliotek Specjalnych, która pragnie wziąć udział w Sesji na własny koszt.

WSPÓŁPRACA ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z OKRĘGAMI

W okresie sprawozdawczym członkowie Prezydium utrzymywali kontakt z różnymi instytucjami i Okręgami:

W dn. 6 I na VI Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Księgarzy Polskich kol. Edward Assbury zapoznał delegatów z problematyką VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich,

I Wiceprzewodniczący mgr Edward Assbury złożył wizytę Wiceprzewodniczącemu Komitetu Nauki i Techniki mgr inż. Bolesławowi Adamskiemu, któremu przedstawił problematykę VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

W dn. 21 II na zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek spotkaniu redaktorów czasopism wojewódzkich i wydawnictw terenowych kol. Kołodziejska poinformowała o problematyce VI Zjazdu Bibliotekarzy oraz o uchwalonych na nim wnioskach.

W dn. 12 III na XII Krajowej Naradzie Służby Informacji Technicznej i Ekonomicznej Zarząd Główny reprezentował I Wiceprzewodniczący kol. E. Assbury.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Okręgu Łódź — miasto w dn. 31 III Sekretarz Generalny dr J. Kołodziejska omówiła problematykę VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich

Na zebraniu Okręgu SBP Warszawa — miasto w dn. 3 IV Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska poinformowała bibliotekarzy warszawskich o głównych uchwałach VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. W żywej dyskusji poruszono wiele spraw związanych z działalnością naszego Stowarzyszenia.

W dn. 11 IV odbyło się w Klubie Oficerskim w Warszawie zebranie Sekcji Bibliotek Wojskowych, na którym Sekretarz Generalny dr J. Kołodziejska omówiła najważniejsze postanowienia Ustawy o bibliotekach, zwłaszcza w dziedzinie współpracy między bibliotekami różnych typów. W dyskusji postulowano rozciągnięcie wielu przepisów obowiązujących w sieci bibliotek publicznych, jak np. II-mity godzin pracy, również na biblioteki wojskowe.

Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska na zebraniu Zarządu Okręgu SBP w Lublinie w dn. 27 IV zreferowała główne założenia Ustawy o bibliotekach oraz wnioski uchwalone na VI Zjeździe Bibliotekarzy Polskich.

Na spotkaniu z pracownikami Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w dn. 8 V Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska omówiła główne założenia Ustawy o bibliotekach w świetle uchwał VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

PRACA SEKCJI, REFERATÓW I KOMISJI

Komisja Bibliograficzna Narodowa od początku swego istnienia działa pod przewodnictwem doc. dr Heleny Hleb-Koszańskiej. W 1967 r. dokończono do Komisji trzech nowych członków: dr Jadwigę Czachowską (Instytut Badań Literackich), dyr. Leona Marszałka (Folskie Towarzystwo Wydawców Książek) i Jana Woszczyńskiego (Komitet Nauki i Techniki).

W ostatnim okresie ożywiły się stosunki z Komisją Bibliograficzną IFLA. Na prośbę tej Komisji doc. dr H. Hleb-Koszańska opracowała na Sesję IFLA w 1967 r. referat o stanie bieżącej informacji bibliograficznej w Polsce. Referat przygotowany w języku francuskim został przez Komisję Bibliograficzną IFLA przetłumaczony na język rosyjski, powielony w tych dwóch wersjach językowych i rozdany uczestnikom sesji. Na doroczną sesję IFLA w 1967 r. przysłano 27 takich referatów, niemożliwe więc było wygłaszanie ich wszystkich. Komisja Bibliograficzna nie zdążyła nawet przedyskutować wszystkich zagadnień w nich poruszonych.

W tym roku Komisja Bibliograficzna IFLA znów zwróciła się do nas z prośbą o przygotowanie dalszych referatów na tegoroczną sesję poświęconą kontynuowaniu rozważań nad bieżącą informacją bibliograficzną oraz dyskusji nad udziałem bibliotek specjalnych w pracach nad bibliografiami specjalnymi. Referat o pracach bibliograficznych Biblioteki SGPiS opracowała dr Hanna Uniejewska, a referat o działalności Głównej Biblioteki Lekarskiej w zakresie bibliografii i dokumentacji — prof. dr Stanisław Konopka.

Na najbliższą sesję IFLA Komisja Bibliograficzna Narodowa wysłała także referat Henryka Sawoniaka przedstawiający potrzebę podjęcia publikacji międzynarodowej bibliografii na wzór innych bibliografii międzynarodowych wydawanych przez Unesco.

W czerwcu 1968 r. doc. dr H. Hleb-Koszańska odpowiedziała w imieniu Komisji na ankietę przysланą do nas przez Komisję Bibliograficzną IFLA. Pytania ankiety dotyczyły problemów koordynacji systemów informacji bibliograficznej i dokumentacji, mechanizacji prac bibliograficznych oraz stanu badania potrzeb w zakresie informacji bibliograficznej.

Komisja Bibliograficzna Narodowa systematycznie wysłała sprawozdania do wydawnictwa *Les services bibliographiques dans le monde* publikowanego przez Unesco. Członkowie Komisji otrzymują czasopismo *Bibliographie, Documentation, Terminologie*.

Przewodniczącą Komisji, doc. dr H. Hleb-Koszańska jest członkiem korespondentem Comité Consultatif International de Bibliographie.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano posiedzenie Komisji Centralnych Katalogów, które odbyło się dn. 8 XII 1967 r. z obfitym porządkiem dziennym, obejmującym dokończono 2 nowych członków na zwolnione miejsca, ostateczne ustalenie schematu statystycznego prac nad centralnymi katalogami w kraju oraz omówienie projektu konferencji o centralnych katalogach.

W związku z powyższymi sprawami sporządzono spis 69 instytucji i osób zajmujących się pracami nad centralnymi katalogami i rozesłano do nich pisma z ustalonym arkuszem statystycznym w załączniku, z prośbą o wprowadzenie obliczeń statystycznych w bieżącym roku. Ponadto przystąpiono do prac nad organizacją planowanej w 1968 r. konferencji i pozyskano referentów do poszczególnych zagadnień: dr Chamerską, inż. Leskiego, doc. Czerniatowicz i mgr Szpachtę (BN). Tematem konferencji będzie omówienie stanu prac nad centralnymi kata-

logami w Polsce i na świecie, zobrazowanie kierunków rozwojowych i problemów, tudzież przedstawienie nowych technik nadających się do gromadzenia centralnych katalogów oraz ich użytkowania (informacja doraźna i publikowana).

Komisja do spraw Współpracy Bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów wszczęła starania nad zorganizowaniem współpracy i specjalizacji w zakresie gromadzenia zbiorów w obrębie naukowych bibliotek medycznych. Celem zbadania warunków oraz możliwości powołania do życia współpracującego zespołu naukowych bibliotek medycznych opracowano ankietę, którą rozesłano — za pośrednictwem sekretariatu SBP — do Głównej Biblioteki Lekarskiej, do 11 bibliotek Akademii Medycznych, do bibliotek instytutów podległych Min. Zdrowia i Opieki Społecznej oraz do bibliotek i placówek PAN, Wydział VI (Nauk Medycznych). Akcja zbierania materiałów ankietowych jest w toku.

Doc. dr B. Świderski opracował artykuł dotyczący nabywania przez biblioteki polskie bieżących czasopism zagranicznych w latach 1959-1960/61. W artykule, który oparto przede wszystkim na centralnym katalogu bieżących czasopism zagranicznych w bibliotekach polskich wyd. przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, omówiono stan i strukturę bieżąco nabywanych czasopism, dublowanie, źródło nabycia, liczbę czasopism nabywanych przez większe biblioteki w kraju oraz dokonano porównania z wykazami niektórych obcych państw. Artykuł ukaże się w jednym z periodyków bibliotecznych.

Zorganizowano posiedzenie Sekcji Bibliotek Fachowych z udziałem Zastępcy Dyrektora Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej inż. E. Malkiewicza, na którym omówiono ostateczną redakcję opracowań, dotyczących organizacji bibliotek fachowych:

1. Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki w sprawie organizacji i działalności bibliotek fachowych;
2. Wytyczne w sprawie organizacji i działalności bibliotek fachowych;
3. Instrukcja w sprawie organizacji i prowadzenia bibliotek fachowych.

W ramach Sekcji Bibliotek Muzycznych wystosowano pismo do Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zawiadamiające o powierzeniu kol. A. Mrygoniowi na konferencji bibliotekarzy muzycznych w Toruniu (czerwiec 1967) sprawy opracowania wstępnego projektu instrukcji katalogowania nut drukowanych.

Dnia 1 marca 1968 r. rozesłano — w porozumieniu z Zarządem Głównym SBP — komunikat do kolegów bibliotekarzy muzycznych informujący o projektowanej wycieczce szkoleniowej w jesieni 1968 r. do Budapesztu. Zainteresowanie wycieczką zgłosiło 19 osób z różnych bibliotek i działów muzycznych z całej Polski.

Komisja Współpracy Bibliotek w zakresie udostępniania zakończyła kompletowanie materiałów dotyczących regulaminu udostępniania w bibliotekach szkół wyższych.

W najbliższym czasie ukończone zostanie zbieranie materiałów dotyczących regulaminu udostępniania w bibliotekach powszechnych.

W końcu lutego Komisja Informacji odbyła posiedzenie poświęcone przedyskutowaniu i opracowaniu uwag do projektu Uchwały Rady Ministrów: w sprawie wprowadzenia ogólnokrajowego systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Uwagi Komisji zostały przekazane do Zarządu Głównego dn. 2 III 1968 r.

Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek zorganizowała w dniu 27 kwietnia br. posiedzenie z referatem dr inż. J. Wierzbickiego pt. „Zagadnienia budownictwa nowych i modernizacji starych bibliotek w stolicy Francji”.

W okresie sprawozdawczym Komisja do spraw Katalogowania Alfabetycznego odbyła 8 zebrań, na których dyskutowano sprawy związane z uzupełnionym projektem układu kart w katalogu, układem kart z hasłem „Biblia”, projektem opracowania grupowego, hasłem korporatywnym (hasła szczegółowe, zjazdy, kongresy), drugą wersją projektu opracowania grupowego, układem kart z hasłami wschodnich ksiąg sakralnych, trzecią wersją projektu opracowania grupowego.

Sekcja Bibliotek Szkolnych zorganizowała centralny punkt informacyjny dla bibliotekarzy szkolnych w sprawach zaopatrzenia bibliotek w drobny sprzęt biblioteczny i pomoce naukowe do przygotowania czytelniczego uczniów. Siedzibą punktu — Pedagogiczna Biblioteka Dzielnicowa Praga-Południe w Warszawie.

Podjęto wstępne kroki w kierunku zorganizowania komisji współpracy Sekcji Bibliotek Szkolnych i Sekcji Bibliotek Fachowych w kilku okręgach SBP (Warszawa, Łódź-miasto, Łódź-woj., Wrocław, Szczecin) w sprawie przygotowania uczniów do korzystania ze zbiorów fachowych (głównie z materiałów informacji technicznej i ekonomicznej).

PROTOKÓŁ

plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego SBP
w dniu 14 maja 1968 r.

Zebrań otworzył Przewodniczący kol. Jan Baumgart. Minutą milczenia uczczono pamięć zmarłego w dn. 26 IV 1968r. Czesława Kozioła, wicedyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, wielce zasłużonego dla bibliotekarstwa polskiego wieloletniego członka SBP.

Przewodniczący w przemówieniu wprowadzającym podkreślił, iż zebranie plenarne odbywa się w czasie dużego ożywienia politycznego w całym kraju w związku ze zbliżającym się V Zjazdem PZPR. Szeroka dyskusja obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego i zawodowego. VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w dniach 12-14 lutego 1968 r., przedyskutował najważniejsze problemy zawodowe naszego środowiska. Wnioski uchwalone przez Zjazd wytyczają plan działania dla Zarządu Głównego i wszystkich ogniw SBP na najbliższe lata.

Ustawa o bibliotekach, uchwalona przez Sejm PRL w kwietniu 1968 r., stwarza podstawę dla dalszego rozwoju bibliotek i zapewnia im warunki skuteczniejszej pracy. Od aktywności bibliotekarzy, od aktywności wszystkich członków SBP zależy będzie, jak szansa ta zostanie wykorzystana. Przewodniczący apelował o wzmoczenie wysiłków całego aktywu Stowarzyszenia dla realizacji wniosków Zjazdu SBP i postanowień Ustawy o bibliotekach.

Następnie kol. Baumgart przypomniał, że na zebraniu Zarządu Głównego w dn. 27 XI 1967 r. we Wrocławiu uchwalono regulamin honorowej odznaki SBP. W myśl tego regulaminu odznaki przyznaje Zarząd Główny. Ponieważ spiętrzenie spraw organizacyjnych przed Zjazdem uniemożliwiło przedstawienie Zarządowi Głównemu listy kandydatów zgłoszonych przez Okręgi, odznakę wręczono jedynie obecnym na Zjeździe oficjalnym przedstawicielom resortów, członkom honorowym SBP oraz współzałożycielom naszej organizacji. Obecnie Prezydium przedstawia Zarządowi

Głównemu liście kandydatów do odznaczenia, łącznie z prośbą o zatwierdzenie odznaczeń dla tych osób, które otrzymały je w czasie Zjazdu. Lista została przygotowana przez specjalnie powołaną komisję (w składzie kol. kol. W. Pawlikowski, F. Bursowa, J. Cygańska, E. Pawlikowska) na podstawie wniosków Okręgow, Prezydium oraz kandydatur zgłoszonych przez samą komisję.

Przewodnicząca Referatu do Spraw Okręgów kol. Jadwiga Cwiekowa scharakteryzowała ich działalność, która w okresie jubileuszu SBP koncentrowała się wokół popularyzacji jego zadań i roli w środowisku zawodowym i w całym społeczeństwie. Okręgi zajmowały się nadal sprawami szkolenia i dokształcania zawodowego. Niektóre z nich (Łódź-woj., Olsztyn, Opole, Poznań-woj., Zielona Góra) przeprowadziły zmiany organizacyjne w zakresie swoich ogniw terytorialnych (Oddziałów). Wiele uwagi poświęcano sprawom bytowym bibliotekarzy, jak w uzupełnieniu wykazała na przykładzie własnego Okręgu kol. Maria Hudymowa (Koszalin).

Skarbnik kol. Tadeusz Bruszewski poinformował zebranych o gospodarce finansowej SBP w 1967 r. i w pierwszym kwartale 1968 r. Zdaniem kol. Bruszewskiego Okręgi zbyt ostrożnie planują wysokość wpływów z tytułu składek członkowskich, w tym bowiem punkcie plan wykonano w 130%. Skarbnik przedstawił również rozliczenie kosztów Zjazdu.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył kol. Witold Pawlikowski. Komisja po zbadaniu ksiąg i dokumentów stwierdziła prawidłowość gospodarki finansowej i przedłożyła Zarządowi Głównemu wniosek o przyjęcie bilansu SBP za rok 1967 Ponadto Komisja wysunęła sugestię w sprawie zmiany wysokości stawek członkowskich.

Kol. Jerzy Wierzbicki, Sekretarz Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotecznego IFLA, przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności tej Komisji, zwracając się do Zarządu Głównego z prośbą o okazanie mu pomocy finansowej i technicznej w jego pracy w międzynarodowej organizacji bibliotekarzy.

Dyskusja, jaka się rozwinęła po sprawozdaniach, nawiązała do spraw zasadniczych, wynikających z ogólnego ożywienia politycznego i ideologicznego, jaki ogarnął całe społeczeństwo. Kol. Józefa Kornecka (Warszawa) wezwała do zajęcia aktywnej postawy, służącej interesom Polski Ludowej. Musimy wykazać w pełni, że bibliotekarz jest nosicielem postępu i współorganizatorem życia społecznego i kulturalnego kraju. Zebranie odbywa się po wydarzeniach, mających dla bibliotekarstwa znaczenie zasadnicze. Były nimi: VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich i uchwalenie przez Sejm Ustawy o bibliotekach. Te doniosłe fakty powinny wytyczać drogi naszej dalszej pracy. Stowarzyszenie wniosło swój wielki wkład w opracowanie nowej, kompleksowej Ustawy o bibliotekach. Obecnie przygotowuje się zarządzenia wykonawcze, od których będzie zależało, jak Ustawa zostanie zrealizowana. Powinniśmy w pełni włączyć się do tych prac. Kol. Witold Stankiewicz (Warszawa) zaproponował rozwinięcie ogólnokrajowej dyskusji nad Ustawą; wyniki takiej dyskusji mogłyby stać się podstawą dla przygotowania perspektywicznego planu rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Nawiązując do realizacji Ustawy kol. Bolesław Swiderski (Poznań) za jeden z najpilniejszych kroków uznał szybkie powołanie Państwowej Rady Bibliotecznej, reprezentującej całe bibliotekarstwo polskie. Na wniosek kol. Józefa Korpały (Kraków) Zarząd postanowił wysłać do władz centralnych podziękowanie za uchwalenie Ustawy. Dla opracowania odpowiedniego pisma powołano komisję w składzie kol. kol. J. Korpała, W. Pawlikowski, St. Jeżyński i J. Cwiekowa.

W dyskusji poruszono sprawy bytowe bibliotekarzy. Kol. Maria Hudymowa (Koszalin) mówiła o potrzebie opracowania kompleksowej analizy sytuacji bibliotekarzy z sieci bibliotek powszechnych, uwzględniającej m. in. ich uposażenie (wysokość stawek, awanse) i uprawnienia emerytalne. Wywody te poparła kol. Janina Kelles-Krauz (Wrocław).

Na potrzebę dalszego rozwijania współpracy Stowarzyszenia ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i ze Związkiem Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki zwrócił uwagę kol. Józef Podgóreczny (Bydgoszcz). O trudnościach współpracy z bibliotekami szkolnymi i związkowymi mówiła kol. J. Kelles-Krauz.

Jeden z tematów dyskusji stanowiły sprawy udostępniania zbiorów, a w szczególności wypożyczania międzybibliotecznego. Kol. Maria Trzcicka (Warszawa) postulowała pilną potrzebę opracowania regulaminu wycieczniczo międzybibliotecznego, wskazując na występujące w tym zakresie trudności. Kol. Maria

Wielopolska (Szczecin) poparła ten postulat jako szczególnie ważny i pilny dla bibliotek resortu oświaty i szkolnictwa wyższego. Dyskutantka opowiedziała się za rozwijaniem współpracy regionalnej, umożliwiającej najszybsze i najpełniejsze zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb czytelniczych. O znaczeniu współpracy regionalnej mówił również kol. B. Swiderski, zwracając uwagę na to, że pożyteczna i ważna praca Komisji do spraw współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów nie jest dostatecznie spopularyzowana. Potrzebne jest przeanalizowanie zebranych materiałów na temat wypożyczania międzybibliotecznego, o których wspominała kol. M. Trzcinka i wyciągnięcie na tej podstawie wniosków, zmierzających do wspólnego rozwiązania problemu.

W sprawie uregulowania wysokości składek członkowskich zabierali głos kol. kol. Stanisław Bożek (Katowice), Zbigniew Kempka (Warszawa), Jan Baumgart (Kraków), Maria Hudymowa (Koszalin) i Maria Gawarecka (Lublin). Na wniosek kol. Kempki postanowiono przekazać materiały do dyskusji w Okręgach i na podstawie wyników tej dyskusji opracować końcowy projekt.

Do przebiegu dyskusji ustosunkowali się członkowie Prezydium. Przewodniczący kol. J. Baumgart wyraził opinię, że w dalszej pracy należy skoncentrować się na najważniejszych sprawach organizacyjnych, ustalić hierarchię ich ważności i kolejno je realizować. Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska stwierdziła, że wnioski uchwalone na Zjeździe Bibliotekarzy i postarowienia Ustawy o bibliotekach wytyczają jasno kierunki i drogi dalszego działania na najbliższe lata. W tej sytuacji nie ma właściwie potrzeby organizowania nowej ogólnokrajowej dyskusji w sprawach bibliotekarskich. Praca Okręgów koncentruje się wokół najistotniejszych problemów organizacyjnych bibliotekarstwa. Przyszły kształt ogólnokrajowej sieci bibliotek już realizuje się w terenie samorzutnie dzięki nawiązaniu racjonalnej współpracy między bibliotekami różnych sieci. Głównym zadaniem jest obecnie wcielenie w życie wnioskówjazdowych i postanowień Ustawy.

Zarząd Główny jednogłośnie zaakceptował bilans SBP za 1967 r. i zatwierdził w całości listę kandydatów do odznaki honorowej Stowarzyszenia. Przewodniczący udekorował tą odznaką obecnych na zebraniu kolegów, którym ją nadano.

SESJA RADY NACZELNEJ IFLA W TORONTO W 1967 R.

Doroczna, 33 z kolei sesja Rady Naczelnej IFLA/FIAB (Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich) odbyła się w dniach od 14-20 sierpnia 1967 r. w Toronto, stolicy prowincji Ontario w Kanadzie. W 1967 r. Kanada obchodziła 100 rocznicę zjednoczenia, w tymże roku (28 IV — 27 X) była zorganizowana w Montrealu wystawa światowa Expo 67, a dnia 20 VI odbyła się inauguracja nowego, wspaniałego gmachu Biblioteki Narodowej Kanady w stolicy Ottawie. Te trzy wydarzenia były powodem, dla którego Stowarzyszenie Bibliotekarzy Kanadyjskich zaprosiło Radę Naczelną IFLA do odbycia dorocznej sesji właśnie w Kanadzie.

Wysokie koszty podróży sprawiły jednak, że wśród 312 uczestników sesji z 26 krajów najliczniejszą była delegacja USA (67 osób) i Kanady (64). Kraje europejskie reprezentowało 145 delegatów, w tym Wielką Brytanię 26, Francję 26, NRF 24, ZSRR 22. Czechosłowacja przysłała 3 delegatów, zaś Jugosławia, Rumunia i Polska po 2. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich reprezentowali: Jan Baumgart i Irena Morsztynkiewiczowa.

Dla porównania warto przytoczyć, że w poprzedniej 32 sesji w Hadze brały udział 332 osoby z 35 krajów.

Obrady odbywały się w budynkach Uniwersytetu Toronto, głównym organizatorem był dr Robert Blackburn, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu w Toronto.

sekretarzem Elizabeth H. Morton, zaś podróż naukową po Kanadzie zorganizował dr William Kaye Lamb, dyrektor Biblioteki Narodowej Kanady w Ottawie.

Prace sesji toczyły się zarówno w czasie posiedzeń plenarnych jak i w ramach poszczególnych sekcji i komisji.

Zebranie inauguracyjne 33 sesji w dniu 15 sierpnia zagał wiceprzewodniczący Rady Naczelnej IFLA, dr Herman Liebaers, dyrektor Biblioteki Królewskiej w Brukseli. Po oficjalnych powitaniach uczestników przez reprezentanta rządu i przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Kanadyjskich dra Johna A. Archera odczytano przemówienie inauguracyjne nieobecnego z powodu choroby Sir Franka Francisca, przewodniczącego IFLA. Motywem przewodnim jego przemówienia był wzrost znaczenia Federacji przede wszystkim jako forum dla międzynarodowej dyskusji na tematy interesujące ogół bibliotekarstwa światowego, przy czym zakres wspólnej problematyki nieustannie się powiększa, obejmując m.in. takie zagadnienia, jak np. formowanie się zawodu bibliotekarza, budownictwo biblioteczne, klasyfikacja itd. Zdaniem przewodniczącego IFLA istotny wpływ na wzrost znaczenia bibliotek wywiera charakterystyczny dla naszych czasów powszechny pęd do oświaty i nauki. Z tego względu byłoby rzeczą wskazaną, by UNESCO zorganizowała międzynarodowy rok książki i bibliotek.

Pierwsze zebranie plenarne w dniu 15 sierpnia było poświęcone sprawom organizacyjnym IFLA. Uchwalono pewne zmiany statutowe (zwiększenie o dwie osoby liczby wiceprzewodniczących), dokonano wyboru pierwszego wiceprzewodniczącego. Sprawozdanie z działalności IFLA złożyli sekretarz generalny Anthony Thompson (Londyn) i skarbnik P. Kirkegaard (Kopenhaga). Następny mówca dr Carlos Victor Penna, przedstawiciel Unesco i kierownik nowo utworzonego w jej ramach Departamentu Dokumentacji, Bibliotek i Archiwów, wskazał na coraz ściślejsze powiązanie tych trzech zakresów działalności. Sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID) złożył jej przewodniczący, W. Kenneth Lowry. Pierwsze zebranie plenarne zakończył obszerny referat przedstawicielki włoskich bibliotekarzy, Angeli Danen Lattanzi, która zobrazowała straty bibliotek florenckich, a szczególnie Biblioteki Narodowej w czasie pamiętnej powodzi w dniu 4 XI 1966 r.

Na drugim posiedzeniu plenarnym w dniu 16 sierpnia zostały wygłoszone trzy podstawowe referaty na temat służby bibliotecznej w krajach o rozległych przestrzeniach. Wysłuchanie tej problematyki jako podstawowego tematu obrad sesji wiązało się niewątpliwie z faktem, że Kanada — miejsce obrad — jest trzecim co do wielkości krajem na świecie. Zobrazowania tego bardzo złożonego i różnorodnego zagadnienia podjęli się przedstawiciele trzech wielkich krajów (Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Kanady): dr Stephen Mc Carthy, dyrektor Biblioteki Cornell University, Iwan P. Kondakow, dyrektor Państwowej Biblioteki im. Lenina w Moskwie, oraz wspomniany już dr William Kaye Lamb. Ich referaty zamieściło czasopismo *Libri* (Vol. 17: 1967 nr 3 s. 184-209). Trzeba jednak stwierdzić, że referaty nie wywoływały większej dyskusji, zapewne ze względu na zbyt szeroki wachlarz poruszonych przez autorów problemów.

Obrady poszczególnych sekcji i komisji miały natomiast przebieg ożywiony, toczyły się bardzo interesujące dyskusje. Niestety niewielka dwuosobowa delegacja polska nie miała możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach wszystkich sekcji i komisji, toteż musieliśmy się ograniczyć do uczestniczenia tylko w wybranych, ważniejszych zebraniach. Naszym cezdyratem na przyszłość jest

zwiększenie liczby delegatów polskich na doroczne sesje IFLA do co najmniej czterech osób.

Sekcji bibliotek narodowych i uniwersyteckich przewodniczył dr Harald L. Tveteras, dyrektor Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Oslo. Przedmiotem obrad była organizacja współpracy międzynarodowej w katalogowaniu, zagadnienie omawiane już na poprzedniej sesji w Hadze, na której L. Quincy Mumford, dyrektor Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie przedstawił plan współdziałania tej biblioteki ze wszystkimi ośrodkami bibliografii narodowej na świecie dla jak najszybszego uzyskiwania opisów katalogowo-bibliograficznych najważniejszych wydawnictw naukowych w skali międzynarodowej. Na sesji w Toronto przeprowadzono szczegółową analizę tego programu (Shared-Cataloging-Program). W zagadnienie wprowadził James E. Skipper, wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Princeton. Przebieg prac i ich rezultaty przedstawił John G. Lorenz z Biblioteki Kongresu, zaś formy współpracy omówił Robert Vosper, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles. Wreszcie Paul R. Reimers z Biblioteki Kongresu wskazał na możliwości posługiwania się maszynami elektronicznymi przy wykorzystywaniu opisów katalogowych dla informacji naukowej i bibliograficznej. Z przedstawionych wypowiedzi wynika, że Biblioteka Kongresu współpracując z bibliotekami narodowymi na świecie wzamian za otrzymywane z każdej z nich opisy bibliograficzne ważniejszych wydawnictw naukowych w poszczególnych krajach przesyła im uzyskaną w ten sposób pełną informację o bieżącej produkcji wydawniczej świata, zdobywa dane ułatwiające nabywanie wydawnictw światowych dla bibliotek USA, a biblioteki współpracujące otrzymują materiał dla informacji naukowej i własnej polityki gromadzenia zbiorów. W ten sposób współpracuje już z nią 90 dużych bibliotek naukowych. Ujemną stroną tej akcji, utrudniającą racjonalne wykorzystanie dostarczanych kart, jest niejednorodność opisów katalogowych i brak w wielu bibliotekach maszyn elektronicznych przystosowanych do pracy z tymi kartami. L. Quincy Mumford w czasie obrad sekcji omówił korzyści narodowego katalogu centralnego (National Union Catalog) i narodowego programu gromadzenia i katalogowania (NPAC-National Program for Acquisition and Cataloging).

Na posiedzeniu podsekcji bibliotek uniwersyteckich pod przewodnictwem dra M. Rojnicza, dyrektora Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Zagrzebiu, rozpatrywano występujący ogólnie problem szybkiego wzrostu czytelnictwa. Zagadnienie to przedstawił na przykładzie sytuacji w NRF dr Clemens Köttelwesch, dyrektor Biblioteki Miejskiej i Uniwersyteckiej we Frankfurcie nad Menem, widząc rozwiązanie dylematu w ulepszeniach technicznych, w tworzeniu dużych księgozbiorów podręcznych, w sprawniejszym wypożyczaniu międzybibliotecznym. Lennart Grönberg z Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali ocenił sytuację jako dramatyczną mówiąc nawet o kryzysie spowodowanym wzrostem liczby studentów, dla których biblioteki nie mają ani dostatecznej liczby książek, miejsc w czytelnich, środków finansowych i personalnych, ani urządzeń technicznych. Ożywiona dyskusja potwierdziła w pełni fakt, że biblioteki borykają się z wielkimi trudnościami spowodowanymi eksplozją czytelnictwa. Wobec rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego podsekcji wybrano nowego w osobie Kennetha Williama Humphreysa, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Birmingham.

Sekcja bibliotek specjalnych pracowała pod kierunkiem dra Karola A. Baera Sekretarzem była dr Irena Morsztynkiewicz. Sekcja wydaje biuletyn INSPEL — *International Newsletter of Special Libraries*. W wygłoszonych referatach oma-

wiano biblioteki specjalne Wielkiej Brytanii i Kanady oraz sieć bibliotek specjalnych i ośrodków informacji w Czechosłowacji. Postanowiono przygotować, razem z komisją bibliograficzną, na następną sesję IFLA wspólne posiedzenie na temat roli bibliotek specjalnych przy opracowywaniu bibliografii specjalnych (metody klasyfikacji, prace dokumentacyjne i wykorzystywanie bieżących bibliografii specjalnych oraz doświadczenia w zakresie automatyzacji i mechanizacji prac bibliograficznych).

Na posiedzeniu sekcji bibliotek parlamentarnych i administracyjnych pod przewodnictwem Kurta Wernickego rozważano sprawę przygotowania przewodnika bibliotek parlamentarnych oraz współpracy międzynarodowej, szczególnie w zakresie informacji o publikacjach parlamentarnych.

Sekcja bibliotek powszechnych obradowała pod kierunkiem E. Allersleva Jensena z Kopenhagi. Niektóre zebrania odbyła wspólnie z podsekcją bibliotek dziecięcych, inne z podsekcją bibliotek szpitalnych. Wygłoszono szereg referatów, m. in. o ustawie bibliotecznej w Finlandii, o normach, o współpracy z bibliotekami szkolnymi (referaty wygłosili Joan H. Butler z Wielkiej Brytanii i Irmgard Dressler z NRD), o rozwoju bibliotek szkolnych w USA (referat Mary V. Graver). Omówiono też projekt utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Publicznych.

Z działających przy Radzie Naczelnej IFLA komisji najżywiej pracowała komisja bibliograficzna pod przewodnictwem O.S. Czubariana ze Związku Radzieckiego. W interesującym referacie zasadniczym postulował on, aby wyłącznie biblioteki specjalne stały się ośrodkami opracowywania bibliografii specjalnych. Problem ten był przedmiotem żywej dyskusji. Całość zagadnień związanych z bieżącą informacją bibliograficzną zobrazowały sprawozdania z poszczególnych krajów, m. in. również z Polski w opracowaniu doc. dr Heleny Hleb-Koszańskiej, dyrektora Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Komisja postanowiła wydać drukiem zebrany materiał po jego skompletowaniu.

Obradom komisji statystycznej przewodniczył John G. Lorenz, wicedyrektor Biblioteki Kongresu. Tematem dyskusji był projekt międzynarodowych norm statystyki bibliotecznej, przygotowywany wspólnie przez IFLA i ISO (International Organization for Standardization) i opracowany przez Franka L. Schicka, dyrektora Szkoły Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wisconsin w Milwaukee oraz przez Fredericka Williama Torringtona, profesora teże uczelni. Omawiana wersja projektu uwzględniająca poprawki wniesione podczas poprzedniej sesji, spotkała się z dalszymi zastrzeżeniami, a wiele stowarzyszeń — m. in. i polskie — nadesłało swe uwagi już po sesji. W rezultacie w dn. 16-20 X 1967 r. odbyła się w Paryżu, z udziałem przedstawicieli ISO i IFLA, narada, na której uzgodniono niektóre sporne problemy. W naradzie uczestniczyli m. in. delegaci Czechosłowacji i Węgier.

Komisja unifikacji przepisów katalogowych (przewodniczący A. N. Chaplin, sekretarz Dorothy Anderson) zajęła się przede wszystkim zagadnieniem autorstwa korporatywnego. Za podstawę do dyskusji służyło sprawozdanie komisji katalogowej ZSRR.

Na komisji katalogów centralnych i wypożyczeń międzybibliotecznych pod przewodnictwem Torbena Nielsena z Kopenhagi omawiano kwestię kosztów przesyłek pocztowych przy wypożyczaniu. Postulowano też konieczność opracowania

zesad, na jakich należy wprowadzać do wypożyczania międzybibliotecznego posługiwania się odbitkami reprograficznymi (mikrofilmy, fotokopie). Projektuje się wznowienie wydawnictwa *Guide des catalogues collectifs et du prêt international* L. Brummela i E. Eggera, rejestrującego opublikowane i nieopublikowane katalogi centralne poszczególnych krajów.

Komisja wymiany wydawnictw pod przewodnictwem dr. Suzanne Honoré z Biblioteki Narodowej w Paryżu przyjęła projekt sporządzania wykazu publikacji przeznaczonych do wymiany. Postanowiono rzeszać kwestionariusze zarówno do narodowych ośrodków wymiany, jak i do bibliotek i innych instytucji zajmujących się wymianą.

Komisja czasopism i wydawnictw seryjnych obradowała pod przewodnictwem dr. Gabrieli Duprat z Paryża. Na zamówienie Unesco G. Duprat, X. Liutowa i M. L. Bossuat przygotowali do druku *Bibliographie des répertoires nationaux de périodiques en cours*. Na podstawie tego wydawnictwa przedstawiono na komisji dane statystyczne, obrazujące stan światowej produkcji wydawniczej. Następnie przedyskutowano sprawę normalizacji przepisów katalogowania czasopism oraz opracowania odpowiedniego podręcznika.

Pierre Breillat (Versailles) przewodniczył komisji książek rzadkich i cennych. Tematem jej obrad było zagadnienie miejsca przechowywania materiałów będących przedmiotem sporów między bibliotekami i archiwami. Ustalono, że przekazywanie ich jest przyczyną zamieszania i stanowi przeszkodę dla badań. Należy raczej rozwinąć informację o miejscu przechowywania materiałów tego rodzaju, przy czym materiały archiwalne znajdujące się w bibliotekach powinny być opracowywane według metod stosowanych w archiwistyce. Byłoby celowe w najwyższym stopniu, aby biblioteki i archiwa w poszczególnych krajach porozumiały się co do uzgodnionej polityki gromadzenia i współpracowały ze sobą wzajemnie, nie stwarzając szkodliwej konkurencji. Powinny się tym zająć odpowiednio stowarzyszenia biblioteczni i archiwiści.

Komisja kształcenia zawodowego pod przewodnictwem dra Maurice'a Picquarda, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Paryżu, była inicjatorką szeregu opublikowanych w *Libri* artykułów na temat kształcenia bibliotekarzy w Europie. Referat o kształceniu bibliotekarzy w Kanadzie przedstawił Réal Bos, dyrektor Szkoły Bibliotekarskiej Uniwersytetu w Montréalu. J. Lethéve z Biblioteki Narodowej w Paryżu omówił wymagania kwalifikacyjne, które należałoby uwzględnić w kształceniu bibliotekarzy i dokumentalistów. Wobec upływu kadencji nowym przewodniczącym został J. Periam Danton, profesor Szkoły Bibliotekarskiej Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley.

Na komisji budownictwa bibliotecznego (przewodniczący Jean Bleton) przedstawiono sprawozdanie z jej działalności. Dr T. Tombor z powodu choroby ustąpił ze stanowiska sekretarza. Jego następcą został dr inż. Jerzy Wierzbicki z Warszawy. Komisja zaczęła pracę nad dokumentacją budynków bibliotecznych zbudowanych od r. 1920. Otrzymała już odpowiedzi z 15 krajów, w tym najcenniejsze materiały z Kanady.

Największym zainteresowaniem cieszyły się obrady komisji mechanizacji pod przewodnictwem dra Gerharda Pfluga, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Bochum. Wygłoszono trzy referaty. David Skene Melvin z Ottawy przedstawił rozwój automatyzacji w bibliotekach kanadyjskich i omówił niektóre ważniejsze

programy i urządzenia. Myer H. Kessler zapoznał zebranych z programem informacji technicznej Massachusetts Institute of Technology, operującym materiałami stu tysięcy artykułów z zakresu fizyki. Lennart Grönberg z Uppsali omówił mechanizację prac przy centralnym katalogu literatury zagranicznej w bibliotekach naukowych Szwecji. Zastosowanie autmatyzacji i mechanizacji w bibliotekach to najaktualniejszy dziś problem, którego rozwiązanie może uwolnić bibliotekarza od wielu prac technicznych i mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że na tym polu jesteśmy opóźnieni w stosunku do innych. Należałoby to jak najszybciej odrobić, tym bardziej, że istnieją już w tym zakresie bogate doświadczenia.

Na ostatnim zebraniu plenarnym w dniu 19 sierpnia, kończącym roboczą część sesji, odbyły się wybory wiceprzewodniczących Rady Naczelnej IFLA na lata 1967-1970, w ogólnej liczbie pięciu. Zostali nimi: Herman Liebaers (Belgia), E. Allerslev Jensen (Dania), Margarita Rudomino (ZSRR), Joachim Wieder (NRF) i Maurice Picquard (Francja). Starano się, by w Radzie znaleźli się reprezentanci różnych regionów (Ameryka Północna, Europa Zachodnia, kraje socjalistyczne Europy Wschodniej), typów bibliotek i kategorii bibliotekarzy. Ustalono, że następna sesja Rady Naczelnej IFLA odbędzie się we Frankfurcie nad Menem, zaś w 1969 r. w Moskwie. Przemówienie kończące obrady sesji wygłosił wiceprzewodniczący IFLA Foster Mohrhardt, dyrektor Centralnej Biblioteki Rolniczej w Waszyngtonie dziękując gospodarzom sesji za jej wzorowe zorganizowanie.

Obok części roboczej program sesji przewidywał też zwiedzanie bibliotek i samego kraju. Nie brakowało również spotkań towarzyskich, które ułatwiały nawiązanie kontaktów osobistych między delegatami. I tak w pierwszym dniu sesji podejmowała uczestników obrad Biblioteka Uniwersytecka w Toronto, dnia 17 sierpnia odbył się bankiet wydany przez władze prowincji, na zakończenie obrad gościło nas Stowarzyszenie Bibliotekarzy Kanadyjskich, zaś w niedzielę dnia 20 sierpnia urządzono wycieczkę do wodospadu Niagara.

Już w trakcie obrad mieliśmy możliwość zwiedzenia bibliotek w Toronto (Scarborough University i York University) i okolicy (Biblioteka Uniwersytetu w Waterloo).

Niezmiernie ciekawa była podróż po wschodniej części Kanady w dniach 21-25 sierpnia. Pierwszego dnia zwiedziliśmy biblioteki Ottawy, przede wszystkim zaś nowy gmach Biblioteki Narodowej Kanady, który może pomieścić 4 miliony książek. Budynek jest klimatyzowany, wewnątrz są starannie urządzone, a niektóre wręcz luksusowo. W Ottawie zobaczyłem jeszcze Bibliotekę Uniwersytetu Ottawy i nowo założonego Carleton University (posiada 1400 miejsc dla czytelników).

Drugiego dnia przebywaliśmy w Montréalu zwiedzając tamtejszy Uniwersytet i jego bibliotekę. Zwiedziłem także drugą uczelnię, Mc Gill University.

Następny dzień upłynął nam w mieście Québec i w jego Université Laval. Znajduje się tam bogato wyposażony w aparaturę techniczną ośrodek informacji naukowej. Jeden dzień zajęło nam zwiedzanie wystawy Expo 67 w Montréalu.

Piątego i ostatniego dnia naszej podróży gościliśmy znowu w Uniwersytecie Montréalu, gdzie odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne sesji poświęcone współpracy międzynarodowej bibliotek. Przy tej okazji zwiedziliśmy ciekawą wystawę książek, przygotowaną na doroczny zjazd bibliotekarzy kanadyjskich.

Organizacja sesji oraz podróży naukowej była wręcz znakomita, udział w obradach dał okazję do zaznajomienia się z aktualnymi zagadnieniami bibliotekarstwa, a możliwość zwiedzenia wielu bibliotek kanadyjskich i ich urządzeń technicznych oraz aparatury naukowej wzbogaciła naszą wiedzę w tym zakresie.

Materiały 33 sesji Rady Naczelnej IFLA (referaty, sprawozdania, rezolucje itp.) złożyłem w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej i w Bibliotece Jagiellońskiej.

B-ka Jagiellońska
w Krakowie

Jan Baumgart

Z ZAŁOBNEJ KARTY

Dnia 14 listopada 1967 r. zmarła w Birmingham w Anglii mgr JANINA KAPUŚCIŃSKA, b. kustosz dyplomowany Biblioteki Głównej UMK w Toruniu. Urodzona 25 IX 1909 w Wilnie, ukończyła tam w 1928 r. gimnazjum im. E. Orzeszkowej i rozpoczęła studia na Uniwersytecie Stefana Batorego. W 1934 r. zaczęła pracować w Państwowej Bibliotece im. Wróblewskich. W 1937 r. złożyła egzamin bibliotekarski w Poznaniu. Tego samego roku uzyskała magisterium filozofii w zakresie filologii francuskiej. Po odbyciu kursu bibliotekarskiego w 1938 r. zorganizowanego przez Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Werkach przystąpiła J. Kapuścińska do egzaminu I kategorii państwowej służby bibliotecznej. W okresie wojny w latach od 1939 do 1 V 1945 pracowała w tej samej bibliotece przekształconej na Bibliotekę Litewskiej Akademii Nauk.

W 1945 r. przyjechała do Polski i w czerwcu podjęła pracę w Książnicy Miejskiej w Toruniu. We wrześniu 1945 r. brała udział w kursie zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty w Kórniku w zakresie znajomości starodruków. Od 1 X 1945 r. pracowała w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK, pełniąc funkcję kierownika biura katalogowego. W październiku 1956 r. została kierownikiem Oddziału Informacyjno-Bibliograficznego. W 1957 r. awansowała na kustosa, cd lutego 1962 r. na kustosa dyplomowanego. Od 1958 r. prowadziła w Oddziale Informacji praktyki wakacyjne dla studentów III roku bibliotekoznawstwa. Ze względów zdrowotnych przeszła z dniem 31 X 1963 r. na rentę inwalidzką. W życiu naszej organizacji bibliotekarskiej była czynny udział jako członek ZBiAP w Wilnie od 1936 r. W latach 1937-47 była członkiem Zarządu. Od 1945 r. należała do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i do Ligi Kobiet.

Edmund Józefowicz

Dnia 4 stycznia 1968 r. zmarł w czasie pracy mgr WŁADYSŁAW HORDYŃSKI, starszy kustosz dyplomowany Biblioteki Jagiellońskiej, kierownik Oddziału Zbiorów Muzycznych i Pracowni Fototechnicznej.

Władysław Hordyński urodził się 1 III 1908 r. w Rzeszowie. W 1930 r. rozpoczął pracę w Bibliotece Jagiellońskiej w oddziale zbiorów specjalnych. W r. 1939

uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra filozofii w zakresie muzykologii. Lata wojny spędził jako uchodźca w Rumunii, gdzie pracował w Bibliotece Akademii Rumuńskiej i w Konserwatorium w Bukareszcie. Po powrocie w 1945 r. do Polski objął kierownictwo Oddziału Zbiorów Muzycznych w Bibliotece Jagiellońskiej, nadto od 1958 r. kierował Pracownią Fototechniczną. W 1954 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W dniu 1 X 1964 r. otrzymał stanowisko starszego kustosa dyplomowanego.

Władysław Hordyński był autorem licznych prac naukowych z zakresu muzykologii i bibliotekoznawstwa. Ze szczególnym zamiłowaniem zajmował się twórczością Fryderyka Chopina. Był redaktorem wydawanych przez Państwowe Wydawnictwo Muzyczne *Faksymile rękopisów Chopina*. Był członkiem Rady Naukowej Towarzystwa im. Fr. Chopina, pracował też w Sekcji Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Jan Baumgart

Mgr CZESŁAW KOZIOŁ, zasłużony i wybitny bibliotekarz oraz działacz kultury, pedagog i instruktor oświaty pozaszkolnej w okresie przedwojennym, od października 1946 r. pracownik Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, dyrektor (1956-1958) Centralnego Zarządu Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, a potem Departamentu Bibliotek, od 1958 zastępca dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, współtwórca Ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, długoletni redaktor *Bibliotekarza* (1947-1958), wykładowca na Katedrze Bibliotekoznawstwa UW (od 1964/65), autor licznych artykułów na tematy czytelnictwa i bibliotekarstwa, aktywista Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego (1954-1967), członek Rady Naukowej Biblioteki Narodowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — urodzony 17 sierpnia 1909 r. zmarł 26 marca 1968 r. w Warszawie.

JANUSZ KOWALSKI: Planification d'un réseau de bibliothèques publiques municipales à l'exemple de Gdynia.

Les bibliothèques publiques pourvoient aux trois catégories de besoins des lectures: bibliothèques du premier degré — embrassent le domaine des belles-lettres (1); celles du deuxième degré — la littérature scientifique de vulgarisation (2); celles du troisième degré — la littérature scientifique générale (3). Par conséquent trois formes d'organisation administrative y correspondent: bibliothèques-succursales (1); bibliothèques d'arrondissement dotées d'une salle de lecture (2); bibliothèque principale (3). Chaque unité urbaine d'habitat-comptant 10 600 habitants — devrait avoir une bibliothèque-succursale (1), d'une superficie de 274 à 389 m², possédant environ 19 000 volumes. Chaque arrondissement devrait avoir sa propre bibliothèque (2). La superficie et l'ampleur des fonds dépendraient du nombre de ses habitants. Il faudrait compter à peu près 0,2-0,4 volume par habitant. La bibliothèque principale (3) dirigerait les bibliothèques-succursales (1) et les bibliothèques d'arrondissement (2) et pourvoierait aux besoins des lecteurs quant à la littérature scientifique générale.

Dans la lumière des données susnommées l'auteur présente l'état actuel de la Bibliothèque publique municipale à Gdynia, ainsi que son projet visant la formation du réseau.

ALEKSANDRA MŚCISZOWA: Bibliothécaire diplômé: organisateur ou savant?

Depuis 1958, il existe dans les bibliothèques savantes de Pologne une catégorie de bibliothécaires diplômés dont le statut est pareil à celui des travailleurs scientifiques. Une discussion serrée sur le rôle et les tâches des bibliothécaires scientifiques avait été déclenchée sur les différentes solutions de problèmes remplissant les colonnes de „Libri” (J. Wieder, M. Piquard, L. Brummel, J. Lethère, F. Barberi, L. Buzas, T. Kiener, K. Ohly, D. Rasmussen). Les bibliothèques ont besoin de spécialistes visant les divers domaines de la science du livre, de même que d'organiseurs érudits pour celui des activités des bibliothèques au service du public.

Le personnel scientifique des bibliothèques polonaises devrait être déchargé de tout travail technique à la suite d'un large recrutement de personnel à instruction secondaire et d'introduction du matériel technique indispensable. Les bibliothécaires diplômés devraient assumer les fonctions de dirigeants et prendre à leur charge la responsabilité des travaux de la bibliothèque savante.

ANTONINA ROGALANKA: Les problèmes didactiques des bibliothèques des écoles techniques supérieures.

Depuis 1952 la Bibliothèque principale de l'École Polytechnique à Poznań dirige les travaux didactiques destinés aux étudiants. Utilisant une expérience déjà acquise et ayant l'accord du Sénat de l'École Polytechnique on organisa deux cours à partir de l'année universitaire 1964-1965 destinés aux étudiants: „Préparation des usagers à la fréquentation des bibliothèques” — en première année, „Emploi et application de la bibliographie et de la documentation scientifique technique” — en troisième année. Les deux programmes comportent conférences tenues et exercices pratiques dirigés par des bibliothécaires diplômés. La formation du personnel scientifique enseignant (assistants) embrasse aussi le domaine de bibliographie et de documentation scientifique technique.

JAN Z. BRUDNICKI: Sur la bibliographie de livres recommandés. Quelques remarques actuelles.

La bibliographie de livres recommandés est étroitement liée au développement considérable des bibliothèques publiques en Pologne, d'autant plus que la société en éprouvait un besoin distinct. Le Département de Livres recommandés fut créé à la Bibliothèque nationale en 1954, entreprenant dès 1961 les travaux de coordination à l'échelle nationale visant ce domaine.

Pourtant la bibliographie de livres recommandés est considérée comme bibliographie de moindre valeur, qui est un point de vue injuste. La bibliographie de livres recommandés a sa raison d'être. Il serait même indispensable d'animer des discussions sur les problèmes qui se présentent. Il faudrait développer de nouvelles formes et essayer d'engager les bibliothèques savantes à participer à leur mise au point, comme cela se pratique en URSS.

MIROŚLAWA KOCIEŃKA: Nouvelles formes de d'information courante visant les ouvrages bibliographiques.

Les informations sur les ouvrages bibliographiques en Pologne sont insérées dans maintes publications. Les bibliographies imprimées sont enregistrées par un annuaire qui paraît avec certain retard: *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* — Bibliographie de Bibliographie et de Bibliologie. Les bibliographies non imprimées, à plus gros volume, sont notées sur un répertoire paraissant irrégulièrement, tel que: *Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych: planowanych, opracowywanych i ukończonych* — Répertoire de bibliographies polonaises non publiées: planifiées, traitées et achevées. Les bibliographies moins importantes non publiées, les fichiers préparés sur la demande des usagers sont insérés dans le semestriel: *Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych, wykonanych przez biblioteki i instytucje naukowe* — Liste thématique de relevés importants élaborés par les bibliothèques savantes et instituts. En ce qui concerne les répertoires du domaine des sciences techniques, ils sont annoncés par le trimestriel: *Informator o tematycznych zestawieniach dokumentacyjnych i bibliograficznych* — Informations sur les relevés thématiques de la documentation et de la bibliographie. L'auteur propose donc d'accumuler toutes ces informations éparpillées et de les insérer dans une seule revue périodique paraissant régulièrement.

WANDA WOLIŃSKA: Imprimés traités par groupe.

Les documents visant la vie sociale: imprimés administratifs, imprimés d'information, comme imprimés de circonstance, de propagande, de proclamations officielles, affiches, programmes de théâtre, botins, catalogues commerciaux, tarifs, et autres — forment une partie considérable de la production typographique. Parmi ces documents on distingue de tels qui du fait de leur volume (de une à quatre pages) forment un groupe à part, appelé „feuilles volantes”. L'auteur présente tous les problèmes liés avec leur acquisition, traitement, conservation et prêt. A la Bibliothèque nationale ces imprimés sont réunis d'après leur sujet et c'est le groupe entier (traitant le même sujet) et non l'imprimé isolé, qui reçoit la notice destinée au fichier du catalogue alphabétique. L'auteur en fait connaître les principes de classification et de catalogage.

LEON ŁOŚ: Signification de l'échange avec l'étranger des publications de l'Académie Polonaise des Sciences.

L'échange des publications entre les bibliothèques polonaises et les organismes étrangers joue un rôle prépondérant pour l'Académie Polonaise des Sciences et ses postes scientifiques. Grâce à un pareil échange, les résultats obtenus par la science polonaise peuvent être propagés partout dans le monde d'une part, et un grand nombre de précieuses publications, inaccessibles au marché du livre, peuvent affluer, d'autre part, ce qui entraîne forcément une économie considérable de devises. L'auteur a recours aux comparaisons entre l'année 1966 et les années précédentes, en présentant un tableau des échanges de publications de l'Académie Polonaise des Sciences avec l'étranger. On peut donc constater un développement progressif de l'échange qui à côté de l'achat est devenu la source d'une abondante affluence de publications étrangères.

EDMUND LEMAŃCZYK: Catalogue analytique par sujets des publications d'ouvrages séparés appartenant à une bibliothèque spécialisée, sur fiches à perforation marginale.

La bibliothèque de l'Institut de l'Industrie d'Herboristerie à Poznań possède un catalogue par matières sur fiches à perforation marginale de ses fonds. Un système de classification (44 groupes principaux dont chacun partagé en 29 sous-divisiones) assure une analyse détaillée par matières de la littérature. Au catalogue chaque oeuvre est représentée par une seule fiche; tous les éléments de la notice par matières y sont codifiés.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK: Coup d'oeil sur l'état ancien et actuel des bibliothèques médicales en Pologne.

Ce n'est qu'après la Deuxième guerre mondiale que les bibliothèques médicales d'origine très ancienne — se développèrent sur un vaste plan. La Bibliothèque médicale principale fut créée en 1945. Ses fonds comportent plus de 840 000 imprimés et elle s'occupe de coordonner l'activité de toutes les bibliothèques médicales polonaises. La Bibliothèque se charge de la formation professionnelle et de travaux bibliographiques. Étant donné qu'il existe en Pologne 10 Académies de médecine, les bibliothèques médicales disposent d'un fonds d'environ 1 200 000 volumes. Il resterait pourtant à accomplir encore une tâche en ouvrant des bibliothèques médicales dans tous les hôpitaux et sanatorium.

MARIA KIEFFER-KOSTANEČKA: Bibliothèque Zieliński à Plock et ses vieux imprimés reflétés à travers les ex libris, notes et estampilles.

La Société savante de Plock—fondée en 1820 et dont l'activité fut reprise en 1907 — possède une précieuse bibliothèque qui compte à présent plus de 80 000 volumes. La collection de la famille Zieliński de Skepe, — offerte à la Société au 19-e siècle servit de fondement à la bibliothèque. Ses fonds contiennent environ 12 000 imprimés datant du XV-e au XVIII-e siècle, de provenance fort intéressante. On y trouve, par exemple, quelques imprimés ayant fait partie de la collection du roi de Pologne, Sigismond Auguste; quelques-uns ayant appartenu à l'éminent militaire J. J. Kampenhausen et d'autres encore — à J. A. Załuski.

JERZY WIERZBICKI: Visite aux bibliothèques savantes de Paris.

L'auteur durant son séjour à Paris en 1968 s'intéressa tout particulièrement aux bibliothèques savantes et visita entre autres: la Bibliothèque nationale, celle de Sainte-Geneviève, de la Faculté de Droit, des Belles-Lettres et Sciences humaines à l'Université de Paris, du Musée national d'Histoire naturelle et les décrit de son point de vue d'architecte. Son attention fut principalement retenue par l'habile solution d'intégrer les bâtiments historiques à la nouvelle architecture moderne des bibliothèques.

JADWIGA PINI-SUCHODOLSKA: Piotr Grzegorzczak. 1894-1968.

Piotr Grzegorzczak s'adonna à la bibliographie d'une façon active. De 1925 à 1937 il travailla sur la bibliographie de la littérature polonaise (mensuel *Ruch Literacki* — Mouvement littéraire); à partir de 1929 jusqu'en 1935 — sur la bibliographie des minorités nationales de Pologne. Il publiait une bibliographie critique sur la littérature polonaise traduite en langues étrangères dans *Rocznik Literacki* — Annuaire littéraire — dans la période de 1932 à 1936. A partir de 1955, il insérait dans l'Annuaire littéraire-renouvelé — ses critiques sur les publications embrassant les domaines de bibliothéconomie et de lexicographie. En 1967 il publia *Index Lexicorum Poloniae*. Il fit des bibliographies individuelles sur M. Gorki, A. Tchekov et M. Gogol.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

JANUSZ KOWALSKI: Planowanie sieci bibliotek powszechnych w miastach na przykładzie Gdyni — Planification d'un réseau de bibliothèques publiques municipales à l'exemple de Gdynia	217
ALEKSANDRA MŚCISZOWA: Bibliotekarz dyplomowany: organizator czy naukowiec? — Bibliothécaire diplômé: organisateur ou savant?	242
ANTONINA ROGALANKA: Z zagadnień dydaktyki bibliotecznej w wyższej szkole technicznej — Les problèmes didactiques des bibliothèques des écoles techniques supérieures	258
JAN Z. BRUDNICKI: O bibliografii zalecającej w Polsce. Kilka aktualnych uwag — Sur la bibliographie de livres recommandés. Quelques remarques actuelles	265
MIROŚŁAWA KOCIĘCKA: Nowe formy informacji bieżącej w pracach bibliograficznych — Nouvelles formes de l'information courante visant les ouvrages bibliographiques	271
WANDA WOLIŃSKA: Druki opracowania grupowego — Imprimée traités par groupe	275
LEON ŁOŚ: Efektywność zagranicznej wymiany wydawnictw PAN — Signification de l'échange avec l'étranger des publications de l'Académie Polonaise des Sciences	301
EDMUND LEMAŃCZYK: Analityczny katalog przedmiotowy wydawnictw zwartych biblioteki specjalnej na kartach obrzeźnie perforowanych — Catalogue analytique par sujets des publications d'ouvrages séparés appartenant à une bibliothèque spécialisée, sur fiches à perforation marginale	321
ANDRZEJ SKRZYPCZAK: Rzut oka na przeszły i obecny stan bibliotek lekarskich w Polsce — Coup d'oeil sur l'état ancien et actuel des bibliothèques médicales en Pologne	324
MARIA KIEFFER-KOSTANECKA: Biblioteka im. Zielińskich w Płocku i jej starodruki w świetle zapisków, ekslibrisów i pieczętek — Bibliothèque Zieliński à Plock et ses vieux imprimés reflétés les ex libris, notes et estampilles	334
JERZY WIERZBICKI: Wizyta w naukowych bibliotekach Paryża — Visite aux bibliothèques savantes de Paris	341
JADWIGA PINI-SUCHODOLSKA: Piotr Grzegorzczak 1894-1968	346

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

DIE RATIONALISIERUNG DER ARBEIT IN WISSENSCHAFTLICHEN BIBLIOTHEKEN. Berlin 1968 (<i>Helena Wiącek</i>)	351
--	-----

Z nowych realizacji bibliotecznych: Biblioteka Uniwersytecka w Dublinie, Biblioteka Miejska w Heidelbergu (<i>Jerzy Wierzbicki</i>)	354
JEAN PIERRE SEGUIN: L'information en France avant le périodique. Paris 1964 (<i>Stanisława Bielińska</i>)	361
Z życia — Actualités	
Sprawozdanie z działalności SBP w okresie 14 II - 15 XI 1967 r. (<i>Stanisław Jeżyński, Jadwiga Cwiekowa</i>)	363
Protokół posiedzenia Zarządu Głównego SBP 27 XI 1967 r.	375
Sprawozdanie z działalności SBP w okresie 16 XI 1967 - 13 V 1968 (<i>Jadwiga Kotodziejska</i>)	379
Protokół posiedzenia Zarządu Głównego SBP 14 V 1968 r.	388
Sesja Rady Naczelnej IFLA w Toronto w 1967 r. (<i>Jan Baumgart</i>)	390
Z żałobnej karty	396
Résumés	398

Nakład 1800 egz. Oddano do składu 5.02.1969 r., druk ukończono w lutym 1970 r.
Objętość ark. wyd. 24,25., ark. druk. 15,25. Zam. Nr 29/69. K-60

ZAKŁAD GRAFICZNY BIBLIOTEKI NARODOWEJ · WARSZAWA, OKÓLNIAK 9